

# KRONIKA

Polskiego Towarzystwa

Tatrzańskiego

Oddział »BESKID«

w Nowym Sączu

2001

część I



Kronika - 2001r.

część I od I do VI. 2001r.

Spisali: Wojciech Szarota  
Anna Toton



# KRONIKA



## CZEŚĆ I

# 2001

..U.. ZAWIROWAK ŚWIAT  
JAK PKATKI ŚNIEGU  
NA DWORZE ...  
STARE WSPOMNIENIA  
ODZYKĄ ZNOW ...  
K.M. SZKOWSKI





## styczeń

- 1 Boże Rodzicielki
- 2 Bazylego, Grzegorza
- 3 Danuty, Genowefy
- 4 Anieli, Eugeniusza
- 5 Marceliny Darowskiej
- 6 Objawienie Pańskie
- 7 Niedz. Chrztu Pańskiego
- 8 Seweryna, Mćcisława
- 9 Juliana, Marceliny
- 10 Grzegorza
- 11 Honoraty, Matyldy
- 12 Arkadiusza, Benedykta
- 13 Weroniki, Bogumiła
- 14 Feliksa
- 15 Pawła, Izydora
- 16 Marceliego, Waldemara
- 17 Antoniego, Mariana
- 18 Małgorzaty, Piotra
- 19 Józefa Sebastiana
- 20 Fabiana, Sebastiana
- 21 Agnieszki, Dzień Babci
- 22 Wincentego, Wiktora
- 23 Dzień Dziadka
- 24 Ildefonsa, Rajmunda
- 25 Franciszka Salezego
- 26 Pawła, Elwiry
- 27 Tymoteusza, Tytusa
- 28 Jerzego Matulewicza
- 29 Tomasza
- 30 Bolesławy Lament
- 31 Macieja, Teofila
- 32 Jana Bosko

## lipiec

- 1 Haliny, Mariana
- 2 Marii, Teodozji
- 3 Tomasza Ap., Anetola
- 4 Teodora, Elżbiety
- 5 Marii, Antoniego
- 6 Marii T. Ledóchowskiej
- 7 Estery, Klaudiusza
- 8 Jana z Dukli
- 9 Weroniki, Zenona
- 10 Amelii, Filipa
- 11 Benedykta, Olgi
- 12 Jana, Brunona
- 13 Andrzeja i Benedykta
- 14 Henryka, Kamila
- 15 Bonawentury
- 16 MB Szkaplerznej, Benity
- 17 Anety, Aleksego
- 18 Szymona, Emiliana
- 19 Wincentego, Wodzisława
- 20 Czesława, Małgorzaty
- 21 Wawrzyńca, Daniela
- 22 Marii, Magdaleny
- 23 Brygidy, Apolinarego
- 24 Krystyny, Kingi
- 25 Jakuba, Krzysztofa
- 26 Anny, Joachima
- 27 Julii, Celestyna
- 28 Wiktora, Innocentego
- 29 Marty, Olafa
- 30 Julity, Piotra
- 31 Ignacego, Heleny

## luty

- 1 Ignacego, Brygidy
- 2 Ofiarowanie Pańskie, Marii
- 3 Błażeja, Oskara
- 4 Weroniki
- 5 Agaty, Adelajdy
- 6 Doroty, Pawła
- 7 Romualda, Ryszarda
- 8 Hieronima, Sebastiana
- 9 Apolonii, Mariana
- 10 Scholastyki, Jacka
- 11 Marii
- 12 Arkadiusza, Modesta
- 13 Grzegorza, Katarzyny
- 14 Cyryla, Metodego
- 15 Faustyna, Jowity
- 16 Danuty, Daniela
- 17 Aleksego, Zbigniewa
- 18 Szymona
- 19 Konrada, Arnolda
- 20 Leona, Ludomira
- 21 Feliksa, Piotra
- 22 Małgorzaty, Marty
- 23 Izabeli, Romana
- 24 Macieja, Marka
- 25 Cezarego, Wiktora
- 26 Aleksandra, Mirosława
- 27 Anasztazji, Gabriela
- 28 Popiełec, Romana

## sierpień

- 1 Alfonsa, Justyny
- 2 MB Anielskiej
- 3 Nikodema, Lidii
- 4 Jana Marii Vianney
- 5 Marii
- 6 Przemienienie Pańskie
- 7 Kajemana, Sykstusa
- 8 Cypriana, Dominika
- 9 Teresy Benedykty
- 10 Bogdana, Wawrzyńca
- 11 Klary, Zuzanny
- 12 Lecha
- 13 Poncjana, Hipolita
- 14 Maksymiliana Kolbe
- 15 Wniebowzięcie NMP
- 16 Stefana, Rocha
- 17 Juliana, Jacka
- 18 Heleny, Ilony
- 19 Jana
- 20 Bernarda, Sobiesława
- 21 Piusa X, Joanny
- 22 NMP Królowej
- 23 Filipa, Róży
- 24 Bartłomieja, Jerzego
- 25 Ludwika, Józefa
- 26 Marii
- 27 Moniki, Cezarego
- 28 Aleksego, Aleksandra
- 29 Jana, Sabiny
- 30 Feliksa, Róży
- 31 Rajmunda, Bogdana

## marzec

- 1 Albiny, Antoniny
- 2 Heleny, Pawła
- 3 Kunegundy, Tycjana
- 4 Kazimierza, Grzegorza
- 5 Wacława, Teofila
- 6 Róży, Wiktora
- 7 Perpetuy, Felicity
- 8 Beaty, Dzień Kobiet
- 9 Franciszki, Brunona
- 10 Aleksandra, Marceliego
- 11 Konstantyna, Benedykta
- 12 Grzegorza, Bernarda
- 13 Krystyny, Bożeny
- 14 Leona, Matyldy
- 15 Klemensa, Ludwiki
- 16 Hilarego, Izabeli
- 17 Zbigniewa, Patryka
- 18 Cyryla, Edwarda
- 19 św. Józefa
- 20 Klaudii, Maurycego
- 21 Benedykta, Ludomira
- 22 Katarzyny, Bogusława
- 23 Pelagii, Feliksa
- 24 Marka, Gabriela
- 25 Marii
- 26 Zwiastowanie Pańskie
- 27 Ernesta, Lidii
- 28 Jana, Joanny
- 29 Wiktora, Bertolda
- 30 Amadeusza, Leonarda
- 31 Gwidona, Beniamina

## wrzesień

- 1 Idziego, Bronisławy
- 2 Stefana, Juliana
- 3 Grzegorza, Doroty
- 4 Rozalii, Idy
- 5 Doroty, Wawrzyńca
- 6 Beaty, Eugeniusza
- 7 Melchiora, Reginy
- 8 Narodzenie NMP, Serafiny
- 9 Piotra, Anieli Salwy
- 10 M. Angeli, Mćcisława
- 11 Piotra, Hiacynta
- 12 Imienia Maryi
- 13 Jana Chryzostoma
- 14 Podwyższ. Krzyża Św.
- 15 Matki Bożej Bolesnej
- 16 Cypriana
- 17 Roberta, Justyny
- 18 Stanisława Kostki
- 19 Emilii, Januarego
- 20 Andrzeja, Pawła
- 21 Mateusza, Miry
- 22 Tomasza, Maurycego
- 23 Bogusława, Tekli
- 24 Gerarda, Teodora
- 25 Władysława z Gielniowa
- 26 Kosmy i Damiana
- 27 Wincentego a Paulo
- 28 Wacława, Marka
- 29 Michała, Gabriela, Rafała
- 30 Grzegorza, Hieronima

## kwiecień

- 1 Ireny
- 2 Władysława
- 3 Ryszarda
- 4 Izydora, Wacława
- 5 Ireny, Wincentego
- 6 Wilhelma, Celestyna
- 7 Donata, Jana
- 8 Niedz. Palmowa, Julii
- 9 Dymitra, Marii
- 10 Makarego, Michała
- 11 Leona, Filipa
- 12 Wielki Czwartek, Juliusza
- 13 Wielki Piątek, Marcina
- 14 Wielka Sobota, Justyna
- 15 Wielkanoc, Anasztazji
- 16 Pon. Wielkanocny, Julii
- 17 Roberta, Rudolfa
- 18 Alicji, Bogusławy
- 19 Konrada, Leona
- 20 Czesława, Agnieszki
- 21 Anzelma, Bartosza
- 22 Niedz. Miłosierdzia Boż.
- 23 Jerzego, Wojciecha
- 24 Aleksego, Grzegorza
- 25 Marka, Jarosława
- 26 Marzeny, Klaudiusza
- 27 Zyty, Teofila
- 28 Ludwika, Piotra
- 29 Bogusława
- 30 Mariana, Ludwika

## październik

- 1 Teresy od Dz. Jezus
- 2 Aniołów Stróżów
- 3 Gerarda, Ewalda
- 4 Franciszka, Konrada
- 5 Apolinarego, Faustyny
- 6 Artura, Brunona
- 7 Marka
- 8 Brygidy, Pelagii
- 9 Bogdana, Wincentego
- 10 Dionizego, Daniela
- 11 Aleksandra, Aldony
- 12 Edwina, Maksymiliana
- 13 Edwarda, Honorata
- 14 Kaliksta, Dominika
- 15 Teresy z Awila
- 16 Jędrzeja Śląskiego
- 17 Ignacego, Wiktora
- 18 Łukasza Ewangelisty
- 19 Jana, Izaaka, Pawła
- 20 Jana Kantego, Ireny
- 21 Jakuba
- 22 Filipa, Salomei
- 23 Jana Kapistrana
- 24 Antoniego, Marcina
- 25 Darii, Bonifacego
- 26 Lucjana, Ewarysta
- 27 Sabiny, Iwony
- 28 Szymona, Tadeusza
- 29 Felicjana, Wioletty
- 30 Przemysława, Zenobii
- 31 Urbana, Krzysztofa

# 2001

email: par\_chr\_kr@przemysl.opoka.org.pl  
http://www.par-chr-kr.przemysl.opoka.org.pl

## maj

- 1 Św. Józefa Robotnika
- 2 Atanazego, Zygmunta
- 3 NMP Królowej Polski
- 4 Floriana, Moniki
- 5 Ireny, Waldemara
- 6 Filipa
- 7 Benedykta, Ludmiły
- 8 Stanisława Bpa, Wiktora
- 9 Grzegorza, Katarzyny
- 10 Izydora, Antonina
- 11 Franciszka, Władysława
- 12 Pankracego, Joanny
- 13 Roberta
- 14 Bonifacego, Macieja
- 15 Zofii, Izydora
- 16 Andrzeja Boboli
- 17 Weroniki, Sławomira
- 18 Eryka, Jana
- 19 Piotra, Iwony
- 20 Aleksandra, Bernarda
- 21 Jana, Wiktora
- 22 Heleny, Wiesławy
- 23 Iwony, Dezyderiusza
- 24 Wniebowst. Pańskie
- 25 Grzegorza, Bedy
- 26 Dzień Matki
- 27 Juliana
- 28 Justyny, Jaromira
- 29 Urszuli Ledóchowskiej
- 30 Karola, Feliksa
- 31 Nawiedzenie NMP

## listopad

- 1 Wszystkich Świętych
- 2 Dzień Zaduszny, Bohdana
- 3 Marcina, Huberta
- 4 Karola, Olgierda
- 5 Elżbiety, Sławomira
- 6 Feliksa, Leonarda
- 7 Antoniego, Ernesta
- 8 Bogdana, Seweryna
- 9 Genowefy, Teodora
- 10 Leona Wielkiego, Andrzeja
- 11 Święto Niepodległości
- 12 Józefa, Witolda
- 13 Benedykta i tow.
- 14 Agaty, Emila
- 15 Alberta, Leopolda
- 16 NMP Ostrobramskiej
- 17 Elżbiety, Samuela
- 18 Romana, Karoliny
- 19 Salomei, Seweryna
- 20 Rafała Kalinowskiego
- 21 Ofiarowania NMP
- 22 Cecylii, Marka
- 23 Klemensa, Felicity
- 24 Andrzeja i tow.
- 25 Chrystusa Króla
- 26 Konrada, Leonarda
- 27 Waleriana, Wirgiliusza
- 28 Lesława, Zdzisława
- 29 Błażeja, Saturnina
- 30 Andrzeja, Konstantyna

## czerwiec

- 1 Dzień Dziecka, Justyna
- 2 Marcelina, Piotra
- 3 Zesłanie Ducha Św.
- 4 Maryi Matki Kościoła
- 5 Bonifacego, Ferdynanda
- 6 Norberta, Bogumiła
- 7 Roberta, Wiesława
- 8 Jędrzeja Królowej
- 9 Pelagii, Felicjana
- 10 Niedz. Trójcy Świętej
- 11 Barnaby, Feliksa
- 12 Leona, Onufrego
- 13 Antoniego, Lucjana
- 14 Boże Ciało, Elwiry
- 15 Jolanty, Wita
- 16 Justyny, Aliny
- 17 Alberta
- 18 Marka, Elżbiety
- 19 Gervazego, Protazego
- 20 Bogny, Wincentego
- 21 Alicji, Alojzego
- 22 Najśw. Serca PJ, Paulina
- 23 Niepok. Serca Maryii, Wandy, Zenona
- 24 Jana Chrzciela, Danuty
- 25 Łucji, Doroty
- 26 Jana, Pawła
- 27 Marii, Władysława
- 28 Ireneusza, Leona
- 29 św. Piotra i Pawła Ap.
- 30 Emilii, Lucyny

## grudzień

- 1 Natalii, Eligiusza
- 2 Pauliny, Aurelii, Rafała
- 3 Franciszka Ksawerego
- 4 Barbary, Jana
- 5 Krystyny, Sabiny
- 6 Mikołaja, Jaremy
- 7 Ambrożego, Marcina
- 8 Niepok. Poczęcie, Marii
- 9 Wiesława
- 10 Julii, Bogdana
- 11 Damazego, Daniela
- 12 Aleksandra, Joanny
- 13 Łucji, Otylii
- 14 Jana od Krzyża, Izydora
- 15 Waleriana, Celiny
- 16 Zdzisławy
- 17 Łazarza, Floriana
- 18 Bogusława, Gracjana
- 19 Eleonory, Dariusza
- 20 Dominika, Bogumiły
- 21 Piotra Kanizjusza
- 22 Zenona, Honoraty
- 23 Wiktorii
- 24 Wigilia, Adama, Ewy
- 25 Boże Narodzenie
- 26 Szczepana, Dionizego
- 27 Jana Ap., Maksyma
- 28 Świętych Młodzianków
- 29 Dominika, Tomasza
- 30 Świętej Rodziny
- 31 Sylwestra, Melanii



31.12.  
2000 -  
÷ 01.01  
2001

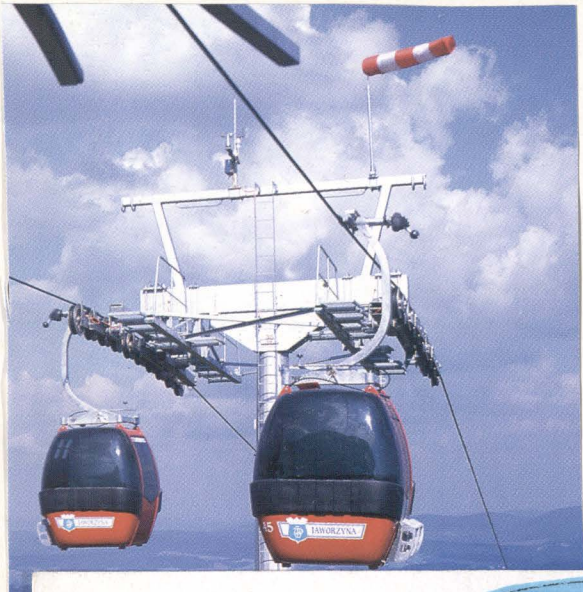


# MZAWORZYNA ZACIEJ REMBA

PROWADZENIE :















# 1) 31.12.2000/1.01.2001 - JAWORZYNA

Przejazd autobusem PKS do Krynicy a następnie do Czarnego Potoku. Wejście na Jaworzynę gdzie wzięto udział w XIII Sylwestrowej Mszy Św. Ludzi Gór. Zejście do ośrodka "Gromady" w Czarnym Potoku, gdzie odbyła się zabawa sylwestrowa. Powrót pociągiem do Nowego Sącza. Prowadził kol. Maciej Zaremba. 42 uczestników.











To juri 2001r. Jaki keokiesz?



.... Može sampanjski a....





... może bardzo towarzyski, przyjacielski?  
 Jakikolwiek ten rok, będzie my cieszyli się  
 jego pierwszemu chwilaui, miedziui w bardzo  
 świątecznym nastroju.

Potem te 42 osoby zeszły i to nawet  
 z przygodami (było i sławienie ręk) do ośrodka  
 wczasowego "Gromady" w Czarnym Potoku.



1 stycznia 2001r. Tu przy suto zastawionych...





.... Stołach jedzono przywiesione smakołyki....



.... balowano i nie tylko w stojących turystrycznych....





..... znowu biesiadowano.

.... a humory jak widoc' opisowywały.







1 stycznia 2001r.

Rad namu . Góbkina ? ... czy to ważne?  
Humory szampańskie. Nowy 2001r. już się  
śmiał i to się nieży. Gwie szaleją  
na parkiecie. ...

Ala golzie te chłopcy?

Sylwester na Jaworzynie Krynickiej

## Wędrówka na Górę Świętą

Około 1000 turystów z całej Polski żegnało Stary Rok na Jaworzynie Krynickiej w Beskidzie Sądeckim. Mszę przy ołtarzu polowym dla uczestników XIII Pielgrzymki Sylwestrowej Ludzi Gór celebrował bp Jan Styrna w asyście 32 kapłanów.



Fot. Henryk SZEWCHYK

2 stycznia 2001r. „Gazeta Krakowska”

Od ósmej wieczór na Jaworzynie ciągnęły z dołu tłumy z plecakami, pochodniami i lartarkami. Wychodzących błogosławił w kościele zdrojowym w Krynicy ks. Józef Drabik, proboszcz Słotwin i kapłan przewodników beskidzkich, który w 1988 roku zainicjował sylwestrowe wyprawy na Jaworzynę. Przybyły zorganizowane grupy turystów z całej Polski: najliczniej były reprezentowane parafie diecezji tarnowskiej, ale przyjechali też turyści z Krakowa, Radomia, Częstochowy, Warszawy, Białej Podlaskiej, Lublina, Ostrowa Świętokrzyskiego, Torunia i Szczecina. Przeważała młodzież, choć nie brakowało starszych, nawet zupełnie leciwych osób.

Przed jedenastą w nocy rozpoczęła się msza przy ołtarzu polowym, urządzonym pod Ośrodkiem Turystyki Górskiej, poniżej schroniska. Niepowtarzalną scenerię tworzyły ośnieżone świerki i rozgwieżdżone niebo.

— Najważniejsza dla człowieka jest wędrówka na naj-

piękniejszą i najwyższą Górę Świętą, w której za mapę i znaki na trasie służy Ewangelia i Chrystus — mówi bp Jan Styrna, gdyż tegorocznej Pielgrzymce Sylwestrowej przyświecały słowa Jana Pawła II, ze Starego Sącza: „Uczyńcie trzecie tysiąclecie erą ludzi świętych”. Podczas Komunii św. ludzie dla rozgrzewki przytupywali, gdyż chwycił już tegi mróz. Potem panicy rozgrzewali się kołędami, koncert prowadził chór „Immaculata” z Nowego Sącza, a punktualnie o północy w niebo wyprysnęły petardy i ognie sztuczne. Ludzie Gór wyciągnęli z plecaków szampany, rozpoczęły się życzenia, wspólne śpiewy i płąsy.

Biskup Jan Styrna, który po raz 10. pielgrzymował w Sylwestra na Jaworzynę, zszedł z góry jak wszyscy turyści, z plecakiem i kijkiem w ręce. W drodze powrotnej wręczył obrazek najmłodszemu pielgrzymowi, 6-letniemu Maksymilianowi z Wiednia, który po raz drugi witał Nowy Rok na wysokości 1114 m n. p. m. (HSZ)



Beczkę z przekazem Sądeczan z przełomu wieków zakopano przy fundamentach starego ratusza. Wydobędzie ją przyszłe pokolenie

# Uwięziona na 25 lat

6/7 stycznia 2001 r. „Gazeta Krakowska”

## Co jest w beczce:

- 10 egzemplarzy „Gazety Nowosądeckiej” z dnia 29 grudnia 2000 r., a tzw. „Milenijny Portret Sądeczan”, czyli najświeższa fotografia w dziejach Nowego Sącza (również na płycie CD) oraz kilka egzemplarzy „Nowosądeckiej” z 5 stycznia 2001 z przewodnikiem po zawartości beczki.
- Polityczna butelka 70-procentowej siłownicy z Łącka od anonimowych sądeczan.
- „Encyklopedia Sądecka” od autorów — Jerzego i Augustyna Leśniaków.
- Kasety wideo z zapisem jednej z roboczych sesji Rady Miasta Nowego Sącza oraz książkowa wersja „Sądeckich rozmów” od Regionalnej Telewizji Kablowej.
- Dwupłytowy album wydany na 20-lecie Zespołu Regionalnego „Sądecki” oraz folder opowiadający o tym zespole.
- Zegarek na rękę prezydenta Andrzeja Czerwińskiego.
- 454 gramowa puszka szynki z kurczaka oraz okolicznościowy list od firmy „Konspol”.
- Medal okolicznościowy wykonany specjalnie na tę okazję od Tadeusza Jasłowiaka.
- Płyta kompaktowa z milenijnymi życzeniami, fragmentami programu radiowego, kolekcją i życzeniami dla przyszłych słuchaczy od Radia „Echo”.
- Tabliczka zawierająca trzy zaszyfrowane zdania od Wyższej Szkoły Biznesu.
- Puszka zawierająca przedmioty odróżniające IV Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Nowym Sączu od innych szkół.
- Ozdobną w formie deklaracji uchwaloną specjalnie na tę okazję przez Radę Miasta Nowego Sącza.
- Zdjęcie z obchodów 700-lecia Nowego Sącza od posła Jerzego Gwiżdża.



- Album „Małej Galerii”.
- Klubowy proporzek Klubu Sportowego „Sandecja”.
- List-apel do przyszłych pokoleń z prośbą o wybudowanie w mieście nowego pomnika Adama Mickiewicza od radnego Józefa Hojnora.
- Zdjęcie prywatne rodziny Kurpów.
- Drobinie monety od wiceprezydenta Piotra Pawnika.
- Metryka Miasta Nowego Sącza od władz miejskich.
- Szampan i klucz od Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego.
- Kartka pocztowa z pozdrowieniami od pracowników Urzędu Miasta.
- Imienny wykaz wszystkich funkcjonariuszy straży miejskiej.
- Płyty kompaktowe od zespołu sądeckiego studia Radia „Plus”.
- Wypracowania i rysunki uczniów sądeckich szkół.
- Album fotograficzny o Nowym Sączu.
- Rocznik Sądecki Tom XXVIII z 2000 r.
- Informator Izby Remeslniczej w Nowym Sączu.
- Odezwa od „Związku Sądeczan”.
- Przesłanie ks. pralata Stanisława Czachora.
- Apel Klubu Inteligencji Katolickiej do przyszłych pokoleń.
- Milenijne refleksje klasy IV a Technikum Budowlanego w Nowym Sączu.
- Lista kół przewodników, egzemplarz pisma „Beskid” z grudnia 2000 r. oraz odznaka Polskiego Towarzystwa Turystycznego od PTT Oddział Beskid w Nowym Sączu.
- Salon 2000, czyli album z dorocznej wystawy ZPAU od Oddziału Nowosądeckiego Związku Polskich Artystów Plastyków.

(bz)



5 stycznia  
2001 r.  
godz. 12.00.  
Moment podania  
listy przewodników  
i naszego pisma  
„Beskid”

Fot. Anna Tokan



Nieustanna wspinaczka PTT „Beskid”

# Na szlaku



Sympatycy PTT „Beskid” nieustannie wędrują.

84 wycieczki górskie, w których wzięło udział 2.150 osób — oto bilans ubiegłorocznej działalności nowosądeckiego oddziału „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Wędrowano przede wszystkim po polskich górach, choć nie brakowało wyjazdów w góry słowackie, ukraińskie, rumuńskie i austriackie.

Ludzie Macieja Zaremby, prezesa PTT „Beskid”, tradycyjnie pożegnali Stary i przywitani Nowy Rok na Jaworzynie Krynickiej, biorąc udział w XIII Sylwestrowej Pielgrzymce Ludzi Gór.

Styczniowe wycieczki PTT rozpocznie od odwiedzenia w niedzielę schroniska górskiego w Karpatach — na Łabowskiej Hali. A oto kompletna oferta styczniowych wycieczek: 14 — cmentarze I wojny światowej — okolice Sękowej, 21 — Kamianna, Beskid Niski, 28 — Szczyrbskie Pleso, słowackie Tatry.

Ponadto PTT zaprasza swoich członków i sympatyków na spotkanie opłatkowe, które odbędzie się 20 stycznia o godz. 16 w Osiedlowym Domu Kultury przy ul. Kołłątaja 13. (HSZ)

♦ NOWY ROK Z BESKIDEM. Mieszkańcy Nowego Sącza mogą spędzić wraz z członkami PTT miłe chwile, biorąc udział w atrakcyjnych widokowo wycieczkach górskich. 14 bm. zaplanowany jest wyjazd w okolice Sękowej szlakiem cmentarzy I wojny światowej, a w dwie ostatnie, styczniowe niedziele, chętni mogą wyruszyć do Kamiannej w Beskidzie Niskim i nad Szczyrbskie Jezioro w Tatrach Słowackich. Ponadto 20 stycznia PTT zaprasza swoich członków i sympatyków na doroczne spotkanie opłatkowe, które rozpocznie się o godz. 16 w Osiedlowym Domu Kultury w Nowym Sączu przy ul. Kołłątaja 13.

Ostatnie 12 miesięcy dla Towarzystwa było wyjątkowo udane. Dla mieszkańców miasta zorganizowano 84 imprezy górskie, w których wzięło udział 2.150 osób. Ich uczestnicy wędrowali po polskich górach, ale nie zabrakło też wyjazdów w góry słowackie, ukraińskie, rumuńskie i austriackie. Ubiegłoroczny górski sezon członkowie PTT „Beskid” podsumowali na Jaworzynie Krynickiej. Tam pożegnali stary i powitali nowy rok, biorąc udział w „Sylwestrowej mszy świętej ludzi gór”.

(MIGA)

*6 stycznia 2001 r.  
„Dziennik Polski”*

*6 stycznia  
2001 r.*

*„Gazeta Krakowska”*

\* 5 stycznia koło nowosądeckiego ratusza została zakopana Beczka Pokoleń. Wśród wielu pamiątek mających świadczyć o obecnych czasach (m.in. wykonane kilka dni wcześniej zdjęcie sędzian, szynka z „Konspolu” czy butelka łąkiej śliwowicy), znalazła się również odznaka organizacyjna PTT oraz ostatni numer „Beskidu”. Beczka zostanie odkopana przez przedstawicieli następnego pokolenia za 25 lat.

*Nr. 2 (44) - „Beskid”*

## Wycieczka na Halę Łabowską

Jutro członkowie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego - Oddział „Beskid” w Nowym Sączu o godz. 8 wyjeżdżają na wycieczkę na Halę Łabowską w Beskidzie Sądeckim. Jest to pierwsza wycieczka z kilku zaplanowanych w tym miesiącu. (MIGA)

*6 stycznia  
2001 r.*

*„Dziennik Polski”*



-4-  
07.01.2001

42  
UCZESTNIKÓW

# ŁABOWSKA

PROWADZENIE: WKADYSŁAW

# HALA

KOWALCZYK



RYSZARD PĄTYK LUBI WYPRZEDZĄĆ PRZEWODNIKÓW.  
POZA IMPREZĄ NOWOROCZNĄ, BYŁA TO  
INAUGURACYJNA WYCIEZKA NASZEGO ODDZIAKU  
W TYM ROKU. TRADYCYJNIE POPROWADZIK JĄ  
WKADYSŁAW KOWALCZYK. AUTOKAR PODWIÓZŁ  
UCZESTNIKÓW DO WIERCHOŃLI WIELKIEJ. STĄD  
„SWOIMI” SCIEZKAMI WKADYSŁAW KOWALCZYK  
ZAPROWADZIŁ GRUPĘ NA ŁABOWSKĄ HALĘ



**Polskie Towarzystwo Tatrzańskie**  
**im. Feliksa Rapfa w Nowym Sączu**

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie O/ "Beskid" liczy 300 członków i jest organizacją działającą na rzecz społeczności lokalnej, w zakresie górskiej turystyki kwalifikowanej.

Zgodnie ze statutem, celem działalności tego towarzystwa jest:

- tworzenie i praktyczne realizowanie modelu turystyki górskiej, jako formy spędzania wolnego czasu, wypoczynku i racjonalnego kontaktu z przyrodą;
- upowszechnianie wiedzy o górach i historii ziem górskich;
- sprzyjanie ochronie środowiska naturalnego i krajobrazu ziem górskich;
- wychowanie społeczeństwa, a szczególnie młodzieży, w duchu umiłowania gór i właściwego korzystania z ich zasobów;
- integrowanie wokół wymienionych wyżej celów, umożliwianie kontaktów pomiędzy ludźmi zainteresowanymi tymi celami.

Wyżej wymienione cele Towarzystwo realizuje przez:

1. Systematycznie, całoroczne organizowanie wycieczek w góry, których w roku 1999 odbyło się 80 z udziałem 2.400 osób.
2. Prowadzenie Młodzieżowego Klubu Turystyki Górskiej dla dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych i średnich.
3. W bieżącym roku prowadzona była „Akcja letnia PTT 2000”, w której we wszystkie soboty miesiący wakacyjnych organizowane były dla dzieci wycieczki w góry.
4. Prowadzenie szkoleń dla młodzieży. Towarzystwo planuje uruchomić kurs dla młodzieżowych organizatorów turystyki.
5. Prowadzenie akcji zdobywania Górskiej Odznaki Turystycznej PTT, skierowanej przede wszystkim do młodzieży.
6. Prowadzenie znakowania w górach. Ostatnio oznakowano 52,5 km szlaków spacerowych wokół Nowego Sącza, w celu ułatwienia mieszkańcom miasta odbywania wędrówek górskich w pobliżu miejsca zamieszkania, bez czasochłonnnych i kosztownych dojazdów.
7. Propagowanie wędrówek na nartach, jako alternatywy dla narciarstwa „wyciągowego”. W tym celu powołano Sekcję Narciarską.
8. Prowadzenie działalności przewodnickiej. W 1998 r. zorganizowano kurs przewodnicki w wyniku którego 53 osoby otrzymały państwowe uprawnienia przewodnika beskidzkiego i terenowego oraz pilota wycieczek. Następnie powołano Koło Przewodników, które liczy obecnie 70 członków i prowadzi aktywną działalność.
9. Poszerzenie bazy noclegowej w górach przez tworzenie tanich stacji turystycznych. Ostatnio podpisana została umowa na dzierżawę budynku w Ropie koło Grybowa pod Górą Chełm, który po zaadaptowaniu służyć będzie celom turystycznym.
10. Prowadzenie działalności wydawniczej. Regularnie wydawany jest kwartalnik „Beskid” w 600 egzemplarzach, promujący turystykę górską, nasz region, ochronę przyrody oraz informujący o działalności tego Towarzystwa.
11. Prowadzenie Biblioteki Górskiej, liczącej obecnie 2.200 pozycji.

Zofia Winiarska – Hebenstreit

*„Razem Razem” - nr 7  
Biuletyn Inicjatyw Społecznych Powiatu Nowosądeckiego  
z grudnia 2000r.*



# POSIEDZENIE 13/14.01



FOT: MACIEJ ZAREMBA  
KATOLICKIE SCHRONISKO MKODZIEŻOWE  
IM. BK. PIOTRA JERZEGO PRASSATIEGO  
MIEJSCE POSIEDZENIA I GOSZCZENIA ZG P.T.T.





# Rok 2001

# ZAKOS



## POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE ODDZIAŁ ŁÓDZKI

### STYCZEŃ

| P  | W  | Ś  | C  | P  | Ś  | N  |
|----|----|----|----|----|----|----|
| 1  | 2  | 3  | 4  | 5  | 6  | 7  |
| 8  | 9  | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 |
| 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 |
| 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | 28 |
| 29 | 30 | 31 |    |    |    |    |

### LUTY

| P  | W  | Ś  | C  | P  | Ś  | N  |
|----|----|----|----|----|----|----|
|    |    |    | 1  | 2  | 3  | 4  |
| 5  | 6  | 7  | 8  | 9  | 10 | 11 |
| 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 |
| 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 |
| 26 | 27 | 28 |    |    |    |    |

### MARZEC

| P  | W  | Ś  | C  | P  | Ś  | N  |
|----|----|----|----|----|----|----|
|    |    |    | 1  | 2  | 3  | 4  |
| 5  | 6  | 7  | 8  | 9  | 10 | 11 |
| 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 |
| 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 |
| 26 | 27 | 28 | 29 | 30 | 31 |    |

11-14. 01. Krynica

18.02. Okolice Łodzi

15-18. 03. Morskie Oko

25. 03. Topienie Marzanny

POSIEDZIENIE ZG. PTiTi

FRAGMENT KALENDARZA WYDANEGO PRZEZ ODDZIAŁ W ŁODZI





Krynica, 12-14 stycznia 2001



FOT: MACIEJ ZAREMBA  
 DZIELENIE SIĘ OPKATKIEM ŁĄCZY  
 WSZYSTKIE POKOLENIA, NA PIERWSZYM PLANIE  
 CZKONEK HONOROWY MACIEJ MISCHKE.

Tym razem organizatorem posiedzenia był nasz Oddział. W Krynicy odbywało się ono po raz czwarty, a po raz drugi gościł nas kapelan PTT, ks. Józef Drabik w swoim Katolickim Schronisku Młodzieżowym im. bł. Piotra Frassati. Zarząd Główny zjawił się prawie w komplecie i łącznie z przedstawicielami Oddziałów przybyło do Krynicy ponad 40 osób.

Piątek to "dzień górski" i szczególnie chętnie na trasy wyruszyli ci, którzy na co dzień do gór mają daleko. Chyba najefektywniej ten czas wykorzystał Włodek Janusik ze swoją liczną łódzką ekipą.

Sobota to jak zwykle dzień pracowitych narad. Po sprawach proceduralnych, tzn. przyjęciu porządku obrad oraz protokołu z poprzedniego posiedzenia nastąpiła część sprawozdawcza. Rozpoczęła ją sekretarz ZG PTT Barbara Morawska-Nowak informacją o działaniach ZG od poprzedniego, październikowego posiedzenia. Potem przyszła kolej na przewodniczących poszczególnych komisji ZG, tj. Odznaczeń i Członkostw Honorowych, Przewodnickiej, GOT, Ochrony Gór, Szkoleniowej, Schroniskowej, Etnograficznej, Wydawniczej i Wypraw. Sprawozdanie finansowe za 2000 rok złożył skarbnik Ludwik Rogowski, które zostało przyjęte, jak również przedłożony przez skarbnika preliminarz na 2001 rok. W trakcie dyskusji nad sprawozdaniami m.in. zastanawiano się jak usprawnić kolportaż "Pamiętnika PTT", którego IX tom jest w końcowym stadium prac redakcyjnych oraz co zrobić ze schroniskiem Oddziału w Krakowie na Chełmie koło Myślenic. Trzeba było zrezygnować z kolejnego (trzeciego?) opiekuna obiektu.

Następnie przeszliśmy do spraw personalnych. Na miejsce Marty Prusakowskiej z Ostrzeszowa, która ze względów rodzinnych zrezygnowała z pracy w ZG, wybrano Stanisława Janochę z Oddziału w Warszawie, bardzo aktywnie działającego zarówno w PTT jak i w Towarzystwie Karpackim.

I wreszcie ostatnie decyzje. Wobec rezygnacji Oddziału w Bielsku-Białej z organizacji Dni Gór PTT 2001, podjął się tego Oddział w Jarosławiu, a odbędą się one w Bieszczadach w terminie 14-16 września.

Przedostatnie posiedzenie ZG PTT w tej kadencji odbędzie się w dniach 18-20 maja w schronisku PTT na Młodej Horze, a ostatnie 9 listopada, czyli w przeddzień V Zjazdu Delegatów, który odbędzie się 10 listopada w Zakopanem. W kontekście zjazdu prezes Krzysztof Kabat przedstawił stan realizacji uchwał z poprzedniego IV Zjazdu.

Wieczorem zaprosiliśmy wszystkich na spotkanie opłatkowe przygotowane przy pomocy kolegów z naszego Koła Przewodników, którzy w międzyczasie dojechali do Krynicy. Były więc życzenia, szampan, potem śledzie, ciasto i kawa (po raz kolejny okazało się, że nasze żołądki zaakceptowały to nietypowe połączenie) i wreszcie kołody, oczywiście z Wojtkiem Lippą w głównej roli.

W niedzielę tradycyjną mszę św. odprawił w swoim kościele ks. Józef Drabik, po której część osób zaczęła się przygotowywać do powrotu, a inni znowu wybrali się w góry.





## Zaproszenie

19 stycznia  
2001r.

Synagoga - oddział nowoczesnego muzeum.  
Arteel niemiotem szamana pozujemy do  
krawiki. Może z PTT tam pojedziemy?  
Z nami pozyc art. plastyki Józef Pogorzał,  
to on zaprosił nas na aktualizację  
na Chłopczyńską, Przewodnicką, w tym roku  
i to za darmo.

Fot. z ep. Anny Totów



# ZAPROSZENIE



Dyrektor Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu  
oraz  
Dyrektor Muzeum Miejskiego w Żorach

zapraszają na otwarcie wystawy

## Życie codzienne, kultura i sztuka ludów Afryki

w dniu 19.01.2001 o godzinie 12.00  
w Galerii Dawna Synagoga  
Nowy Sącz, ul. Berka Joselewicza 12

19 stycznia  
2001r.

Synagoga - oddział nowosądeckiego muzeum.  
Artykuł o temacie słama pozujemy do  
kolejki. Może z PTT tam pojedziemy?  
Z nami pozuje art. plastyki Józef Togniś,  
to on zaprojektował nam adreśnik  
na Chłopczyńską, Przewodniczkę, w tym roku  
i to za darmo.  
Tof. z ap. Anny Totów

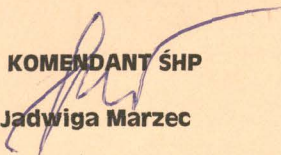
### **CENTRUM EDUKACJI I PRACY W NOWYM SĄCZU ORAZ ŚRODOWISKOWY HUFIEC PRACY 6-33 w Nowym Sączu**

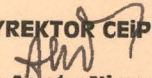
zapraszają

**Pana MACIEJA ZARĘBĘ**

**Prezesa Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego "BESKID"**

na uroczyste podsumowanie działalności Środowiskowego Hufca  
Pracy 6-33 w Nowym Sączu w 2000 roku., które odbędzie się  
25.01.2001 r.(czwartek) o godz. 12<sup>00</sup> w siedzibie ŚHP 6-33 w Nowym  
Sączu, ul. Kościuszki 1 (Klub Sportowy "Dunajec" I piętro - sala wykładowa)

KOMENDANT ŚHP  
  
Jadwiga Marzec

DYREKTOR CEiP  
  
mgr Agata Niepsuj





19 stycznia  
2001r.

Synagoga - oddział nowosądeckiego muzeum.  
Artefakty nawiązujące do szlamana pozujemy do  
kroniki. Może z QTT tam pojedziemy?  
Z nami pozuje art. plastyki Józef Roguski,  
to on zaprojektował naszą odznakę  
na Gielgoszówkę, Przewodniczkę w tym roku  
i to za darmo.  
Tot. z ap. Anny Totów

**CENTRUM EDUKACJI I PRACY W NOWYM SĄCZU  
ORAZ ŚRODOWISKOWY HUFIEC PRACY 6-33  
w Nowym Sączu**

zapraszają

Pana

**MACIEJA ZARĘBĘ**

**Prezesa Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego "BESKID"**

na uroczyste podsumowanie działalności Środowiskowego Hufca  
Pracy 6-33 w Nowym Sączu w 2000 roku., które odbędzie się  
25.01.2001 r.(czwartek) o godz. 12<sup>00</sup> w siedzibie ŚHP 6-33 w Nowym  
Sączu, ul. Kościuszki 1 (Klub Sportowy "Dunajec" I piętro - sala wykładowa)

KOMENDANT ŚHP

Jadwiga Marzec

DYREKTOR CEIP

mgr Agata Niepsuj



14.01.2001<sup>-10-</sup> 3<sup>↖</sup>  
UCZESTNIKÓW

# BESKID NISKI

PROWADZENIE :

KRZYSZTOF

ZUCZKOWSKI

Przy tak pięknym dniu  
i no. tak ciekawą trasę  
zdecydowali się pójść tylko  
3 osoby! ?





Przejazd linia PKS-u przez Gorlice do Sękowej  
Bez oznakowanych szlaków zwiedzając 6 cmentarzy  
z I wojny światowej na poszczególnych wzniesieniach  
nad Sękową i Łopica Górą.  
Było wiele odpoczynku, było i ognisko z pieczeniem  
kuchaszy i przyjemny powrót przez Gorlice do  
Nowego Sącza o godz. 17-ej.





# SPOTKANIE OPKATKOWE 20.01.2001



JEST TO JUŻ TRADYCJA, ŻE COROCZNIE ODDZIAŁ PTT W NOWYM SĄCZU SPOTYKA SIĘ, PO TO ABY PODZIELIĆ SIĘ OPKATKIEM, POSKADAĆ SOBIE ZYCZENIA. TRADYCJA JEST RÓWNIEŻ TO, ŻE ATMOSFERA NA TYCH SPOTKANIACH JEST BARDZO CIEPŁA I SERDECZNA, PEŁNA POZYTYWNYCH ENERGII, JEST TO NA PEWNO ZASŁUGA ORGANIZATORÓW, NASZYCH ZIEKNIYCH PANI KTORE STARAJĄ SIĘ, ABY SPOTKANIE TO MIAŁO CHARAKTER DOMOWY, RODZINNY (WYPIEKI DOMOWE, HERBATA, KAWA), JAK I RÓWNIEŻ CHYBA NAS SĄMYCH, KTOREMY GÓRY I ZAINTERESOWANIA NAS ŁĄCZĄ, A NA TAKICH SPOTKANIACH WYZWALAJĄ W NAS TE NAJCIEPLEJSZE UCZUCIA. NA TEGOCROCZNYM SPOTKANIU ZARZĄD PRZYGOTOWAŁ JESZCZE NIESPODZIANKI W POSTACI KONKRETNYCH NAGROD (ALBUMY, ENCYKLOPEDIA) DLA NIEKTÓRYCH CZŁONKÓW. MIN. MOJA SKROMNA OSOBA OTRZYMAŁA NAGRODĘ (ENCYKLOPEDIĘ, SĄDECKĄ) CO BYŁO DLA MNIE DUŻĄ NIESPODZIANKĄ I ZASZCZYTEM, A CO MUSZĘ PODZIĘKOWAĆ UCIESZYŁO MNIE BARDZO. CHOCIAŻ WYDARZEŁO MI SIĘ, ŻE NIECO NA WYBOST OTRZYMUJE WYRÓŻNIENIE, ALE MOŻE JESZCZE ZAPRACUJE NA TO Z NAWIAZKĄ.

Dzisiaj w Betlejem

Wśród nocnej ciszy



NOWY SĄCZ. Z PTT „Beskid” w góry

# Przewodnicy uczczą rocznicę



Członkowie i sympatycy nowosądeckiego oddziału PTT „Beskid” spotkali się niedawno na oplatku. Na zdjęciu życzenia składają sobie weterani beskidzkich szlaków: Anna Totoń, kronikarka oddziału i Edward Storch, wykładowca historii sztuki beskidzkiej na kursach przewodnickich.

Fot. Henryk SZEWCZYK

Miłośnicy gór z nowosądeckiego oddziału „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego styczeń zakończyli wyprawą w Tatry Słowackie. Luty rozpoczyna od wycieczki po Pogórze Rożnowskim.

Na wszystkich miłośników wycieczek czeka wyjazd w niedzielę, 4 lutego, autobusem o godz. 7.40 do Paleśnicy. Ponadto w sobotę i niedzielę członkowie

młodzieżowego Klubu Turystyki Górskiej PTT wybierają się w Gorce, a Koło Przewodników PTT obchodzić będzie w niedzielę na Radziejowej drugą rocznicę

przysięgi przewodnickiej. A oto propozycje na pozostałe weekendy miesiąca: 10 lutego – kulig dla dzieci w Rytrze, 11 – Beskid Wyspowy, Sałysz oraz Krzyż Milenijny na Miejskiej Górze w Limanowej, 18 – Beskid Niski, Magura Mała-stowska, 25 – Beskid Niski, Pasma Czerszli. (HSZ)

KTOŚ ZWÓCIŁ MI UNACIE JE DZIENNIKARZ POKYLIŚCIE NIE I. ANIA  
WYMIEŃIĄC MNIĘ JAKO KRONIKARZĄ. OTÓŻ NIE BYŁA



TOTOŃ  
BYŁA  
I  
BĘDZIE  
JUŻ  
ZANIE  
KRONIK  
A JEJ  
TYTANIC  
PRACA  
JEST DO  
WOLAP





„KAMANIE” SIĘ OPEŁATKIEM - ŻYCZENIA

Lulajże Jezuniu

GRUPA KOLEGIŃNICZA Z PIWNICZEJ POD KIEROWNICTWEM

JACKA  
DURLAKA







## PO ŻYCZENIACH I WYSTĘPACH BYŁ CZAS NA REFLEKSJE I WSPOMNIENIA

Nr. 2 (XIV) - "Beskid"

\* Z udziałem ponad 70 osób 20 stycznia odbyło się tradycyjne oddziałowe spotkanie opłatkowe, urozmaicone występem kolędników z Piwnicznej pod wodzą Jacka Durlaka. Kilkunastu najbardziej aktywnych członków naszego Oddziału, zostało wyróżnionych wręczeniem albumów ufundowanych przez Urząd Miasta i Starostwo Powiatowe. Spotkanie zakończył pokaz slajdów z wypraw w Karpaty Wschodnie i Południowe, zaprezentowany przez kol. Piotra Skrzypca.

### NOWY SĄCZ. Opłatek w PTT „Beskid”

# Zdrowia i kondycji

W rodzinnej atmosferze przebiegało sobotnie spotkanie opłatkowe członków nowosądeckiego oddziału „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Na stołach jordanówki przy ul. Kołłątaja położono to, co każdy przyniósł z domu. Nie brakowało ciastek i szampana. Sala mieniła się od czerwonych, przewodnickich swetrów.

— Jest nas 321 osób — rozpoczął sprawozdanie z ubiegłorocznej działalności prezes „Beskidu” Maciej Zaremba, podkreślając, że w 84 turystycznych imprezach wzięło udział aż 2,5 tys. osób. W zeszłym roku najwięcej wycieczek poprowadził Krzysztof Zuczkowski (21), Władysław Kowalczyk (14) i Je-

rzy Gauda (11). W nagrodę dostali albumy z wizyty Jana Pawła II na Sądecczyźnie. „Encyklopedia Sądecka” przypadła m.in. Annie Totoń, przez 8 lat prowadziła Kronikę oddziału, oraz Małgorzacie Kieres, dobry duch organizacji. Album z Karpat Wschodnich dostała także „Krakowska” za bliską współpracę z PTT „Beskid”.

Turystyczna bracia życzyła sobie zdrowia i kondycji. Snuło śmiało plany tegorocznych wycieczek, w tym wypraw w Alpy i Karpaty Wschodnie. Po czym salę zawładnęli kolędnicy z „Doliny Popradu”, a ludzie w czerwonych swetrach udowodnili, że potrafią śpiewać kolędy. (HSZ)



Członkowie PTT „Beskid” życzyli sobie zdrowia i kondycji, żeby jeszcze częściej mogli się spotykać na szlaku.

Fot. Henryk SZEWCZYK



21.01.2001 -13-

27  
UCZESTNIKÓW

# CYGAŃSKIE

## POLA (BESKIDNISKI)

PROWADZENIE:

PIOTR SKRZYPIEC



FOT. W.SZ. UCZEŃ Z NAUCZYCIELEM I Z PRAWY PRZEWODNIK SKPB Z KRAKOWA PIOTR SKRZYPIEC A TEGO PANA Z ŻEWEJ WSZYSCY ZNAJĄ

AUTOBUSEM KURSOWYM PKS PRZEZ GRYBÓW  
PODJECHALIŚMY DO POLAN. WYCIECZKA TA BYŁA  
AUTORSKIM WYKONANIEM PRZEZ PIOTRA SKRZYPCA  
Z INSPIRACJI I ZACHĘTY KRZYSZTOFA ZUCZKOWSKIEGO.  
WĘDROWALIŚMY W PIĘKNY STYCZNIOWY DZIEŃ PODRZEZ



NIEZNAKOWANE DROGI I BEZDROŻA OKOŁIC KAMIANNEJ  
DOLINĄ, POTOKIEM PIORUNKA Z POLAN DOTARLIŚMY  
DO PIORUNKI. OBEJRZELIŚMY PIĘKNĄ CERKIEW  
BY NASTĘPNIE POPRZECZ KRUCHŁĄ, DOJŚĆ DO  
BERESTU (TEN ODCINEK BYŁ BEZDROŻEM W KTÓRY  
WYDEPTALIŚMY W ŚNIEGU SWOJE ŚLADY). PO  
DRODZE OBOK LASU ROZPALILIŚMY OGNISKO, SKĄD  
ROZCIĄGAŁY SIĘ WSPANIAŁE WIDOKI NA GRANICZNĄ,  
LACKOWĄ, JAWORZYNKĘ, <sup>PRZEK</sup> BESKID, PRZEK. TYLICKĄ,  
PASMO WYSOKIEGO BEREŚCIA. Z BERESTU WESZLIŚMY  
RÓWNIE PIĘKNYM SZLAKIEM NA PRZEŁĘCZ POD  
CIEKAWĄ NAZWĄ, BĘDĄCĄ CELEM TEJ WYCIECZKI  
„CYGAŃSKIE POLA” NASTĘPNIE WESZLIŚMY NA OKRĄGŁĄ  
GÓRKĘ SKĄD RÓWNIEŻ ROZCIĄGAŁY SIĘ WSPANIAŁE  
WIDOKI ALE STĄD JUŻ NA PASMO JAWORZYNY  
KRYNICKIEJ. Z OKRĄGŁEJ GÓRKI ZESZLIŚMY OBOK  
WYCIĄGU NARCIARSKIEGO I STOKU DO KAMIANNEJ  
GDZIE W OCZEKIWANIU NA KURSOWY AUTOBUS Z  
POLAN W KAMIANNEJ ZAMIENILIŚMY SIĘ W DEGUSTATO-  
-RÓW (STAROPOLSKIM ZWYCZAJEM) MIODÓW PITNYCH. BRAK  
CZASU SPÓWODOWAŁ ŻE BRAKŁO NAM DO WYPĘDOWANIA  
JESZCZE KILKU MAREK. Z POLAN POPRZECZ GRZYBOW-  
WROCILIŚMY W MIECHNIECI I OPALENI SKOŃCENIEM DO  
NOWEGO SĄCZA.



FOT. W. S. Z. OGNISKO NAD PIORUNKĄ



FOT. W. SZ.



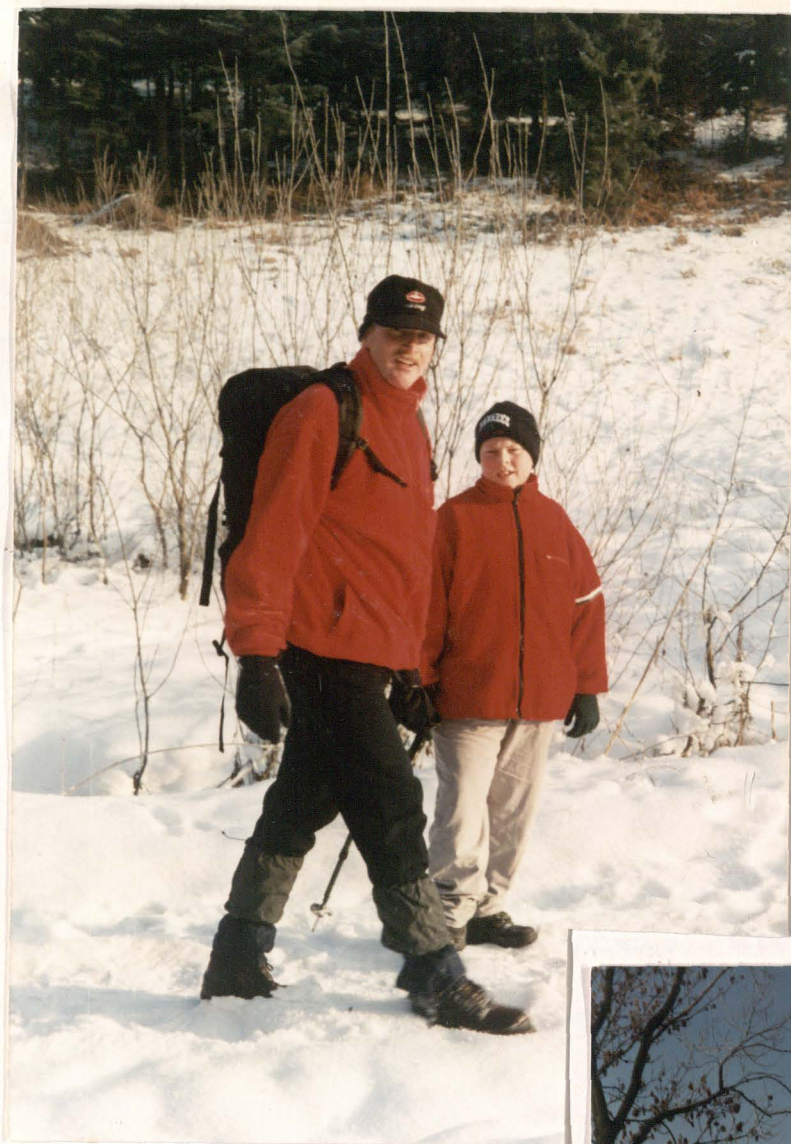
~~PIOTR~~ P. SKRZYPIEC - W POŁANACH PIOTR  
SKRZYPIEC PRZEDSTAWIA NAM PO KRÓTCE  
PLAN WYCIECZKI I HISTORIĘ MIEJSCA.



„KRÓTKI ODPÓCZYNEK”

FOT. W. SZ.





FOT. W.SZ.

DROGA WZDŁUŻ  
POTOKU PIORUNKA



CERKIEW W PIORUNCE





USZKODZONY NAGROBEK NA  
CMENTARZU W PIORUNCE

FOT W.SZ.



PODCHODZIMY NA OKRĄGŁĄ GÓRKĘ





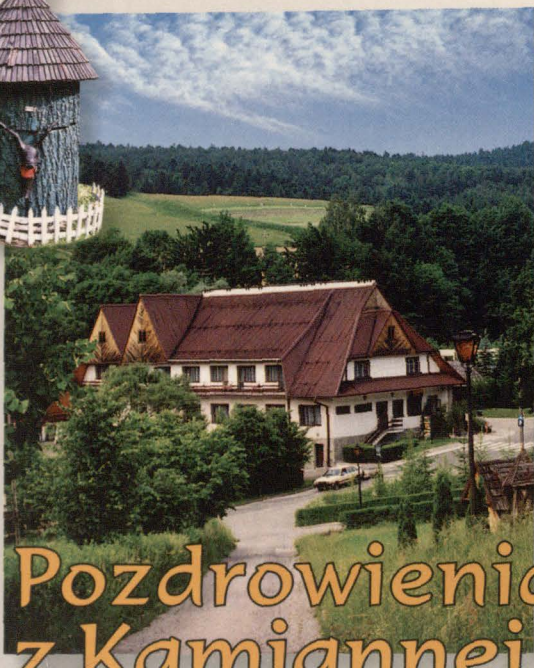
ZEJSCIE Z OKRĄGŁEJ GÓRY DO KAMIANNEJ

W KAWIARNI W KAMIANNEJ

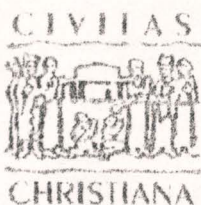


„SMACZNEGO - DZIEKUJE”





Pozdrowienia  
z Kamiannej



## ZAPROSZENIE

W imieniu organizatorów: CIVITAS CHRISTIANA ... NOWYM SĄCZU

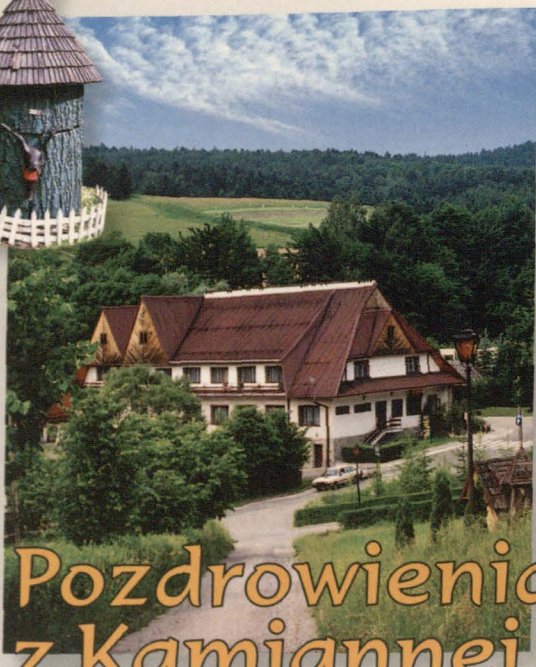
*Leszek Migrała*

Leszek Migrała

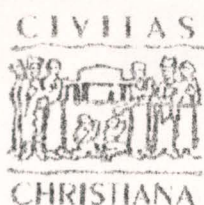
*Stanisław Pażucha*

Stanisław Pażucha





Pozdrowienia  
z Kamiannej



## ZAPROSZENIE

KATOLICKIE STOWARZYSZENIE CIVITAS CHRISTIANA w NOWYM SĄCZU

ma zaszczyt zaprosić na

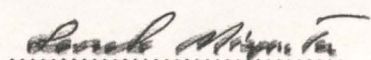
tradycyjny opłatek,

który odbędzie się w dniu 23 stycznia 2001 roku (wtorek)  
o godz. 16.00 w lokalu własnym przy ul. Ks.kard. S. Wyszyńskiego 3

W programie opłatka organizatorzy przewidują:

- koncert kolęd,
- aukcja obrazów na rzecz Polonii na Rumuńskiej Bukowinie,
- koncert fortepianowy,
- promocja wydawnictw Stowarzyszenia,
- tradycyjny stół.

W imieniu organizatorów:

  
Leszek Migrała

  
Stanisław Pażucha



# NOWY SĄCZ. Licytowano obrazy na pomoc Polakom z rumuńskiej Bukowiny Duda pobił Zegzdę

W Stowarzyszeniu Civitas Christiana w Nowym Sączu odbyła się aukcja obrazów. Całkowity dochód przeznaczony został na pomoc Polakom, którzy już od 200 lat mieszkają na Bukowinie w Rumunii.

Z inicjatywą zorganizowania imprezy mającej zgromadzić środki na pomoc polskim rodzinom żyjącym na Bukowinie w Rumunii wystąpili prezes sądeckiego Stowarzyszenia Civitas Christiana Stanisław Pażucha i prezes Sądeckiego Oddziału Stowarzyszenia Wspólnota Polska Robert Sobol. Wspólnota Polska ofiarowała ze swych zbiorów 5 obrazów, namalowanych podczas organizowanych przez nią międzynarodowych plenerów w Gorlicach. Swe prace dali również sądeccy twórcy. Pod młotek trafiły obrazy Marii Wnęk, Izabelli Baczyńskiej, Anny Nowak, Roberta Rumina i Władimira Siroko.

Najostrzej licytowali: przewodniczący Rady Powiatu Nowosądeckiego Jan Duda i jego żona Małgorzata. W ogólnym bilansie nie wygrał z nim nawet wiceprezydent Nowego Sącza

Zygmunt Paruch nieoparł się urokowi ikony.

Zdjęcia: Stanisław ŚMIERCIAK

Leszek Zegzda, który w brawurowym stylu nabył „Ratusz” za 1000 zł. W licytację skutecznie włączali się też Zygmunt Paruch i Krzysztof Michalik z władz samorządowych powiatu nowosądeckiego.

W wyniku aukcji uzyskano 4750 zł i za tę szczodrość serdecznie dziękował ks Andrzej Jedynak, autor książki o Polakach na rumuńskiej Bukowinie. (śs)



Jan Duda upodobał sobie widoki krakowskich zaułków.

26 stycznia „Gazeta Krakowska”  
2001r.

**TARNOBRZEG.** Dużym zainteresowaniem cieszy się wyjazd tutejszego Koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w pobliski rezerwat Góry Pieprzowe. Tarnobrzescy taternicy zwiedzą w najbliższą niedzielę również Sandomierz.

25 stycznia „Nowiny”  
2001r.



Fot. Anna Toton

23 stycznia 2001r. Prezes skorzystał z zaproszenia i nawet przyszedł w garniturze co musiałem muścić. Dał na aukcję obraz wysoko malowany Marii Wnęk a. wogóle po minach widać że aukcja i spotkanie było udane.



# 28.01.2001 SZCZYRBSKIE JEZIORO

42  
UCZESTNIKÓW

PROWADZENIE:

## MACIEJ ZAREMBA



FOT.: PROWADZĄCY → MACIEJ ZAREMBA

PIERWSZA „ZAGRANICZNA” WYCIĘCZKA W TYM  
ROKU ZGROMADZIŁA DOŚĆ POKAZNĄ GRUPĘ.  
JAK PRZYSTĄKO NA TAK UROCZYSTE  
OTWARCIE „ZAGRANICZNYCH” WOJĄŻY GRUPĘ  
POPROWADZIŁ SAM PRZES PTT - MACIEJ  
ZAREMBA





FOT: BOGDAN PAWLKOWSKI - SZCZYRBSKIE PLESO  
W GŁĘBI WYSOKA 2547 m n.p.m. - (ZDJĘCIE W  
CZASIE WYCIĘCZKI)

FOT: BOGDAN PAWLKOWSKI - WYSOKA 2547





SAMODZIELNA GRUPA  
POD DOWÓDZTWEM  
JURKA GAŁDY  
"ZAPWŚCIKA" SIĘ DO  
"DOLINY ZKOMISK



FOT: MAREK WOJSKAW  
POZUJEMY NA TLE WYSOKIEJ

FOT: MAREK WOJSKAW - GRAN' BASZT







FOT: BOGDAN PAWLIKOWSKI - „ŻELAZNE WROTA”

AUTOBUSEM POPRZEC MNISZEK, PODOLINIEC, SPISKĄ BIAŁĄ  
I STARY SMOKOWIEC DO PRZYSTANKU „POPRADEK STAN”  
STĄD JUŻ DOSŁ ZNANĄ DROGĄ PRZESZLIŚMY DO  
SYMBOLICZNEGO CMENTARZA OFIAR TATR POD  
OSTERWĄ. PO DEGO ZWIEDZENIU CAŁA GRUPA

PODESZKA JESZCZE TROCHĘ DO POPRADEKIEGO  
STAWU (WYCIEZKA DO ŹRÓDEK POPRADEK?)

WSZYSCY ODWIEDZILI SCHRONISKO NAD POPRADEKIM  
STAWEM ALE TYLKO NA CHWILĘ, PONIEWAŻ  
POGODA BYŁA WPANIAKA I PRZYJEMNIEJ BYŁO  
WŚRÓD ROZISKRZONYCH SKOŃCEM TATRAŃSKICH  
KRAJOBRAZÓW. ZESZLIŚMY SZLAKIEM DO SZCZYRB,  
JEZIORA GDZIE NA PARKINGU CZEKAŁ AUTOKAR  
POWRACAŁIŚMY ZACHWYCENI DO DOMU TĄ SAMĄ  
DROGĄ. WYJĄTKOWO ZNOWY ZATRZYMALIŚMY SIĘ W  
PODOLINIEC NA TRADYCYJNE PIVO, NIE WSZYSCY BYLI  
ZACHWYCENI. STĄD JUŻ DO DOMU NIE DALEKO.





W DRODZE "POD OSTERWĄ"

FOT. W. SZ.



JESZCZE RAZ SPÓJRZMY NA ŻELAZNE WROTA





INA GRANI OSTERWY

FOT. W. SZ.



FRAGMENT GRANI SZATANÓW





## I FESTIWAL SADECKICH ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

# Jerzy Gałda

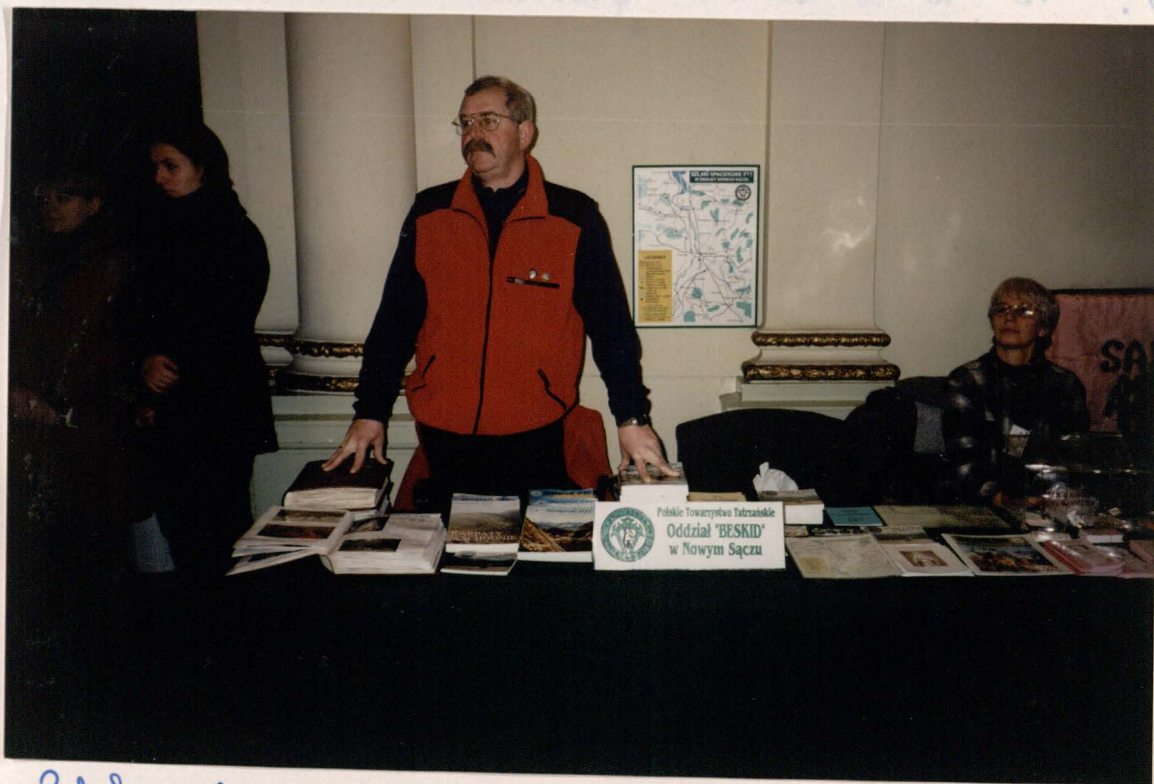
Nowy Sącz 3 - 4 luty 2001 r.

\* W dniach 3-4 lutego w reprezentacyjnej sali nowosądeckiego ratusza odbył się I Festiwal Sąddeckich Organizacji Pozarządowych, zrzeszonych w Federacji Stowarzyszeń Ziemi Sąddeckiej. Wśród prezentujących się był też nasz Oddział. Wystawiliśmy nasze wydawnictwa, odznaki, mapy szlaków i kroniki.

nr. 2(44) „Beskid”

3 lutego  
2001r.

W tym dniu opiekowali się stoiskiem Maciek i Wojtek.  
W dniu następnym 4 lutego - Anka T. i Grażyna Świerczek.



3 lutego I Festiwal  
2001r.

S O P w sądeckim  
ratuszu.

Fot. Maciej Laremba



\* Jak wiedzą czytelnicy "Beskidu", od ubiegłego roku benedyktyńską pracę nad kronikami naszego Oddziału od Ani Totoń przejął Wojtek Szarota. Ania, jako autorka pierwszych 14 tomów wie najlepiej, ile wysiłku i czasu należy poświęcić, by ten w końcu dokument, który pozostanie dla następnych pokoleń, był nie tylko rzetelnym odzwierciedleniem naszych dokonań, ale by jednocześnie miał atrakcyjną formę i mógł zainteresować czytelników. Ania robiła to znakomicie, o czym świadczy fakt olbrzymiego zainteresowania kroniką nie tylko wśród członków naszego Oddziału, ale także wręcz "rozrywanie" jej przez przedstawicieli innych Oddziałów, gdy zabierałem poszczególne tomy na posiedzenia Zarządu Głównego PTT. Jest to znacznie lepsza reklama tego co nasz Oddział robi, niż suche przecież sprawozdania drukowane w



nr. 2 (44) "Beskid"



## AKTUALNOŚCI

"Beskidzie". Sądzić więc należy, że nikt bardziej od Ani nie jest uprawniony do oceny pracy nowego kronikarza. W liście który wpłynął do redakcji, nasza była kronikarka podkreśla młodzieńczą fantazję, poczucie humoru, zdolności plastyczne, cierpliwość i pracowitość swego następcy. Przed publikacją całego listu powstrzymuje nas obawa, by Wojtkowi te pochwały nie przewróciły w głowie. To oczywiście żart, bo dobrze znamy skromność Wojtka, pamiętając jak się bronił przed przejęciem pałeczki od Ani, twierdząc, że nie podoła zadaniu. Ania w liście życzy mu 10 lat kontynuowania tej pracy. Czemu tylko 10 lat, Aniu?

Macku! Po 10-u latach pisania kroniki  
Wojtek same Ci odpowie!

Poza tem w miarę moich sił obiecałam  
go wspierać aż całkiem rozwinie swe  
młode "skrzydła".

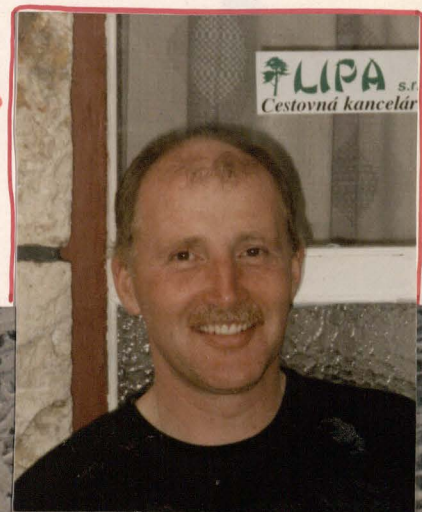
Anka Totoń



04.02.2001

# RADZIEJOWA

21  
uczestników  
PROWADZENIE:  
JERZY GAKDA



WYCIECZKA KOKA PRZEWODNIKÓW  
Z OKAZJI 2 ROCZNICY  
ŚLUBOWANIA PRZEWODNICKIEGO

FOT: WSZ.

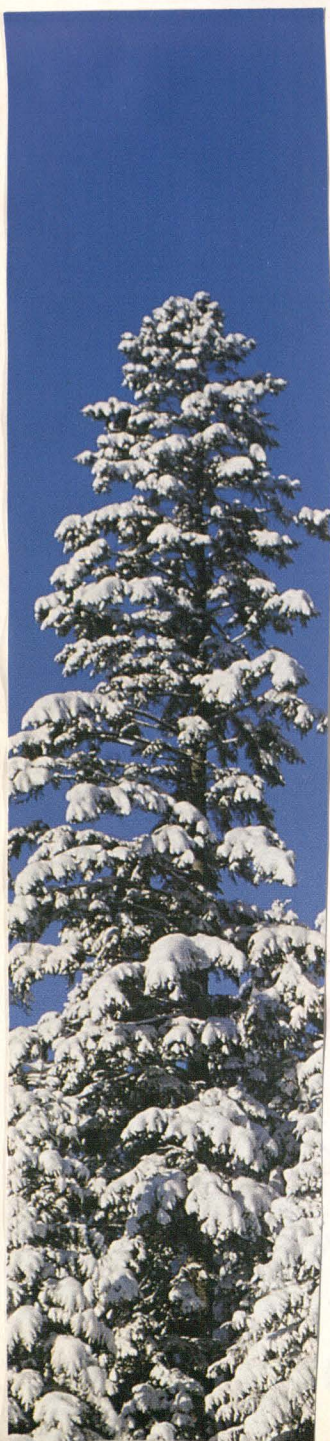
AUTOBUSEM KOMUNIKACJI LOKALNEJ PODJECHAŁYMY  
DO RYTRA. STĄD DOLINĄ, MAKEJ ROZTOKĄ MOZOLNIE  
POCUDMIOWYM GRZBIETEM RADZIEJONEJ WSPINAŁYMY  
SIĘ





W.S.M.

MOZOLNIE POD GÓRĘ. WARUNKI BYŁY  
CORAZ GORSZE. OD SKĄDO ZAŚNIEŻONYCH  
DOLNYCH CZĘŚCI ZACZYNAŁMY SIĘ WSPINAĆ  
W CORAZ TO GŁĘBSZYM ŚNIEGU. TYLKO NA  
MOMENT WYSZEDŁ KONIEC CO WSZYSCY WYKORZYSTALI  
DO ROBIENIA FOTOGRAFII. DOJŚCIE NA  
SAMĄ RADZIEJOWĄ NIEKTÓRZY OKUPILI  
WIELOMA ZWĄTPIENIAMI. DLATEGO SAMO  
WEJŚCIE SPRAWIAŁO TYLKO RADOŚĆ. TOAST Z  
GORĄCEJ HERBATY PAMIĄTKOWE ZDJĘCIE I  
WRACAMY JUŻ SZLAKIEM DO CHATY POD  
TRZEŚNIOWYM GRONIEM. TO ZDJĘCIE JEST  
RÓWNIE MOZOLNE I KOSZTUJE NAS SPORO  
WYSIŁKU. W CHacie NIE MAMY W ZASADZIE  
OCHOTY NA WIĘKSZE TOASTY, CHOĆ TRAFIA SIĘ  
OKAZJA. SCHODZIMY ZMECZENI I RADOŚNI  
DO KOSARZYSK NA AUTOBUS M. G. PIWNICZNI  
KTÓRYM ZADOWOLENI ALE I SPOKÓRNIEM  
WRACAMY DO DOMU.







„LEŚNA CHATA“ U PODNOŻY RADZIEJONEJ

FOT. W. SZ.







PIERWSZE ŚNIADANIE

WIESIEK WPADŁ „NIECO” ZA GŁĘBOKO DO ŚNIEGU





-23-

O. TUTAJ  
ZOBACZYLIŚMY  
SKOŃCE.  
ZIMA W SKOŃCU  
PIĘKNA



PIOTREK PAWLIKOWSKI PREZENTUJE „NAJNOWSZE”  
FRANCUSKIE RAKIETY DO ŚNIEGOWYCH WĘDRÓWEK







STROME ODCINKI KOSZTUJĄ NAS WIELE  
WYSIŁKU



Zdjęcia tego pigmowego maku  
nimy naprawdę molaty się wieśkowi.





TO JUŻ NA SAMYM SZCZYTIE FOT. M. WOJSEK.

FOT. W. SZ ODWRÓT NA NIEMCOWĄ





TE FOTOGRAFIE  
WYKONAŁ  
WIESŁAW  
WCZEŚNY



# 6) 4.02.2001 - RADZIEJOWA

Impreza Koła Przewodników z okazji 2. rocznicy ślubowania przewodnickiego. Przejazd autobusem komunikacji lokalnej do Rytra. Przejście Doliną Małej Roztoki i wejście na Radziejową. Przejście na Wielki Rogacz a następnie do chaty pod Niemcową, gdzie odbyło się smażenie jajecznic. Zejście do Kosarzysk, skąd powrót autobusem komunikacji lokalnej do Nowego Sącza. Prowadził kol. Jerzy Gałda. 21 uczestników.

Str. 2 (44) "Beskid"



Atak niedaleko  
Głęboka, w pigułce  
oście zimowej





-25-  
FOT. W. WOCESNY



TO JUŻ W CHACIE POD TRZEŚNIOWYM  
GRONIEM

„TO NIE JEST NAPAD!”







Fot. W. Szwarc



Fot. W. Szwarc

## W góry z PTT

# Lutowe wycieczki

Zima jaka jest – każdy widzi. Ratownicy odradzają wycieczki w wyższe partie gór, ale tam, gdzie nie zagrażają lawiny czy inne niebezpieczeństwa, pochodzić można i warto.

Nowosądecki Oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego proponuje

wszystkim udział w kuligu (oczywiście o ile warunki na to pozwolą), jaki zaplanowano w Rytrze w najbliższą niedzielę. Tego samego dnia PTT zaprasza na wycieczkę, której celem będzie Sałasz oraz krzyż na Miejskiej Górze nad Limanową. 18 bm. nastąpi wejście na

Magurę Małastowską, a na niedzielę, 25 bm. zaplanowano wycieczkę w Pasma Czerszli w Beskidzie Niskim.

Bliższych informacji udzielają punkty informacyjne PTT w biurze „Turysta” (ul. św. Ducha 5) oraz w biurze „Pieniny” (ul. Narutowicza 3). (JAZ)

8 lutego 2001r.

„Dziennik Polski”



-26-  
04.02.2001  
POGÓRZE

7  
UCZESTNIKÓW

KROŹNOWSKIE  
KRZYSZTOF

7 PROWADZENIE :  
ZUCZKOWSKI



**7) 4.02.2001- POGÓRZE ROŹNOWSKIE**

Przejazd autobusem PKS do Borowej. Wejście na Styr a następnie na Suchą Górę Zachodnią i Suchą Górę Wschodnią. Na trasie odbyło się ognisko z pieczeniem kielbasy. Zejście do Brzozowej oraz przez Kończyska do Zakliczyna. Powrót autobusem PKS do Nowego Sącza. Prowadził kol. Krzysztof Żuczkowski. 7 uczestników.

Nr. 2(k4) „Beskid”



# Przewodnickie spotkanie



Pamiątkowe zdjęcie z ubiegłorocznej pielgrzymki

Fot.: arch. PTT

Już po raz 17. odbędzie się Ogólnopolska Pielgrzymka Przewodników Turystycznych na Jasną Górę. W tym roku głównym jej organizatorem jest Koło Przewodników działające przy nowosądeckim Oddziale „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Zacząło się w 1985 roku. Czasy wtedy były jakie były, toteż ówcześni organizatorzy modlitewnych spotkań u Czarnej Madonny mieli sporo kłopotów. To już, na szczęście, minęło i przewodnicy turystyczni z całej Polski, bez względu na organizacyjną przynależność corocznie spotykają się na Jasnej Górze, aby odnowić stare i nawiązać nowe przyjaźnie. A wszystko pod patronatem Tej, która czuwa nad naszą pielgrzymką na tym świecie.

Przewodnickie spotkanie rozpocznie się w piątek 9 bm i potrwa do niedzieli. Będą msze św., rekreacje, religijne czuwanie, różaniec. Nad całością religijnej oprawy będzie czuwał kapelan PTT

ks. Józef Drabik z Krynicy. Podczas przewodnickiego spotkania uczestnicy m.in. wysłuchają wykładu ks. Stanisława Pietrzaka z Tropia zatytułowanego „ŚŚ. Świerad i Benedykt a początki chrześcijaństwa w rejonie Dunajca” oraz Anny Totoń (PTT „Beskid” Nowy Sącz): „Św. Kinga pani ziemi sądeckiej”.

Dla nowosądeckich przewodników – organizatorów tegorocznej pielgrzymki, do duży zaszczyt. Rozpoczyna ona bowiem nowe stulecie i tysiąclacie kultu Matki Bożej Częstochowskiej w naszym kraju. Będzie to spotkanie bardzo uroczyste. Przewodnicy przybędą na nie z całej Polski, występując w organizacyjnych strojach, ze sztandarami. Razem śpiewając przewodnicki hymn:

*My, przewodnicy Ojczyściej Ziemi  
Zwiążmy razem jeden krąg  
W darze wszyscy Jej ofiarujemy  
Serca, myśli – dzieła rąk...*

(JAZ)

8 marca  
2001r.

„Dziennik Polski”



11.02.2001 -24-

# SALAŚ

UCZESTNIKÓW 38

## PROWADZENIE WŁADYSŁAW KOWAŁCZYK



Przejazd autobusem PKS przez Ujanowice do Laskowej. Wejście na Sałasz Zachodni pod którym odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Przejście na Miejską Górę gdzie po zwiedzeniu krzyża zejście do Limanowej. Powrót autobusem PKS do Nowego Sącza. Prowadził kol. Władysław Kowalczyk. 38 uczestników.

Mr. 244 "Beskid"



8) 11.02.2001 - SAŁASZ



Str. 2.(44) - „Beskid”



**Ks. prof. Józef  
Tischner**  
**Historia  
filozofii po  
góralsku (VIII)**

I stało się raz, że Wojtek Brzęków wpadł w Szaflarach pod pociąg i urwało mu nogę. Był pijany i nawet nie wiedział, skąd się wziął w śpytoli. A był to strasny nerwus. Nie było w całym śpytoli na telo śmiałego, coby mu pedził, że nimo nogi. Wtoż ta wiedział, co wte robi. Akurat Józek tyż hań leżał, bo go chylił isjas. Godo: "Jo go zaobyjdym tak z boku i powiem". I godo do Wojtka tak "Móm dlo ciebie, Wojtuś, nowine dobróm i złóm, to od ftorej zacząć?". Kie Wojtek pedził: "od zlej", to Józek rąbnoł: "urwało ci nogę". Ale Wojtek był ciekawy, to się pyto: "No a jakoz ta dobro?". Józek pado: "Móm znajo-mego, co odkupi od ciebie jednego kyrpca".

Str. 2.(44) - „Beskid”



11 Lutego 2001r. Lasówiony odpoczynek. „Sałas”  
Prowadzenie - Władysław Kowalczyk.



18.02.2001 -28-

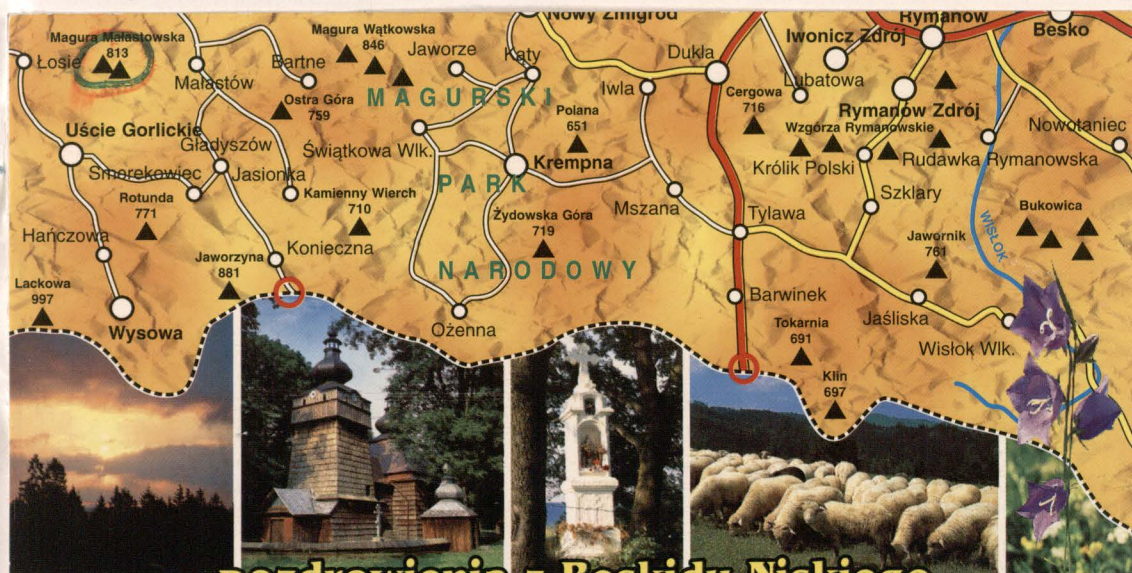
MAGURA

19  
UCZESTNIKÓW

MAŁASTOWSKA

KRZYSZTOF PAŁADZIEŃ:

ZUCZKOWSKI



pozdrawienia z Beskidu Niskiego

#### 9) 18.02.2001 - MAGURA MAŁASTOWSKA

Przejazd autobusem PKS do Szymbarku. Przejście przez Sółtysią Górę i Wierch na Magurę Małastowską. Na trasie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Zejście przez Przełęcz Małastowską do Małastowa. Powrót autobusem PKS przez Gorlice do Nowego Sącza. Prowadził kol. Krzysztof Żuczkowski. 19 uczestników.

Nr. 2/144) - "Beskid"





Ks. prof. Józef  
Tischner

### Historia filozofii po góralsku (VIII)

I stało się raz, że Wojtek Brzęków wpadł w Szaflarach pod pociąg i urwało mu nogę. Był pijany i nawet nie wiedział, skąd się wziął w śpytoli. A był to straszny nerwus. Nie było w całym śpytoli na telo śmiałego, coby mu pedziół, że nimo nogi. Wtoż ta wiedziół, co wte zrobi. Akurat Józek tyż hań leżoł, bo go chycił isjas. Godo: "Jo go zaobyjdym tak z boku i powiem". I godo do Wojtka tak "Móm dlo ciebie, Wojtuś, nowine dobróm i złóm, to od ftovej zacząć?". Kie Wojtek pedziół: "od zła" to Józek zebrał "kurwaj" i...

#### BESKID NISKI

- zachód słońca nad Kornutami
- cerkiew w Hanczowej
- kapliczka w Bednarce
- owce pod Bukowicą
- dzwonek wąskolistny
- centrum Wysowej
- pijalnia wód mineralnych w Rymanowie Zdroju
- Stary Dom Zdrojowy i Bazar w Iwoniczu Zdroju



462



świątyni odpoczynku. "Salaś" walczenie. Władysław Kowalczyk.

18.02.2001 - 28 -  
MAGURA  
MAŁASTOWSKA  
KRZYSZTOF PAŁADZIEŃ:  
ZUCZKOWSKI  
19 uczestników

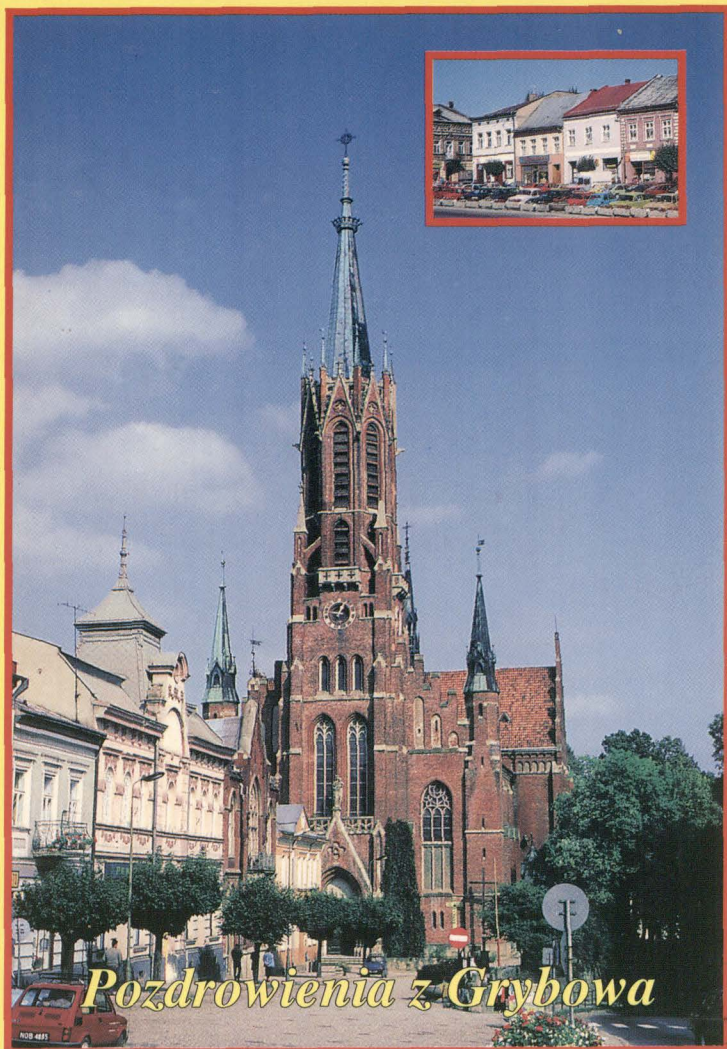


#### 9) 18.02.2001 - MAGURA MAŁASTOWSKA

Przejazd autobusem PKS do Szymbarku. Przejście przez Sołtysią Górę i Wierch na Magurę Małastowską. Na trasie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Zejście przez Przełęcz Małastowską do Małastowa. Powrót autobusem PKS przez Gorlice do Nowego Sącza. Prowadził kol. Krzysztof Żuczkowski. 19 uczestników.

Nr. 2 (44) - "Beskid"





JEDNA Z CIEKAWSZYCH  
WYCIECZEK W JAKICH  
UCZESTNICZYŁEM. SPOWO-  
-DOWANE TO BYŁO NIE  
TYLE WIDOKAMI, ALE  
WKAŚNIE ICH ODMIENNO-  
-ŚCIĄ, INNOŃCĄ. ROZPOCZĘ-  
-ŚMY O PIĘKNEJ SKONIE-  
-NEJ POGODZIE, A KOŃCZY-  
-LIŚMY W ZADYMCE  
ŚMIEZNEJ O TAKIEJ  
INTENSYWNOŚCI, ŻE  
NIE BYŁO NIC WIDAĆ  
DO 0,5 METRA.  
PO DRODZE OCZYWIŚCIE  
ROZPAŁALIŚMY OGNISKO  
ABY UPIEC CO NIECO.  
POGODA JUŻ JAKBY  
ZMIENIAŁA SIĘ, NIECO NA

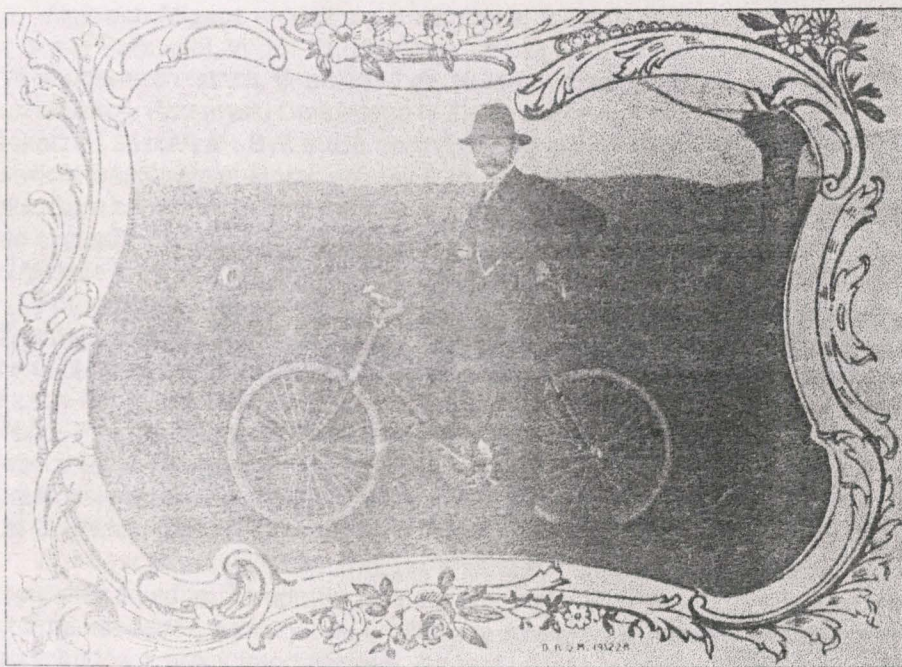
GORSZĄ. DO SCHRONISKA NA MARGURZE MAKASTOWSKIEJ  
POSZLIŚMY OPROSZENI ŚNIEGIEM, ZZIGBNIĘCI ZAMÓWILIŚMY  
PRAWIE WSZYSCY GRZANE PIWO. A SAMO DOJŚCIE  
DO MAKASTOWA BYŁO JUŻ W TEJ WSPOMNIANEJ  
ZADYMCE. W CZASIE POWROTU DO NOWEGO SĄCZA  
SKOŃCZ NA POWRÓT POKAZAŁO SIĘ NAM. TAKA  
ZMIENNOŚĆ POGODY W GÓRACH JEST CZĘSTĄ,  
JEDNAK NA TEJ WYCIECZCE BYŁA SZCZEGÓLNA  
I NIEPOWTARZALNA.



TEN KATALOG Z BARDZO CIEKAWĄ  
WYSTAWY PT. SADECCZYŻNA 100 LAT TEMU  
W FOTOGRAFII WOJCIECHA MIGACZA (1874-1944)  
MUZEUM OKRĘGOWYM W NOWYM SĄCZU JEST  
PŁONEM ARCYMIĘGEGO SPOTKANIA KOŁA PRZEWODNIKÓW  
PTT Z WYSTAWĄ I P. KOMISARZ P. ANNA BOMBA

24.02.2001 r PTT  
Na kalendarz  
Anna Bomba

ANNA BOMBA



Sadecczyzna 100 lat temu  
w fotografii  
Wojciecha Migacza (1874-1944)

Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu 2000





JEDNA Z CIEKAWSZYCH  
WYCIECZEK W JAKICH  
UCZESTNICZYKEM. SPOWO-  
-DOWANE TO BYŁO NIE  
TYLE WIDOKAMI, ALE  
WKAŚNIE ICH ODMIENNO-  
-ŚCIĄ, INNOŚCIĄ. ROZPOCZ

MIGACZ WOJCIECH  
GOSTWICA p. PODEGRÓDZIE  
powiat Nowy Sącz

Na pierwszej stronie okładki fotografia autoportretu Wojciecha Migacza w ozdobnej ramce jego autorstwa.

Na drugiej stronie okładki odcisk pieczęci Wojciecha Migacza, którą odbijał na odwrocie swoich zdjęć.

-29-

TEN KATALOG Z BARDZO CIEKAWEJ  
WYSTAWY PT. SADECCZYNA 100 LAT TEMU  
W FOTOGRAFII WOJCIECHA MIGACZA (1874-1944)

MUZEUM OKRĘGOWYM W NOWYM SĄCZU JEST  
PŁONEM ARCYMIĘKIEGO SPOTKANIA KOŁA PRZEWODNIKÓW  
PTT Z WYSTAWĄ I P. KOMISARZ P. ANNA, BOMBA,

W archiwum Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu szczególny zbiór stanowią materiały dokumentacyjne i ikonograficzne związane z chłopskim fotoamatorem Wojciechem Migaczem (ur. 7 września 1874 r., zm. 24 grudnia 1944 r.) ze wsi Gostwica koło Nowego Sącza.

Wojciech Migacz urodził się w zamożnej rodzinie chłopskiej Józefa i Marii z domu Szczygieł. W 1890 r. ukończył ludową szkołę powszechną w Gostwicy. W następnych latach, tj. od 1890 do 1894 r., uczęszczał do Cesarsko-Królewskiej Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem, w której uzyskał specjalność tokarza i snycerza<sup>1</sup>. Być może do wyboru tej szkoły namówili W. Migacza gostwiczcy nauczyciele, którzy poznali jego zainteresowania i manualne uzdolnienia. Sam zapewne dowiedział się o niej z posiadanego podręcznika pt. "Książka do czytania dla nauki dopełniającej w szkołach ludowych", gdzie jest wzmianka o "szkole fachowej przemysłu drzewnego" w Zakopanem<sup>2</sup>.

Fotografować nauczył się niewątpliwie podczas edukacji w Zakopanem. Z pobytu w stolicy Podhala zachowały się dwa zdjęcia jego autorstwa, ilustrujące obchody setnej rocznicy bitwy pod Racławicami w 1894 r. W ciągu kolejnych trzech lat, tj. od 1894 do 1897 r. odbywał służbę wojskową w 20 Galicyjskim Pułku Piechoty "Księcia Pruskiego Henryka" w Krakowie. Upamiętnia to parę jego zdjęć z kolegami. Po skończeniu służby wojskowej pracował u "mistrzów przemysłu drzewnego w Krakowie i Nowym Sączu"<sup>3</sup>. W 1902 r. powrócił na stałe do Gostwicy, gdzie rodzice przekazali mu kilka morgów ziemi.

W. Migacz zarówno rolnictwo, jak tokarstwo i snycerstwo, traktował jako zajęcia drugorzędne. Fotografia była dla niego nie tylko pasją ale także źródłem utrzymania. Jeden z zeszytów W. Migacza zawiera skrupulatną ewidencję jego przychodów z pracy fotograficznej. Są tam uwidocznione: data zlecenia, wykaz klientów łącznie z ich adresami i opłaty pobrane za usługi fotograficzne. Prowadzenie działalności zarobkowej bez uprawnień rzemieślniczych, a takich W. Migacz nie posiadał, narażało wiejskiego fotografa na liczne kłopoty "karno-administracyjne" ze strony starostwa w Nowym Sączu<sup>4</sup>. Mimo to w latach II Rzeczypospolitej fotografował bardzo dużo. Na ten okres datowana jest większość posiadanych przez Muzeum zdjęć W. Migacza, głównie ślubnych i pogrzebowych oraz indywidualnych portretów, robionych przeważnie na zamówienie.

Obecnie w zbiorach Muzeum zinwetaryzowano 787 sztuk fotografii i 1205 sztuk negatywów autorstwa W. Migacza, które zostały nabyte po II wojnie światowej, głównie w latach osiemdziesiątych, od siostrzenicy fotografa, Zofii Bodziony mieszkającej w Gostwicy. Wcześniejsze przekazy zdjęć W. Migacza nie zachowały się do dzisiaj, np. "12 zdjęć parafii podegrodzkiej", które były jednymi z pierwszych eksponatów organizowanego w 1909 r. Muzeum Ziemi Sądeckiej, a także "kilkaset fotogr. z życia ludu wiejskiego i obchodów narodowych polskich przedwojennych", które przekazał W. Migacz w okresie międzywojennym do





JEDNA Z CIEKAWSZYCH  
WYCIECZEK W JAKICH  
UCZESTNICZYŁEM. SPOWO-  
-DOWANE TO BYŁO NIE  
TYLE WIDOKAMI, ALE  
WKAŚNIE ICH ODMIENNO-  
-ŚCIĄ, INNOŃCĄ. ROZPOCZ

-29-  
TEN KATALOG Z BARDZO CIEKAWEJ  
WYSTAWY PT. SADECCZYNA 100 LAT TEMU  
W FOTOGRAFII WOJCIECHA MIGACZA (1874-1944)

MUZEUM OKRĘGOWYM W NOWYM SĄCZU JEST  
PŁONEM ARCYMIĘGOSPOŁECZNEGO SPOTKANIA KOŁA PRZEWODNIKÓW  
PTT Z WYSTAWĄ I P. KOMISARZ P. ANNA, BOMBA,

-2-

sądeckiego muzeum<sup>5</sup>. Być może uległy one zniszczeniu wraz z innymi zbiorami muzealnymi podczas wybuchu sądeckiego zamku w styczniu 1945 r.

Rodzinna wieś W. Migacza, Gostwica, leży na terenie zamieszkałym przez ludność określaną jako Lachy Sądeckie. Kolekcja fotografii i negatywów W. Migacza obrazuje różne aspekty życia Lachów: zabudowę wsi, całoroczny cykl zajęć rolniczych i różne prace w gospodarstwie (np. orka, siew, żniwa, wykopki, budowa chałupy chłopskiej, wyrąb drzew), spotkania towarzyskie i rodzinne (wycieczki, zabawy strażackie, wesela, chrzciny, pogrzeby) zwyczaje i obrzędy do- roczne (np. Boże Narodzenie, Niedziela Palmowa) oraz działalność kulturalną (m.in. Czytelni Krakowskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej organizującego w Gostwicy i Podegrodziu, jak pisał w 1937 r. W. Migacz "często przedstawienia teatralne i pouczające"<sup>6</sup>). W zbiorze W. Migacza dominują pamiątkowe fotografie rodzinne i zbiorowe. Odzwierciedlają one więź rodzinną i wiejską. Zapisują całe bogactwo życia sądeckiej wsi. Nie ograniczało się ono wyłącznie do pracy w gospodarstwie. W. Migacz pokazuje różne formy spędzania wolnego czasu, a więc wycieczki, zabawy, udział w różnych organizacjach kościelnych i narodo- wych czy w miejscowym teatryku. Zgodnie z konwencją fotografowania z prze- łomu XIX i XX w. na większości zdjęć W. Migacza postacie pozują, są statyczne i odświętne, a sytuacje wyreżyserowane. Ustawienie osób na zdjęciach sugeruje nam hierarchię w rodzinie i system obyczajowy znamieny dla kultury wiejskiej. Fotografowanym osobom towarzyszą różne akcesoria, np. weselna różdżka i sie- kierka družbacka, kwiaty bibułkowe i świeże, książeczka do modlenia, chustecz- ka, stół i krzesło wyniesione z chałupy. Chłopi pozują także przy wykonywaniu swoich zajęć z narzędziami ułożonymi tak, aby były dobrze widoczne dla widza. Pracownicy merytoryczni Sądeckiego Parku Etnograficznego w Nowym Sączu, którzy często korzystają ze zdjęć W. Migacza przy opracowywaniu różnych te- matów zauważyli, że fotografowani przy pracy chłopi bywają ubrani bardziej od- świętnie niż na co dzień, np. kobiety mają zawieszane korale. W ten sposób fotografie W. Migacza pokazują, w jaki sposób starano się upiększyć, jak najład- niej wyglądać. Dzięki temu poznajemy gusty, poczucie estetyki ówczesnych chłó- pów, a zarazem obowiązujące kanony ludowego stroju. Fotografie W. Migacza miały również pokazywać zamożność gospodarzy i nowości techniczne ówczes- nej wsi. Obrazują to zdjęcia, na których występują chłopi np. z końmi, dorodnym bydłem, a także rowerem.

W. Migacz wykonywał zdjęcia w plenerze wiejskim, przed chałupą i zabudo- waniami gospodarczymi, przed rozpiętą dużą tkaniną (chusty, kilimy), która za- stępowała atelierowy ekran. Niewiele jest zdjęć realizowanych w pomieszcze- niach, zapewne z powodu kłopotów z właściwym oświetleniem. Fotografowane osoby, najczęściej zwrócone przodem do widza, mają oczy skierowane wprost w obiektyw. Na twarzach zazwyczaj nie widać smutku, uśmiechu, wzruszenia, bez względu na to, czy jest to zdjęcie z uroczystości weselnej czy pogrzebowej. W. Migacz fotografował głównie chłopów, zarówno biednych jak i bogatych, nie- co rzadziej wiejską inteligencję. Jedna tylko z muzealnych fotografii W. Migacza

-3-

przedstawia Żydów.

Na uwagę zasługują fotografie, na których pozuje bardzo duża grupa ludzi. Obok pamiątkowych zdjęć ślubnych i pogrzebowych, są to okolicznościowe fo- tografie pokazujące np. tłum wiernych przy kaplicy św. Jana Chrzciela w Ol- szance w 1932 r., mieszkańców Gostwicy z palmami wielkanocnymi na drodze z Gostwicy do Podegrodzia z około 1930 r., uczestników uroczystości Święta 3 Maja w Podegrodziu w 1930 r. Dopiero w końcu lat trzydziestych W. Migacz sporadycznie zaczął odchodzić od pozowanych fotografii portretowych. Nato- miast na początku lat dwudziestych zaczął wykonywać już zdjęcia z różnych wydarzeń, które mają charakter reportażowy, np. przejazd W. Witosa ulicami Nowego Sącza w 1921 r., procesja z obrazem Przemienienia Pańskiego w No- wym Sączu w 1930 r. Interesujące są składanki połączonych zdjęć przedsta- wiających różne ujęcia tego samego zdarzenia. Tworzą one jakby fotograficzny ich zapis. W ten sposób zarejestrowane zostało m.in. poświęcenie sztandarów kół Polskiego Stronnictwa Ludowego "Piast" we wsiach Gaboń i Skrudzina w 1933 r., zjazd straży pożarnych powiatu nowosądeckiego w 1933 r., obchody 25-lecia działalności W. Witosa w Wierzchosławicach w 1933 r. W zbiorze fotograficz- nym W. Migacza liczna jest reprezentacja prac, które są materiałem ilustrują- cym udział mieszkańców sądeckiej wsi w różnych wydarzeniach politycznych, społeczno-kulturalnych o znaczeniu ogólnym (np. I wojna światowa, dożynki w Spale w 1928 r., obchody grunwaldzkie w 1910 r.) i lokalnym (poświęcenie sztandarów kół Polskiego Stronnictwa Ludowego, uroczystości Święta Ludowe- go i 3 Maja oraz Ochotniczych Straży Pożarych na Sądeckczyźnie). W. Migacz starał się też rejestrować niecodzienne zdarzenia, np. tragiczną powódź w 1934 r., która zalała także gostwickie pola.

Jednym z tematów, który rzadziej przedstawiał W. Migacz na fotografii był pejzaż. Tym bardziej cenne, ze względu na wartości ikonograficzne, są zdjęcia krajobrazów Gostwicy z chłopskimi chatami pod strzechą i polami ułożonymi w charakterystyczne pasy. Na uwagę zasługuje tu także panorama Starego Są- cza i jego okolicy, składająca się z sześciu połączonych zdjęć wykonanych w 1915 r. Stosunkowo najmniej jest fotografii z II wojny światowej. Są to wyłącz- nie portrety. Wyjątkiem jest jedno zdjęcie przedstawiające grupę chłopów z ka- mieniami do żaren, które mieli oddać Niemcom.

W. Migacz wykonywał fotografie różnych formatów, od małych 6x9 cm do dużych 32x39 cm. Niemal na każdej fotografii przybijał pieczętkę z legendą: "Migacz Wojciech, Gostwica, p. Podegrodzie, powiat Nowy Sącz", której tłok jest w posiadaniu Muzeum. Zdjęcia ozdabiał dekoracyjnymi ramkami, do któ- rych sam projektował szablony. W ten sposób W. Migacz naśladował wygląd drukowanych kartoników atelierowych z przełomu XIX i XX w. z naklejonymi fotografiami, zaopatrzonych w ozdóbki graficzne, rysunki i nadruki reklamowe firm fotograficznych. W. Migacz próbował także stosować modną w drugiej po- łowie ubiegłego stulecia praktykę malowania zdjęć farbami. Jeden z jego foto- graficznych autoportretów w lachowskim stroju, obok brzozonej furtki na tle le-





JEDNA Z CIEKAWSZYCH  
WYCIECZEK W JAKICH  
UCZESTNICYKEM. SPOWO-  
-DOWANE TO BYKO NIE  
TYLE WIDOKAMI, ALE  
WKAŚNIE ICH ODMIENNO-  
-ŚCIA, INNOŃCĄ. ROZPOCZ

TEN KATALOG Z BARDZO CIEKAWĄ  
WYSTAWY PT. SADECCZYNA 100 LAT TEMU  
W FOTOGRAFII WOJCIECHA MIGACZA (1874-1944)

MUZEUM OKRĘGOWYM W NOWYM SĄCZU JEST  
PŁONEM ARCYMIĘGOSPODKA ZOKA PRZEWODNIKÓW  
PTT Z WYSTAWĄ I P. KOMISARZ P. ANNA, BOMBA,

-4-

śnego pejzażu, został całkowicie ukryty pod warstwą malarską. Technikę tę wi-  
dać tylko na kilku zdjęciach. Z korzyścią dla swoich prac pozostał wierny fotogra-  
fii czarno-białej.

W. Migacz stale doskonalił swój fotograficzny warsztat, interesował się wszel-  
kimi nowinkami z tego zakresu. W okresie międzywojennym korespondował ze  
znaną firmą fotograficzną Kazimierza Gregera z Poznania. W domowej biblio-  
teczce posiadał m. in. "Podręcznik fotograficzny" wydany we Lwowie w 1894 r.,  
i "Fotografię praktyczną" J. Świątkowskiego. Prenumerował "Wiadomości Foto-  
graficzne" i "Polski Przegląd Fotograficzny". Studiował informacje fotograficzne  
w innych czasopismach. Po ukazaniu się artykułu pt. "Fotografie błyskawic i pio-  
runów" wykonał kilka próbnych zdjęć błyskawic w Gostwicy<sup>7</sup>.

Zbiór fotografii i negatywów W. Migacza stanowi znakomitą dokumentację  
kultury sądeckiej wsi. Wiele elementów tej kultury - strój ludowy, budownictwo  
mieszkalne czy gospodarcze, narzędzia pracy rolnika i rzemieślnika uległo bez-  
powrotnemu zanikowi. Natomiast fotografie W. Migacza są wiarygodnym doku-  
mentem zapisującym minioną epokę, tj. pierwsze 40 lat naszego stulecia sądec-  
kiej wsi. Ponadto fotografie W. Migacza oddają przemiany cywilizacyjne na są-  
deckiej wsi (zdjęcia upamiętniające różne kursy, np. gospodarcze, oświatowe),  
ewolucję stroju ludowego, wpływ mody miejskiej, wzrost kontaktów wsi z mia-  
stem.

Zdjęcia W. Migacza są dla badacza Sądecczyzny cenne również z tego powo-  
du, że w większości zostały dokładnie opisane przez ich autora (data, nazwiska  
osób, nazwy miejscowości, uwagi techniczne, np. czas naświetlania, rodzaj uży-  
tego papieru). Tak więc fotografie W. Migacza ukazują autentyczny obraz, kolo-  
ryt dawnej wsi sądeckiej, dostarczają informacji do badania jej przeszłości. Jest  
to niekiedy niezastąpione źródło ikonograficzne i historyczne tym bardziej cen-  
ne, że wytworzone przez samego chłopca - fotografa, często na zamówienie lub  
z życzenie miejscowych chłopów. Zdjęcia W. Migacza doceniane są także przez  
współcześnie żyjących spadkobierców pokolenia chłopów, które fotografował. Et-  
nografowie z Sądeckiego Parku Etnograficznego, prowadzący często badania  
terenowe w okolicy Gostwicy i Podegrodzia zauważyli, że zdjęcia W. Migacza -  
głównie portrety ślubne - nadal zdobią ściany domów wiejskich. Pokazuje to funkcję  
społeczną fotografii W. Migacza, jej znaczenie dla scementowania wielu poko-  
leń rodziny chłopskiej.

W. Migacz miał pełną świadomość dokumentacyjnego charakteru swoich fo-  
tografii. Patrząc na niektóre z nich można ulec wrażeniu, że wykonywał je profe-  
sjonalista pragnący udokumentować np. strój Lachów Sądeckich. Jedno ze zdjęć,  
pokazujące haft na kaftanie, tak zostało zakomponowane i wykonane, że widać  
bardzo dokładnie zdobione fragmenty, wzory haftu oraz rodzaje ściągów; można  
by je odtworzyć. Z kolei na innym zdjęciu z 1908 r. zatytułowanym przez  
W. Migacza "Strój świąteczny w Gostwicy" pięciu mężczyzn prezentuje różne  
elementy stroju ludowego (gurmana, buty "karbiaki", koszula z "cioskiem", szero-

-5-

ki pas skórzany, kamizelka, kapelusz), przy czym jeden z nich stoi bokiem do  
widza, drugi tyłem, a trzech pozostali przodem.

Nauka w "szkole drzewianej", atmosfera witkiewiczowskiego Zakopanego,  
kontakty z różnymi ludźmi, m. in. z prof. Eugeniuszem Frankowskim prowadzą-  
cym badania na Sądecczyźnie, zapewne wywarły niemały wpływ na podejście  
W. Migacza do fotografii i sposób jej traktowania. Jak wspominała Zofia Bodzio-  
ny, siostrzenica W. Migacza, wuj pragnął uchronić swoje fotografie od zniszcze-  
nia i zapomnienia, marzył, aby jego zdjęcia były w zbiorach muzealnych. Dlate-  
go też przekazywał je do sądeckiego muzeum. Stosunek W. Migacza do foto-  
grafii doskonale oddaje fragment życiorysu, napisanego przez niego w 1937 r.  
w trzeciej osobie: "...jako miłośnik fotografii porobił zdjęcia fotograficzne wła-  
snym kosztem w latach przedwojennych z życia ludu wiejskiego. Utrwalił na  
fotografiach stroje wiejskie, które lud w tutejszym powiecie w latach przedwo-  
jennych używał. Obecnie mało już jest w użytkowaniu, gdyż tego stroju obecnie  
nie dają robić, tylko dawny świąteczny strój jeszcze niektórzy mają, używają go  
na święta narodowe i wesela wiejskie. Także porobił zdjęcia pojedyncze  
i panoramowe. Kilkadziesiąt fotografii dostarczył do Muzeum Tow. Krajoznaw-  
czego w Warszawie, pobrał te fotografie Profesor Eugeniusz Frankowski, były  
Asystent Inst. Antrop. Uniw. Jagiel...". Prawdopodobnie fotografie te zagi-  
nęły w latach II wojny światowej wraz ze zbiorami specjalnymi Biblioteki Pol-  
skiego Towarzystwa Krajoznawczego w Warszawie<sup>8</sup>.

Analizując zdjęcia W. Migacza pod względem wartości dokumentacji ikono-  
graficznej dotyczącej m. in. regionalnego stroju, obrzędowości, budownictwa, moż-  
na je uznać za wielkiej wartości dzieło do badania kultury ludowej Sądecczyzny.  
Równocześnie - jak twierdzi Magdalena Kroh, etnograf z SPE - mogą służyć do  
przełamania schematów myślowych z tego zakresu przez pokazywanie róż-  
nych odstępstw od typowości. Opowiadała mi, jak skrytykowała zdobienie  
w jednym z zespołów regionalnych (w oparciu o eksponaty muzealne i literaturę  
przedmiotu), a dopiero po obejrzeniu zdjęć W. Migacza z początku XX w. prze-  
konała się, że typ zdobienia prezentowany w tym zespole występował również  
na Sądecczyźnie.

W. Migacz oprócz utrwalania na fotograficznej kliszy aktualnych wydarzeń,  
czasami opisywał je w formie krótkich notek. Niekiedy listy i własne przemyśle-  
nia czy spostrzeżenia na różne tematy, np. wyborów do Sejmu, dożynek, wesela  
itp. "układał w rymy"<sup>9</sup>.

W. Migacz to nie tylko fotograf, ale także aktywny działacz polityczny i spo-  
łeczny w Gostwicy. Pragnąc, by mieszkańcy jego wsi "...nabyli więcej uświado-  
mienia w sprawach Polski, ogólnych i sprawach rolniczych ..." przyczynił się do  
otwarcia Czytelni Krakowskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej (1901 r.). Przez  
pewien okres był jej kierownikiem. Dzięki W. Migaczowi przyjeżdżało do Go-  
stwicy objazdowe kino; projekcje filmów odbywały się u niego w domu. Z jego  
inicjatywy założono w Gostwicy Kółko Rolnicze i sklep Kółka Rolniczego





JEDNA Z CIEKAWSZYCH  
WYCIECZEK W JAKICH  
UCZESTNICYKEM. SPOWO-  
-DOWANE TO BYKO NIE  
TYLE WIDOKAMI, ALE  
WKAŚNIE ICH ODMIENNO-  
-ŚCIA, INNOŚCIA. ROZPOCZ

TEN KATALOG Z BARDZO CIEKAWĄ  
WYSTAWY PT. SADECCZYNA 100 LAT TEMU  
W FOTOGRAFII WOJCIECHA MIGACZA (1874-1944)

MUZEUM OKRĘGOWYM W NOWYM SĄCZU JEST  
PŁONEM ARCYMIĘGOSPODKA SPOTKANIA KŁĘB PRZEWODNIKÓW  
PTT Z WYSTAWĄ I P. KOMISARZ P. ANNA, BOMBA,

- 6 -

(1903 r.) oraz Ochotniczą Straż Pożarną (1911 r.), której dwadzieścia lat był komendantem, a później honorowym członkiem. Angażując się w ruch patriotyczny - niepodległościowy zorganizował w Gostwicy w 1912 r. Drużynę Bartoszewską, „...w której młodzież pouczała się i ćwiczyła narodowo...”, jak sam zapisał<sup>10</sup>. Rok później W. Migacz ukończył kurs instruktorów Drużyn Bartoszewskich. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. stał się zwolennikiem i propagatorem idei Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast”. Przed wyborami do Sejmu i Senatu II Rzeczypospolitej organizował zebrania gostwickich chłopów. W 1926 r. był delegatem na Nadzwyczajny Kongres PSL „Piast” w Krakowie.

Zaangażowanie W. Migacza odzwierciedla kilka zachowanych dokumentów, a zwłaszcza zdjęcia, które są niepisany jego życiorysem. Na wielu swoich fotografiach W. Migacz występuje jako uczestnik różnych wydarzeń patriotycznych, kulturalnych, spotkań towarzyskich. Szereg zdjęć jest jego autoportretem w garniturze, mundurze strażackim, wojskowym, Drużyn Bartoszewskich, a najczęściej w stroju Lachów Sądeckich, który sobie szczególnie upodobał. W. Migacz pozował do swoich zdjęć z rowerem, karabinem, skrzypcami na których grał na weselach wiejskich, z siewnikiem własnej konstrukcji, na koniu, przy swoich wyrobach rękodzielniczych (stolarskich, rzeźbiarskich) oraz prywatnych archiwaliów. Zajmując się wieloma sprawami znajdował czas, aby zapisywać swoje sny. Rozległe zainteresowania W. Migacza odzwierciedla szeroki wachlarz tytułów prenumerowanej prasy. Oprócz wymienionych już czasopism fotograficznych były to: „Gazeta Strażacka”, „Hasło Ogrodniczo - Rolnicze”, „Młoda Wieś”, „Niedziela”, „Piast”, „Postęp”, „Przegląd Pożarniczy”, „Przemysłowiec”, „Rycerz Niepokalanej”, „Tęcza”, „Wiedza i Życie”, „Zielony Sztandar”, „Związek Chłopski”.

Zbiory związane z W. Migaczem obejmują nie tylko zdjęcia i negatywy jego autorstwa oraz archiwalia dotyczące jego osoby. Muzeum posiada również kilka przedmiotów przez niego wykonanych. Są to: sprzęty fotograficzne (mieszkowy aparat fotograficzny z odręcznymi szkicami projektowymi, koziołki do suszenia negatywów szklanych, kopioramy) i wyroby rękodzielnicze (drewniane kasetki, niedokończone elementy toczone, gramofon sygnowany „Zrobił ten gramofon cały drzewiany własnego pomysłu w r. 1918 Wojciech Migacz, stolarz, rzeźbiarz i amator fotograf w Gostwicy, powiat Nowy Sącz, Polska”).

Fotografie W. Migacza i jego działalność zostały odkryte w 1976 r. przez pracowników Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie. Wtedy to PME ogłosiło konkurs na temat „Zwyczaj rodzinny w kulturze ludowej - miłość i małżeństwo”. Jedną z prac nadesłał Kazimierz Głuc, kościelny z Podegrodzia, który swoje opracowanie zilustrował zdjęciami W. Migacza. Zafascynowane nimi pracownicy PME (Teresa Ambrożewicz, Barbara Ogrodowska, Magdalena Parnowska) przyjechały do K. Głuca, który był w posiadaniu większej ilości negatywów szklanych, udostępnionych mu przez siostrzenicę W. Migacza, Zofię Bodzioną. Wcześniej K. Głuc miał okazję oglądać te zdjęcia, kiedy towarzyszył księdzu

- 7 -

podczas kołody. Z. Bodziony, nie zdając sobie sprawy z wartości klisz, zamierzała je wyrzucić do rzeki i tylko dzięki interwencji K. Głuca - ocalały. PME zakupiło do swoich zbiorów 394 negatywy szklane W. Migacza. Od tego czasu stopniowo poznawaliśmy spuściznę po W. Migaczu, fotografie, negatywy, przedmioty osobiste, itd. Większość rzeczy udało się zakupić do naszego Muzeum.

Do 1976 r. prace fotograficzne W. Migacza znane były tylko nielicznym. Prawdopodobnie po raz pierwszy zdjęcia W. Migacza opublikowano w czasopiśmie „Nasz Kraj” w 1906 r. jako uzupełnienie artykułu Bronisława Kryczyńskiego pt. „Sądeckczyzna”. B. Kryczyński zamieścił następujący komentarz do zdjęć: „Co do załączonych tu ilustracji to muszę zaznaczyć, że widoki i typy ludowe z Podegrodzia i Gostwicy są zdjęte przez właścianina, fotografa - amatora, Migacza, który ukończył szkołę w Gostwicy, a potem uczył się w Zakopanem. Sam on sporządził, oprócz aparatu fotograficznego, także fonograf.” Niestety nie udało się odnaleźć fonografu, tylko wspomniany patefon. Fotografie W. Migacza prezentowane były także w następujących publikacjach: „Wiedza o Polsce” (1932 r.) i „Kalendarz Kółek Rolniczych” (1929 r.)<sup>11</sup>. Obecnie fotografie W. Migacza służą jako ilustracje prac magisterskich i maturalnych. Drukowane były w „Roczniku Sądeckim” (1994 r.). Być może fotografie W. Migacza zamieszczane były również w innych wydawnictwach.

W 1985 r., po raz pierwszy, dorobek fotograficzny W. Migacza i jego osobę w pełni ukazała ekspozycja pt. „Fotograf wiejski i jego świat. Wojciech Migacz 1874 - 1944” zorganizowana ze zbiorów Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie i Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu. Komisarzem wystawy i autorem scenariusza była Magdalena Parnowska. Katalog mający tytuł wystawy opracowała Teresa Ambrożewicz. Wystawa towarzyszyła pokonkursowej prezentacji fotografii polskiej wsi, pt. „Fotografia chłopów polskich”. Urządzając W. Migaczowi indywidualną wystawę wyróżniono go, jego twórczość, spośród innych chłopskich fotografów. Warszawską ekspozycję W. Migacza pokazano także w Muzeum Etnograficznym w Toruniu i Muzeum Okręgowym w Nowym Sączu. Przez kilkanaście lat zdjęcia W. Migacza uzupełniały stałą ekspozycję stroju lachowskiego w Sądeckim Parku Etnograficznym w Nowym Sączu oraz w Muzeum Lachów Sądeckich w Podegrodziu (oddziały Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu). Wielokrotnie wykorzystywane były na czasowych wystawach jako dokumentacja etnograficzna lub historyczna.

Wojciech Migacz jest jedynym znanym do tej pory fotografem reprezentującym unikalny nurt chłopski w sądeckiej fotografii. Dzięki pozostawionej spuściznie fotograficznej o dużej wartości dokumentacyjnej, zarówno historycznej jak i ikonograficznej, wyróżnia się spośród innych fotografów chłopskiego pochodzenia w Polsce.

Anna Bomba

Skład i łamanie Marian Długosz





JEDNA Z CIEKAWSZYCH  
WYCIECZEK W JAKICH  
UCZESTNICYKEM. SPOWO-  
-DOWANE TO BYŁO NIE  
TYLE WIDOKAMI, ALE  
WKAŚNIE ICH ODMIENNO-  
-ŚCIĄ, IYNOŚCIĄ. ROZPOCZ

-29-  
TEN KATALOG Z BARDZO CIEKAWĄ  
WYSTAWY PT. SADECCZYNA 100 LAT TEMU  
W FOTOGRAFII WOJCIECHA MIGACZA (1874-1944)

MUZEUM OKRĘGOWYM<sup>W</sup> W NOWYM SĄCZU JEST  
PŁONEM ARCYMIKEGO SPOTKANIA KOŁA PRZEWODNIKÓW  
PTT Z WYSTAWĄ I P. KOMISARZ P. ANNA, BOMBA,

-8-

## Przypisy

<sup>1</sup> H. Kenarowa, Od zakopiańskiej Szkoły Przemysłu Drzewnego do Szkoły Kenara, Kraków 1978, s. 283.

<sup>2</sup> Książka do czytania dla nauki dopełniającej w szkołach ludowych, Lwów 1886, cz. 1, s. 185. Na wewnętrznej stronie okładki W. Migacz zamieścił wpis informujący, że uczył się z tego podręcznika w trzeciej klasie.

<sup>3</sup> Życiorys W. Migacza, 22 listopada 1937 r. Archiwum Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu (dalej Arch. MNS), sygn. 4311/33.

<sup>4</sup> Wezwanie W. Migacza na rozprawę sądową, 12 października 1935 r., Arch. MNS, negatyw szklany nr 450.

<sup>5</sup> Sprawozdanie Związku Okręgowego Kół TSL i Zarządu Koła TSL w Nowym Sączu za rok słoneczny 1910, Nowy Sącz 1911 r., s. 28. Arch. MNS, sygn. 4311/33, op. cit.

<sup>6</sup> Sprawozdanie Związku Okręgowego Kół TSL i Zarządu Koła TSL w Nowym Sączu za rok słoneczny 1910, Nowy Sącz 1911 r., s. 28. Arch. MNS, sygn. 4311/33, op. cit.

<sup>7</sup> Nasze Wolne Chwile, 15 lutego 1914 r., s. 10.

<sup>8</sup> Arch. MNS, sygn. 4311/33, op. cit.

<sup>9</sup> Oto kilka przykładów:

"List do kolegi do Ameryki, 16/8 1904 r./ (...) I w kościele naszym porobili zmiany, / Dali okna nowe, obielili ściany, / Są okna podłużne, więc widniej w kościele, / Tylko przyciemniało sklepienie niewiele, / Pewnie w przyszłym lecie będzie malowany, / Caluśki do nowa lub też spoprawiany, / W Krakowie robiono okna kolorowe, / Lecz ich jeszcze nie ma bo nie są gotowe, (...)

Odeszła mnie Matka, miła, rodowita, / Pozostała druga, niewolą spowita, / Straciłem już Matkę, smutek straszny męczy, / Druga pozostała, lecz w niewoli jęczy. (druga matka - Ojczyzna), Gostwica, 4/5 1913 r., Wojciech Migacz syn zmarłej.

Legiony, Legiony! Wyście polskie dzieci, / Niejedno westchnienie za wami polecie, / Polecą westchnienia, polecą i modły, / Za wolność Ojczyzny w bój was będą wiodły, / Jak wasi ojcowie walczyli przed laty, / Tak Moskwie i teraz dajcie wy i baty, / Dajcie jej baty, dajcie po skórce, / Moskale na dole, Polacy na górze, / Miasto Limanowa Moskale poznali, / Jak im Legioniści skórę garbowali (...) 28/6 1915 r.

Przemowa do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polski Ignacego Mościckiego przy oddawaniu wieńca na dożynkach w Spale, 25.8.1928 r. / Przybyliśmy tutaj Panie Prezydencie! / My chłopcy od Sącza by Ci dać w prezencie, / Z plonów naszej pracy, te kłosy ze zboża, / Co nam użyczyła wszechmocna Moc Boża. / My nie mamy złota, ni drogich kamieni, / Przyjmij chociaż tyle ze sądeckiej ziemi, / Uczonych wyrazów, my chłopcy nie znamy, / W kilku prostych słowach życzenia składamy. / Życzymy Ci wszyscy: zdrowia, łaski, nieba, / I co tu na ziemi do życia potrzeba, / Żyj nasz Prezydencie, chociaż ze sto lat, / Takie Ci życzenia ślemy z wiejskich chatek, / Byś nam gospodarzył w naszym polskim kraju, / By nam było dobrze, tak jakoby w raju, / Zachowaj w pamięci, to czcigodny Panie, / Czego Ci życzli, chłopcy Sądecznie. / Ułożył Wojciech Migacz, 14.8.1928 r. Arch. MNS, sygn. 4311/33.

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> T. Ambroźewicz, Fotograf wiejski i jego świat. Wojciech Migacz 1874-1944, Warszawa 1986, s. 16.

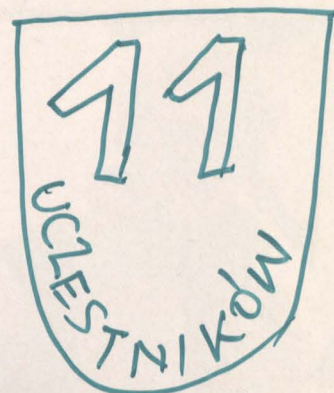


25.02.  
2001

# PASMO CZERSZLI

PROWADZENIE:

## TADEUSZ POGWIZD



25 lutego 2001r.

Fot. Marek Wojtaw

### 10) 25.02.2001 - PASMO CZERSZLI

Przejazd autobusem PKS do Boguszy. Wejście na Górę Wojenną oraz przejście przez Kopiec, Czerszlę i Tokarnię na Kozie Żebro gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Przejście przez Sapalską Górę i Margoń Wyżną oraz zejście do Kamionki Górnej. Powrót autobusem komunikacji lokalnej do Nowego Sącza. Prowadził kol. Tadeusz Pogwizd. 11 uczestników.

Nr. 2 (14) - "Beskid"



03.03.2001 -31-

# MODTIN 9

## KRZYSZTOF ZUCZKOWSKI

PROWADZENIE : ➡

**A**UTOBUSEM PKS GRUPA  
PROWADZONA PRZEZ  
KRZYSZTOFA ZUCZKOWSKIEGO

PODJECHĄKA DO JASTRZĘBIA.

BYŁ TEGO DNIA CHŁODNY LEKKO  
MGLISTY DZIEŃ, ZAPOWIADAKO  
SIĘ RACZEJ MROŹNIE, W CZASIE  
JAZDY WIDAC BYŁO W DOBLISKICH  
GÓRACH (BESKID WYSPONY) DESZCZ  
SPÓRE POŁACIE ŚNIEGU.

WYRUSZYLIŚMY Z JASTRZĘBIA NADPIERW  
NA KŁOŃCZYK



3 marca 2001r.

Fot. Wojtek Szanota

PODCHODZIMY LEKKO OŚNIEŻONYMI POLANAMI





TO JEST ZDJĘCIE ZBIOROWE Z KŁOŃCZYKA (806,8 m n.p.m.)  
W TEN DZIEŃ JEST LEKKO WIETRZNE,  
ALE W TAKIEJ GRUPIE NASZERUJE, WĘDRUJE  
SIĘ WSPANIAŁE. KRZYSZTOF PROWADZI NAS  
JEDNYM Z BOCZNYCH GRZBIETÓW MODYNI  
(1028,5 m n.p.m.), CO CHWILĘ ROZCIEKAJĄC,  
JĄ PIĘKNE WIDOKI. TO NA BESKID WYSPOŁY  
TO SADECKI, CZY WRESZCIE KOTLINE,  
SADECKA, CHOĆ JEST POCHMURNIE.  
JASISNÓWKA TO NASTĘPNY ZNAČĄCY PUNKT  
NA TRASIE TEJ WYCHÓDKI, AŻ WRESZCIE  
OSIĄGNIEMY PRZYSIÓŁEK PRACASIE, ZNAJDUJĄCY  
SIĘ W PRZEBĘCZY, A BGDĄCY CZĘŚCIĄ ZAKRĘCENI  
STĄD CHOĆ BARDZO WIEJE, PODZWIAMY  
WSPANIAŁE WIDOKI NA MOGIELICĘ, MEYNIATK  
OSTRĄ, KOPIENI, CICHON. O TEJ PORZE ROKU  
GOY NA DRZEWACH NIE MA ŚNIEGU ANI  
LIŚCI, DOSKONALE WIDOCZNA JEST RZĘZBA I  
UKSZTAKTOWANIE GÓR. NAD TYM PRZYSIÓŁK  
POSTANIONY JEST KILKUNASTOMETROWY KRZYŻ





WIDOK Z SZACASIA NA POŁUDNIE W STRONĘ  
ZAKICZNI

11.3

A TO TEN  
KRZYŻ PRZY  
KTÓRYM  
ROBIMY SOBIE  
PAMIĄTKOWĄ  
FOTKĘ

Z aparatu fot. Witka Słaroty - 3 marca 2004 r.



krzyż na przysiółku Słatasie w Zakiczeni.



NIECO POWYŻEJ  
ZNAJDUJE SIĘ,  
UROKLIWA  
KAPLICZKA

TUTAJ TEŻ  
ROBIMY SOBIE  
ZDJĘCIA

ALE Z POWODU  
WIATRU DOŚĆ  
UCIAŻLIWEGO NA  
TYM OBNIŻENIU  
RUSZAMY NIECO  
WYŻEJ ABY  
ZNALEZŁ  
ZŁOŻONE MIEJSCE  
I ODRĘCZAĆ



3 marca 2001r.



KYK GORĄCEJ HERBATY I KANAPKA JEDZONA NA  
STOJĄCO TO POSIEK PRZEDZAJĄCY PODEJŚCIE  
NA MOPYN





A TO JUŻ PAMIĄTKOWE ZDJĘCIE Z  
TAMEGO SZCZYTU MODYNIA (1028,5 m n.p.m.)  
KTÓRY OSIĄGAMY KOŁO POŁUDNIA. - 3 marca 2001 r.

A ŻE PORA ZACZYNA BYĆ OBIADOWA  
SZUKAMY MIEJSCA NA ROZPALENIE OGNISKA.  
WIEJE DŁUGI MOCNY POŁNOCNY WIATR, ALE  
USTRONNE MIEJSCE ZNAJDUJEMY



PRÓBIE OGNISKO W LESIE ♪ ♪ ♪



PO UROKLIWYM PRZERWIE NA POSIEK  
PRZY OGNISKU, WYRUSZAMY JUŻ ŻÓŁTYM  
SZLAKIEM W STRONĘ KACKA. TRASA BIEGNIE  
PRZEZ PIĘKNY LAS, KTÓRY O TEJ PORZE ROKU  
JEST WYCINANY



NAWET <sup>ZNAK</sup> SZLAKU TURYSTYCZNEGO NIE POMÓGŁ TEMU  
BUKOWI

NA PEWNYM ODCINKU WĘDRÓWKA STAJE  
SIĘ PRZECZ TO UCIAŻLIWA, ŚCIĘTE DRZEWIA  
TARSIUJĄ NASZĄ TRASĘ. DOPIERO PRZY  
WIEKSIYM OBNIŻENIU, GDY OPUSZCZAMY LAS  
ZACZYNA NAM SIĘ IŚĆ KATWIEJ. NAWET PRZECZ  
CHWILĘ ŚWIECI DLA NAS SŁOŃCE (NAD BUKÓWKĄ,  
STĄD JUŻ WIDACZ POŁOŻONE NIECO NIŻEJ  
KACKO, GDZIE OKOŁO GODZ 15-TEJ  
DOCIERAMY, DYSPONUJĄC WOLNYM CZASEM  
UDAJEMY SIĘ NA PIWO ZAPRAJZANI PRZECZ  
NASZEGO PRZEWODNIKA. DO SĄCZA WRACAMY  
NIECO PO GODZ 16 AUTOBUSEM PKS.





TO KOLEJNY ODPOCZYNEK POD PIECHÓWKĄ

3 marca 2001r.

**11) 3.03.2001 - MODYŃ**

Przejazd autobusem PKS do Jastrzębia. Wejście przez Kłończyk i Jasieńczyk na Modyń, gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kielbasy. Zejście przez Piechówkę do Łącka. Powrót autobusem PKS do Nowego Sącza. Prowadził kol. Krzysztof Żuczkowski. 9 uczestników.

*Yr. 2 (44) - "Beskid"*



TO TUTAJ SPĘDZIMY CZAS OCZEKUJĄC NA PKS  
BYŁO NIEŁE!

➔ MODYŃKE ➔ KONIEC ➔



Wypada również umieścić w kronice działalność Koła PTT  
w Tarnobrzegu.

Po odbytej w styczniu wycieczki w Góry Tęprzowe  
11 lutego b.r. wybrali się w Góry Świętokrzyskie!



11 lutego 2001r. Na szczycie Pierścienica.

Fot. Mieczysław  
Winiarski

#### 2/T 11.02.2001 - GÓRY ŚWIĘTOKRZYSKIE

Przejazd autokarem przez Sandomierz i Kielce pod Jaskinię  
Raj. Po jej zwiedzeniu przejście przez Patrol, Biesak,  
Pierścienicę i Telegraf do Bukówki. Na trasie odbyło się  
ognisko z pieczeniem kielbasy. Powrót autokarem przez  
Sandomierz do Tarnobrzega. Prowadzili kol. kol. Mieczysław  
Winiarski i Barbara Reczek. 48 uczestników.

Jr. 2 (14) - "Beskid"

Gotem był i przegląd piosenki „Śpiewogranię”  
i otwarcie wystawy „300 Wiorst Dniestrowym  
Kanyonem”

#### TARNOBRZEG

##### Przeгляд Piosenki

W piątek i sobotę w Tarnobrze-  
skim Domu Kultury Odbędzie się  
VIII Ogólnopolski Przegląd Pio-  
senki Harcerskiej „Śpiewogranie-  
cie”. Koncert finałowy rozpocznie  
się w sobotę o godz. 19.

##### Wernisaż

TDK zaprasza w niedzielę o go-  
dzinie 17 na wernisaż wystawy fo-  
tograficznej Tatrzańskiego Koła  
Polskiego Towarzystwa Tatrza-  
ńskiego Oddział „Beskid” w No-  
wym Sączu „300 Wiorst Dniestro-  
wym Kanyonem” autorstwa Jacka  
Gospodarczyka, Bogdana My-  
śliwca i Mariana Nietrzeby.

23 lutego 2001r.

„Echo Dnia”





Fot. Międzystraw Winiarski

25 lutego 2001 r.  
Tarnobrzeg.  
Tak wesoło  
było podczas  
otwarcia  
wystawy.



TOMASZ ROWIŃSKI

Rzeka Zbrucz w Okopach – zdjęcie z wystawy autorstwa Jacka Gospodarczyka.

Przeptłynęli 300 kilometrów Dniestrem

## Wspomnienia z Ukrainy

**TARNOBRZEG.** „300 Wiorst Dniestrowym Kanyonem” – to tytuł wystawy, którą otworzono w niedzielę w Tarnobrzesckim Domu Kultury. Jest ona wspomnieniem z letniego spływu kataranem trzech fotografików: Bogdana Myśliwca, Jacka Gospodarczyka i Mariana Nietrzeby.

O bok fotografików tratwą płynęła także Lucyna Kossowska z Gorzyc i dwóch ukraińskich przewodników: Sergiej Głuszcak i Sergiej Pidmogilnij. Razem przepłynęli najpiękniejszy, blisko trzystukilometrowy odcinek rzeki Dniestr, od starego mostu w Haliczu, aż po mury osławionej twierdzy w Chocimiu. Znaczna część tej trasy to objęty ochroną obszar Parku Narodowego.

– Spływ był wielką przygodą – powiedział na otwarciu Bogdan Myśliwiec. – Nagrodą za trud wyprawy była możliwość obcowania z jeszcze nie zniszczonym przez cywilizację pięknem przyrody, a także możliwość zwiedzenia miejsc tak mocno związanych z polską historią. Odwiedziliśmy Halicz, Rakowiec, Czerwonogród, Zaleszczyki i Okopy, miejsce styku dawnych granic Polski, Rosji i Rumunii. Niezapomniane wrażenie wywarły także potężne mury twierdzy w Chocimiu niemal wpadające do Dniestru.

Uczestnicy zwiedzili Kamieniec Podolski, Trembowlę i Mikuliniec. W obiektywie aparatu uchwycili piękno natury, zabytkową architekturę i spokojne życie nad Dniestrem, który dla wielu żyjących nad nim ludzi jest jedynym „żywicielem”.

– Pomimo upływu kilku miesięcy od tamtych dni, tkwią w naszej pamięci i powracają jak żywe wspomnienia osnutych poranną mgłą widoków rzeki, szumu bystrego nurtu, smaku wody ze źródeł, stad białych i siwych czapli, czarnych bocianów, kołujących nad skałami orłów – wyliczył Jacek Gospodarczyk. – Nadal powraca nastrój płonącego wieczorami ogniska, wspólnych pieśni przy akompaniamencie świerszczy i serdeczności skromnie żyjących Ukraińców.

Organizatorem wystawy jest Tarnobrzescki Dom Kultury i Tarnobrzesckie Koło Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego. Fotografie będzie można oglądać do 25 marca br.





25 lutego otwarcie wystawy.  
2001r.

Fot. Mieczysław Winiarski

## 300 WIORST DNIESTROWYM KANYONEM

To tytuł prezentowanej w Galerii Tarnobrzckiego Domu Kultury wystawy fotograficznej autorstwa **Jacka Gospodarczyka, Bogdana Myśliwca i Mariana Nietrzeby**. W sierpniu przepłynęli oni blisko 300 km Dniestrem, a najpiękniejsze krajobrazy uwiecznili na zdjęciach.

Uroczyste otwarcie wystawy, której współorganizatorem jest Tarnobrzkie Koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, miało miejsce w niedzielę 25 lutego i zgromadziło około 200 osób.

Fot. J.Ż.

(mp)



Autorzy prezentowanych na wystawie zdjęć w towarzystwie przyjaciół.

2 marca 2001r.

„Siarka”

### 3/T 3/4/03.2001 - BIESZCZADY

Przejazd autokarem przez Rzeszów, Sanok i Cisną do Roztok Górnych. Wejście przez Duży Skalaniec na Jasło oraz zejście przez Małe Jasło i Rożki do Cisnej. Wieczorem odbył się

przeгляд piosenki turystycznej. Drugiego dnia przejazd do Wetliny. Wejście na Przełęcz Orłowicza i przejście przez Hnatowe Berdo do schroniska. Zejście na Wyżną Przełęcz i powrót autokarem przez Cisną, Lesko i Rzeszów do Tarnobrzega. Prowadzili kol. kol. Mieczysław Winiarski i Szczepan Zaliński. 42 uczestników.

Mr. 2 (Hu) - „Beskid”

a to już  
podróż młodzi  
PTT w Tarnobrzegu





3 i 4 marca 2001r.

Bieszczady.

Fot. Mieczysław Winiarski

## Piechurzy w Bieszczadach

Niestraszny im śnieg...



Fot. W. Wojtkowiak

Piechurzy w drodze na Jasło (1157m).

Z czwartej wędrowki w tym roku wrócili w niedzielę członkowie i przyjaciele tarnobrzeskiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, oddziału „Beskid” w Nowym Sączu. Tym razem 41 piechurów przemierzało Bieszczady.

W dwudniowej wyprawie uczestniczyło 41 osób z Tarnobrzega, Nowej Dęby i Sandomie-

rza. Warunki wędrowki były bardzo trudne, ponieważ w górach zalegała ponadpółmetrowa warstwa świeżego śniegu. Dodatkowym utrudnieniem na szlaku były silny wiatr i mgła, która ograniczała widoczność do 20 metrów. Po całodziennym wędrowaniu piechurzy dotarli do schroniska, gdzie odbył się przegląd piosenki turystycznej.

Następną imprezą organizowaną przez koło jest wycieczka w Góry Świętokrzyskie, którą zaplanowano na 18 marca. Szlak wędrowki wiedzie przez Pasma Masłowskie i Kraiński Grzbiet z Masłowa do Św. Katarzyny. Bliższe informacje można uzyskać w siedzibie koła w Tarnobrzegu, przy ul. Sienkiewicza 48 pok. 13, tel. 822-86-28. /KaT/

8 marca 2001r. „Echo Dnia”





18 marca 2001r. „Diabli Kamień” na Klonówce. Fot. Mieczysław Winiarski

4/T 18.03.2001 - GÓRY ŚWIĘTOKRZYSKIE

Dąbrowa - Domaniówka - Masłów - Klonówka - Dąbrowka - Radostowa - Św. Katarzyna. Prowadził kol. Mieczysław Winiarski. 33 uczestników.

## Nasze wędrowanie

Ukazał się już drugi numer informatora wydawanego przez tarnobrzeskie koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Oprócz ogólnych informacji na temat siedziby i działalności koła, w numerze zamieszczono program najbliższych imprez organizowanych przez PTT. Specjalną

wkładkę poświęcono Bieszczadam. Jest krótka charakterystyka warunków geograficznych, a także praktyczne informacje dla wytrawnego turysty oraz bieszczadzkie przysmaki. Informator jest dostępny w siedzibie koła przy ul. Sienkiewicza 48, pok. 13, w Tarnobrzegu. /KaT/

Mr. 2(14) - „Beskid”

## Śnieżne górskie wędrówki

**TARNOBRZEG.** Ponad czterdziestu miłośników górskich wędrówek z Nowej Dęby, Stalowej Woli, Sanoka i Tarnobrzega skorzystało z ostatniej propozycji tarnobrzeskiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i spędziło weekend w Bieszczadach.

- Ponieważ w Bieszczadach zalegała warstwa śniegu wynosząca od pół do dwóch metrów, warunki wędrówki były ciężkie - powiedziała **Barbara Reczek**, sekretarz tarnobrzeskiego koła PTT. - Dodatkowym utrudnieniem był silny wiatr i mgła, która ograniczała widoczność do 20 metrów.

Kolejną imprezą tarnobrzeskiego koła PTT będzie wypad w Góry Świętokrzyskie, który zaplanowano na 18 marca. Organizatorzy zamierzają zaliczyć Pasma Masłowieckie i wiodący z Masłowa do Świętej Katarzyny Grzbiet Kraiński.

(mami)



Uczestnicy ostatniego wypadu tarnobrzeskiego koła PTT na bieszczadzkim szlaku  
Fot. Bogdan Mysliwiec

19 marca 2001r.  
„Echo Dnia”

13 marca 2001r. „Super Nowości”



# Urodziny na szczycie

Niezapomniana atmosfera powoduje, że na trasy wyrusza coraz większa liczba piechurów

Trzydniowym wyjazdem w Beskid Niski członkowie i sympatycy Koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Tarnobrzegu, oddział „Beskid” w Nowym Sączu, będą obchodzili drugą rocznicę działalności. O tym, że górskie wyprawy stały się ulubionym sposobem spędzania wolnego czasu, świadczą liczba nowych członków towarzystwa, która wynosi ponad 90 osób.

Tarnobrzekskie Koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego powstało przed dwoma laty, w lutym. Wśród założycieli byli Barbara Rezek, Bogdan Maślanka i Mirosław Winiarski. Wyprawy organizowane przez koło z miesiąca na miesiąc cieszyły się coraz większym zainteresowaniem. W Bieszczady, Góry Świętokrzyskie i Beskidy wyruszał tarnobrzeżanin oraz mieszkańcy Nowej Dęby,

Stalowej Woli, Sandomierza i Radomia.

- To są ludzie w średnim wieku - mówi Bogdan Maślanka, prezes koła. - Jest też dużo młodzieży i emerytów. Największym zainteresowaniem cieszą się wyjazdy dwudniowe. Każdy wypad jest inny. Na ostatnim wyjeździe była z nami mieszkanka Gorzyc, która wybrała się w szpilki. Idąc szlakiem miała bardzo ciężki dzień,



Fot. K. Tojs  
Wyprawy z Polskim Towarzystwem Tatrzańskim cieszą się olbrzymią popularnością

## Bogaty jubileusz

**TARNOBREZEG.** Drugą rocznicę działalności obchodzić będzie 14 kwietnia Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Koło w Tarnobrzegu. Mimo tak krótkiej działalności miłośnicy górskich wycieczek zorganizowali 34 imprezy, w których uczestniczyło około tysiąca osób.

**O**becnie Koło PTT w Tarnobrzegu liczy 80 członków. Koło wydaje swoją gazetkę „Nasze wędrowanie”, organizuje wystawy fotograficzne, no i oczywiście wycieczki. Najbliższa, jubileuszowa odbędzie się w dniach od 30 marca do 1 kwietnia w Beskid Niski.

- Historia koła zaczęła się 30 marca 1999 r. - wspomina Witold Ty-

dlatego myśleliśmy, że po powrocie do Tarnobrzega nie zdecydujemy się na kolejny wyjazd. Tymczasem po wyjściu z autobusu turystyka poszła do nas i zapytała o kolejną datę wyjazdu. Tacy są nasi turyści. Urodzinowa impreza z okazji drugiej rocznicy działalności Koła PTT odbędzie się podczas najbliższej wyprawy w Beskid Niski - od 30 marca do 1 kwietnia. W planie wędrowni jest wejście na Łaczkową, Osty Wierch, Wysowaj i Konię. Wyjazd zapowiada się bardzo ciekawie, a wszyscy chętni mogą kontaktować się z organizatorami wyjazdu w Biurze Turystycznym „Stokrotka” przy ul. Sienkiewicza 48 pok. nr 13, tel. 822-86-28.

IKaTi

PTT „Beskid” w Nowym Sączu z prośbą o przyjęcie w poczet członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i utworzenia koła w Tarnobrzegu. Pierwsze walne zebranie odbyło się 14 kwietnia 1999 r. max

czyński. - W tym dniu dwunastu pasjonatów i entuzjastów chodzenia po górach zwróciło się do oddziału



TOMASZ ROWIŃSKI

Członkowie PTT w Bieszczadach

29 marca „Nowiny”  
2001r.

20 marca  
2001r.

„Echo Tarnobrzega”



# KOŁO W TARNOBREZGU



MIECZYSLAW WINIARSKI  
(JEDEN Z PRZEWODNIKÓW TARNOBREZKICH)



## ZAPROSZENIE

TO ZAPROSZENIE OTRZYMAŁ NASZ ODDZIAŁ  
I ZOSTAŁO - PRZYJĘTE. NA WERNISARZU OBECNI  
BYLI: KRZYSZTOF ZUCZKOWSKI, JUREK GAKDA



# KOŁO W TARNOBREZGU



MIECZYSLAW WINIARSKI  
(JEDEN Z PRZEWODNIKÓW TARNOBREZKICH)

Tarnobrzесki Dom Kultury i Polskie Towarzystwo Tatrzańskie  
zapraszają

**Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddz. „Beskid”**

na wernisaż wystawy fotograficznej

Tarnobrzесkiego Koła

Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

Oddział „BESKID” w Nowym Sączu

**„300 WIORST DNIESTROWYM KANYONEM”**

autorstwa

**Jacka Gospodarczyka, Bogdana Myśliwca**

**i Mariana Nietrzeby**

który odbędzie się w dniu

**25 lutego 2001 o godz. 17**

w Galerii Tarnobrzесkiego Domu Kultury

TO ZAPROSZENIE OTRZYMAŁ NASZ ODDZIAŁ  
I ZOSTAŁO - PRZYJĘTE. NA WERNISARZU OBECNI  
BYLI: KRZYSZTOF ZUCZKOWSKI, JUREK GAKDA



04.03.2001

-38-

# POGÓRZE 12 ROŻNOWSKIE UCZESTNIKÓW KRZYSZTOF ŻUCZKOWSKI PROWADZENIE :

## 12) 4.03.2001 - POGÓRZE ROŻNOWSKIE

Przejazd autobusem PKS do Bukowska. Przejście do Jamnej i na Ostrzyż gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kielbasy. Następnie przejście przez Posadową Górę, Majdan i Bartkową do Gródka nad Dunajcem. Powrót autobusem PKS do Nowego Sącza. Prowadził kol. Krzysztof Żuczkowski. 12 uczestników.

Kr. 2 (44) "Beskid"



\* Wycieczka w dniu 4 marca na Pogórze Rożnowskie była setną, którą społecznie prowadził dla naszego Towarzystwa kol. Krzysztof Żuczkowski. Dziękujemy i prosimy o jeszcze. Jest on już trzecim przewodnikiem w naszym Oddziale, który osiągnął tę imponującą liczbę.

Kr. 2 (44) "Beskid"



4 marca 2001r.





A to Jezioro Rożnowskie latem.





-39- 11.03.2001

# ZIMNE -

16  
UCZESTNIKÓW

# - DUBNE

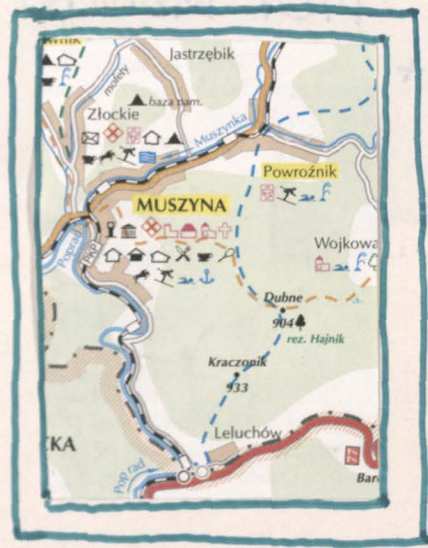
## ROBERT

## CEMPA

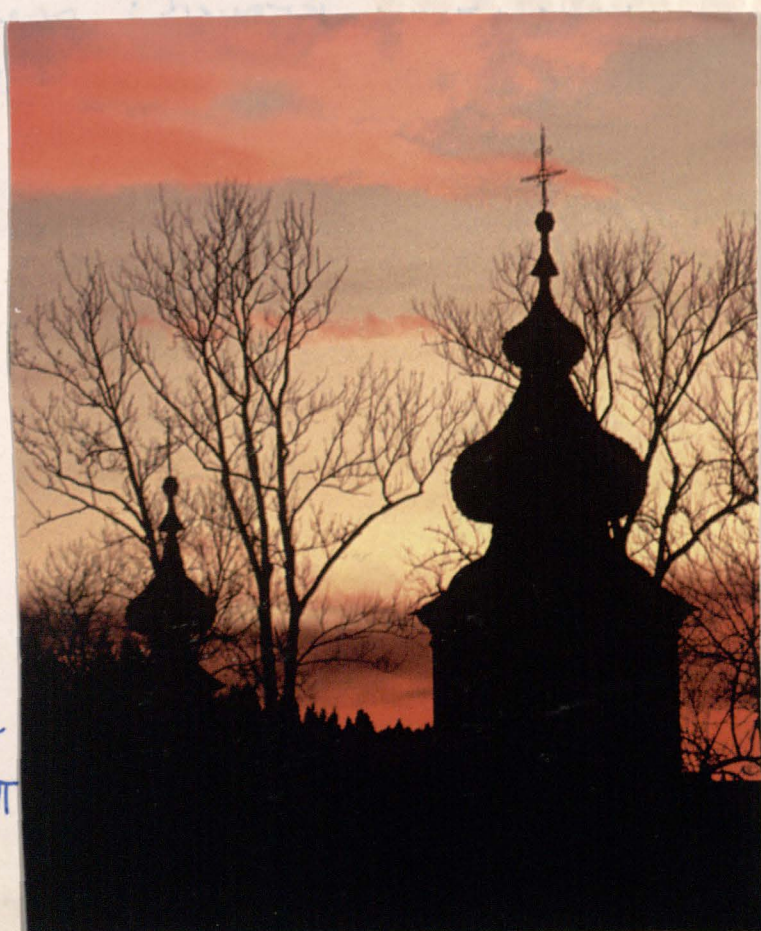


### PROWADZENIE:

WYCIEZKA W CZĘŚĆ BESKIDU SADECKIEGO,  
KTÓRY W ZASADZIE NIM NIE JEST.  
(CZĘŚĆ GEOGRAFÓW TWIERDZI, ŻE GRUPA  
ZIMNEGO, KRACZONIKA (933 m n.p.m.) DUBNEGO TO



POLSKA CZĘŚĆ GÓR  
CZERCHOWSKICH. ZRESZTĄ  
Z LEŁUCHOWA JUŻ NIE DA-  
LEKO NA NAJWYŻSZY SZCZYT  
TYCH GÓR - MINČOL.







11 marca 2001.

TA WYCIECZKĘ POPROWADZIK ROBERT CEMPA  
 WRAZ ZE SWOJĄ CÓRKĄ ASIĄ, ORAZ WŁADYSŁAW  
 KOWALCZYK, KTÓRY POMAGAŁ MŁODSZEMU KOLEDZE  
 W OGARNIĘCIU, ZWŁASZCZA TYCH NAJSKĄBSZYCH.  
 OCZYWIŚCIE RÓWNIEŻ POMAGAŁ NAZWANIU  
 WSZYSTKICH WIDOCZNYCH SZCZYTÓW. TA CZĘŚĆ  
 GÓR JEST JUŻ ZNACZNIE POZARASTANA PO  
 WYSIEDLENIU KEMKÓW, DLATEGO TYCH WIDOKÓW  
 ZWŁASZCZA Z POZĄTKU NIE MA ZBYT WIELE.



11 marca 2001.

Na szczycie Gimnego.





11 marca  
2001r.

TRADYCYJNIE MUSIAŁO ODBYC' SIĘ OGNIŚKO  
Z PIECZENIEM KIEKBASY

A TO KOLEJNY ODPOCZYNEK, JUŻ NA ZÓCZYM  
SZLAKU PRZY SCHODZENIU DO MUZYNY.  
NA ZÓCZYM SZLAKU, CIWILAMI ODBKANIAC SIĘ  
ZACZEKĄ WIDOKI: NA BESKID SADECKI, WYSOKIE  
BEREŚCIE, BUŠOV, GÓRY CZERCHOWSKIE,



11 marca 2001r.





TA UŚMIECHNIĘTA DZIEWCZYNIKA (W ŚRODKU)  
TO CÓRKA DZISIEJZEGO // PROWADZĄCEGO  
ROBERTA CEMPY - ASIA

(726)  
OD MALNIKA TOWARZYSZYKY NAM JUŻ  
WIDOCZKI NA PIĘKNIE POKOŻONĄ NAD  
ZAKOLEM POPRADU - MUSZYNEJ. TO  
TUTAJ ZESZŁA CAKA GRUPA. SKĄD  
POWRÓCILI DO NOWEGO SĄCZA ~ POCIĄGIEM.





# XVII OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA PRZEWODNIKÓW TURYSTYCZNYCH

Jasna Góra 9 - 11 marca 2001 r.

# BESKID



Nr 2 (44)

ISSN 1426-6776

Kwiecień 2001

**Pismo POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO Oddziału BESKID  
im. prof. Feliksa Rapfa w Nowym Sączu**

kiedy to kol. Wiesław Piprek zgłosił Polskie Towarzystwo Tatrzańskie jako organizatora XVII Ogólnopolskiej Pielgrzymki. Przygotowania do niej rozpoczęliśmy już podczas uczestnictwa w XVI Pielgrzymce w marcu 2000 r. Podpatrywaliśmy naszych kolegów z Koła Przewodników PTTK w Krynicy, robiliśmy notatki, nawiązywaliśmy kontakty. We wrześniu 2000r spotkaliśmy się w Krynicy z Prezesem Oddziału Stanisławem Winterem, aby uzyskać rady, opinie, przemyślenia organizatorów pielgrzymki z perspektywy czasu. Rady przekazane nam przez Stanisława były, jak się później okazało, niezmiernie cenne. Zawiązał się zespół roboczy do spraw organizacji pielgrzymki, opracowaliśmy plan działania w poszczególnych miesiącach i zabraliśmy się do pracy.

Pierwszym bardzo ważnym krokiem było opracowanie programu pielgrzymki.

Zawierał on tematy rekolekcji, tematy wykładów na część spotkaniową, był kilkakrotnie w Krynicy konsultowany z ks. Józefem Drabikiem a następnie projekt wysłany do Olsztyna

wydać okolicznościowe wydanie "BESKIDU", zaprojektować i wykonać sztandar Koła, pozyskać do sprzedaży wydawnictwa turystyczne, albumowe, plakaty i widokówki związane z regionem, zarezerwować salę na Jasnej Górze oraz to co było najtrudniejsze, znaleźć i pozyskać sponsorów dla naszego przedsięwzięcia.

Zaczęliśmy od siebie. Pomimo, że Koło Przewodników PTT jest utrzymywane tylko ze składek członkowskich przewodnicy dodatkowo dobrowolnie "opodatkowali" się na rzecz pielgrzymki.

Zwracaliśmy się do instytucji i zakładów na terenie miasta z prośbą o pomoc finansową w organizacji pielgrzymki. Nie zawsze z pozytywnym skutkiem. Im bliżej było do daty rozpoczęcia pielgrzymki tym więcej pojawiało się problemów organizacyjnych, spraw do załatwienia, które musiały być rozwiązane i wątpliwości czy damy radę w tak małej grupie przewodników przeprowadzić tą pielgrzymkę, czy zdążymy na czas. Był to bardzo nerwowy okres dla nas i naszych rodzin.

**Część pierwszą** - rekolekcje, które odbywały się w Kaplicy Domu Pielgrzyma, przygotował i prowadził ks. Adam Wąsik, Moderator Ruchu Światło - Życie Archidiecezji Przemyskiej z Parafii Chrystusa Króla w Jarosławiu. Wygłosił nauki "Między Mocą a Słabością", "W Drodze ku Słońcu", "Radość Życia". Ks. Adam swoim słowem wywołał w pielgrzymach wrażenie zadumy, zamyślenia, radości a u niektórych łzy wzruszenia. Z księdzem przyjechała młodzież, która "służyła" pielgrzymce przez cały czas jej trwania oprawą muzyczną. Wypadła wspaniale, była wesoła, uśmiechnięta, spontaniczna a jednocześnie skupiona i za wspaniałą śpiew potrafiła zaskarbić sobie wdzięczność wszystkich uczestników pielgrzymki.

**Część druga** - spotkaniowa odbywała się w sali św. Józefa. Rozpoczęliśmy od wprowadzenia pocztów sztandarowych kół przewodnickich i odśpiewania Hymnu Przewodników. Słowo wstępne wygłosił J.E. Abp. dr Edmund Piszcz. Jego Ekscelencja mówił o roli prze-



# XVII OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA PRZEWODNIKÓW TURYSTYCZNYCH

Jasna Góra 9 - 11 marca 2001 r.

"Bracia i Siostry nie lękajcie się być świętymi w III Tysiącleciu" - pod takim hasłem przewodnicy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego z Koła w Nowym Sączu udali się w tym roku na Jasną Górę na XVII Ogólnopolską Pielgrzymkę Przewodników Turystycznych, której byli organizatorami.

Przewodnicy już od siedemnastu lat spotykają się u stóp Czarnej Madonny aby uczestniczyć w rekolekcjach, mszach św., wysłuchać wykładów programowych, odbyć drogę krzyżową na murach klasztoru i odnowić Jasnogórskie Ślubowanie Przewodników.

A wszystko zaczęło się w roku 1998 kiedy to kol. Wiesław Piprek zgłosił Polskie Towarzystwo Tatrzańskie jako organizatora XVII Ogólnopolskiej Pielgrzymki. Przygotowania do niej rozpoczęliśmy już podczas uczestnictwa w XVI Pielgrzymce w marcu 2000 r. Podpatrywaliśmy naszych kolegów z Koła Przewodników PTTK w Krynicy, robiliśmy notatki, nawiązywaliśmy kontakty. We wrześniu 2000r spotkaliśmy się w Krynicy z Prezesem Oddziału Stanisławem Winterem, aby uzyskać rady, opinie, przemyślenia organizatorów pielgrzymki z perspektywy czasu. Rady przekazane nam przez Stanisława były, jak się później okazało, niezmiernie cenne. Zawiązał się zespół roboczy do spraw organizacji pielgrzymki, opracowaliśmy plan działania w poszczególnych miesiącach i zabraliśmy się do pracy.

Pierwszym bardzo ważnym krokiem było opracowanie programu pielgrzymki.

Zawierał on tematy rekolekcji, tematy wykładów na część spotkaniową, był kilkakrotnie w Krynicy konsultowany z ks. Józefem Drabikiem a następnie projekt wysłany do Olsztyna

i na Jasną Górę w celu zatwierdzenia przez J.E. Abp. dra Edmunda Piszczaka - duchowego opiekuna wszystkich przewodników.

Program został zatwierdzony bez uwag - to był dobry znak.

Pozostało "tylko": zaprojektować i wykonać pieczęć okolicznościową, wydrukować i wysłać zaproszenia dla gości oficjalnych i kół przewodnickich, zaprojektować i wydrukować Cegielkę - Wotum dar wszystkich przewodników (rzeźbę św. Jakuba - Większego), opracować pamiątkowy obrazek, znaczek - odznakę pielgrzymkową dla kolekcjonerów, przygotować dar ołtarza, opracować i wydać okolicznościowe wydanie "BESKIDU", zaprojektować i wykonać sztandar Koła, pozyskać do sprzedaży wydawnictwa turystyczne, albumy, plakaty i widokówki związane z regionem, zarezerwować salę na Jasnej Górze oraz to co było najtrudniejsze, znaleźć i pozyskać sponsorów dla naszego przedsięwzięcia.

Zaczęliśmy od siebie. Pomimo, że Koło Przewodników PTT jest utrzymywane tylko ze składek członkowskich przewodnicy dodatkowo dobrowolnie "opodatkowali" się na rzecz pielgrzymki.

Zwracaliśmy się do instytucji i zakładów na terenie miasta z prośbą o pomoc finansową w organizacji pielgrzymki. Nie zawsze z pozytywnym skutkiem. Im bliżej było do daty rozpoczęcia pielgrzymki tym więcej pojawiało się problemów organizacyjnych, spraw do załatwienia, które musiały być rozwiązane i wątpliwości czy damy radę w tak małej grupie przewodników przeprowadzić tę pielgrzymkę, czy zdążymy na czas. Był to bardzo nerwowy okres dla nas i naszych rodzin.

Do Częstochowy wyjechaliśmy w czwartek po południu w grupie inicjatywnej (trzy samochody osobowe załadowane ponad normę i bus towarowy załadowany po dach) aby zacząć "działać" już w piątek rano. I tu na miejscu niezastąpiona okazała się Barbara Okońska koordynator pielgrzymki z koła przewodników PTTK w Częstochowie. Barbara była naszym dobrym duchem od samego początku organizacji pielgrzymki, poruszając się po Jasnej Górze otwierała dla nas "wszystkie drzwi", wspierała duchowo w chwilach zwątpienia.

**Pielgrzymka składała się z trzech części.**

**Część pierwszą** - rekolekcje, które odbywały się w Kaplicy Domu Pielgrzyma, przygotował i prowadził ks. Adam Wąsik, Moderator Ruchu Światło - Życie Archidiecezji Przemyskiej z Parafii Chrystusa Króla w Jarosławiu. Wygłosił nauki "Między Mocą a Słabością", "W Drodze ku Słońcu", "Radość Życia". Ks. Adam swoim słowem wywołał w pielgrzymach wrażenie zadumy, zamyślenia, radości a u niektórych łzy wzruszenia. Z księdzem przyjechała młodzież, która "służyła" pielgrzymce przez cały czas jej trwania oprawą muzyczną. Wypadła wspaniale, była wesoła, uśmiechnięta, spontaniczna a jednocześnie skupiona i za wspaniałą śpiew potrafiła zaskarbić sobie wdzięczność wszystkich uczestników pielgrzymki.

**Część druga** - spotkaniowa odbywała się w sali św. Józefa. Rozpoczęliśmy od wprowadzenia pocztów sztandarowych kół przewodnickich i odśpiewania Hymnu Przewodników. Słowo wstępne wygłosił J.E. Abp. dr Edmund Piszczak. Jego Ekscelencja mówił o roli prze-



wodnika we współczesnym świecie i jego odpowiedzialności za przekazywanie wiedzy. Następnie ks. Stanisław Pietrzak wygłosił wykład pt. "Śś. Świerad i Benedykt a początki chrześcijaństwa w rejonie Dunajca". Nasza koleżanka Anna Totoń wygłosiła wykład pt. "Św. Kinga Pani Ziemi Sądeckiej".

Wykłady prowadzone były z bardzo dużym zaangażowaniem osobistym i uczuciowym i spotkały się z dużym zainteresowaniem i żywą reakcją słuchających.

**Część pielgrzymkowa** rozpoczęła się Drogą Krzyżową na murach Jasnej Góry. Przygotował i prowadził ją kapelan Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego ks. Józef Drabik z udziałem przewodników. Po raz pierwszy w historii pielgrzymek na murach było ciepło, wiał lekki wiatr i było bardzo dużo uczestników.

Msza Św. w Kaplicy Jasnogórskiej przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej pozostanie w pamięci nas wszystkich na zawsze a szczególnie pocztu sztandarowego: Małgorzaty Kieres, Marty Treit, Marzeny Hodun i chorążego Wiesława Wczesnego. W czasie mszy św. J.E. Abp. dr Edmund Piszcz poświęcił sztandar naszego Koła w asyście innych pocztów sztandarowych.

Wieczorne Czuwanie z Maryją przygotował i prowadził ks. dr Andrzej Jedynak z koleżankami i kolegami przewodnikami.

**Niedzielną część pielgrzymkową** rozpoczęliśmy od Mszy św. w Bazylice. W czasie mszy przewodnicy odnowili Ślubowanie Przewodników. Wręczyliśmy J.E.Ab.p.dr Edmundowi Piszcz dar ołtarza - namalowaną na desce kopię obrazu Przemienienia Pańskiego z Sądeckiej Bazyliki.

**Część spotkaniową** mieliśmy w sali im. O. A. Kordeckiego. Wykład, jak zawsze niezwykle barwnie, wygłosił ks. dr Jerzy Pawlik pt. "Specyfika oprowadzania po obiektach sakralnych przez przewodników turystycznych". Natomiast O. prof.

Zachariasz Jabłoński wygłosił wykład pt. "Przesłanie Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Stronę Trzeciego Tysiąclecia". Niezwykle wzruszający przebieg miało wystąpienie kol. Kazimierza Dąbrowskiego, przewodnika z Lwowa, który prosił wszystkich przewodników o to, by nie zapominali o Polakach, którzy tam mieszkają, aby nie zapominali o polskim dziedzictwie kultury na Ukrainie, o polskich cmentarzach. Słowa Kazimierza Dąbrowskiego poruszyły głęboko słuchaczy (i piszącego te słowa), którzy ze łzami w oczach zgotowali Kazimierzowi aplauz na stojąco. Spotkanie zakończył ks. Prałat dr Jerzy Pawlik, który w imieniu J.E. Abp. Edmunda Piszcz udzielił wszystkim błogosławieństwa.

Odśpiewaniem Hymnu Przewodnickiego i wyprowadzeniem pocztów sztandarowych zakończona została XVII Ogólnopolska Pielgrzymka Przewodników na Jasną Górę.

W spotkaniu uczestniczyło 1519 przewodników z 106 kół przewodnickich. Nie sposób wymienić wszystko to co działo się w Częstochowie, spotkań, rozmów, wywiadów. Były to trzy niezapomniane dni, spotkania ludzi o takich samych zainteresowaniach, ogarniętych pasją poznawania świata a jednocześnie pokazywania jego piękna innym, dzielenia się z innymi swoimi wiadomościami i kulturą.

W czasie pielgrzymki prowadziliśmy stoiska promujące Ziemię Sądecką, Sanktuarium Św. Kingi w Starym Sączu, sprzedawaliśmy wydawnictwa turystyczne oraz wyroby z wosku pszczelego i ubrania z polaru. Prowadziliśmy sprzedaż Cegiełki - Wotum przewodników, rzeźbę - figurę św. Jakuba, która ma stanąć na murach klasztornych za kilka lat. Można też było dostać pamiątkową pieczęć pielgrzymkową.

Dziękujemy tym wszystkim, którzy finansowo czy też nieodpłatnym wykonaniem pracy sponsorowali organizację pielgrzymki.

Serdecznie dziękujemy Zarządowi

Głównemu Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Prezesowi Honorowemu oraz Członkowi Honorowemu PTT Maciejowi Mischke.

Dziękujemy Siostrzom z Klasztoru Sióstr Klarysek a w szczególności siostrze Salomei za modlitwę, pomoc i przekazane materiały związane z kultem św. Kingi.

Przygotowanie, organizacja i prowadzenie tej pielgrzymki było dla wszystkich przewodników Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego zaszczytem, niezwykle wydarzeniem. Wyzwolilo energię i chęć zaprezentowania, że jesteśmy obecni wśród braci przewodnickiej.

Po raz pierwszy stanęliśmy przed tak trudnym zadaniem. Świadomi byliśmy odpowiedzialności jaka spoczęła na Kole Przewodników PTT, które obchodziło dopiero "drugie urodziny" a było reprezentantem i wizytówką całego PTT.

Nagrodą było poświęcenie Naszego Sztandaru w Kaplicy Jasnogórskiej przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej oraz możliwość zobaczenia zborów Biblioteki Jasnogórskiej.

Szczególne podziękowania składam moim koleżankom i kolegom z Koła Przewodników Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego przy Oddziale PTT "Beskid" w Nowym Sączu - organizatorom: Annie Totoń, Małgorzacie Kieres, Marcie Treit, Marzenie Hodun, Danucie Rybie, Maciejowi Zarembie, Wiesławowi i Sławomirowi Wczesnym, Markowi Wojsławowi, Wojciechowi Szarocie, Adamowi Bossemu, Ryszardowi Patykowi, Edwardowi Borkowi, Markowi Budzie, Łukaszowi Musiałowi, Łukaszowi Gockowi, Wojciechowi Lippie, Jakubowi Owsiance, Pawłowi Kiełbasie, Maciejowi Michalikowi i innym za bezinteresowną, pełną godności, poświęcenia i wyrzeczeń pracę w przygotowaniu i prowadzeniu pielgrzymki, która zakończyła się sukcesem organizacyjnym naszego koła i Towarzystwa.

*Jerzy Gałda*





Fot. M. Michalik



Fot. M. Michalik



Fot. M. Michalik



Fot. M. Michalik



Fot. M. Michalik



Fot. M. Michalik

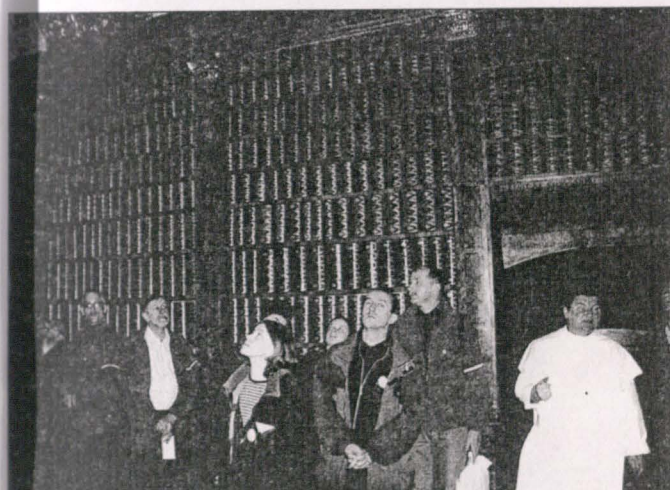




Fot. M. Michalik



Fot. S. Wcześny



Fot. M. Michalik



Fot. M. Michalik



Fot. M. Michalik



Fot. M. Michalik



9-11 marca 2001r.

XVII Ogólnopolska Pielgrzymka  
Przewodników Turystycznych  
Częstochowa - Jasna Góra.

Do kroniki wspólnie napisali relację: Wojtek Szarota  
Idziecia nie opisane są autorstwa Nadka Michałika Anka Tołon

XVII OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA  
PRZEWODNIKÓW TURYSTYCZNYCH



JASNA GÓRA 9 - 11 MARCA 2001





„Bracia i Siostry, nie lękajcie się być świętymi w III Tysiącleciu”

(Jan Paweł II 16.06.99 Stary Sącz)

*W Roku 2001 rozpoczynającym Nowe Tysiąclecie  
Przewodnicy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego,  
mają zaszczyt zaprosić na*

**XVII Ogólnopolską Pielgrzymkę Przewodników Turystycznych  
do Matki Bożej Częstochowskiej na Jasną Górę.**

Zapraszamy wszystkich Przewodników do Częstochowy - na tradycyjny szlak pielgrzymkowy do Cudownego Obrazu Najświętszej Maryi Panny oraz do udziału w rekolekcjach i koleżeńskim spotkaniu Braci Przewodnickiej na Jasnej Górze - w dniach 9 - 11 marca. Szczegółowy plan pielgrzymki przedstawiamy w załączonym programie.

Przyjętym zwyczajem, w czasie pielgrzymki występujemy w strojach przewodnickich, z odznakami przewodnickimi. Prosimy zabrać sztandary, tablice - znaki z nazwami miejscowości, oraz świece - lampiony potrzebne podczas odprawiania Drogi Krzyżowej. Po przybyciu na Jasną Górę prosimy wpisać swoje Koło Przewodnickie do księgi pielgrzymkowej. Na miejscu będzie możliwość nabycia pamiątkowego obrazka z okolicznościową pieczęcią pielgrzymkową i „cegielki” na Wotum wszystkich przewodników.

**Koleżanki i Koledzy !**

Z inicjatywy Zakonu OO. Paulinów na Jasnej Górze rozpoczynamy gromadzenie funduszy pochodzących z dobrowolnych datków przewodników na rzeźbę naszego patrona św. Jakuba, która będzie Wotum dla Matki Bożej Częstochowskiej. Fundatorami rzeźby będą też uczestnicy kolejnych pielgrzymek.

Szczęść Boże !

Nowy Sącz - Częstochowa 2001

-41-  
9-11 marca 2001r.

XVII Ogólnopolska Pielgrzymka  
Przewodników Turystycznych  
Częstochowa - Jasna Góra.

Do kroniki wspólnie napisali relację: Wojtek Szarota  
Idziecia nie odisane są autorstwa Nicka, Michałka, Anka, Totań

**PROGRAM XVII OGÓLNOPOLSKIEJ PIELGRZYMKI  
PRZEWODNIKÓW TURYSTYCZNYCH  
NA JASNĄ GÓRĘ w dniach 9-11 marca 2001 r.**

**I. CZĘŚĆ REKOLEKCYJNA**

Nauki będzie głosił ks. Adam Wąsik

Piątek - 09 marca 2001 r.

- 16<sup>00</sup> Rozpoczęcie rekolekcji w Domu Pielgrzyma  
• nauka rekolekcyjna - „Między Mocą a Słabością”  
• spowiedź  
17<sup>00</sup> Msza Święta  
• modlitwa indywidualna  
• możliwość spowiedzi  
21<sup>00</sup> Apel Jasnogórski

Sobota - 10 marca 2001 r.

- 5<sup>30</sup> Godzinki o NMP  
9<sup>00</sup> Nauka rekolekcyjna w Domu Pielgrzyma  
• nauka rekolekcyjna - „W Drodze ku Słońcu”  
• nauka rekolekcyjna - „Radość Życia”  
11<sup>00</sup> Zakończenie rekolekcji

**II. CZĘŚĆ SPOTKANIOWA**

Sobota - 10 marca 2001 r.

- 12<sup>00</sup> Przyjmowanie grup przewodnickich w sali św. Józefa lub sali im. O. A. Kordeckiego  
14<sup>00</sup> Wejście pocztów sztandarowych, hymn przewodnicki, powitanie pielgrzymów.  
14<sup>30</sup> Słowo J. E. Abp. dra Edmunda Piszcz  
15<sup>00</sup> Ks. Stanisław Pietrzak „Śś. Świerad i Benedykt a początki chrześcijaństwa w rejonie Dunajca”.  
15<sup>45</sup> Kol. Anna Totań „Św. Kinga Pani Ziemi Sąddeckiej”.  
16<sup>30</sup> Komunikaty

**III. CZĘŚĆ PIELGRZYMKOWA**

Sobota - 10 marca 2001 r.

- 17<sup>00</sup> Droga Krzyżowa  
18<sup>30</sup> Msza św. w Kaplicy Jasnogórskiej NMP  
19<sup>30</sup> - 21<sup>00</sup> Czuwanie z Maryją  
• Różaniec - część III chwalebna  
• Modlitwa własna  
• Apel Jasnogórski J. E. Abp. dra Edmunda Piszcz

NIEDZIELA - 11 marca 2001 r.

- 5<sup>45</sup> Godzinki o NMP  
8<sup>00</sup> Zbiórka uczestników i pocztów sztandarowych w sali im. O. A. Kordeckiego  
8<sup>45</sup> Przejście do Bazyliki  
9<sup>00</sup> Msza św. z homilią - J. E. Abp. dr Edmund Piszcz  
10<sup>30</sup> Ks. dr J. Pawlik - „Specyfika oprowadzania po obiektach sakralnych przez przewodników turystycznych”  
11<sup>00</sup> O. dr J. Golonka - „350 lat Skarbca i aktualności” sala im. O. A. Kordeckiego  
11<sup>30</sup> Komunikaty, ogłoszenia  
12<sup>00</sup> Anioł Pański - błogosławieństwo  
12<sup>15</sup> Zakończenie pielgrzymki







Fot. Maciej Micholuk



Fot. Maciej Micholuk



**Z**ASZCZYT, ALE I DUŻĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ STANOWIĄCĄ  
 DLA PTT a W SZCZEGÓLNOŚCI KOLĄ PRZEWODNIKÓW  
 NASZEGO TOWARZYSTWA ZORGANIZOWANIE PIELGRZYMKI  
 OGÓLNOPOLSKIEJ PRZEWODNIKÓW NA JASNĄ GORĘ. SAMĄ  
 ORGANIZACJĄ JUŻ PÓŁ ROKU WCZĘSNIEJ ZAJĘLI  
 PRZESŁI TZ. GŁÓWNY: MACIEJ ZAREMBA I KOL  
 PRZEWODNIKÓW CZYLI JUREK GAŁDA PILNIE WSPOMAGANY  
 FACHOWYMI UWAGAMI ANI TOTOŃ. TO WKAŹNIE DZIĘKI  
 JEJ MONITOM SPREŻYLIŚMY SIĘ TZN. JUREK GAŁDA  
 WOJTEK LIPPA, WIESŁAW WCZĘSNY, MAREK WODSŁAW  
 DO TEGO ABY NA TAK WĄŻNĄ CHWILĘ WYPOJAŻYĆ  
 SIĘ W SZTANDAR KTOREGO NIE POSIADALIŚMY. PÓŹNIEJ  
 OKAZE SIĘ, ŻE SIĘ TO BARDZO OPKACIKO PONIEWAŻ  
 SZTANDAR POŚWIGCONY ZOSTAŁ U STÓP JASNOGÓRSKIEJ  
 PANI PRZEZ SAMEGO BISKUPA PIŚCZA, ALE  
 WRACAJĄC DO ORGANIZACJI SAMEJ PIELGRZYMKI TO  
 WIELE WCZĘSNIEJ ZA RADAMI KOLEŻANKI PRZEWODNICZY  
 Z CZĘSTOCHOWY UZYSKALIŚMY ZGODĘ KLASZTORU  
 KLARYSEK NA OBJĘCIE PATRONATU NAD PIELGRZYMKĄ  
 PRZEZ PANIĄ STAROWADECKĄ (SĄDECKĄ) ŚW KINGĘ.  
 NA PEWNO TO BYŁO KLUCZEM, DO JAK SIĘ  
 OKAZAŁO PÓŹNIEJSZEGO SUKCESU. ŚW KINGA TAM  
 GÓRZE NAS, CZY NAMI BRAKOWAŁO NAM POMAGACIA:  
 ATO SZTANDAR KTÓRY MIAŁ KOSZTOWAĆ PÓŁTORA -  
 DO DWAŃCIE TYSIĘCY ZŁOTYCH, KOSZTOWAŁ 10 RAZY  
 MNIEJ, A TO KOSZTY ORGANIZACYJNE KTÓRE BYŁY  
 NIE MAŁE, DZIĘKI SPONSOROM (M. INN. ZARZĄD GŁÓWNY PTT)  
 (ALE I RÓWNIEŻ MY SAMI, TZN PRZEWODNICZY, KTÓRZY  
 ZA PRZYKŁADEM MAREGÓRZATY KIEKES I RENCISTKI  
 ANNY TOTOŃ OPODATKOWAŁIŚMY SIĘ NA TEN CEL)  
 POZWOLIKY FINANSOWO ZAMKNAĆ PIELGRZYMKĘ  
 NAWET NIEWIELKĄ NADWYŻKĄ, W OGÓLE CZUWAĆ  
 NAD NAMI ŚWIĘTA KINGA WRAZ Z MODLITWAMI SIÓSTR.





Aż cię to się małgoręcej 8 marca po południu, Fot. Wojtek Szarota  
tuż przed samym wyjazdem w N. Sęcu przy ul. Kapuścińskiego.  
Czy wszystko już mamy?

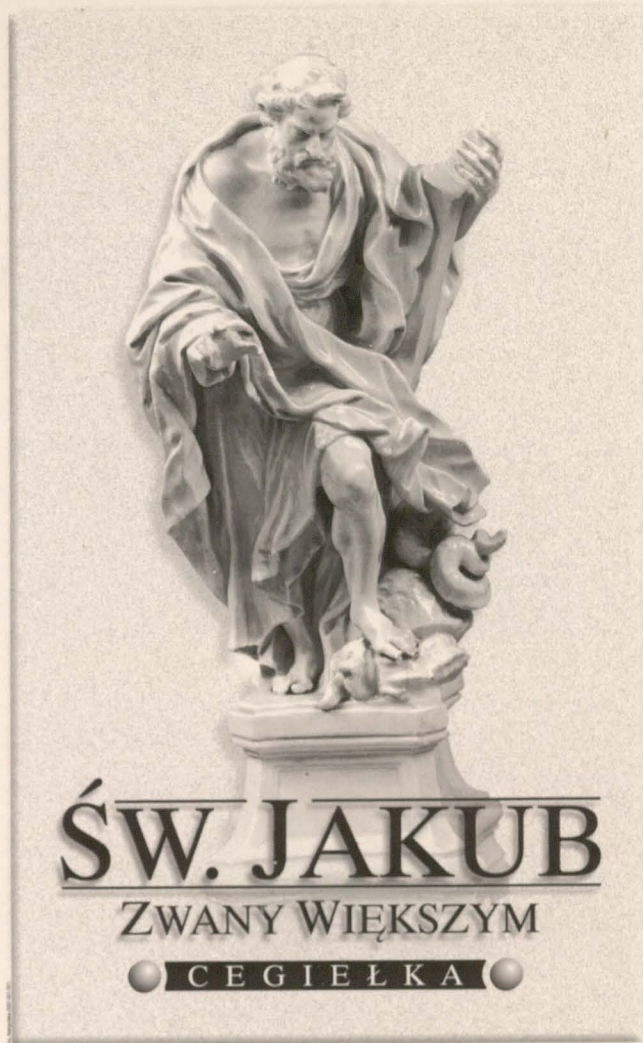


"Beskid" - może pracy Fot. Marek Wojtów  
prezesa Maćka Idreby  
przy dużej pomocy Łukasza Gocka  
też wiemy. No i se też, ochotnicy do pracy:  
Łysiek, Wiesiek, Stawek, Matek i Wojtek + Marek (fot.)

Fot. Stawek  
 Wesełny

Sztandar jest!





TAK WYGLĄDAŁA „CEGIELKA” KTÓRĄ  
ROZPROWADZALIŚMY MIĘDZY PRZEWODNIKAMI  
JAKO WOTUM PRZEWODNICKIE (INICJATYWĄ  
OJCA JANA GOŁONKI - KUSTOŚA KL. PAULINÓW)

KLARYSEK W INTENCJI POWODZENIA TEJ  
PIELGRZYMKI. A ZE MODLITWIE TRZEBA POMÓC  
PRACĄ I PRZYGOTOWANIAM! TO NIE ULEGŁA  
WĄTPLIWOSCI W SZCZEGÓLNOŚCI DOTYCZY TO:  
PREZESA MACIEJA ZAREMBE, JERZEGO GĄKDE,  
ANNE TOTON, MARGARZĘTĘ KIERES, BARBARĘ OKOŃSKĄ  
(WSPOMNIANA WCEŚNIEJ KOL. PRZEWODNIK Z CZĘSTOCHOWY)  
WIESŁAWA WCEŚNIEGO, MARKA WOJCIKOWA, KUKASZA  
GOCKA, ADAMA BOSSEGO, RYSZARDA PATYKA. JA  
SAM POCHWAŁIĆ SIĘ MUSZĘ W UDZIALE PISANIA  
KRONIKI PIELGRZYMKOWEJ WRAZ Z ANIĄ TOTON, ORAZ  
W CZYTANIU PISMA ŚWIĘTEGO NA MSZACH, TO DUŻY

\* KRONIKA pielgrzymki była pisana w Częstochowie pod koniec  
kalendarza oim. Głównym Redaktorem Pani Basi dosłownie z dziećmi.



# ŚW. JAKUB

## ZWANY WIĘKSZYM

Imię tego świętego wywodzi się z Biblii i w języku hebrajskim znaczy „niech Bóg strzeże“.

**Jakub zwany Większym** był apostołem, starszym bratem Jana Ewangelisty, synem rybaka - Zebedeusza. Wraz z Piotrem i Janem tworzył grupę najbardziej zaufanych apostołów; był świadkiem wskrzeszenia córki Jaira, tajemnicy Przemienienia Jezusa oraz modlitwy Jezusa w Ogrójcu.

Po śmierci Chrystusa odegrał w pierwotnym Kościele pierwszoplanową rolę, zginął śmiercią męczeńską ścięty mieczem z rozkazu Heroda Agryppy.

Niektóre legendy podają, że Jakub przebywał w Hiszpanii, inne natomiast mówią, że przewieziono tam jego ciało (relikwie) po śmierci. Umieszczono je w miejscu zwanym Santiago lub Compostellą. Później wybudowano tam wspaniałą świątynię, która stała się sławnym celem pielgrzymek z całej Europy.

Pod względem liczebności pielgrzymki te zajęły drugie miejsce po podróżach do Ziemi Świętej.

Święty Jakub został patronem Hiszpanii i Portugalii, zakonów rycerskich.

Przed wszystkim jest jednak patronem pielgrzymów, podróżników oraz współczesnych turystów.

Święty Jakub jest przedstawiany jako pielgrzym w drodze, który wspiera się na kiju podróży.

Jego inne atrybuty to bukłak - naczynie podróżne na wodę noszone na kiju oraz księga i miecz.

12. Zakonczcie pielgrzymki

000001

Klasztor Ojców Paulinów, Jasna Góra  
Częstochowa, ul. O. Kordeckiego 2  
Konto nr: 62 10201664-1054500031  
Rzeźba-Dar Przewodników Turystycznych

TAK WYGLĄDAŁA „CEGIEŁKA” KTÓRĄ  
ROZPROWADZALIŚMY MIĘDZY PRZEWODNIKAMI  
JAKO WOTUM PRZEWODNICKIE (INICJATYWĄ  
OJCA JANA GOŁONKI - KUSTOSZA KL. PAULINÓW)

KLARYSEK W INTENCJI POWODZENIA TEJ  
PIELGRZYMKI. A ŻE MODLITWIE TRZEBA POMÓC  
PRACĄ I PRZYGOTOWANIAM TO NIE ULEGŁA  
WĄTPLIWOŚCI W SZCZEGÓLNOŚCI DOTYCZY TO:  
PREZESA MACIEJA ZAREMBY, JERZEGO GĄDKE,  
ANNE TOTON, MAGORZATĘ KIERES, BARBARĘ OKOŃSKĄ  
(WSPOMNIANA WCEŚNIEJ KOL. PRZEWODNIK Z CZĘSTOCHOWY)  
WIESŁAWA WCEŚNIEGO, MARKA WOJTKAWA, KUKARZA  
GOCKA, ADAMA BOSSEGO, RYSZARDA PATYKA. JA  
SAM POCHWAŁIĆ SIĘ MUSZĘ W UDZIALE PISANIA  
KRONIKI PIELGRZYMKOWEJ WRAZ Z ANIĄ TOTON, ORAZ  
W CZYTANIU PISMA ŚWIĘTEGO NA MSZACH, TO DUŻY

Kronika pielgrzymki była pisana w Częstochowie pod koniec  
każdego dnia. Głównym Papi Basi dostaliśmy zdjęcia.



Fot. Marek Wojtan

ocka  
ofuicy do pracy:  
i witok + Marek (fot.)



ZASZCZYT I WYRÓBNIENIE CZYTAC MODLITW, WIERNYCH  
W KAPLICY M.B. CZĘSTOCHOWSKIEJ, CZY ROZWĄŻANIA  
ROZĄNCOWE. POZA TYM BYŁEM WRAZ Z  
KOLEGAMI I KOLEZANKAMI Z KOKA ISTOTNYM,  
WAŻNYM ELEMENTEM ORGANIZACYJNYM, GOTOWYM  
NA KAŻDE POLECENIE SZEFOSTWA.



### HYMN

My przewodnicy Ojczyściej Ziemi  
Zwiążmy razem jeden krąg  
W darze wszyscy jej ofiarujemy  
Serca, Myśli – dzieła rąk.

Aby rosła, aby nam piękniała  
Wszystkim szczęście wszystkim radość dała  
Aby każdy ją kochał gorącej  
Tu pracował, tutaj żył.

Ziemio nasza przepięknej urody  
Zawsze Polska – wolna dziś  
Kocham Twoje i pola i wody  
Z Tobą każda wolna myśl.

Niech więc rośnie, niech wciąż nam pięknieje  
W niej radości nasze i nadzieje  
Chcemy dla niej poświęcić swe siły  
Tu pracować tutaj żyć.

W TEJ BAZYLICE Z XVII  
ODBYŁA SIĘ MSZA  
KOŃCZĄCA PIELGRZYM  
OKTAZ PRZEDSTAWIAJĄ  
WNIĘBOWIĘCIE NATKI  
BOŻEJ WYKONANY  
ZOSTAŁ WG. PROJEKTU  
JAKUBA ANTONIEGO  
BUZZINIEGO  
A TYM HYMNEM  
OTWIERALIŚMY  
PIELGRZYMOKA





9 marca 2001r. Hol w Domu Pielgrzyma  
na Jasnej Górze. Fot. W. Włosejny  
To tutaj mieszkańcy Adamu Bossy wraz  
z przełazami Maciejem, Janiem "wypracowali"  
nocną gotówkę.



Stoisko w Domu Pielgrzyma.  
Pomagali wszystkim. Zainteresowanie  
było duże materiały różne.  
No i cegiełki.... ofiary....





Pomagał i Łukasz z dziewczyną Mł., nawet junior Krzysztof, Sławek  
 dostał być nieocenionym Taczułkiem we wszystkich  
 sprawach a potem został „młodszym chorążym” naszego  
 sztabu.

Ja również pomagałam. We wszystkim. Najwięcej wysiłku  
 mnie i Wojtkę kosztowały wpisy do późnych godzin nocnych do lunarki

pielgrzymek  
 w  
Częstochowie  
 Na  
bieżąco.



Nawet ks. dr. Jerzy Pawlik zerka co mamy.





Fot. Marek Wojśław

9 marca 2001r. Kaplica w podziemiach Domu Pielęgniarskiego.

O godz. 16<sup>00</sup>  
ks. Adam  
Klasiak  
z parafii  
Chrystusa  
Króla  
z Jarosławia  
rozpoczął  
refleksję.  
Jego  
mówi  
wszyscy  
przyje-  
li w ci-  
szy,  
słuchając.  
Tego  
oczekiwa-  
liśmy.



Była .  
- msza św.  
- spowiedź  
- rozmowy



# JASNOGÓRSKIE SŁUBOWANIE PRZEWODNIKÓW

BOGARODZICO DZIEWICO, MARYJO !

My chrześcijańscy przewodnicy Polskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego,  
Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i innych Towarzystw turystycznych  
- uczestnicy XVII Ogólnopolskiej Pielgrzymki Przewodników na Jasną Górę w Roku Pańskim  
2001 zgromadzeni na Jasnej Górze w Narodowym Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny,  
wzorem Króla Jana Kazimierza, Prymasa Tysiąclecia Kardynała Stefana Wyszyńskiego  
oraz różnych Stanów Polskich,  
- świadomi odpowiedzialności związanej z naszym przewodnickim powołaniem ślubujemy:

- żyć według zasad świętej wiary
- dbać o godność i postawę moralną przewodnika polskiego
- przekazywać historię narodu polskiego, podkreślając jego chrześcijańskie korzenie
- ukazywać piękno kultury polskiej i patriotyczne tradycje
- strzec nadanych nam przez Stwórcę odwiecznych praw przyrody i jej niezwykłego piękna
- służyć innym posiadającą wiedzę i rozłaczać opiekę nad potrzebującymi
- kultywować pielgrzymki do miejsc świętych i tworzyć turystykę o charakterze religijnym

TAK NAM DOPOMÓŻ BÓG W TRÓJCY ŚW.  
JEDYNY I TY BOGARODZICO MARYJO

Następnego dnia - 10 marca  
2001r.

po zakończeniu rekolekcji  
w sali św. Józefa o godz. 12<sup>00</sup>  
rozpoczęła się część spotkańowa.



← sala  
św. Józefa  
- poczęty  
szkandowane  
kół  
przewodniczek  
z całej  
Polski.





FOT. MACIEJ MICHALIK

PRELEKCJA ANI TOTONI NA TEMAT ŚW. KINGI  
BYŁA GŁÓWNYM AKCENTEM CZĘŚCI PRELEKCYJNEJ  
TEJ PIELGRZYMKI, PRELEKCJA KS. PIETRZAKA  
NT. CHRZEŚCJANSTWA W DOLINIE DUNAJOCA RÓWNIEŻ  
WZBUDZIŁA ZAINTERESOWANIE ZGROMADZONYCH  
PRZEWODNIKÓW JAK I GOŚCI.





FOT. MACIEJ MICHAŁIK

BRAC PRZEWODNICKA SŁUCHA UWAGI  
WYKŁADÓW



FOT. MACIEJ MICHAŁIK



NA KAŻDEJ PIELGRZYMCE  
I NA TEJ RÓWNIEŻ  
KS. PAWLIK BYŁ W  
CENTRUM ZAINTERESOWAŃ  
I JAK ZAWSZE CHĘTNIE  
GAWĘDZIŁ, TYM RAZEM  
O ŚW. KINDZE.





-44-

-kiedy ja to  
przeszedłem?"

FOT. MACIEJ MICHAŁIK A miat w tym dniu urodziny!

PIELGRZYMKI PRZEWODNICKA  
DROGA KRZYŻOWA NA WAKACH  
OBRONNYCH



FOT. MACIEJ MICHAŁIK. Na szczęście nie padało.





FOT: M. MICHALIK  
 ROZMYŚLANIA DROGI  
 PRZY STACJACH DROGI KRZYŻOWEJ PRZYGOTOWANIE I  
 NASZ KAPELAN KS. DRABIK Z KRYNICY  
 A ZESPÓŁ Z JAROSŁAWIA PROWADZIK ŚPIEWANIE  
 W CZASIE DROGI KRZYŻOWEJ







Fot. W. Wroński

Nasz dwuopiekuniec  
kapelan PTT - w. Diablik.

PROGĘ KRZYŻOWĄ KONCZYLIŚMY O ZMROKU

FOT. MACIEK MICHAŁIK







Wasze koleżanki z poczty sztandarowej na Drodze.  
Wielkiej.

ROZMYŚLANIA MODLITEWNE PRZED

APEŁEM JASNOGÓRSKIM PRZYGOTOWAK

I PROWADZIK WRAZ Z ANIĄ TOTON

KS. A. JEDYNAK - PRZEWODNIK. SPIEWAKY

DZIEWCZĘTA Z PARAFII CHRYSZTUSA KRÓLA Z

Z JAROSŁAWIA







10 maja      Goolz: 1800      Msza św. przed obrazem NMP.  
2001r.      Początek sztafeterowe .....



Abp. dr. Edmund Piszeł.

a nasz sztafeter odzigi  
wielkim staraniem naszych  
kniż: - ks. Drabika  
- ks. Gielzaka  
- ks. Jedyńska

będzie na tej mszy św.  
poświęcony przez  
Arcybiskupa dr. Edmunda  
Piszeła.

Prezesi wraz z Basią  
Okonśką wyszkali  
szesnastu, że nasz  
kolega Maciek Michalik  
mógł sfotografować  
ten moment!





10 marca  
2001r.

Nasze poczet szlandarowy oczekuje  
w zdemenstracji na ten moment...



10 marca  
2001r.

.... właśnie następuje ten moment.  
Powoli dociera do nas świadomość  
wielkiego zaszczytu jaki wszyscy  
dośiępiliśmy, że właśnie w tym miejscu  
nasz szlandar jest poświęcony.





FOT. SKAWOMIR WCZEŚNY - to już 11 marca 2001r.

FORMOWANIE SIĘ POCZTÓW SZTANDAROWYCH  
PRZED MSZĄ KONCZĄCĄ PIELGRZYMKĄ.  
Msza św. odbędzie się w Bazylice przed  
Ołtarzem Wniebowzięcia NMP.



11 marca 2001r.

FOT. M. MICHAŁUK





Fot. 207  
 405  
 405  
 405  
 405

Celokamny obchodovanie liturgii, mozysh.







Almarea  
Lochr. Celemija mszę św. ks. dr. Terezy Pastir  
Abp. dr. Edmund Piszc  
ks. Stanisław Pietrak



Czyta Marek Buła.





11 marca  
2001r.

Wszyscy przeżywamy.

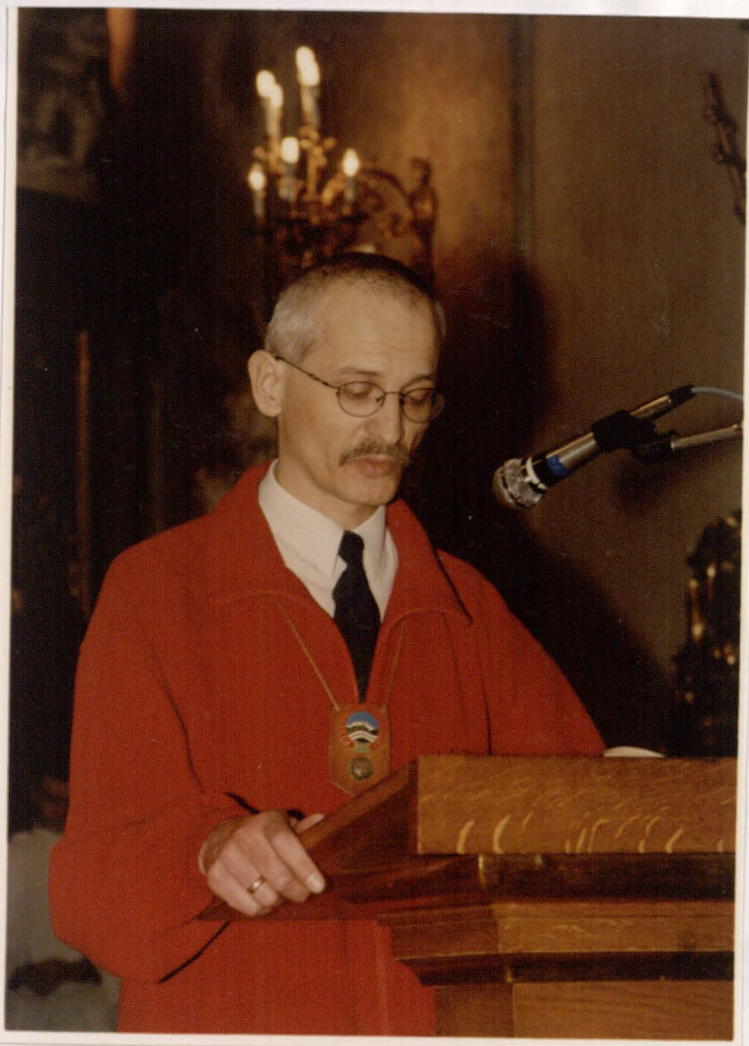


Intencję mówi Gosia Kieres.





... Kuba Owsianka



.... Marek Wojsław





11 marzec  
2001r.

jeszcze dziękujemy za wszystko  
Młpawi Edmundowi . . .



11 marzec  
2001r.

..... i przechodzimy do sali im. O. Kordeckiego





11 marca  
2001r.

Wysłuchaliśmy wykładu ks. dr. Jerzego Pawlika –  
jak zwykle byciekowie poprowadzony ....



11 marca  
2001r.

... oraz O. prof. Zachariasza Jabłońskiego  
o kardynale Stefanie Wyszyńskim.  
Właśnie prezes LG PTTK Tadeusz  
Stefaniszki dziękuje za ten wykład  
O. Jabłońskiemu.

\* WŁAŚCIWIE: PRZEWODNICZĄCY  
GŁÓWNEJ KOMISJI PRZEWODN.  
W ZG PTTK





Spotkanie zakończył ks. Prałat dr Jerzy Pawlik, który w imieniu J.E. Abp. Edmunda Piszczu udzielił wszystkim błogosławieństwa.

Odśpiewaniem Hymnu Przewodnickiego i wyprowadzeniem pocztów sztandarowych zakończona została XVII Ogólnopolska Pielgrzymka Przewodników na Jasną Górę.

W spotkaniu uczestniczyło 1519 przewodników z 106 kół przewodnickich. Nie sposób wymienić wszystko to co działo się w Częstochowie, spotkań, rozmów, wywiadów. Były to trzy niezapomniane dni, spotkania ludzi o takich samych zainteresowaniach, ogarniętych pasją poznawania świata a jednocześnie pokazywania jego piękna innym, dzielenia się z innymi swoimi wiadomościami i kulturą.

11 marca  
2008. Ks. abp. Ludwik Jędrzak nie był  
odosobniony w takiej "siłowości"  
na tej sali.



11 marca  
2008. Niezwykle wzruszające było spotkanie  
i wystąpienie kolegi przewodnika Kazimierza  
Dąbrowskiego ze Swawa.





W swym wystapieniu Pan Kazimierz prosi wszystkich przewodników o to, by nie zapominali o Polakach, którzy mieszkaja we Swonie, o dziedzictwie Kultury na Murcinie, o polских cmentarzach.



Mezo słowa poruszylu wszystkich zgromadzonycu i ze wzami w oczach zgotowali P.Kazimierzowi wszyscy aplauz na stojeco.





A potem zaczęły się podziękowania od nas,  
ella nas.  
 Janek dziękuje za wszystko młodostępciej  
Basi Okońskiej. Ławse była z nami, ubiegła  
 nasze prośby i dzięki niej wiele spraw można  
 było zorganizować lepiej, dotrzeć do OO Paulinów.



To ona cały wszystko pokonczyła się oficjalnie  
 umożliwiła naszej grupce zobaczenie  
zbiorów Biblioteki Jasnogórskiej.  
 a na zdjęciu widać tron papieski Jana Pawła II  
 właśnie w bibliotece.



RODZIEKOWA -  
NIA  
DLA  
KS. JEDYNAKA  
(55)



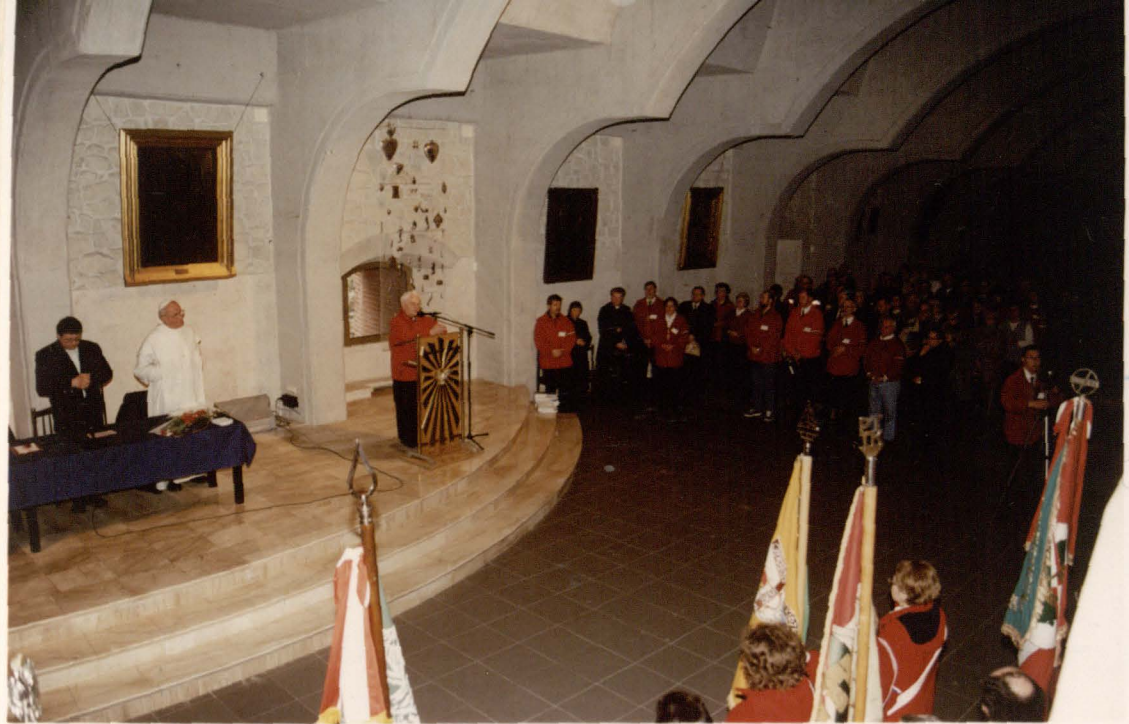
A TO  
PAMIĄTKOWE  
ZDJĘCIE  
Z NASZYM  
ZESPÓŁEM  
WRAZ  
Z PREZESM  
PTT  
K. KABATEM  
ORAZ  
OPIEKUNEM  
ZESPÓŁU  
KS. A. WĄSIKIEM.  
(i skrupkiem  
z Włodanin.  
(i grat podgras  
mszy św.)



DLA  
KS. PRABICA







Biogostowi ks. chr. brat Terzy Pawlik

gratulacje za sprawny obslugę  
tej pielgrzymki. To wszystko  
było tak wzruszające.



A potem dla naszej grupy podziękowania, zaproszenia, zapewnienia,







Almanach 2001r. Bardzo zmęczeni ale szczęśliwi.



Weszcze na tle pomnika rodziców Jana Pawła II.

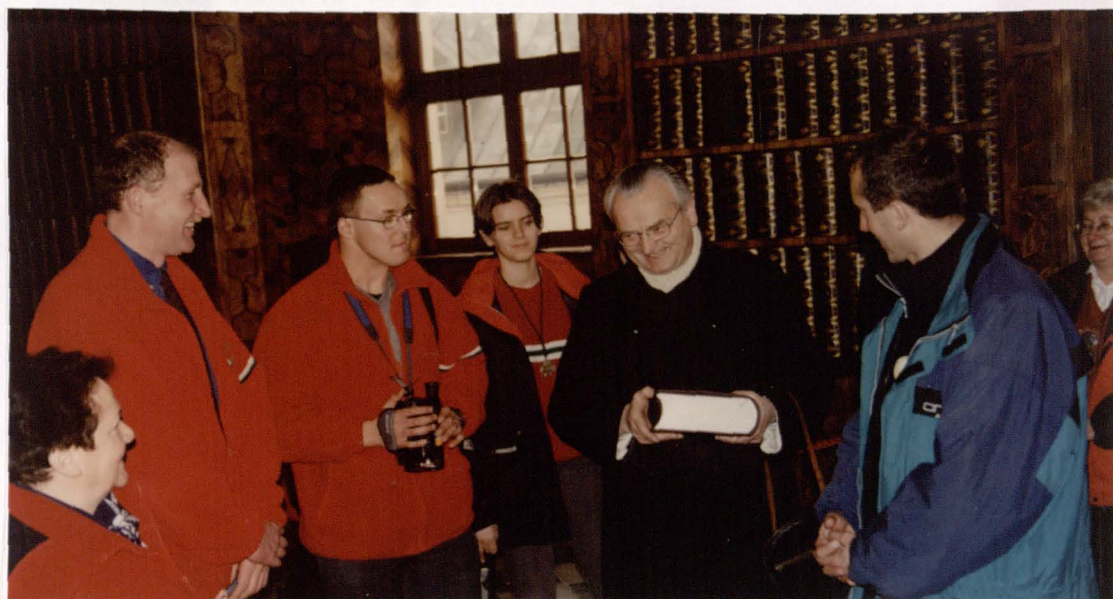




Neszeze "młode  
choraży" pozują  
dla wariacji.

I jesteśmy  
w Bibliotece  
Jasnogórskiej.

Dyrektor  
tej biblioteki  
początkowo  
myślał, że  
odstąpi  
"lunatyka"...



... ale my  
wiemy co  
jest  
w środku.

Wszyscy  
docenili  
nasze  
pamiątki.

To "od Ładka  
piękną się  
niesie".

Mocno  
i głośno  
się ją  
spiewa.





Słuchamy tak wiele ciekawych wiadomości  
o tych zbiorach ...



... oglądamy Biblię ks. Hajka





Fot. Marek Wojśław

..... czyta nam bractwo z biblii ks. Wnyko  
 ciekawe facty historyczne.  
 Już wychodzić. Jesteśmy już wyluzowani i kochamy  
 mamy o powrocie do domu. Idziemy Jasną Górę,  
 wsiedliśmy do samochodów ....



.... i tak naprawdę idziemy Częstochowę  
 po obżarstwie wspaniałym bigosem, ciastem  
 u Basi Okońskiej, w jej mieszkaniu.





FOT.: STANOWIR WCZESNY & SENIOR - CHYBA NAJBARDZIEJ DUMNI ZE SZTANDAROW



Na Jasną Górę  
pod przewodnictwem sądeczan

## Przewodnicy u Czarnej Madonny

W minioną niedzielę sztandar przewodników górskich z nowosądeckiego oddziału „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego przedelflował triumfalnie przez Jasną Górę i skłonił się przed cudownym obrazem MB Częstochowskiej. Sądeczanie byli organizatorami XVII Ogólnopolskiej Pielgrzymki Przewodników Turystycznych na Jasną Górę.



Na Jasnej Górze sądecy przewodnicy poświęcili swój sztandar.

Fot. Sławomir WCZEŚNY

W pielgrzymce wzięło udział ponad półtora tysiąca przewodników ze 105 kół od Zakopanego po Gdańsk zrzeszonych w PTT i PTTK. Na czas pielgrzymki uciły spory pomiędzy obu organizacjami, w końcu hasłem pielgrzymki były słowa Ojca Świętego ze starosądeckich błoń: „Bracia i siostry, nie lękajcie się być świętymi”.

Dla pątników z Nowego Sącza ogromnym przeżyciem było poświęcenie sztandaru nowosądeckiego Koła Przewodników PTT przez arcybiskupa Edmun-

da Piszcz, duchowego opiekuna ludzi w czerwonych, przewodnickich swetrach. Ale to nie wszystko. Droga Krzyżową po Wąłach Jasno-górskich prowadził pielgrzymkę kapelan PTT ks. Józef Drabik z Krynicy, organizator sylwestrowych pielgrzymek na Jaworzynę Krynicką. Abp. Piszcz otrzymał dar w postaci kopii obrazu Przemienienia Pańskiego z bazyliki św. Małgorzaty w Nowym Sączu.

Przewodnicy dziękują sądeckim firmom za wsparcie finansowe. (HSZ)

GAZETA KRAKOWSKA  
13.03.2001

Fot. M. Wcześnie



TAK Z POSTUMENTU  
POZDRAWIA PIELGRZYMÓW  
NASZ PAPIEZ



A TAK MAREK WOJSKAW  
(Z DROGI DO KLASZTORU)





Fot. S. Wcześny

## XVII OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA PRZEWODNIKÓW TURYSTYCZNYCH



# "W DRODZE KU SŁOŃCU"



W dniach 9-11 marca roku 2001 Koło Przewodników Beskidzkich i Terenowych Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddziału „BESKID” w Nowym Sączu, było

organizatorem XVII Ogólnopolskiej Pielgrzymki Przewodników Turystycznych na Jasną Górę. Na pielgrzymce spotkało się 1527 osób (wg wpisów do Księgi Pielgrzymkowej) ze 105 kół różnych organizacji turystycznych Polski. Obecni byli także przedstawiciele przewodników turystycznych z Ukrainy, Litwy i Mołdawii.

Pielgrzymce towarzyszyło wezwanie Jana Pawła II wypowiedziane podczas kanonizacji św. Kingi 16 czerwca 1999 roku w Starym Sączu *Bracia i Siostry, nie lękajcie się być świętymi w III Tysiącleciu*. Pielgrzymka składała się z trzech części. Rekolekcji, spotkania z prelekcjami i pielgrzymki. Nauki rekolekcyjne głosił ksiądz Adam Wąsik z Jarosławia. Tematy:

1 – „W Drodze ku Słońcu” i „Radość Życia” – Spotkania odbyły się 10 marca w sobotę w sali św. Józefa i w niedzielę w sali Ojca Augustyna Kordeczkiego.

Prelekcje przeważnie związane były z Ziemią Sądecką: ks. Stanisław Pietrzak z Tropia – „Święci Świerad i Benedykt a początki chrześcijaństwa w rejonie Dunajca”, kol. Anna Totoń – „Święta Kinga Pani Ziemi Sądeckiej”, ks. dr J. Pawlik – „Specyfika oprowadzania po obiektach sakralnych przez przewodników turystycznych”.

Pielgrzymka rozpoczęła się 10 marca (sobota) o godz. 17-tej drogą krzyżową na wałach jasnogórskich, którą prowadził Kapelan Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Ksiądz Józef Drabik z Krynicy. O godz. 18,30 rozpoczęła się

## JASNOGÓRSKIE ŚLUBOWANIE PRZEWODNIKÓW

BOGARODZICO DZIEWICO, MARYJO !

My chrześcijańscy przewodnicy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i innych towarzystw turystycznych – uczestnicy XVII Ogólnopolskiej Pielgrzymki Przewodników na Jasną Górę w Roku Pańskim 2001 zgromadzeni na Jasnej Górze w Narodowym Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny, wzorem Króla Jana Kazimierza, Prymasa Tysiąclecia Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz różnych Stanów Polskich,

– świadomi odpowiedzialności związanej z naszym przewodnickim powołaniem ślubujemy:

- żyć według świętej wiary
- dbać o godność i postawę moralną przewodnika polskiego
- przekazywać historię narodu polskiego, podkreślając jego chrześcijańskie korzenie
- ukazywać piękno kultury polskiej i patriotyczne tradycje
- strzec nadanych nam przez Stwórcę odwiecznych praw przyrody i jej niezwykłego piękna
- służyć innym posiadaną wiedzą i rozciącać opiekę nad potrzebującymi
- kultywować pielgrzymki do miejsc świętych i tworzyć turystykę o charakterze religijnym

TAK NAM DOPOMÓŻ BÓG W TRÓJCY ŚW.  
JEDYNY I TY BOGARODZICO MARYJO

uroczysta Msza Święta w Kaplicy NMP z udziałem pocztów sztandarowych z całej Polski, w czasie której został poświęcony sztandar sądeckiego Koła Przewodników Pol. Tow. Tatrzańskiego. Dokonał tego Jego Eminencja Abp dr Edmund Piszcz błogosławiąc go i całując na stopniach ołtarza pod Cudownym Obrazem Pani Jasnogórskiej. W darze otrzymał kopię Cudownego Obrazu Przemienienia Pańskiego z Bazyliki nowosądeckiej św. Małgorzaty. Sobotni dzień pielgrzymkowy zakończył Apel Jasnogórski.

W niedzielę, także z udziałem pocztów sztandarowych, została odprawiona przez J. E. Abp. Edmunda Piszczę msza święta z homilią.

Uroczystościom pielgrzymkowym towarzyszył zespół wokalo-muzyczny animatorów ruchu oazowego z parafii Chrystusa Króla z Jarosławia, którego opiekunem był ks. Adam Wąsik.

Organizacyjny sukces pielgrzymkowego spotkania przewodników był

możliwy dzięki pracy zespołu Koła Przewodników PTT kierowanego przez Prezesa Jerzego Galdę. Z okazji Pielgrzymki ukazało się wydanie specjalne kwartalnika „BESKID” nr. 1/43/ – Pisma Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddziału „BESKID” w Nowym Sączu, wykonano okolicznościową pieczęć i plaketkę.

Z inicjatywy zakonu O. Paulinów na XVII Pielgrzymce rozpoczęto gromadzenie funduszy pochodzących z dobrowolnych datków przewodników (specjalna cegiełka) na rzeźbę patrona przewodników św. Jakuba zwanego Większym (Starszym), która będzie wotum dla Matki Bożej Częstochowskiej. Fundatorami tej rzeźby będą uczestnicy kolejnych pielgrzymek.

Organizatorem XVIII Ogólnopolskiej Pielgrzymki Przewodników Tatrzańskich w 2002 roku będzie Koło Przewodników PTTK w Starachowicach.



Na Jasnej  
pod prz  
Prze  
u Cz

W minion  
nowosądeckie  
Tatrzańskie  
skłonił się p  
Sąddeczanie  
Pielgrzymki Pr



a Jasnej Górze

W pielgr  
udział ponad  
przewodników  
Zakopanego p  
szonych w PT  
czas pielgrzym  
y pomiędzy ol  
ni, w końcu  
grzymki były  
świętego ze  
ołoń: „Bracia i  
tajcie się być ś  
Dla pątników  
łącza ogrom  
iem było  
ztandaru no  
koła Przewo  
rzez arcybis

RAZETA  
3.03.

# miesięcznik krajoznawczo turystyczny

# poznań swój kraj

NR 4/2001 (468)

ROK XLIV

Index 369799 ISSN 0032-6151

Cena 4,40 zł (w tym 7% VAT)



ISSN 0032-6151



04>

● NOWE WARPNO ● TWIERDZA OSOWIEC  
PRZEŁOM BUGU ● RYSY ZDOBYTE ● CZAPLINEK



# ROSOCZKA

18.03.2001



## PROWADZENIE KRZYSZTOF ZUCZKOWSKI

WYCIECZKA TA BYŁA WSPANIAŁĄ ALTERNATYWĄ DLA SIEDZENIA I NUDZENIA SIĘ W DOMU, W NIEZBYT POGODNE PRZEDWIOSIENNE DNI.

KRZYSZTOF WYMYŚLIŁ SOBIE TRASĘ Z CIENIAWY (DOKĄD DOJECHALIŚMY AUTOBUSEM PKS) POPRZECZ GÓRY (NIEBIESKIM SZLAKIEM) DO NOWEGO SĄCZA. TRASA BĘDĄCA W ZASIĘGU RĘKI RZĄDKO UCZĘSZCZANA, A PRZECIEŻ TAK BARDZO UROKLIWA. MIAŁIŚMY NA TRASIE UROCZE KAPLICZKI (ZABYTKOWE) REZERWAT CISOŃ, (MOGLIŚMY OBEJRZEĆ PARĘ OKAZÓW TYCH DRZEW, BĘDĄCYCH W POLSKICH LASACH, BIAŁYMI KRUKAMI"). A WIDOKI MIMO NIEZBYT PIĘKNEJ POGODY, RÓWNIEŻ SĄ DO ZAREKOMENDOWANIA. OCZYWIŚCIE NA TRASIE PALIMY OGNISKO, ABY SIĘ NIECO OGRZAĆ I USMAŻYĆ KIEKBASĘ. POMIMO SIELANKOWEGO SPACERU POWRACAMY DO NOWEGO SĄCZA WŁ Wczesnych Godzinach Popokudniowych. WYCIECZKA GODNA POWTÓRZENIA PRZY LEPSZEJ POGODZIE, DLA WSZYSTKICH A ROBIN W SZCZEGÓLNOŚCI.



18 marca 2001r.

- Rosochatka -



**15) 18.03.2001 - ROSOCHATKA**

Przejazd autobusem PKS do Ptaszkowej. Wejście na Rosochatkę i przejście przez Jodłową Górę na Muzeń, gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kiełbasy. Zejście do Nowego Sącza. Prowadził kol. Krzysztof Żuczkowski. 8 uczestników.

Fot. Wojtek Szarota

18 marca Jodłowa Góra  
2001r.



instytucja na tablicy pamiątkowej na Wzryżu.

... bez komentarza.





... gatunka drzewa  
cisy.

Kuba majpienw podziwa  
kapliczkę na tranie  
Gassya - Moqilno...

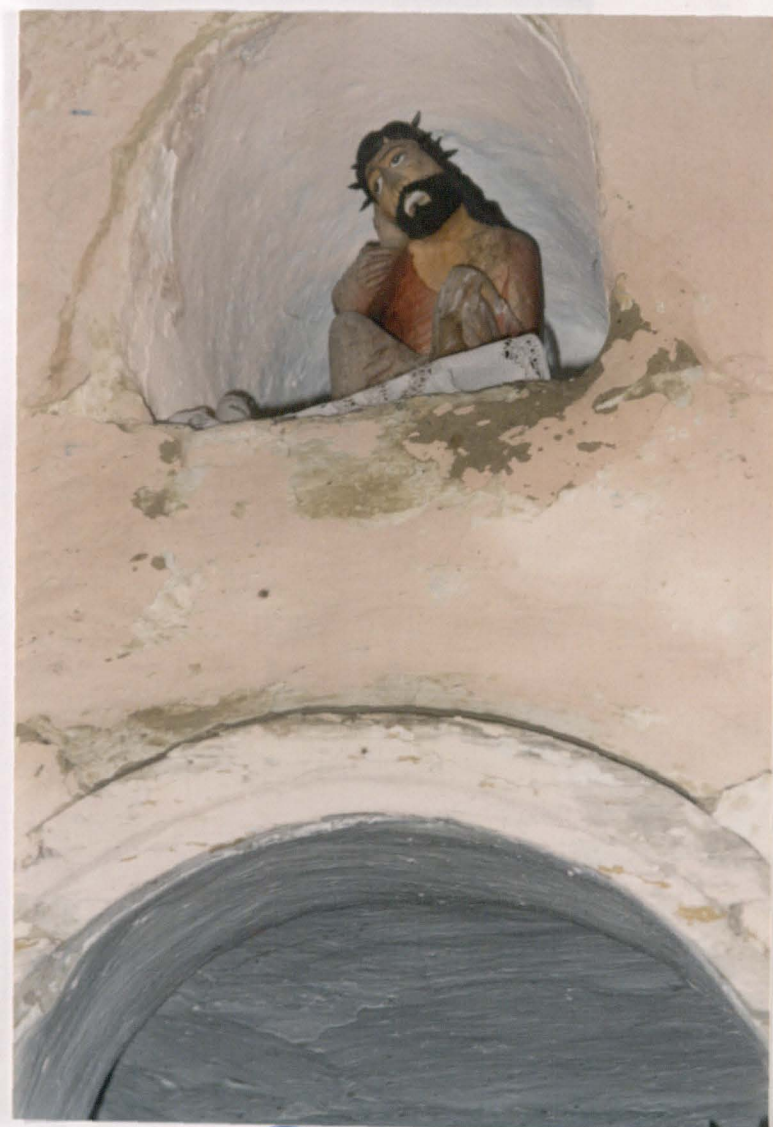


... a potem cisy we Moqilnie.





Tradycyjne ognisko.



Przydrożna Kapliczka  
k/ Boqwszly.





Fot. Wojtek Szarota



kapliczka na Chruszczach.



16) 25.03.2001 - TWOROGI

Przejazd autobusem przez Łącko do Kamienicy. Wejście na Kleninę a następnie bez szlaku na Tworogi, skąd zejście do Zabrzeża. Powrót autokarem do Nowego Sącza. Prowadził kol. Władysław Kowalczyk. 21 uczestników.

25.03.  
2001

WŁADYSŁAW KOWALCZYK

↓  
PROWADZENIE25 marca  
2001r.

Grupa wyrusza w deszczu ....

Fot. H. Zaremba

25 marca  
2001r.

... ulomy siąpi, nęka cały czas. Fot. H. Zaremba



# A może w góry?

Na kwiecień (oby cieplejszy) Oddział „Beskid” Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Nowym Sączu proponuje mieszkańcom Nowego Sącza wycieczki w poszukiwaniu wiosny.

W najbliższą niedzielę zaplanowano wyjście na Trzy Korony (wyjazd autobusem PKS o godz. 8). 8 kwietnia PTT proponuje wyjazd w Góry Czergowskie (Słowacja), 13.04 – wyjście na Mogielicę (II Wielkopiątkowa Droga do Krzyża), 22.04 – Turbacz i 29.04 – Luboń Wielki.

Dodajmy, że 28 kwietnia rozpoczyna się 9-dniowa wyprawa do Czesko-Słowackiej Szwajcarii. Trwają także zapisy na lipcowy wyjazd do Rumunii Północnej oraz wrześniowy w ukraińskie Karpaty Wschodnie.

Bliższych informacji o wycieczkach i wyprawach można zasięgnąć w siedzibie PTT przy ul. Narutowicza 3. Tam też można zapisać się do towarzystwa oraz bezpłatnie otrzymać najnowszy numer kwartalnika „Beskid”.

(JAZ)

29 marca 2001r.

„Dziennik Polski”



1 kwietnia  
2001r.

Grupa na Górze Łankowej.

Fot. Marek  
Wojśław



1.04.2001

24

UCZESTNIKÓW



17) 1.04.2001 - TRZY KORONY

Przejazd autobusem PKS do Krościenka. Wejście na Zamkową Górę i przejście na Trzy Korony. Zejście przez Polanę Kosarzyska do Podłaźców i wejście Wąwozem Sobczańskim na Przełęcz Szopka oraz zejście do Krościenka. Prowadził kol. Marek Wojsław. 24 uczestników.

Nr. 3(45) - 1. Beslub/1



UTOBUSEM PKS PODJECIALI DO KROŚCIENKA. SKĄD NADPIERW ŻÓŁTYM SZLAKIEM A NASTĘPNIE NIEBIESKIM, WESZLI NA GÓRĘ ZAMKOWĄ. POGODA

BYŁA WSPANIAŁA I NIE JEST TO ZART PRIMA APRILISOWY. W PIENINACH KAŻDA PORA ROKU JEST UROKLIWA, RÓWNIEŻ W TEN PIERWSZY DZIEŃ KWIEŹNIA BYŁO WSPANIAŁE I NIEPOWTARZALNIE. POLANY



TOPORZYSKA I WYROBEK BUDZYK SIĘ DO ŻYCIA

FOT. W.S.Z. (MAY 2000)



(WIDOK NA TRZY KORONY Z SOKOLICY)

WŁAŚCIWYCH. —————>

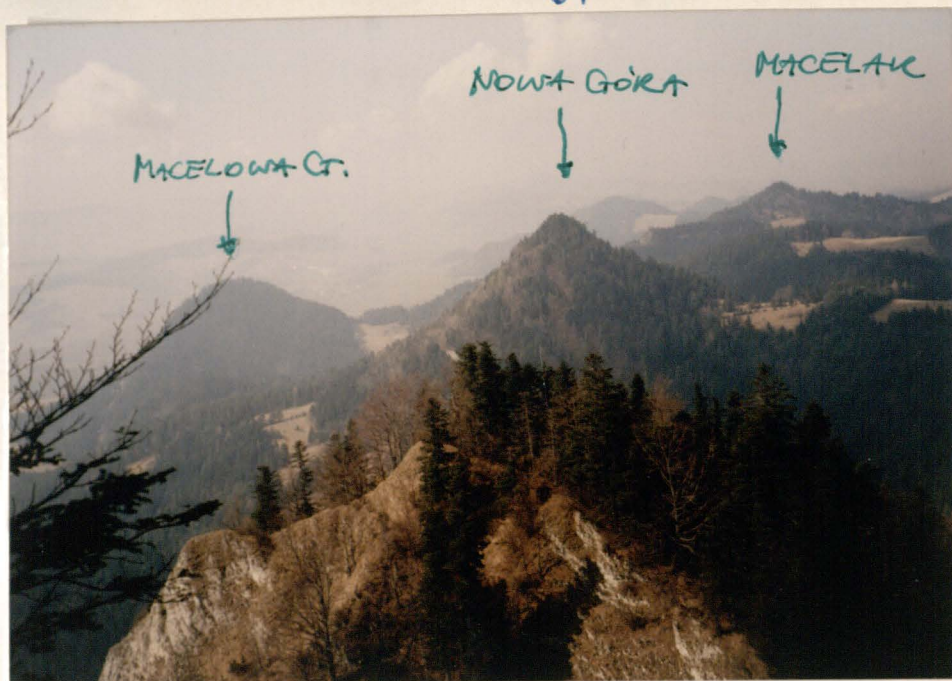
TO JUŻ OSTATNI  
MOMENT PRZED  
WEJŚCIEM NA  
SZCZYT OKRĄGŁICY  
JESZCZE TYLKO  
TRZEBA WPROWADZIĆ  
NAJBARDZIEJ  
„PRZESTRASZONA”  
TURYSTKĘ,

FOT. ANNA GŁUC-  
BRYKKA

NA GÓRZE ZAMKOWEJ,  
A DOKŁADNIE PRZY  
RUINACH ZAMKU  
PIENIŃSKIEGO, BYŁEJ  
PUSTELNI I OBOZ  
KAPLUCZKI Z FIGURĄ  
ŚW KINGI, MAREK  
PROWADZĄCY NASZYCH  
TURYSTÓW ZAPLANOWALI  
OPPOCZYNEK.  
NASTĘPNIE PRZEZ  
OSTRY WIERCH (851 m)  
POL. KOJARZYSKA  
PRZEK. NIEDŹWIADKI  
POPROWADZIK GRUPĘ  
NA PLATFORMĘ  
WIDOKOWĄ NA  
SZCZYT OKRĄGŁICY  
(NAJWYŻSZYM  
PUNKCIE TRZECH  
KORON I PIENIN +







A TO JUŻ  
WIDOK NA  
ZACHODNIĄ  
STRONĘ ZE  
SZCZYTU,

FOT:

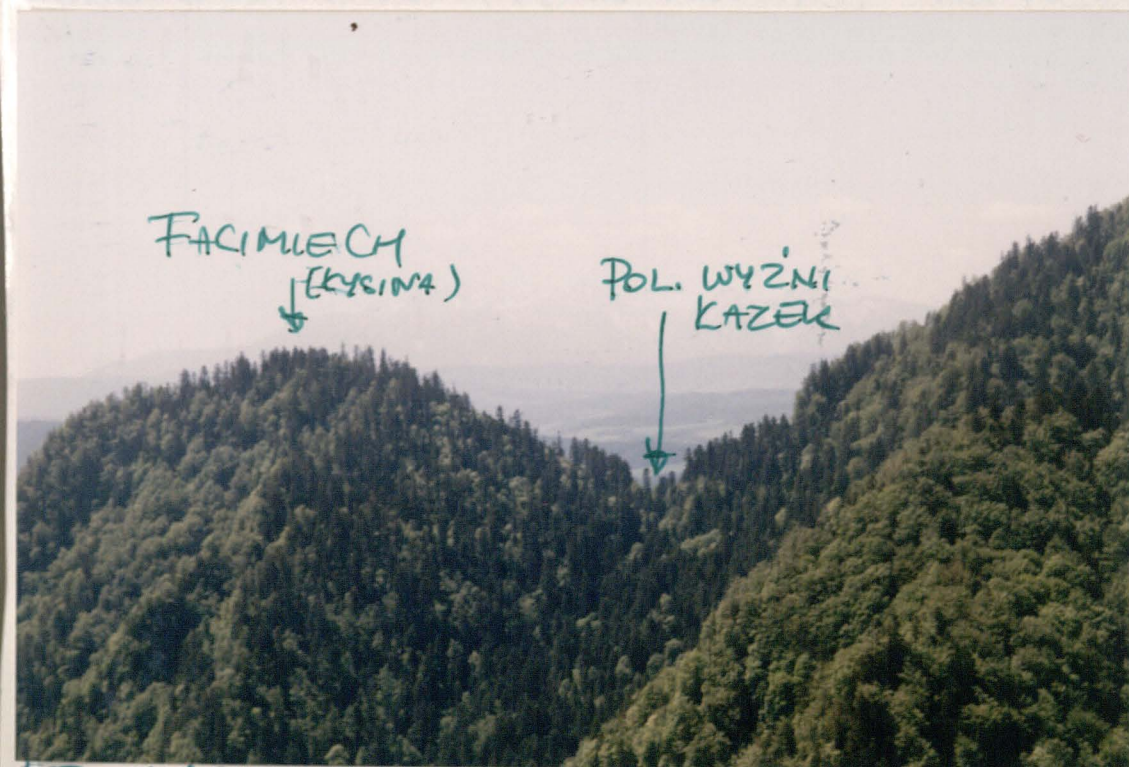
ANNA

GRUC-

-BRYKA

MAREK STARANNIE OMÓWIK DOOKOŁA NA  
PANORAMĘ ZE SZCZYTU OKRĄGLICY (982 m n.p.m.)

NASTĘPNIE WRÓCILI SIĘ Z POWROTEM  
NA POLANĘ KOSARZYSKĄ Z KTÓREJ  
ZESZLI ZIELONYM SZLAKIEM PO  
POKUDNIOWYCH STOKACH TRZECH KORON  
T.J. PRZEZ POLANĘ WYŻNI KAZEK -  
GOJNY LAS (PIĘKNE STANOWISKA JEŻEŻNIKA)  
PO POPKAŁCÓW.



FOT. W. SZ. MAJ 2000 Z SOKOLICY





FOT:  
ANNA  
GŁUC-  
-BRYKKA  
OPALANIE  
ISKUCHANIE  
WYKŁADY  
NA TEMAT  
BUDOWY  
TRZECH  
KORON

TO JUŻ, PODKĄŻCCE I PIĘKNY WIDOK  
NA TRZY KORONY (OKRĄGLICE, NIŻNA, OKRĄGLICE)  
JAK I NA SŁOMOWCE NIŻNE I CZERWONY  
KLASZTOR. NA ZAKOŃCZENIE  
ZOSTAŁO PRZEJŚCIE UNIKALNEGO  
WYWOZU SOBIZANISKIEGO Z PIĘKNYMI  
MURAWAMI KSEROTERMICZNYMI.  
KOPA SIANA (TZN. SKAKA O TAKIM  
KSZTAKCIE) OZNAJMIŁA IM ŻE PRZEKŁCZ  
SZOPKA (CHWAŁA BOGU) JEST JUŻ BLISKO  
(PRZEK 780M). KRÓTKI ODPOCZYNEK I  
SZYBKIE ZEJŚCIE DO KROŚCIENKA NA  
AUTOBUS POWROTNY. W ODEKLIWANIU NA  
NIEGO WSZYSCY UGASILI PRAGNIENIE, PIWEM,  
KTÓRE W TAKICH OKOLICZNOŚCIACH BARDZO  
SMAKUJE.

> KONIEC <



08.04.2001 32



KRZYSZTOF ŻUCZKOWSKI



ERGOW

ORAZ

WŁADYSŁAW ALCZYKOW







DO DOLNEJ STACJI KOLEJKI KRZESEKOWEJ  
Z DRENICY NA ŁYSĄ JUREK JABKOWSKI  
(NASZ KIEROWCA) NAS PODWIOŻK



A TO JUŻ KOLEJKA ZA BAREM W CHacie „ŁYSANKA”  
(POD)





8 kwietnia 2001r. Čergov.

TO PAMIĄTKOWE ZDJĘCIE NA SZCZYIE OD  
KTÓREGO NAZWĘ PRZYJĘŁA TAKĄ GRUPA  
GÓRSKA ČERGOV

WĘDROWKA GRZBIETEM ČERGOWA JEST KATWA  
I PEKNA WIDOKÓW NA "POLSKA" I "SŁOWACKĄ" STRONĘ







A TO URODZA KEMKOWSKA KAPLICZKA NA PRZECĘCZY  
PRIETIBY

TO PAMIĄTKOWA FOTOGRAFIA NA TLE  
HANIOWSKIEGO HRADU







8 kwietnia 2001r.

BOGDANOWI PAWLICOWSKIEMU W TAKIM  
„WZBRODZENIU” NIKT NIE PODSKOCZY



TO JEST „FOLDEROWY” WIDOCZEK Z GÓR CZERCHOWSKICH







LILIA ZKOTOGKOW



CHATA LYSANKA

NA LYSEJ UDAKO MI SIĘ SFOTOGRAFOWAĆ WSPANIAKEGO  
PRZEWODNIKA  
WACKAWA GUTOWSKIEGO





-68-  
13.04.2001

4  
uczestników

# MOGIELICA

## WIELKOPIĄTKOWA DROGA DO KRZYŻA



19) 13.04.2001 - MOGIELICA

Udział w II Wielkopiątkowej Drodze do Krzyża organizowanej przez Oddział PTT z Mielca. Przejazd samochodem do Jurkowa. Wejście przez Cyrle na Mogielicę i zejście przez Przełęcz Rydza-Śmigłego do Jurkowa. Powrót samochodem do Nowego Sącza. 4 uczestników.



# W Słotwinach u Frassatiego

Święta w Katolickim Schronisku Młodzieżowym w krynickich Słotwinach to rzadka chwila, gdy prowadzący je ksiądz Józef Drabik może spotkać się ze swoją rodziną z podtarnowskiego Wojnicza. Na co dzień nie ma na to czasu. W schronisku mieszka młodzież, która, wypoczywając tu, poznaje przy okazji historię niezwyklej patrona tego miejsca, Pier Giorgio Frassatiego.

Ksiądz Józef Drabik trafił do parafialnego kościółka w Słotwinach pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego osiem lat temu. Zorientował się szybko, że może zrobić coś więcej, jak tylko sprawować duchową opiekę nad 900 parafianami. Przede wszystkim zainicjował budowę kościoła z myślą o mieszkańcach osiedla przy tzw. Starej Drodze. Rozejrzał się po okolicy i stwierdził, że plebania może być świetnym miejscem postoju dla ludzi, którzy przyjeżdżają w góry na narty. Przecież dwieście metrów od niej, tuż za drewnianym kościółkiem, w którym raz dziennie odprawia mszę św., ma początek kilka wyciągów. Mieszka więc w krainie narciarzy, a i latem młodych ludzi tu nie brakuje.

Wpadł na interesujący pomysł i otworzył jedyne w Polsce, przyparafialne schronisko dla młodzieży. Za dziesięć złotych w bardzo przyzwoitych warunkach, na piętrowych łózkach, może tu nocować aż 60 osób.

- Dla chętnych mamy także możliwość przyrządzania posiłków - opowiada ksiądz Drabik. - W dawnej potemkowskiej plebanii urządziłem jadalnię. Nasze schronisko oferuje też strawę duchową. Mamy kaplicę młodzieżową, gdzie często spotykamy się na wieczornych rozmowach, bogatą biblioteczkę w świetlicy. Mieszkam razem z gośćmi schroniska i muszę powiedzieć, że trafia się tu wspaniała młodzież. Nie mamy jakiejś osobnej publikacji o naszym schronisku, nawet nie jest jeszcze gotowa strona internetowa. A jednak ściągają tu ludzie ciekawi świata i przygód. Rezer-

wują pobyt na długie miesiące wcześniej na spotkania oazowe. Najlepsza okazuje się poczta informacyjna z ust do ust. Są bliscy osobowości naszego patrona Giorgio Frassatiego.

był najnormalniejszym z normalnych. Namytnie palił fajkę. Podczas uroczystości beatyfikacji na placu św. Piotra wystawiono właśnie taki jego obraz, z fajką w zębach.



Ten oryginalny wizerunek Pier Giorgio Frassatiego, „człowieka naszego wieku, człowieka nowoczesnego”, alpinisty z fajką w zębach, towarzyszył uroczystościom beatyfikacyjnym na placu św. Piotra

I tu ksiądz Józef Drabik zaczyna snuć opowieść o niezwyklej włoskim studencie, którego jedenaście lat temu papież wyniósł jako błogosławionego na ołtarze. Młody chłopak, żyjący krótko, bo zaledwie 24 lata, na początku ubiegłego stulecia, był synem znanego włoskiego dziennikarza Alfredo Frassatiego, założyciela liberalnego dziennika „La Stampa”. Budował swoją religijną osobowość jakby na przekór przekonaniom ojca. Włączył się pomoc charytatywną dla ofiar I wojny światowej, działał w katolickim ruchu studenckim. Odebranie dyplomu ukończenia politechniki turyńskiej uniemożliwiła mu przedwczesna choroba. Umarł w opinii świętości, a przy tym, jak powiedział o nim Jan Paweł II,

- Młodzież wyjeżdża ze Słotwin nie tylko oczarowana górami, ale także tą niezwyklej postacią młodego alpinisty, inżyniera-humanisty, umiającego nawet stanąć do bójki z włoskimi faszystami - dodaje ksiądz Drabik. - W tym roku mija setna rocznica urodzin Pier Giorgio. Wspólne obchody przy torcie ze stu świeczkami przygotowuje w Rzymie Polka, Wanda Gawrońska, spokrewniona z rodziną Frassatiech. Na pewno weźmiemy udział w upamiętnieniu tej rocznicy, podobnie jak katolickie liceum w Nowym Sączu prowadzone przez księdza Pawła Stabacha. Ma także za patrona Frassatiego.

Tekst i fot.:

WOJCIECH CHMURA

17 kwietnia 2001r. „Dziennik Polski”



Ksiądz Drabik przed swoim schroniskiem



# **NAJBLIŻSZE IMPREZY ORGANIZOWANE PRZEZ KOŁO PTT W TARNOBRZEGU**

**30 III - 1 IV Beskid Niski - Baza Wysowa**

Impreza z okazji II rocznicy powstania Koła

30 III - wyjazd spod „Tapimy” o godz. 16.00

31 III - Izby - P. Beskid - Lackowa - Ostry Wierch - Cigelka - Wyso-  
wa, obiadokolacja (6 godz.)

1 IV - Wysowa - Obic - Jaworzyna Konieczniańska - Konieczna  
(5 godz.)

Cena: 65 zł członkowie Koła PTT, pozostali 75 zł (przy 40 uczestni-  
kach).

**13 IV Bieszczady**

Wołosate - Tarnica: Turystyczna Droga Krzyżowa na Tarnicę

Przy 30 uczestnikach wyjazd autobusem spod „Tapimy” o godz.

4.00. W przypadku mniejszej liczby uczestników rozważany jest  
dojazd samochodami prywatnymi.

**28 IV - 3 V Beskid Żywiecki**

Szczegółowy opis tras wycieczkowych, miejsc noclegowych oraz  
cen będzie dostępny w siedzibie Koła PTT w Tarnobrzegu oraz za-  
mieszczony w kwietniowym informatorze.



31 marca 2001r. Na szczycie Sackowej

Fot. Mieczysław Winiarski



30 marca 2001r. Biesiada rocznicowa w Wysowej.

Fot. Mieczysław Winiarski





1 kwietnia 2001r. Jaworka Konieczniańska

Fot. Mieczysław Winiarski



1 kwietnia 2001r.

Fot. Mieczysław Winiarski





1 kwietnia  
2001r.

Konieczna przed nami.

Fot. Mieczysław  
Winiarski



13 kwietnia  
2001r.

"Droga Krzyżowa" na Tarnicę.  
Gromadzi ks. Adam Wąsik z Jarostowa.

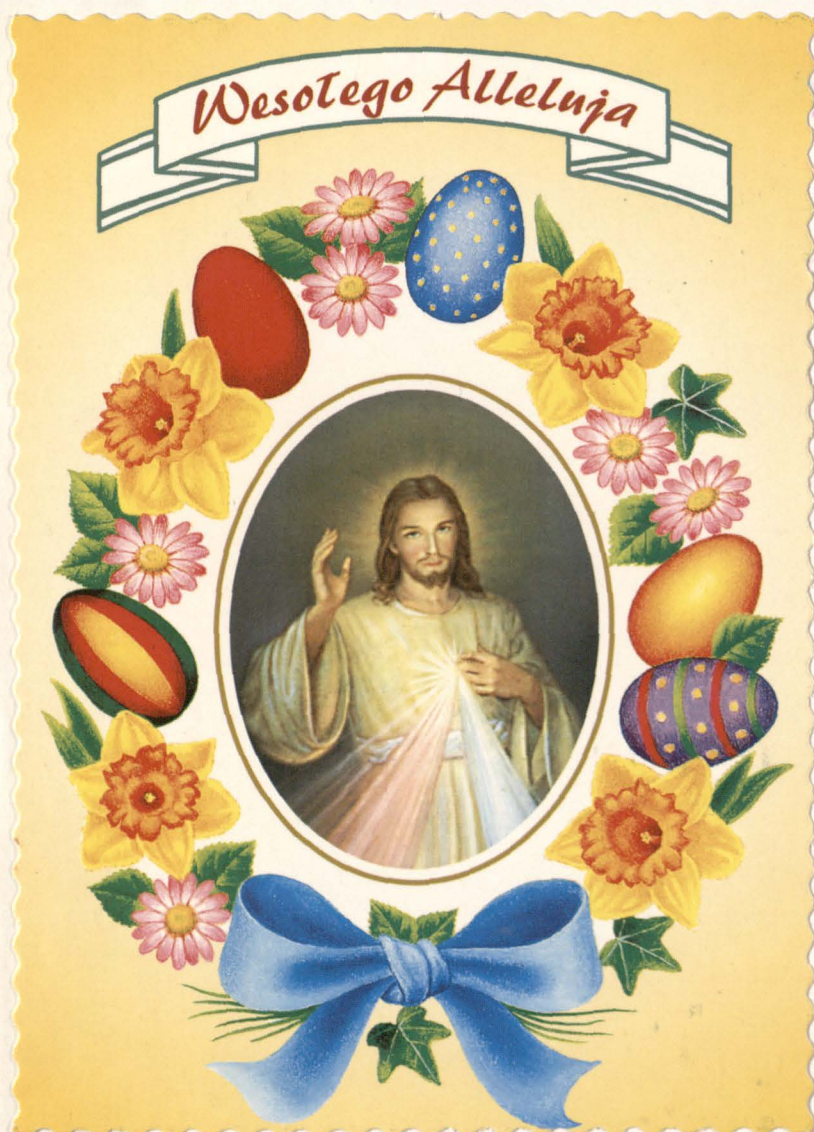
Fot. Mieczysław  
Winiarski



Z okazji II rocznicy powstania Koła PTT w Tarnobrzegu chcieliśmy podziękować tym wszystkim, którzy nam w tym okresie pomagali i bez udziału których nasza działalność byłaby praktycznie niemożliwa. Dziękujemy Urzędowi Miejskiemu w Tarnobrzegu i Starostwu Powiatu Tarnobrzieskiego. Dziękujemy firmie PPHU „MI-WAX”, spółkom „KronoErg” z Pustkowa i „Pinus” z Sandomierza, Przedsiębiorstwu „Wiert-Kop”, firmom „MZM”, „Bumita”, „Antek”, Biuru Turystycznemu „Stokrotka”, Księgarni „Halszka” oraz wszystkim innym - tu nie wymienionym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do tego, że istniejemy i nadal działamy. Dziękujemy naszym kolegom i koleżankom z oddziału „Beskid” w Nowym Sączu oraz Oddziału Miejskiego PTTK z Tarnobrzega. Dziękujemy również wszystkim członkom naszego Towarzystwa, jego sympatykom i przyjaciółom - po prostu wszystkim „Ludziom gór”.

Zarząd Koła PTT w Tarnobrzegu

Koleśki z Tarnobrzega  
z okazji II rocznicy powstania  
Koła PTT składają  
podziękowania a my im  
serdecznie gratulujemy.  
Tak trzymać!



Naszemu wszystkim  
członkom PTT  
z okazji Świąt  
Wielkanocnych  
składamy życzenia  
świąt w gronie  
rodzinnym  
„mrego” dyngusa,  
smacznej  
„wędzonki”.

No i nie rdzenieć  
a chodzić z nami  
na szlaki  
turystyczne i nie  
tylko w kraju.

15 i 16 kwietnia 2010. Alleluja!



28.04.-6.05.2001

# CZESKO ~ SASKA SZWAJCARIA

48  
CZESTNIKÓW

PROWADZENIE: KRZYSZTOF  
ZUCZKOWSKI ORAZ

## ANNA TOTON

KTÓRA I KRONIKĘ TEJ

WYPRAWY NAPISAŁA (WIELKIE DZIĘKI!)

Z KTÓRYCH SKORzystała: ANNY TOTON, MARGARZATY  
KIERES, ROBERTA CEMPY, ZOFI SZUBELAK & HALINY BUKAKY

28 kwietnia - sobota - 2001r. Wyjazd

godz: 06<sup>00</sup> z Nowego  
Sacza.

Granice przekraczamy  
w Cieszylinie.

Naszym celem w dniu  
dzisiejszym jest  
przejazd przez całe Czechy  
do Ostrova tuż przy  
granicy czesko-niemieckiej  
na camping.



Stożakofajiam. współlokatorkego  
w pokojach domku campingowego  
gdy nie bardzo ma ochotę  
zamieszkać - oczywiście świadczą  
jej gest ale w śmiech mówi: "trudno"

28 lub 29 kwietnia  
2001r. - godz: 24<sup>00</sup>

Różnych powodów, których nie warto omawiać  
przyjechalismy na camping. Miejsce do spania okazało  
się koszmarem i niepotrzebnie, ale cena niska!





29 kwietnia 2001r. Fot. Zofia Szubelak

## Szwajcaria Saksońska

Obszar pomiędzy Miśnią a odległą o 50 km granicą czeską na południu nazywany jest popularnie Szwajcarską Saksońską (Sächsische Schweiz), choć określenie to, stworzone przez artystów w czasach romantyzmu, jest mylące. Krajobraz nie przypomina wcale Szwajcarii – jest typowo środkowoeuropejski. Meandry Łaby wyłobily tam wspinałą dolinę porośniętą przez gęste lasy, wśród których tu i ówdzie wyrastają skalne formy o fantastycznych kształtach. W całych Niemczech nie ma lepszych terenów na pieszą wędrówkę, a jeśli chcesz odwiedzić najpiękniejsze miejsca, pewne odcinki będziesz musiał przejść piechotą. Jeśli nie masz wiele czasu, przejazd linią kolejki podmiejskiej (S-Bahn) biegnącą lewym brzegiem rzeki daje dobry, ogólny pogląd na ten rejon, a nawet jednodniowa wycieczka z Drezna pozwoli ci zobaczyć kilka szczególnie atrakcyjnych miejsc. Dobry jest też rejs wycieczkowy statkiem linii Sächsische Dampfschiffahrt. W sezonie odpływają codziennie z Drezna dwa lub trzy statki (patrz str. 335). Biorąc jednak pod uwagę fakt, że we wszystkich wymienionych dalej miejscowościach nie brakuje tanich kwater, szkoda byłoby nie zatrzymać się tam na kilka dni.

Nazajutrz - 29 kwietnia - wszyscy byli bardzo rozgoryczeni namiotami "ubytowania" na tym czeskim campingu.

Polem liczyła się już tylko wędrówka po obydwu stronach granicy czesko-niemieckiej i oby dopisała nam pogoda. ← Sama miejscowość Ostrov daje możliwość wyboru różnych tras.

Mest niedziela - 29 kwietnia 2001r.

Z campingu wyruszyliśmy wyjątkowo o godz. 9-ej rano i przez Děčín, Hřensko do przejścia granicznego - Schmika.

Przez Bad Schandau wzdłuż rzeki Łaby dojeżdżamy na parking pod samą bramę twierdzy Königstein.

Widzimy twierdzę sami.

Imponująca pod każdym względem turystycznym.



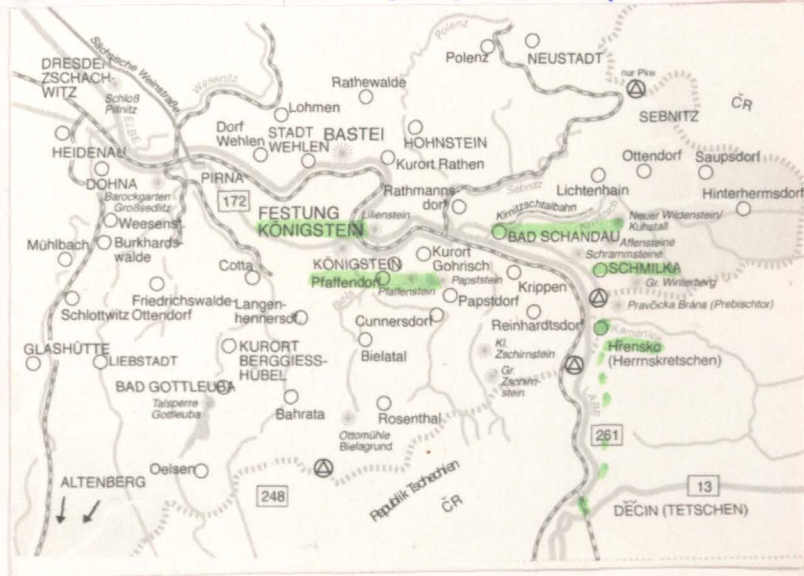
**FESTUNG KÖNIGSTEIN**  
DIE BERGFESTUNG IN DER SÄCHSISCHEN SCHWEIZ

FESTUNG KÖNIGSTEIN • 01824 KÖNIGSTEIN  
www.festung-koenigstein.de • eMail: festung-koenigstein@t-online.de  
Telefon 035021 / 64-607 • Fax 035021 / 64-609

Freikarte 01000 25044

Druck & System: Beckerbillert Hamburg (030) 904450

Bilet wejścia do twierdzy Königstein dla przewodnika grupy.





Fot. Anna Toton



29 Kwiecień 2001r. Zamek Książ. Pierwszy rząd od lewej: Bożenka Pason, Maciek Gospodarczyk, Katarzyna Murawska, Magdalena Parczyńska, Agnieszka Szepka, Joasia Cempel, Albert Kiełbasa, Teresa Frączyk, Patryk Sunkowski.  
Drugi rząd od lewej: Basia Szepka, Czesia Janik, Basia Michałkiewicz, Asia Rams, Mieczysław Klinarski.  
Stoją od lewej: Anna Toton, Janusz Szadłowski, Łobodziński, Maciej Majewski, Gracjan Kolał, Włodzisław Motyka, Ładziśław Kwiecień, Henia Szepka, Krzysztof Janurek, Anna Janurek, Ewelina Szepka, Włodzisław Szadłowski, Władek Kwiecień, Paweł Kiełbasa, Krzysztof Świątek, Jrena Minicka, Krzysztof Szepkowski.  
Brakuje do kompletu 15 osób.





Fot. Anna Tosić



Do tarasów na murze fortecznym o długości 1700m można wyjść pięsto ale my zafundowaliśmy sobie wyjazd windy, która do tego celu została uruchomiona w 1970r.  
 ← Do windy prowadzi schod o długości 18m.  
 1 min. 20sek wyjeżdżamy 54m do góry.

29 kwietnia 2008r. W koleice do windy

Po wyjeździe na platformę twierdzy, na wys. 361m n.p.m. robimy sobie spacer wzdłuż muru, który otacza 9.5 ha - i 20 zabudowań a spacerujemy 240m na poziomie Łaby.

Jest co zwiedzać. To jakby centrum małego miasteczka.

A widoki na całą okolicę po Glinę i Drezno.



Fot. Zosia Szubelak

29 kwietnia 2008r.

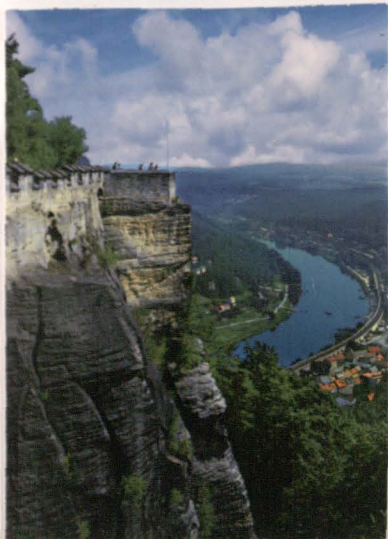
Asia, Irenka, Antek i P.P. Parczyński  
na murze fortecy Książ  
exposi 4kmacząc na  
- Skale Królewskiej

Forteca, niemożliwa praktycznie do zdobycia, strzegła kiedyś granicy państwa saksońskiego. Była nieustannie umacniana aż do czasów napoleońskich, w związku z tym stała się czymś w rodzaju encyklopedii zmieniających się technik obronnych. Jednakże strategiczne znaczenie twierdzy już od dawna było znikome, toteż jej głównym przeznaczeniem stała się funkcja najlepiej strzeżonego więzienia w Saksonii. To tutaj August Mocny zamknął wynalazcę miśnieńskiej porcelany, Johanna Friedricha Böttgera. Później los jego podzielił dziewiętnastowieczny przywódca socjalistyczny August Bebel oraz wielu wybitnych antyfaszystów. W latach II wojny światowej w twierdzy znalazły bezpieczne schronienie dzieła sztuki, które można było wywieźć z Drezna. Najbardziej niezwykłym elementem budowli jest szesnastowieczna Głęboka Studnia (Tiefer Brunnen), mająca 152 metry głębokości. Jej wykucie zajęło grupie górników z Freibergu sześć lat. Interesujące są również podziemia, koszarzy i dwa arsenały, w których mieści się obecnie wystawa dawnego uzbrojenia. Nie ma jednak wątpliwości, że główną atrakcją jest widok - piękniejszy nawet niż z Bastionu.





Widok z lotu ptaka na  
twierdzę Königstein - 361 m n.p.m.  
a w tle Lilienstein - 413 m n.p.m.



Widok z  
miejsc  
lasów  
wiosny  
lasu  
przez  
wiosny  
lasu  
przez

↑ Z tego miejsca na platformie  
twierdzy najlepiej widzi miasto  
Königstein, Łabę i linię  
kolejną, migotującą  
biegnącą przez Gagę, Wieden,  
Dudapest.  
Stąd też jak i z innych →  
punktów widok na całą najbliższą  
Saską Szwajcarię.



Fot. Małgosia Kieres



Fot. Zosia Szubelak

← Fragment przełomu  
rzeki Łaby  
i miasteczka  
Königstein, znanego  
już w 11 wieku



Fot. Anna Toton



← Barokowy Zamek zwany  
Friedrichsburg najpierw  
służył jako pomieszczenie  
na armaty a dopiero  
August Mocny kazał  
przebudować w obecny  
zachowany styl i służył  
jako miejsce na intymne  
biesiady.

W jednym z budynków  
możemy zobaczyć zbiory  
muzealne z okresu wojen  
napoleońskich i w jednej  
z sal uhonorowano miny  
pastuch 4-ech Panów  
którzy ofiarowali popiersie  
jednego z oficerów  
napoleońskich a który  
do baroku Panów się  
podobał. Panowie mają  
zagadkę: „Co im się tak podoba?”

29 kwietnia „Tata pokaż mi  
2001r. Zabę.”



Die Friedrichsburg

Königsstein - z lotu ptaka a widoczny  
od strony Heli Białej.



Fot. Anna Toton

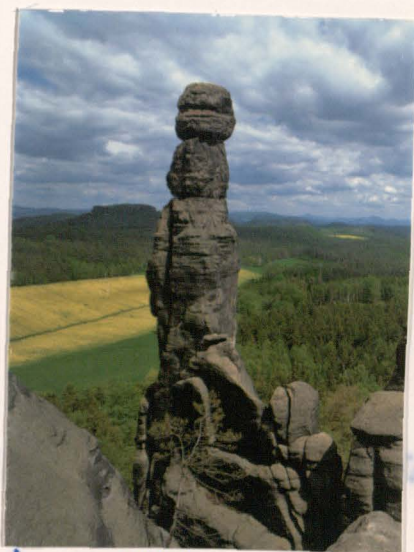






Do zwiędzemu  
twierdzy przejeżdżamy  
o miejscowości  
Pfaffendorf  
i w planach Krzyżka  
było jeszcze wyjście  
leżące na  
Pfaffenstein.....

Pozornie wyglądało to z centrum  
Pfaffendorf niewinnie więc  
wyszliśmy wszyscy.  
Potem okazało się, że są  
setki schodów ale wszyscy  
tą stromizną pokonali.  
Część odpoczywała a część  
poszła do Barbariny.  
Zaczęła się ku zadowoleniu  
wszystkich poprawiać pogoda.



....i w pobliżu szczytu  
Barbarine.



Fot. Małgosia Kieres

29 kwietnia  
2001r.

Grupa na Pfaffenstein - 316 m n.p.m





← Łamykałiśmy wraz  
z Antkiem tą  
wspinaczkę.

Fot. Hanna Toton

Widok z Pfaffenstein na Pfaffendorf.  
Widok z Pfaffenstein na Pfaffendorf.  
Widok z Pfaffenstein na Pfaffendorf.  
Widok z Pfaffenstein na Pfaffendorf.  
Widok z Pfaffenstein na Pfaffendorf.  
Widok z Pfaffenstein na Pfaffendorf.  
Widok z Pfaffenstein na Pfaffendorf.  
Widok z Pfaffenstein na Pfaffendorf.  
Widok z Pfaffenstein na Pfaffendorf.  
Widok z Pfaffenstein na Pfaffendorf.

29 kwietnia 2001r.



29 kwietnia 2001r. Widok z Pfaffenstein na Pfaffendorf.

Fot. Hanna  
Bukata





29 kwietnia 2001r.

Fot. Anna Toton

← a z takim uśmiechem  
wacają z Barbarą  
nasze miśtrudzone Panie:  
Władzia, Teresa, Czesia  
i Irenka.

Schodzimy wszyscy do  
autokanu i przez przejście  
graniczne Bahřatál Petrovice  
wracamy na camping  
do Ostrova.

30 kwietnia - poniedziałek  
2001r.

Następny dzień naszego  
pozamawiania tych stron.

Tym razem Czeska  
Słajcaria i ....

Gracicka Brana.

Dzielimy się na 2 grupy.



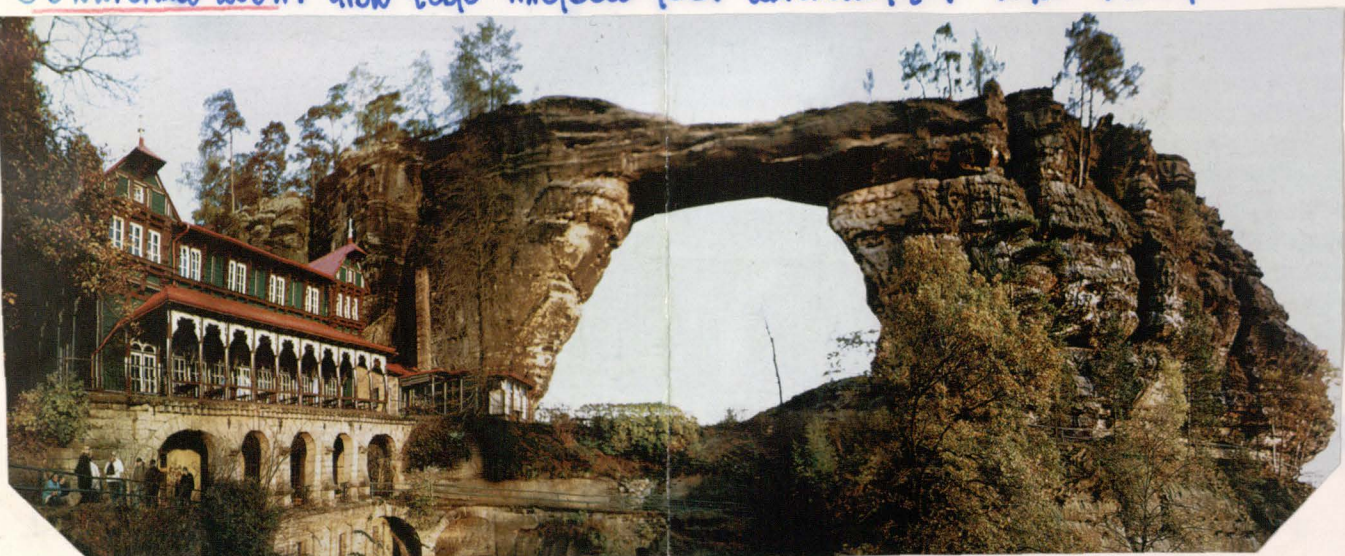
30 kwietnia  
2001r. Do tego urokliwego miejsca dochodzimy wszyscy. Fot. Halina  
Bukata





zap. fot. Anna Toton

30 kwietnia 2001r. Urok tego miejsca jest zwiadowajacy. Wys. - 441 m n.p.m.



Fot. Anna Toton

30 kwietnia  
2001r.

Moja grupa robi dłuższą przerwę na posiłek.  
Siadamy obok schroniska, czynne od 1833r.





Pravická  
← Brama jest  
największą,  
bramą  
z piaskowca  
w Europie,  
nazwana też  
"małomiasteczką"  
mostem "gdyż"  
jeszcze do  
średniowiecza  
potężne  
były skały  
obok niej.  
Długość - 50m  
Wysokość - 21m.

30 kwietnia 2001r. Po drugiej stronie „Pravickéj Brany”. Fot. Anna Tołoni

aby dostać się  
do tego miejsca  
z naszego campingu  
jechalismy przez  
Jilové, Decín, Hránsko  
do „Trzech źródeł”  
i stąd wspinając  
się ok. 2km. bardzo  
dobrze oznakowana  
tęcza „ceprostrada”  
w pięknej scenie  
Jelčnických Skal  
(Jelčnické stěny)  
doległszy najpierw  
do kasy, kupujemy  
bilety i mamy ok. 1.5  
godz.  
Cudownego relaksu.



30 kwietnia 2001r. Tak wiecznie to miejsce Robert cempa



Na fofo, cze  
o tym miejscu  
jest napis:  
„Pospieszcie  
się przyjść  
tutaj, bo  
nie będzie  
wiecznie”.  
Obliczono, że  
jeszcze 10.000  
lat.

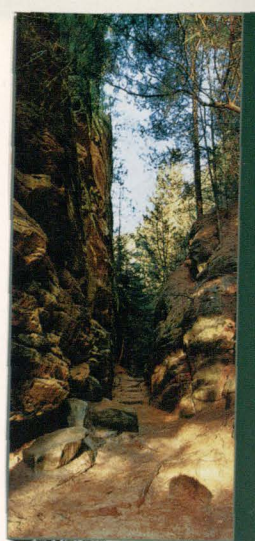
od lewej:

- Zosia
- Antek
- Jan & B. Bini
- Jitka
- Grażyna
- no i ja

Nie chciało się  
nikomu stąd  
odejść.

30 kwietnia 2001r. Napewno wyrelaksowana była moja grupa. Fot. nieznamy turysta  
z moją aparaturą





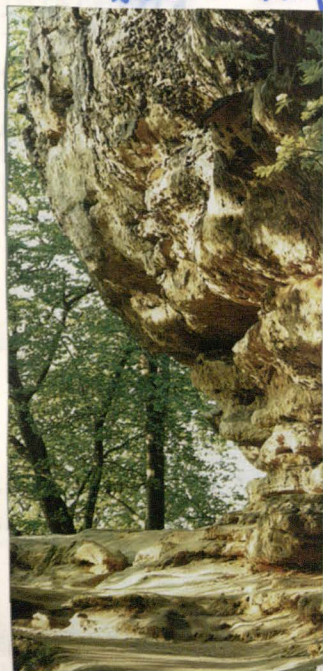
Idźcie do Mexni Louka  
gdzie czekał na nas  
autokar okazało się piękną  
trasą, przypominającą kraj  
baśni Christiana Andersena.  
Przeczytajcie sami:

Čarovná krajina  
pískovců vás zcela jistě  
nadchne a okouzlí stej-  
ně jako kdysi pohádkáře  
Hanse Christiana  
Andersena.

30 kwietnia  
2001r.

Fot. Anna Toton

Tę uroczą rodzinę - mama  
"walczyła" z wózkiem, tata wioził  
plecak i czasami córeczkę -  
spotkaliśmy podchodzącą na  
Pravická Brana.  
"Serce mam zabity maciej,  
je są z Twarogami K/Wroclawia.  
Od wszystkich zebrali  
gratulacje a ja stotografowałam  
do Moniki. Wspaniali rodzice."



A krajobraz  
z "pohliadek"  
i efektowna  
formacja skał,  
waskie kaniony,  
dymany lasów  
niezwykle  
przypominają  
 bajkowy  
krajobraz.



Fot. Matgorzata Kieres

30 kwietnia 2001r. Matę przema przed  
maszprym podziściem.



-77-

*Wesła sami zobaczcie.*

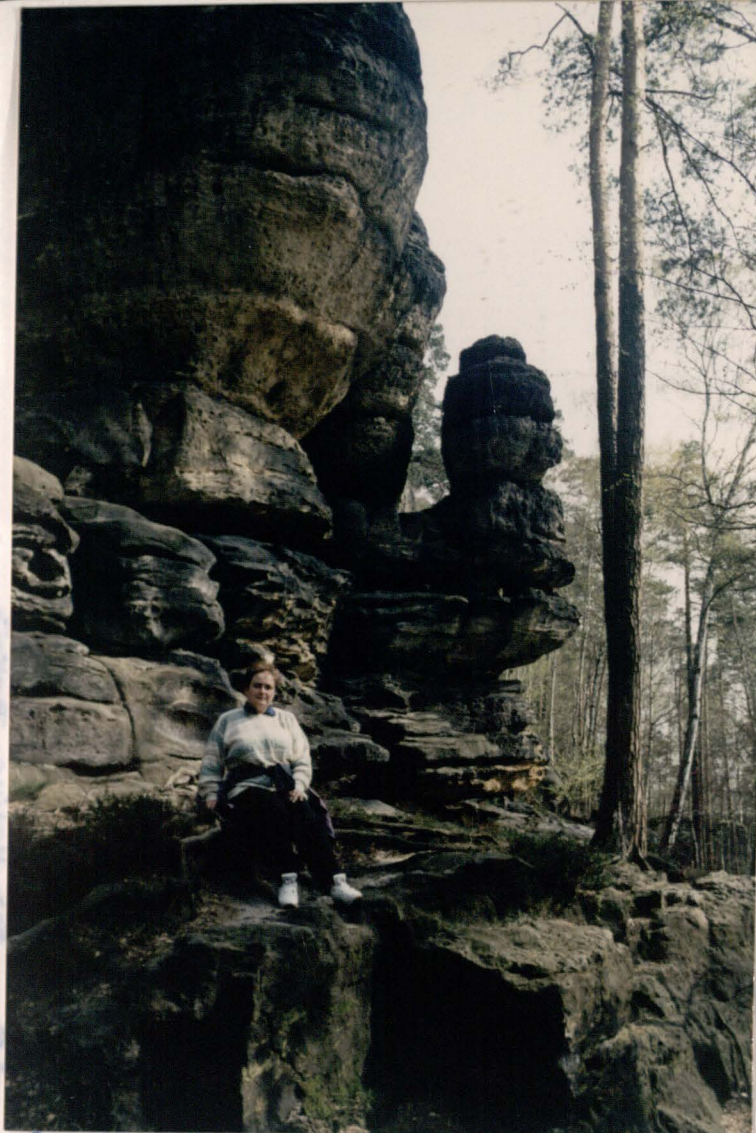
W rzeczywistości jest to pozostałość jednolitej płyty górnokredowej, która w trzeciorzędzie została potrzaskana, a następnie w tym samym okresie oraz w czwartorzędzie wypreparowana przez czynniki atmosferyczne.

W środku wyżyny znajdują się odosobnione, płaskie wzniesienia szczytkowe, tzw. stoliwa, o znacznych wysokościach względnych, dochodzących do 150 i więcej metrów. Stoliwa te występują wśród pól uprawnych wyżyny, nadając jej niezwykle urozmaicony charakter. Płaskie ich szczyty i wąskie pasy rumowisk, zalegających u ich podnóża, są przeważnie zalesione.

*A przy okazji trochę wynodów geologicznych.*

W niższych partiach wzgórza znajdują się większe i mniejsze nisze, wypreparowane w drobnopziarnistym piaskowcu, bardziej narażonym na wietrzenie niż leżący wyżej piaskowiec grubopziarnisty. Pionowe szczeliny rozdzielają go na części, podobnie jak niektóre partie naszych Gór Stołowych. Przez szczeliny te wiodą ścieżki na szczyt, skąd rozciąga się wspaniały widok na sąsiednie wzgórza i skałki.

*Nas wszystkich przy tym ponownym spacerze do Młaz Łauka gdzie czasu było na wszystko te miejsca oczarowały. No i ta pogoda!*



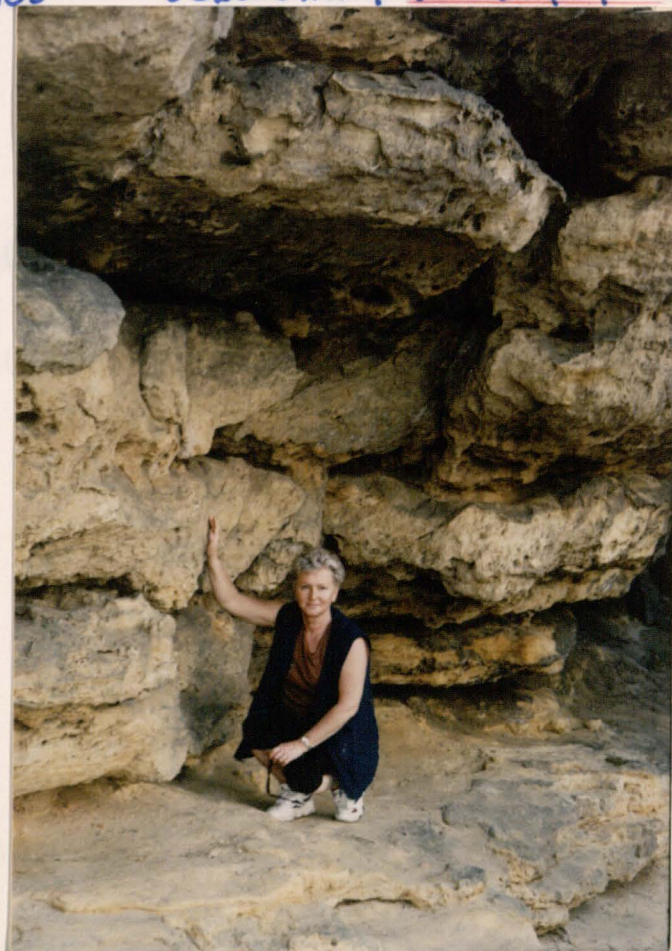
30 kwietnia 2001r.

*Fot. Matgorzata Kieres*



30 kwietnia 2001r.

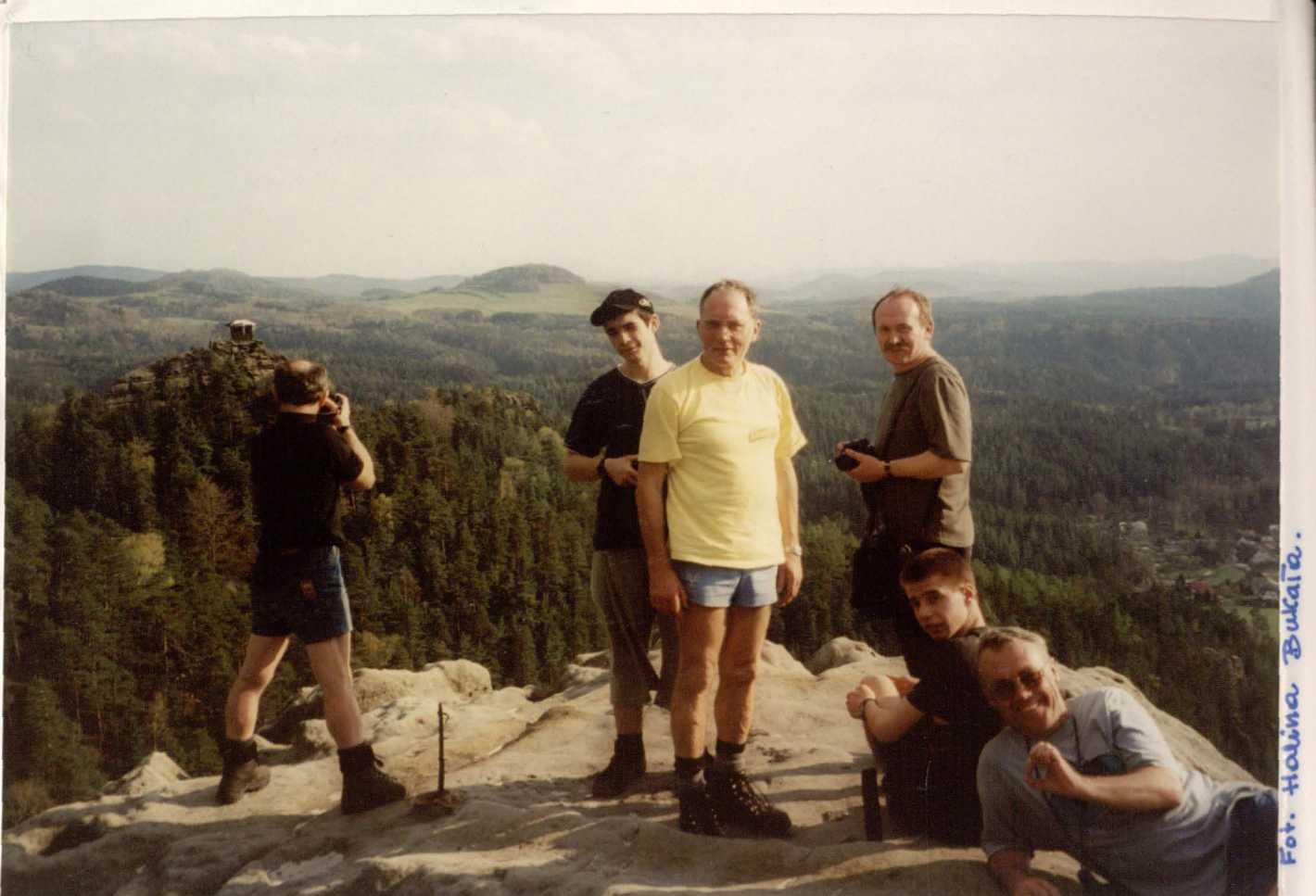
*Fot. Zosia Szubelak*



30 kwietnia 2001r.

*Fot. Zosia Szubelak*





Fot. Holina Bukata.

30 kwietnia 2001r. A "oły i sokoty" z Krzywiem z Prawickiej Brany przeszli do M. Dzi. Łowka, Mała Prawicka Brana, Samuślej, Marine, Wyblidkę i zeszli do Jętrichowic. Na zdjęciu pozują Holince do kramla: Maciej Majewski, Edward Miślicki, Mieczysław Winiarski, Cezary Bochniewicz i Ryszard Sinkowski.



30 kwietnia 2001r. Widok na stronę niemiecką. Gdzieś tam w dale przebiega granica czesko-niemiecka.

Fot. Holina Bukata





30 kwietnia 2001r. Dom Turzycki w Jetřichovicach. Fot. Halina Bukata  
 W Jetřichovicach była okazja przyjść się dowładnie słynny  
 domowi Turzyckim. Buduje się je od góry.  
 Najpierw powstaje piętro, a potem parter. Na solidnej  
 podmurówce i połabskiego piaskowca kładzie się  
 podwaliny i ustawia pionowe słupy nośne, łączące  
 w szczyku poziomymi belkami. Połączenia ukosnie  
 wzmocnia się podporami. Na tym opiera się belkowy  
 szkielet dachu lub piętra, po czym wykańcza się  
 ściany lekkim materiałem.  
 Dopiero później, wewnątrz konstrukcji, nośnej buduje  
 się pomiędzy parterowe, którego ściany nie dźwigają  
 całej górnej części budynku.  
 Cała konstrukcja jest sztywna i mocna, taki dom nie pochyli się  
 w całej Sasko-Czeskiej Szwajcarii wszystkie domy  
 turzyckie są pod olśnioną i są ładbane.



Grupa Krzyżka przeszła z Mezi Soutka na Malá Pravčická  
Bránę, Saunštejn, Vyhliďkę Mariinu do Jetřichovic.  
 Tam na nich oczekaliśmy przy wybornym małym piwku.





30 kwietnia 2001r. Jeszcze jedno ujęcie Twizyckiego domu.



30 kwietnia 2001r. Ostrov. Camping.  
Palenie „czarodziejki”

Fot. Hana  
Totová

Przez Dečín  
powracamy na camping  
do Ostrova.

Tłumy turystów  
z całej Czech.  
Świętują ten dzień  
polegnięcia  
„czarodziejki”

czyli czarownicy.

My odczuliśmy to  
inaczej.  
Wszystkiego brakowało  
w koczowniczym  
a najbardziej  
wody w przyswicieli.  
Nie dość, że Taxienka  
miasto - damska  
tak jak nazwaliśmy  
„Big Brothers”

To niektórzy  
z namydlonymi ciałami  
mogły musiały koniecznie  
z zimnej wody  
pod prysznicem.  
Wraz z pokojem ratowała  
pamięć mała  
Halinki.





1 maja - wtorek - 2001r.

Przez Dečín dojeżdżamy do miejscowości Vysoká Šípa.

Moja grupa znowu relaksujemy spacerkiem przechodzi przez Smolný Kamen.

- Rudolfuv Kamen

- Vilemínova skála,  
z której roztacza się jedna z piękniejszych panoram na Czeska Šumavanie, a przy dobrej widoczności i na Sasko,  
- części wyszła na Marina Skala - 428 m n.p.m. a na szczycie altanka, która umożliwia bezpieczne oglądanie okolic.

A potem powoli zejście do Jetřichovic obok szpitala, dziecięcego do centrum miasta. Krzyżek ze swoimi „orkami” podjechał do miejscowości Brtniky, przeszedł przez Turistický most, Kyjovské údolí do Kyjova. Przejazd do Kynartice a potem przejście przez Čertovo údolí do Jetřichovic.

Fot. Mařosia Kieres

1 maja Przy szczycie „Zámecký vrch”.  
2001r. Pan Parczyński ubiegłego dnia ledwo uszedł z życiem w tym miejscu. Pokazuje ślad po

grazie który leciał na niego.



Fot. Anna Totóń

1 maja Odpoczywamy przed dalszą trasą.  
2001r.





← Jesteśmy z Antkiem  
na Vileminina Skala.  
Dla nami widoczna  
Marina Skala - 428 mpu

Kiedy obydwie grupy  
zeszły do Jetřichovce  
jedziemy na camping  
do Ostova.

Fot. Iosia Szubelak

1 maja 2001r. To naprawdę wielka radość  
się wyszedł na tą „wyhlidkę”

2 maja - środa - 2001r.

Ten dzień dla wszystkich rozpoczął się piękną pogodą,  
ale potem nastąpił nieporozumienia co do miejsca, czasu  
oczekiwania, odjazdu i w rezultacie 6 osób na camping  
dotarło Szczęśliwie dla mnie następne dwa bo po północy.  
Dla mnie osobiście był dzień niedyspozycji żółdkowycywnocy  
i czułam się trochę mocna i wiele spraw do mnie nie  
dotarło. Z Ostova przez Hrensko, przejście graniczne -  
Schmilka i dojeżdża<sup>my</sup> do  
Bad Schandau.



Bad Schandau - port rzeczny i centrum  
miejscowości Saskiej Szwajcarii.

Tutaj 6 osób w tym  
dwójce dzieci odłącza  
się od grupy i postanawia  
zobaczyć Drexmo.  
Na konkretną godzinę  
i miejsce umawiają  
się z Krzykiem.  
My skracamy w centrum  
Bad Schandau w dolinę  
Meki Krizitzsch.





Najpierw jedziemy obok zachowanej dawnej linii tramwajowej + zw. "wielkiego tramwaju".  
Na końcowym przystanku tej linii zaczyna się szlaki turystyczne prowadzące w rejon Kuhstallu - to malownicze grupy skalne. My jedziemy raz kanionami rzeki Krizitsch, raz pokonujemy w górę, dot. serpentyny aby dojechać do parkingu w Hinterhermsdorf. Stąd wszyscy schodzimy do Obere Schleuse skąd mamy płynąć łodziami. Zamylkam grupę i mam możliwość podglądać co myśliciel / słuch aparatem i jakie wiedza różnych ciekawostek na łozie. Chce umieścić gość na naszej wycieczce Pan Jacek & Sandomierza.

Fot. Anna Toton

2 maja 2001r.



Płyniemy łodzią, wraz z grupą niemiecką i nie bardzo wiemy co w tym języku jest mówione. Krajoznawca mówi sam ze siebie a na pewnym odcinku nie jest trudno się dopatrzeć, że rzeka stanowi granicę niemiecko - czeską. Tak płyniemy 20 min.



Fot. Anna Toton





Fot. Halina Bukata

2 maja 2001r. A tak wygląda rzeka Krinitzsch gdy kończy się odcinek po którym mogą płynąć łodzie.

## Bootsfahrt auf der Oberen Schleuse bei Hinterhermsdorf

Ermäßigt 3,50 DM

Der Fahrpreis gilt für eine Talfahrt.  
Bei Hin- und Rückfahrt ist der doppelte  
Fahrpreis zu entrichten.

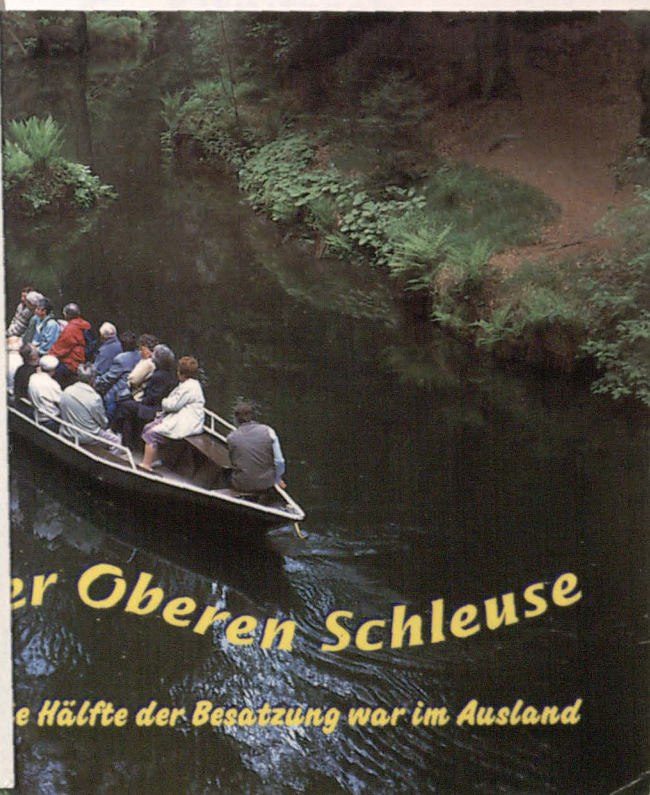
### Besuchen Sie uns!

Touristinformation im Haus des Gastes  
Weißbergstraße 1, 01855 Hinterhermsdorf  
Tel: 035974/ 5210 Fax: 035974/ 5211  
Öffnungszeiten: April bis Oktober  
Mo-Fr 9 bis 18 Uhr, Sa-So 10 bis 17 Uhr

Museum "Waldarbeiterstube"  
Neudorfstraße 17

Öffnungszeiten: April bis Oktober  
Mo-Fr 10 bis 12/ 12.30 bis 16.30 Uhr  
Sa-So 10 bis 12/ 14.00 bis 16.30 Uhr

Nummer: 29020



er Oberen Schleuse

e Hälfte der Besatzung war im Ausland

Bilet na ten krótki rejs.





Fot. Halina Bukata

2 maja 2001r. A tak wygląda Rzeka Krinitzsch gdy kończy się odcinek po którym mogą płynąć Todzie.

## Obere Schleuse bei Hinterhermsdorf

Bereits 1410 wurde die Kirnitzsch als Grenzfluß erwähnt.

Um 1580 Errichtung einer Staumauer aus Holz.

1816 erfolgte der Bau einer steinernen Staumauer.

Eröffnung der Bootsfahrten am 25.05.1879 durch den Vaterländischen Gebirgsverein Saxonia.

Gesamtlänge der Fahrstrecke ca. 700 m.

Wassertiefe am Einstieg ca. 1 m, am Ausstieg ca. 7 m.



Grüße von der Oberen Schleuse

...und die Hälfte der Besatzung war im Ausland

Bilet na ten. krotki rejs.





Nationalpark Sächsische Schweiz

2 maja 2001r. Płyniemy rzeką Krinitzsch. Fot. Anna Toton



2 maja 2001r. Gosia na  
tę wejścia  
do zabytkowego młyna.

Oprócz mnie, która  
postanowiłam wrócić  
krótszą trasą z jedną  
z uczestników na parking  
wszyscy zrobili długą  
munde wokół tego  
pięknego zakątka rzeki  
i po ok. 5 godz. również  
doszli do parkingu.  
Znowu przepiękna  
trasa powrotu do  
Bad Schandau.  
Na moment zatrzymujemy  
się przy zabytkowym  
młynie na rzece  
← Krinitzsch a potem  
przy wodospadzie  
w miejscowości  
Sichtenhainer  
Wasserfall





W Bad Schandau było  
2 godziny na zwiedzanie.  
Nie miałam zbyt wiele siły  
i chodziłam swoimi ścieżkami.  
Wody lecznicze w tym  
kurorcie ceniono wcześniej  
niż w 1850r. gdy to właśnie  
zaby wybudowano linię  
kolejową a w 7 lat później  
na rzece spuszczono  
pasażerskie parochody.  
Za niedawnych czasów Speed  
1989r. posiadał kto tutaj  
mógł mieć miejsce na  
kesele wodami żelazistymi.  
Teraz rejon kąpieliska,  
żyzni, pijalni, pigmego  
mokoł tych obiektów parku  
świeci pustkami.  
Siczy ok. 10.000 mieszkańców  
chodzić tego nie wiele.  
Wiecej spotyka się turystów  
aniżeli mieszkańców kurortu.  
Ma regionalne muzeum,  
ogrod botaniczny (był zamknięty)  
→ Ta pigmość na pomniku

Fot. Anna Toton

2 maja Wodospad  
200r. Siechtenhainer.  
Chciałam zrobić  
w tym miejscu  
zdjęcie do kroniki  
całej grupy ale  
nie udało się.

O Bad Schandau pierwsza  
wzmianka była w 1445.  
W centrum zachował się stary  
 ratusz, urząd cła i dworzec  
zadbanym z polami kto w nich  
mieszkał.  
Nie mogłam wejść do kościoła  
p.w. św. Jana z 14w. - zamknięty.  
No i nie doszłam do  
winoly aby wyjechać na wieżę  
widokową a tam gdzieś  
są ruiny zamku z 13 wieku.

Po przerwie wracamy do  
autokaru a Krzysiek decyduje  
że nie czekamy na grupkę  
która miała dojechać z Drenu.  
Dlatego nie zaproszono ich?  
Dlatego inni nie szli?



jest obok w ogrodzie.

Fot. Anna Toton





2 maja 2001r. Drezno Wojtek, Asia, Ania, Paweł na dziedzińcu Zwingeru przy Watatach.

Idąc do moniki z pobytu tej siostry  
w Dreznie dostarczył mi Robert Cempa.

Przełamamy i to  
bardzo szybko  
głowie, a ta  
siostrzeczka uczestników  
wycieczki została  
zdana na własne  
siły aby dotrzeć  
na camping.  
Nasunęła się tylko  
jedno pytanie:  
Czyby to było  
tak wysoko posunięte  
postępowstwo  
wobec przewodnika?  
Czy też tak wysoko  
opomowana przez  
nas nieczulica?  
Nie starzę się  
nawet samej sobie  
odpowiedzieć. Wstyd.



2 maja 2001r. Drezno Cała nasza grupa: Albert, Paweł, Ania, Wojtek, Asia, Robert na tle Długiej Galerii Zwingeru i na tle Bramy Koronnej. Po i order polski też utrwalał a instano-  
wiony przez Augusta Mocnego.

To był jedyny niemiły  
spraw podczas tych ośmiu  
dni na wycieczce.  
Ale też pisać relację do  
moniki nie mogłem tego  
faktu przemilczeć.

Grupa ta zorganizowała  
się dokładnie i udało  
się im zobaczyć auto.  
Twierdzi, że mogliby  
zobaczyć o wiele więcej,  
ale musieli się spieścić  
na umówioną godzinę.  
Mimo wszystko Drezno  
pozostawiło im huty  
ślad piękna sztuki,  
napomaganego malarstwa  
i innych bogactw muzealnych.





2 maja Drezno.  
2001r.

Na tarasach Brühla. Te tarasy nazywano kiedyś „balkonem Europy”. Same w sobie tworzą arendzielo barokowej zabudowy przestrzennej nabrzeża. Odsłaniają piękne widoki na Łabę, na Nowe Miasto Drezna. Najpiękniej o imienniku tych tarasów i najdłuższej napisał J.J. Kraszewski w powieści „Brühl”. A namalował - Canaletto.



Oczywiście piszę o malowaniu Lwinera i widokowi z tarasów Brühla.

2 maja. Drezno. Tarasy Brühla, nasza grupka. Na tle Łaby i mostów na niej a w okolicy także współczesnego miasta Drezna. I m. również przez cały dzień opisała pogoda.





3 mája - čtvrtek - 2001r.  
Dzisiaj z Ostrova  
jedziemy do  
Mezní Louka  
i oznakowanym  
szlakiem  
schodzimy do  
doliny rzeki  
Kamienicy aby  
płynąc na  
łodkach jej  
kanionami, czyli  
"přewoz na  
pramících"  
Najpierw  
płyniemy  
wszyscy  
"Divoká  
Soutěska".



3 mája 2001r, Kanion rzeki Kamienica  
Fot. Halina Bukatá





Potem przechodzimy  
wzdłuż rzeki,  
w malowniczej  
scenerii  
do Tichej  
Souteski  
i znów płyniemy  
Łodziami.

Fot. Anna Toton

3 maja  
2001r.

↑  
Przechodzimy →  
do Tichej  
Souteski

Znowu mamy wspaniałą,  
po pogodę.



Fot. Anna Toton





3 maja 2001r. Przynieśmy Tichą Souteską.



3 maja 2001r. Kalinka znów uchwyciła piękną fragment kanionu.





↑ W tym miejscu kończyło się ptyngie  
 Todziol, i dalej wzdłuż rzeki  
 dochodzimy do Hřenska.

← Fot. Halina Bukata

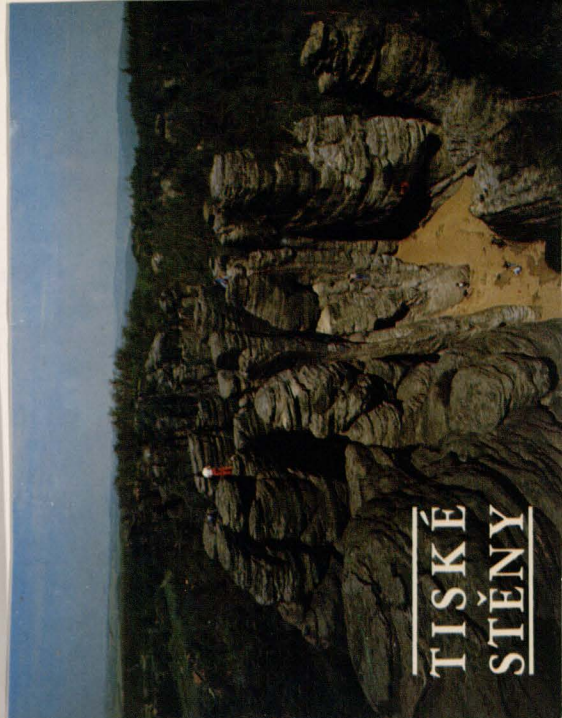






z ap. fot. Gośń Kierce

3 maja 2001r.



Po przejeździe Todiemi  
i dojeżdżam do Hřenská.  
autokarem przez Decín  
dojeżdżamy do Tisy...  
To od tej miejscowości  
letniskowej wzięto mianem  
skalne miasto "Tiské stěny".  
rezerwat przyrody od 1996r.  
jest tu raj dla alpinistów  
ale przede wszystkim ciekawe  
formy skalne.



3 maja 2001r. Halinkę odarmaj nastroj romantyzmu i niebo uad Tiskimi St. uwieczniła





↑ Tak wiecznie  
Halinka  
Bukata

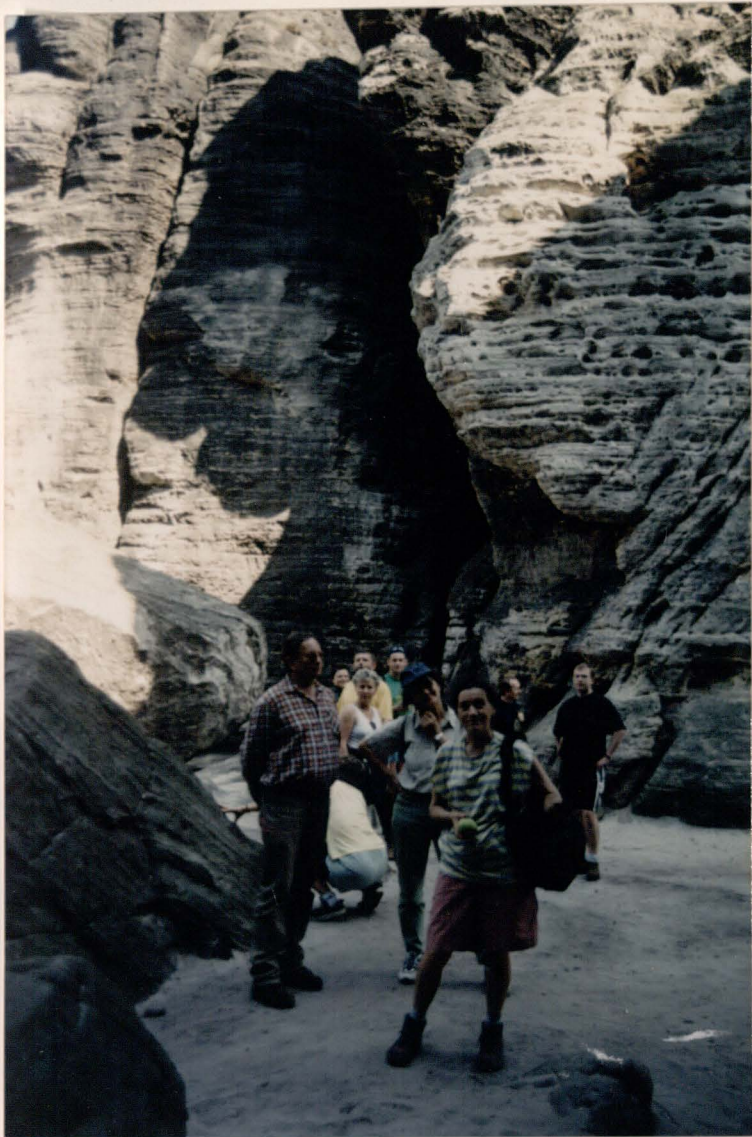
Dwa ujęcia  
Wielkich Skal  
w Tiskich  
Skalach

← a tak Oldřich Hladan  
(folder)



3 maja 2001r. .... a jeszcze tak z naszą grupą Małgosia Kieres





Grupka skalna „Rodzina ston,”



3 maja ↑ No i dwa ciekawe wyjścia  
2001r. form skalnych  
↓ w Tiskich Stěnach wykonane...

Widok na część wsi Tisa

i na  
czeską  
Srnárec.

Po przejściu  
Tiskich  
Stěn  
przejazd  
na  
camping.



3 maja 2001r. .... przez Mařkosie Kieres noi chyba to drugie  
zdjęcie za przyzwoleniem „żony Pana Jolobystawa.



4 maja 2001r - piątek - 2001r.

Wyjeżdżamy z Ostrova w kierunku

przejścia granicznego  
Petrovice - Bahradal  
aby po przekroczeniu granicy  
dostać się do Pirny.

Miasto nazywane „Bramą  
wjazdową do Saksonii”  
Słczy ok. 50 tysięcy  
mieszkańców, jest portem  
znanym w kraju, pięknie  
lokalizowane nad Łabą.  
Znane już w 13 wieku  
rozwinęło się przy twierdzy  
Sonnenstein (widnieje na  
wzrostu).

Wokół do Świdawia  
jest tylko centrum Starego  
Miasta bo reszta to  
miasto skupiające przemysł  
chemiczny, maszynowy,  
metalowy, drzewny, szklarski  
elektrotechniczny.

My kupujemy bilety  
aby wejść do zabytkowego  
kościół p.w. N M Panny  
aby zobaczyć zachowaną,  
polichromię z poł. 16 wieku  
na sklepieniu z piaskowca,  
kafelnicę i znaną  
z wszystkich albumów  
Sztuki Chrześcijańskiej.



Pirna - widok z rynku miasta - ratusz  
z lewej, na wprost Kościół p.w. N M Panny (wątebi) z 16 wieku  
a na pierwszym planie dom z 1520r w którym  
mieszkał Canaletto - „Canaletto Haus”



← Usiłowałam zrobić zdjęcie  
podstawy tej chrzcielnicy na której  
znajduje się 26-oro dzieci, każde  
inne i każde uchwycone w inny  
moment podczas zabawy.

Chrzcielnica i oryginalna posadzka  
są z okresu renesansu.

Wyszło... co wyszło.





Pogoda od rana strasz  
ale myślę, że gdy. pojedziemy  
zwiedzać Bastei brücke  
będzie przynajmniej bez  
deszczu.

Z kościoła idziemy  
obok "Canaletto Haus"  
na płyte rynku.

Katusz z 1396 r. odolany  
po generalnej renowacji łami  
czyłoscia a na tarczy  
złogawej listem:

Był w slych dziejach  
przebudowywany kilkakrotnie  
i ta najstarsza, gotycka  
pozostatość jest wewnątrz  
budyńku.

Wokół rynku kamienny  
odmowione łaczenie  
z fontanną

"Er Peterbrunnen"

Na miej napis:

"kto me na piwiegoły  
w swej kabzie ten  
tylko może pic wodę  
ze mnie" (moje tłumaczenie)

Fot. z mojego aparatu

4 maja 2001r. Na tle ratusza i "Znaku" byli  
na tle herbu miasta Pirny.



Fot. Inna Toton

4 maja 2001r. Nasza grupka na rynku w Pirnie.  
Tworzą do ratusza.





4 maja 2001r. Bastei a w tle Basteibrücke. Fot. Anna Talań  
od lewej: Antek, Losia, P.P. Porczyński, P. Szadoś.

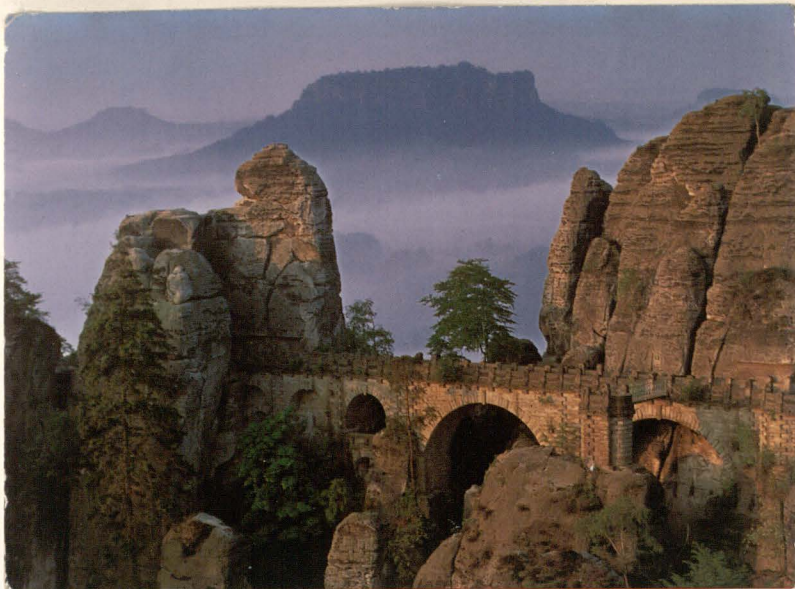
Z Gminy przez Stadt Wehler dojeżdżamy do Bastei  
 (Bastia)  
 Nie wszyscy mają ochotę pędzić po tym pisknym  
 zakątku skał więc dzielimy się na 2 grupy.



Fot. Halina Bukajko

4 maja 2001r. Właściwie to czasami pada drobny deszczyk,  
 jest mgliście i Halinka sfotografowała  
Basteibrücke z młotem w tle. Słońce zaczęło się  
przedzierać i w tle ukazało się znane nam Lilienstein.





Basteibrücke a w tle po drugiej  
stronie Łaby Sillenstein.



Fot. Anna Toton

Grupa Krzyśka wyruszyła  
przez skatę Bastei do  
ruin zamku Neurathes,  
potem przez Wehleground  
do jeziora Amselfsee aby  
przejsi do wodospadu  
Amselfall,  
(który w dolinie potoku  
Grünbach tworzy się  
na 10m-ym progu skalnym)  
aby przez skalne miasto  
o nazwie Szwedzkie Dziury  
na umówioną godzinę  
przyjsi na parking

4 maja 2001r. My też wyruszyliśmy  
na spacer. Właśnie jesteśmy  
na Basteibrücke.





Fot. Gosia Kieres

4 maja 2001r. Grupa krętyśka wyszła na swoją trasę....



Fot. Gosia Kieres

4 maja 2001r.

..... czasami muszą poczekać aż grupa przed nimi przejdzie dalej.





Fot. Halina Bukaić

4 maja 2001r. Basteibrücke widziiana od dołu.



Rzeka Saba widziiana z Bastei.





4 maja 200r.

A taki widok Łaby z Bastii umieszczona  
Halinka Bukara



Gdy zeszliśmy się wszyscy  
wypuszczyliśmy <sup>autokarem</sup> w kierunku  
Hohnstein, mijamy to miasto  
które w 1744. spaliło się z daleka  
podziwiamy bryłę Zamku  
z 13 wieku, zamku w którym  
był jeden z pierwszych obozów  
koncentracyjnych za czasów

Hitlera a obecnie  
obrumie schronisko  
młodzieżowe.

Jedziemy do Stolper.  
To już jest poza  
Saską Szwajcarią  
ale ciągnie nas  
zobaczyć Zamek  
i wieżę w której  
była wigilia  
Hrabina Cosel.



Zamek w Hohnstein.





Stolpen miasteczko i zamek  
Stolpen widziane z lotu ptaka  
na tle daleko widocznej  
Saskiej Szwajcarii.

Doszedliśmy do bramy wejściowej  
zamku, tuż przed jej  
zameknikiem.

Szkoda. Chciałoby się  
zobaczyć od wewnętrznej strony  
dziejniaka wieżę, zwaną  
Coselsturm w której  
mieżona była przez 49 lat  
Hrabina Cosel i która  
umiała w tym zamku  
w 1765r mając 85 lat.

Obchodzimy mury dookoła  
i nobi Matgosia zdjęcie  
tym co tam byli na  
tę tej wieży.

Pamiętam film Jerzego  
Antczaka "Hrabina Cosel".  
krecony był właśnie tutaj  
a główną rolę grała  
Jadwiga Barańska.



4 maja Na tle Coselsturm.  
Zoblr.

Fot. Matgosia  
Kieres



Centrum tego wroczego małego miasteczka, żyjącego z turystów.





Po wyjściu z obronnych  
Zamku wsiadamy  
do autokaru  
i przez Hohnstein,  
Rathen, Bad Schandau,  
Schmilke, Přerovsko  
wracamy do Ostrowa.

Fot. Anna Toton

4 maja 2001 r. Wszyscy wychodzą bardzo  
zawiedzeni, że Zamku nie mogli zwiedzić.

5 maja - sobota - 2001 r.

Wczesnie rano wyjeżdżamy z Ostrowa.  
To ostatni dzień naszej wycieczki. Spakowani, gotowi  
do powrotu do domu ścigamy te urocze strony, ostatnie  
spojrzenie na skały, na Decin, który nie zdążyliśmy  
zwiedzić, w supermarkecie robimy za resztki, które  
zakupy na drogę, i przy deszczowej pogodzie  
jedziemy w kierunku wsi Kamenický Senov aby  
w gęstej mgle, i przy mżawce pójść do rezerwatu  
Panská Skála.  
Potem jeszcze Sedlec i Kutná Hora i do kraju.



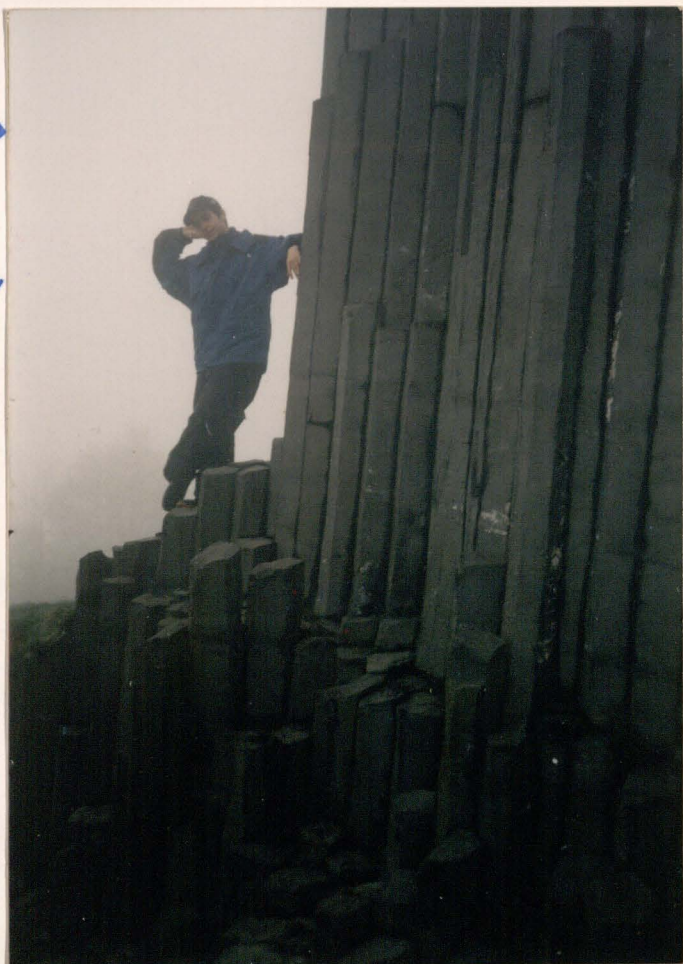


geolui nazywają ten  
twór bazaltowych słupów  
wypokich do 16m, 18m...  
"Diabelskimi Organami"  
inni Pańska Skała gdyż  
tylko "panowie" mieli z niej  
pożytek, była ich własnością,  
ciężeli byli ze sprzedaży  
cennego bazaltowego kamienia  
w rzeczywistości są <sup>stwierdzone</sup>  
gdyż ciągną się jeszcze  
głęboko pod ziemią.  
Od 1895r. jest to  
miejsce umiarkowanym  
rezerwatem a w słanyu  
wyróbisku po "tupaniu"  
tych skał dawniej  
powstało jezioro.

Z mojego aparatu zrobiono mi  
zdjęcie w tej mgłę a nagle  
Pańskiej Skały... a ... →

.... Maciek Majewski  
poprosił o zdjęcie Roberta  
aby go umieścić gdy  
wydrapał się na perną  
wypokich tego oryginalnego  
słupa.

Kienijemy się na  
Sedlec i Kutną Górę.



5 maja 2001r.

Fot. Robert Cempa





5 maja Na Sedleckim cmentarzu  
2001r.

Fot. Zosia Szubelak  
↓  
↑



5 maja 2001r. kaplica czażek & Zerkowiz.  
Sedlec.



5 maja Sedlec. Kaplica czażek wewnętrz. Fot. Halina Bukata  
2001r.



## KAPLICA SZKIELETÓW W SEDLCU k/KUTNEJ HORY.

Okolice Kutnej Hory zasiedlone były już w X wieku. Ślady tego osadnictwa w postaci pozostałości po romańskich kościołach można odnaleźć we wcześniejszym kościele św. Jakuba (dziś cerkiew św. Jakuba), w Zaborzu na Łabą oraz w Malinie. Malin był grodziskiem rodu Sławnikowiczów, po wymordowaniu których państwkiem tym rządzili Markwarticowie. Jeden z nich, Mirosław (Miroslav?) z Cimburka, funduje w Sedlcu najstarszy w Czechach klasztor Cystersów. W 1142 roku sprowadza on do Sedlec pierwszych dwunastu zakonników z Waldsassen z Górnej Nadrenii, on też uposażył powstałe tu opactwo w duży majątek ziemski. Późniejsze odkrycie rud srebra przypisywane jest zakonnikowi cysterskiemu Antoniemu z klasztoru w Sedlcu. Odkrycie to przyniosło bogactwo i sławę nie tylko powstałej w 1276 roku Kutnej Horze, ale dzięki temu odkryciu w latach 1280-1320 można było wybudować monumentalny kościół Wniebowzięcia Marii Panny w Sedlcu. W tym też czasie wybudowano kaplicę cmentarną, w której państwo jesteście.

W roku 1278 opat klasztoru sedleckiego Jędrzej uczestniczył w poselstwie króla Przemysława Otokara II do Jerozolimy. Opat Jędrzej przywiózł z Kalwarii garść ziemi, którą rozsypał po sedleckim cmentarzu. Tym samym teren cmentarza stał się ziemią świętą. Od tego czasu wielu ludzi (szczególnie szlachty) nie tylko z Czech, ale również z Polski, Bawarii, Belgii itp. chciało spocząć na tym cmentarzu. Tysiące ludzi pochowano tu w czasach licznych epidemii. Dawne kroniki odnotowują, że podczas wielkiego pomoru w 1318 roku pochowano tu około 30 tys. ludzi. Ilość grobów znacznie wzrosła w okresie wojen husyckich. W roku 1421 husyci spalili klasztor i zabili 500 zakonników. W okolicy Kutnej Hory było kilka bitew z husytami, z których największa miała miejsce pod Maleszowem w 1422 roku. Po wojnach husyckich cmentarz częściowo zrekonstruowano, wydobyte wówczas kości składane były wokół kaplicy, później w kaplicy dolnej i dopiero w 1511 roku na wpół ociemniały mnich ułożył je w 6 piramid. Obecnie powierzchnia cmentarza to 3,5 ha.

Kościół cmentarny (kaplica), w którym jesteśmy powstał tu w XIV wieku. Pierwotnie była to budowla gotycka i składała się z dwu kaplic wybudowanych jedna nad drugą. W 1421 roku kościół niszczy pożar wzniecony przez husytów. Dopiero na początku XVIII wieku miała miejsce całkowita odbudowa kościoła cmentarnego i klasztoru wg koncepcji opata Snopka i architekta Jana Błażeja Santiniego - Aichla. Trudno było zachować statykę budowli, dlatego też Santini szczyt jej umieścił między dwiema wieżami, fasadę zachodnią wzmocnił dobudowując przedsionek (kruchtę). Obiekt prezentuje dość specyficzny styl Santiniego tzw. „zbarokizowany gotyk”. W wystroju wnętrza dominują kości i kompozycje z nich, poza tym drewniane korony, świeczniki itp. Na barokowym szczycie między wieżami jest rzeźba Panny Marii Niepokalanego Poczęcia (Immaculata) wykonana przez Macieja Wacława Jäckla z 1709 roku. Jego autorstwa jest również rzeźba św. Jana Nepomucena, stojąca przed kościołem. Całość wystroju rzeźbiarskiego uzupełniają rzeźby św. św. Wacława, Wojciecha, Prokopa i Floriana.



Za panowania cesarza Józefa II, jego edyktem z roku 1784, zlikwidowano wszystkie klasztory, a dobra ich sprzedano. Dobra klasztoru sedleckiego kupili Schwarzenbergowie z Orlika. W roku 1870 wystrój wnętrza dolnej kaplicy został zmieniony a dokonał tego Franciszek Rint z Czeskiej Skalicy.

Z pierwszych sześciu piramid dwie zostały rozebrane. Kości, których Rint użył do wystroju kaplicy zostały zdezynfekowane i wybielone w wapnie chlorowanym. Rint uzupełnił wystrój o herb Schwarzenbergów a nad schodami z boku umieścił swoje nazwisko i datę wykonania, dlatego też często uważany jest za pierwszego wykonawcę wystroju tego wnętrza. Kości, które pozostały, ok. 40 m<sup>3</sup>, zakopał na cmentarzu we wspólnym grobie.

Teraz spójrzmy na poszczególne elementy wystroju kaplicy cmentarnej. Nad drzwiami wejściowymi napis IHS w języku greckim i łacińskim – „Jesus Hominum Salvator” – Jezus zbawicielem ludzkości.

Przy wejściu na schody widzimy dwa kielichy a na górze krzyż. Z prawej strony, przy zejściu ze schodów napis: František Rint z České Skalice 1870.

W czterech częściach kaplicy – cztery piramidy z kości, które ułożone są na drewnianych podestach bez jakichkolwiek więzadeł. Kości ludzkie symbolizują zastępy tych, którzy stają przed Bożym tronem na sądzie ostatecznym i nikt ich nie potrafi zliczyć. Śmierć między ludźmi nie czyni żadnych wyjątków. Odkupienie Chrystusa – dzieło zbawienia zapoczątkowane zostało jego śmiercią na krzyżu i zmartwychwstaniem, a doprowadzi do wskrzeszenia wszystkich zmarłych. Sprawiedliwi osiągną sławę w królestwie niebieskim, które tu symbolizują rzeźbione drewniane korony nad piramidami z kości. W środkowej części nawy wisi żyrandol, w którym są wszystkie kości budujące szkielet człowieka. Pod żyrandolem jest wejście do krypty, gdzie spoczywa 15 bogatych mieszczan z Kutnej Hory. Wokół krypty usytuowane są barokowe świeczniki. We wnękach w prezbiterium znajdują się monstrancje wykonane z kości a dalej barokowe ołtarze. Na kracie w lewej części kaplicy znajduje się herb Schwarzenbergów. W prawym dolnym polu herbu widzimy kruka wydziobującego oko Turkowi, zaznaczone tu zostało zwycięstwo Schwarzenbergów nad Turkami w bitwie pod Rabem w 1591 roku.

W oświetlonych gablotach przyściennych widać czaszki poległych w czasie wojen husyckich – uszkodzenia zostały spowodowane bronią husycką (widły, cepy bojowe, piki itp.).

Litera R ułożona na kolumnie przy prawej tylnej piramidzie jest monogramem Reimana – zarządcy dóbr Schwarzenbergów, który finansował renowację kaplicy wszystkich świętych;

Rajskiego, który był wykonawcą w/w renowacji;

Rinta – autora obecnego wystroju wnętrza.

Według obliczeń kaplica jest wspólnym grobem ok. 40 tys. ludzi. Kaplica ta jest dziełem samym w sobie, które po stuleciach przypomina zwiedzającym fakt śmierci i cenę (wartość) wieczności. Bóg zawarł z ludźmi dwie umowy, które zobowiązują człowieka do odpowiedzialności za swoje czyny wobec Boga i bliźniego. Przestrzeganie tych umów będzie ocenione na końcu naszego doczesnego życia.

Z języka czeskiego tłumaczył  
Zbigniew Jankowski, przewodnik PTTK  
Łądek Zdrój, 3 XII 2000r.



rystkie  
owie z  
ł tego

żył do  
a. Rint  
swoje  
onawce  
zu we

j. Nad  
minum

y, przy

są na  
zastępy  
zliczyć.  
dzieło  
ciem, a  
awę w  
idami z  
udujące  
ogatyh  
ki. We  
rokowe  
prawym  
zostało

wojen  
we, piki

ramem  
kaplicy

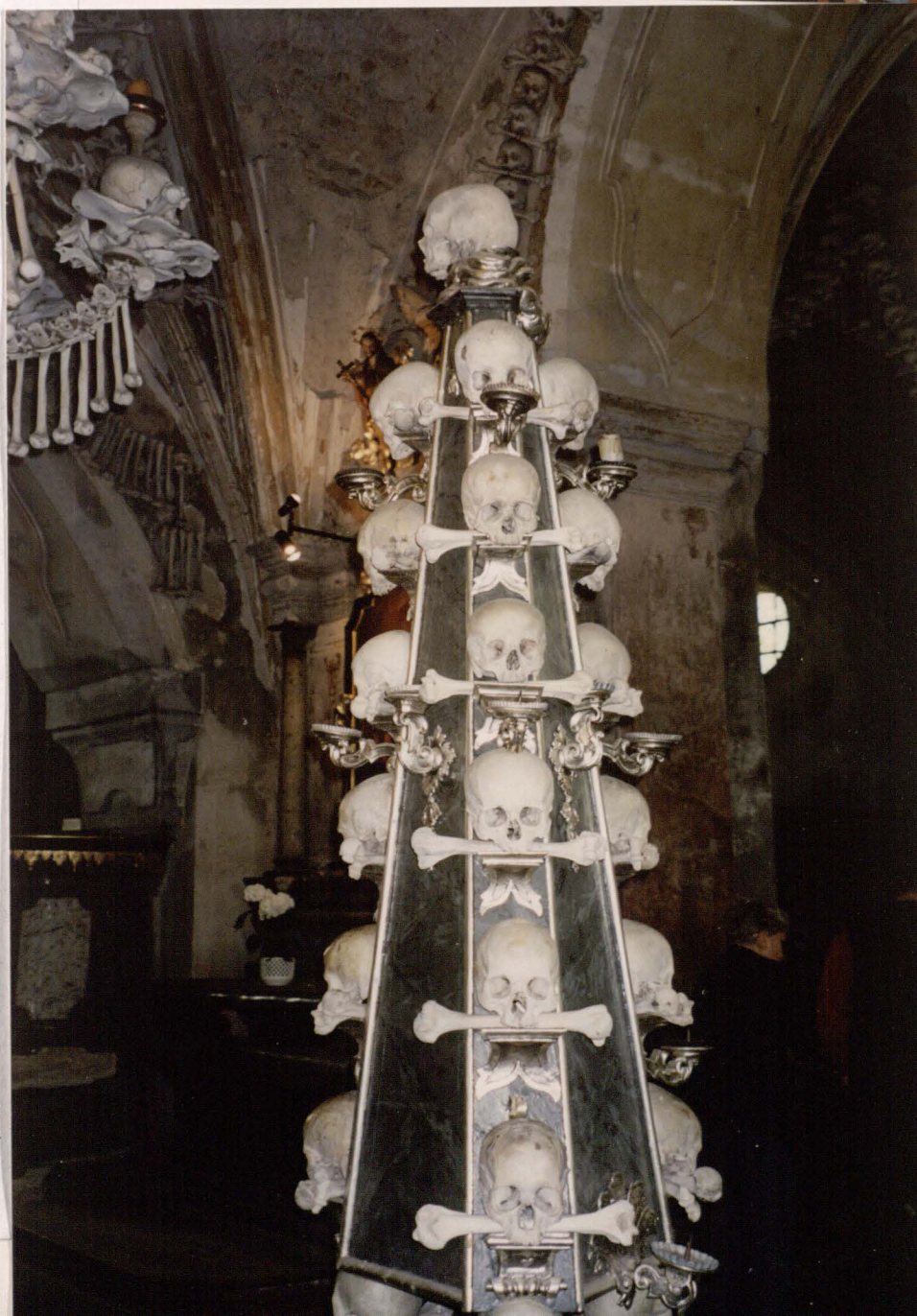
działem  
i cenę  
ieka do  
umów

łumaczył  
nik PTTK  
III 2000r.



Fot. Anna Totoni

Ta sceneria  
nie wymaga  
komentarza.



Fot. Halina Bukatova





KUTNÁ HORA

Sedlec jest częścią Kutnej Hory. My potem przejeżdżamy



Postać górnika kopalni srebra  
na jednym z filarów w kościele  
św. Barbary - rzeźba z 1700r.

do kościoła św. Barbary w centrum miasta.



5 maja 2001r. W głębi kościół św.  
Barbary.





rozwiedzeniu  
kościół św. Barbary  
przechodzący przez  
← barokowy most: budo-  
wany na wzór  
mostu Karola w Pradze.  
Dzięki kutnohorskim  
kopalcinom, srebra  
miasto bogaciło się,  
miało swoje mennicę,  
i swoją srebrną  
monetę, zwędy,  
groszem praskim,  
Kutna Hora do  
1620r. była  
bogatym miastem  
królewskim,  
konkurencyjnym  
z Pragą.

5 maja 2001r. Most kutnohorski. Wątlebi gotycki  
kościół św. Jakuba.

Fot. Zosia Szubelak



Fot. Anna Toton

5 maja 2001r. Idziemy wzdłuż muru  
wąska uliczka do  
kościół św. Jakuba



Fot. Zosia Szubelak

5 maja 2001r. Potem zwiedzamy ↑  
muzeum we włoskim  
Domu i mennicę.





5 maja Na tle kościoła św. Barbary w scenie nadciągającej  
2001r. burzy i ulewy tobie ostatnie zdjęcie na tej wycieczce.



Fot. Halinka Bunka

5 maja  
2001r.

Najwspanialsza pamiątka świadcząca dobitnie  
o dawnym bogactwie Kutnej Hory jest kościół św. Barbary.  
Jedyny zachowany w środkowej Europie przykład czeskiego gotyku.  
Cała Kutná Hora - "cacko architektury" - kończyła  
nasz pobyt w Czechach. Był i obiad i piwo i spacer.  
Potem już Otomuniec - Cieszyń - Šimanova  
i w Nowym Sączu byliśmy 6 maja 2001r.  
o godz.: 06<sup>00</sup>

Anna Toton



JETRZICHOWICKIE

STIENY



FOT M. WINIARSKI - TARNOBRZEG

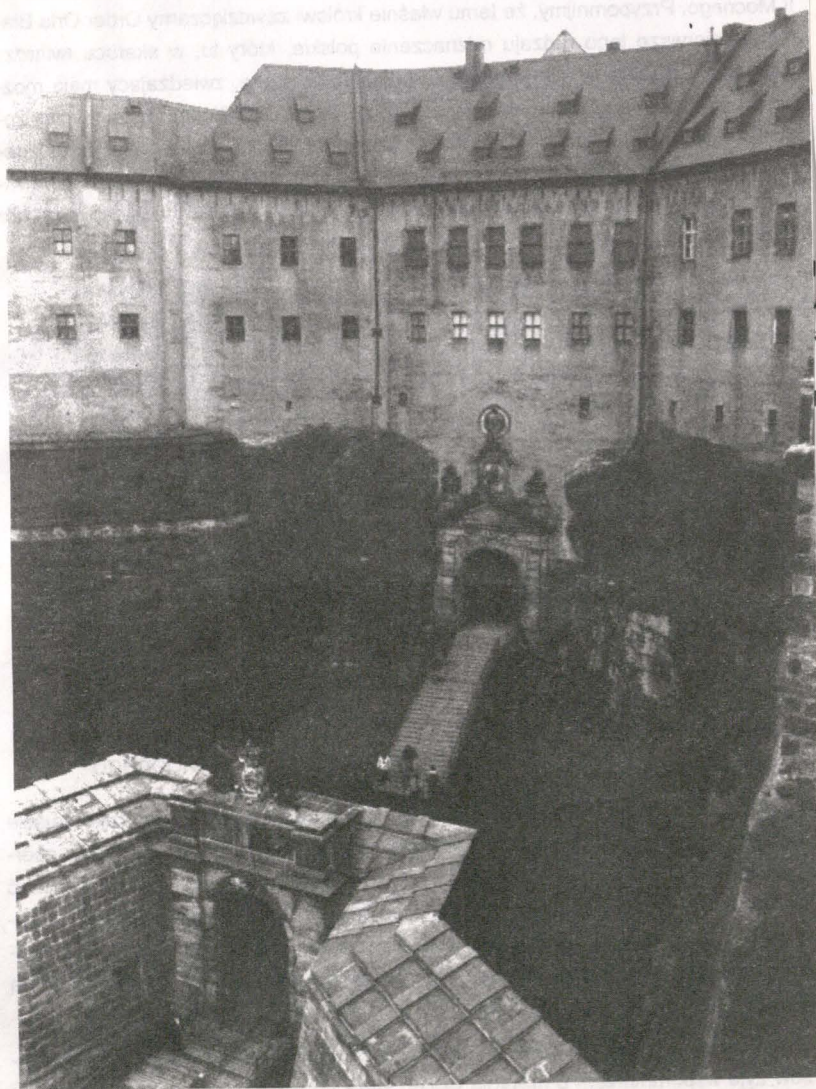


## SASKA SZWAJCARIA: TURYSTYCZNE ODKRYCIE NOWOSADECKIEGO PTT

Wiosną tego roku sądecki oddział PTT zorganizował wyjazd w celu poznania pogranicza czesko-niemieckiego, czyli Saskiej Szwajcarii. Jest to obszar górski między Rudawami a Górami Łużyckimi, przecięty głęboką przełomową doliną rzeki Łaby. Góry te zbudowane są z piaskowców okresu górno-kredowego, które pionowo spękane tworzą malownicze formy skalne w kształcie grzybów, baszt, wież, sterczących iglic. Ponieważ moim zamiarem jest przybliżyć ten region od strony jego związków z Polską, zatem wypada mi zacząć od Königsteinu.

Twierdza Königstein usytuowana jest na wysokim skalnym brzegu Łaby 240 m nad poziomem rzeki w miejscu tak niedostępnym, że nie odważył się jej zdobywać sam Napoleon. Początkowo była to warownia założona przez słowiańskich Łużyczan, która w wyniku systematycznej rozbudowy od wieku XIII do XVIII przemieniła się w miejsce schronienia będące w razie potrzeby do dyspozycji rodziny elektora saskiego. W swojej historii twierdza pełniła wielorakie funkcje. Była więzieniem, koszarą wojskowymi, strzeżonym skarbem, obozem jenieckim dla oficerów. Od 1955 r. miejsce to zostało udostępnione turystom. Dla wygody zwiedzających w 1970 r. wykuto w skale komin, w którym zamontowano windę wywożącą zainteresowanych na platformę twierdzy. Powierzchnia platformy obejmuje obszar 10 ha, na którym znajduje się 20 zabudowań stanowiących do 1945 r. małą jednostkę gminną samodzielnego obszaru wojskowego z rynkiem, urzędem stanu cywilnego i własną jurysdykcją. Całość okala mur forteczny o długości 1700 m, wzdłuż którego znajduje się wszystko co w twierdzy tej można zobaczyć.

Stojąc na skale, tzw. "nosie królewskim", możemy podziwiać panoramę miasteczka Köniastein. Wskazywane w kronikach tych ziem są też miasta: w XVIII i Budapesztu, a także kompleksy skalne Saskiej Szwajcarii takie jak: Falkenstein, czy Schrammsteine. Po przejściu wzdłuż muru na drugą stronę twierdzy roztacza się widok na rzekę Biela, w oddali mający zarys Drezna oraz grzbiet Rudaw.



Königstein – brama wejściowa

lektora  
we ko-  
ąc po-  
Prze-  
ldowie

Hoym  
Hra-

FOT. M. WILKOWSKI



## SASKA SZWAJCARIA: TURYSTYCZNE ODKRYCIE NOWOSADECKIEGO PTT

Wiosną tego roku sądecki oddział PTT zorganizował wyjazd w celu poznania pogranicza czesko-niemieckiego, czyli Saskiej Szwajcarii. Jest to obszar górski między Rudawami a Górami Łużyckimi, przecięty głęboką przełomową doliną rzeki Łaby. Góry te zbudowane są z piaskowców okresu górno-kredowego, które piono-wo spękanie tworzą malownicze formy skalne w kształcie grzybów, baszt, wież, sterczących iglic. Ponieważ moim zamiarem jest przybliżyć ten region od strony jego związków z Polską, zatem wypada mi zacząć od Königsteinu.

Twierdza Königstein usytuowana jest na wysokim skalnym brzegu Łaby 240 m nad poziomem rzeki w miejscu tak niedostępnym, że nie odważył się jej zdobywać sam Napoleon. Początkowo była to warownia założona przez słowiańskich Łużyczan, która w wyniku systematycznej rozbudowy od wieku XIII do XVIII przemieniła się w miejsce schronienia będące w razie potrzeby do dyspozycji rodziny elektora saskiego. W swojej historii twierdza pełniła wielorakie funkcje. Była więzieniem, koszarą wojskowymi, strzeżonym skarbem, obozem jenieckim dla oficerów. Od 1955 r. miejsce to zostało udostępnione turystom. Dla wygody zwiedzających w 1970 r. wykuto w skale komin, w którym zamontowano windę wywożącą zainteresowanych na platformę twierdzy. Powierzchnia platformy obejmuje obszar 10 ha, na którym znajduje się 20 zabudowań stanowiących do 1945 r. małą jednostkę gminną samodzielnego obszaru wojskowego z rynkiem, urzędem stanu cywilnego i własną jurysdykcją. Całość okala mur forteczny o długości 1700 m, wzdłuż którego znajduje się wszystko co w twierdzy tej można zobaczyć.

Stojąc na skale, tzw. "nosie królewskim", możemy podziwiać panoramę miasteczka Königstein, wspomnianego w kronikach tych ziem po raz pierwszy w XIV w., usytuowanego w najciekawszym miejscu przełomu Łaby. Z tego miejsca widać również tory międzynarodowej linii kolejowej biegnącej w kierunku Pragi, Wiednia

Najlepiej jednak na platformę twierdzy wejść pieszo przez dawny most zwo-  
dzony i przez wielką bramę wejściową, gdzie można zobaczyć sasko-polski herb  
ze skrzyżowanymi mieczami, a także polskie orły, litewską pogoń oraz polską koro-  
nę królewską z własnoręcznym podpisem naszego króla z rodu Wettinów, Augusta  
II Mocnego. Przypomnijmy, że temu właśnie królowi zawdzięczamy Order Orła Bia-  
łego – pierwsze tego rodzaju odznaczenie polskie, który tu, w skarbcu twierdzy  
Königstein, a także w skarbcu w drezdeńskim Zwingerze, zwiedzający mają moż-  
ność oglądać. Warto dodać przy tej okazji, że Order Orła Białego ustanowiony zo-  
stał w Tykocinie 1 listopada 1705 r. pozostając do 1939 r. najważniejszym odzna-  
czeniem polskim. Noszony był na błękitnej wstędze przewieszanej przez lewe ra-  
mię z dewizą na gwieździe: "Pro fide, lege et rege", a od 1921 r. z napisem: "Za  
Ojczyznę i Naród".

Pobyt w Königstein przywo-  
luje na pamięć wątki polskie.  
To właśnie w tej groźnej twier-  
dzy August II więził swego ry-  
wala do tronu polskiego Jakuba  
Sobieskiego i jego brata Kon-  
stantego. Synowie króla Jana  
III zanim się tutaj znaleźli zo-  
stali podstępnie porwani, na-  
stępnie osadzeni w cytadeli  
w Lipsku, a w końcu uwięzieni  
właśnie w Königstein, odzysku-  
jąc wolność dopiero po zajęciu  
Saksonii przez wojska szwedz-  
kie króla Karola XII, wroga Au-  
gusta II.



Herb Augusta II Mocnego

Zwiedzanie Königstein może zająć cały dzień. Miejscowość ta oferuje turystom  
nie tylko historię, ale również innego rodzaju atrakcje i rozrywki, choćby w ober-  
żach i w zabytkowych piwnicach różnorodnie urządzonych, gdzie można odpocząć  
przy kufli schłodzonego piwa. Turysta powinien z tej oferty skorzystać zanim wy-  
bierze się w dalszą wędrowkę po Saskiej Szwajcarii, na przykład do zamku w Stol-  
pen, dokąd mnie zawiodła historia słynnego związku Augusta II z piękną hrabiną  
Cosel.

Miejscowość i zamek Stolpen na skraju Saskiej Szwajcarii do obecnych cza-  
sów żyje wspomnieniem o hrabinie Cosel, która po rozwodzie z saskim ministrem  
Hoymem oficjalnie uznana została kochanką i faworytą Augusta II. Faworyta kró-

lewska przez 9 lat wywierała znaczny wpływ na politykę króla polskiego i elektora  
saskiego, zanim w życiu i łóżnicy "Mocnego donżuana" nie pojawiły się nowe ko-  
chanki, w tym hrabina Denhoffowa z domu Bielińska. Hrabina Cosel nie chcąc po-  
godzić się z losem odtrąconej metresy została uwięziona w zamku Stolpen. Prze-  
bywała w jednej z wież nadaremnie żywiąc nadzieję, że któregoś dnia heroldowie  
królewscy przybędą do niej i obwieszczą jej powrót na dwór saksoński.

Warto przy tej okazji przypomnieć, że głośny romans Augusta z Anną Hoym  
stał ośnią znanej powieści historycznej Józefa Ignacego Kraszewskiego pt. *Hra-  
bina Cosel* napisanej w 1874 r., w drezdeńskim okresie twórczości pisarza.

"Almanach Sądecki" Nr. 4 (37)



29.04.2001

-95-

16  
UCZESTNIKÓW

MOGIEL

ALEKSANDER

PROWADZENIE

JAREK



**21) 29.04.2001 - MOGIELICA**

Przejazd pociągiem do Tymbarku. Przejście do Słopnic a następnie bez szlaku na Przełęcz Rydza-Śmigłego. Wejście na Mogielicę, gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kielbasy. Zejście do Szczawy, skąd powrót autobusem PKS do Nowego Sącza. Prowadził kol. Aleksander Jarek. 16 uczestników.

Nr. 3 (45) - „Beskid”







29 kwietnia 2001r. Pamiątek Rydza Smigłego.

Wojciech - (20) 5.11



MAŁE 01.05.2001

for. w.s.z.



WIDOK Z WIECKIEGO  
WIERCHU

# PIENINY PROWADZENIE WOJCIECH SZAROTA I RYSZARD BĄTYK

AUTOBUSEM PKS GRUPA PROWADZONA  
PRZEZ NAS PODJECHANA DO SZCZAWIAR  
NIZNEJ. TUTAJ PO MAŁYCH PRZYGOTOWANIACH  
WYRUSZYLIŚMY NA TRASĘ WYCIECZKI, KTOREJ  
MIŁKA NIE OKAZAĆ DOJĆ DEŁCĄ. POGBDA  
SPRZYJAKA BYŁO CIEPKO, WRĘCZ GORĄCO.



„SALAMONOWE” - GRANICA PAŃSTWA



DO SZLAKU, POCZĄTKOWO DOLINĄ GOSRO-  
WICZANEGO POTOKU, BY DROGĄ OBOK SALOMONOWEJ  
WIEŻY A LASEM SALOMONSKIM DOJŚĆ DO  
SZLAKU NIEBIESKIEGO (DALEKOBIEŻNY: GÓRA  
ŚW. MARCINA - WIELKI ROGACZ). TUTAJ NA SALAMO-  
NOWYM PRZEJŚCIE TURYSTYCZNE NO I POGRAN-  
ICZNIK NIECO ZDZIWIŁY TAKĄ ILOŚCIĄ  
TURYSTÓW NACIERAJĄCYCH NA TO PRZEJŚCIE  
TO Z DOŚĆ MAŁO UCZĘSZCZANEJ STRONY.  
WITAMY I POWITANIA, A PRZEDWZYSTIM ZA-  
PEWNIENIE O NIEPRZEKRACZANIU GRANICY - USPOKAJA-  
JĄ. JESZCZE TYLKO TRZEBA "ZAPAC" ODDAĆ  
DOŚĆ OSTRYM PODEJŚCIEM, ZROBIĆ ZDJĘCIA  
(WIDAC TATRY) NO I PRZEBRAC' SIĘ (KTO  
TĘDĄ WZDROŻYŁ SIĘ NIE ZROBIĆ) BO JEST  
JAKOBY BARDZO CIEPŁO. DALEŻA WĘDRÓWKĄ  
PRZEZ MĄKICH PIENIN CZYLI  
GRANICĄ PAŃSTWA AŻ DO DURBASZKI  
POPRZECZ SZAFRANÓWKĘ, WIRTULĘ, ZAKAZIE,  
KAZIMIERZÓW, CYRULĘ, WYSOKI WIERCH.





TAK

WIDOCZNE BYŁY TATRY (LEPIEJ!)  
-97-

OD SZAFRANÓWKI SZLAK JEST JUŻ  
MOCNO ZATKOŁONY, GRUPA MOCNO  
ZOSTAJE ROZCZKONKOWANA. CI MOCNIEJ  
ZOSTAJĄ, POD OPIEKĄ, RYŚKA PATYKA, DA  
NATOMIAST ZOSTAJE, Z TYM PIĘKNIEJSZY,  
LICZNE PRZERWY WYPEKNIAMY FOTOGRA-  
-FOWANIEM I ZACHWYTEM NAD WIDOKAMI,  
I AURĄ PIERWSZOMAJOWEGO DNIA.







MOCNIEJSI JUŻ DAWNO CZEKAŁI NA  
SZLACIE WIELKIEGO WIERCHU

ABY SKRÓCIĆ NIECO TRASĘ Z  
DURBASZKI SCHODZIMY BEZ SZLAKU  
PRZEZ POKONIEŃ KICZERSKI I RÓWNIENKĘ  
DO DOL. POT. KAMIONKA, A KTÓRY W  
DOLNEJ CZĘŚCI TWORZY MALOWNICZY  
KANION. - WĄWOZ HOMOLE



PLA NAZWA WYCIĘCZKI "KSIĘGI" TO POCZĄTEK  
WĄWOZU HOMOLE





POCZĄTKOWO SCHODZIMY DREWNIANYM SCHODAMI  
W GŁĘB WĄWOZU

BY JUŻ WIĘCEJ PODZIWIAC NA MOSTKU



PIĘKNO TEGO MIEJSCA

1 maja 2001r.





FOT. W. SZ.

SKAWIEK WŁOŚCZYŃSKI NA MOJĄ PROŚBĘ  
ZATRZYMUJE SIĘ DO JESZCZE JEDNEGO  
ZDJĘCIA



FOT. W. SZ.

A TO JUŻ DOLINA BIAŁEJ WODY - PIWO !! OWSZE



MOCNIEJSZA' GRUPA RYSZARDA PATYKA  
 "DOPADA" NAS NA TRASIE OPÓDAL  
 REZERWATU "MIĘDZY SKĄCY" W DOL. BIAKEJ  
 WODY. ONI NIE OMIJALI WYSOKŁEJ (1050 m n.p.m.)  
 NATOMIAST OMINĘLI WĄWÓZ TŁOMOLE.



DOLINĘ BIAKEJ WODY OPUSZCZAMY WSPINAJĄC



SIĘ BEZ SZLAKU ZNOWU DO GRANICY →



PANSTWA W OKOLICE SZCZOBU (ROWNIEŻ PRZY  
MORISKIM SZLAKU). WCZEŚNIEJ TRZEBA  
ZAPŁOĆ TRADYCYJNE OGNISKO (UPOMINA SIĘ ONO  
WIELU UCZESTNIKÓW)



(TO TUTAJ ROZPALAMY OGIEŃ) POZYWIAMY SIĘ  
(ODPOCZYWAMY) DROGA KOŃCZY SIĘ, A SKRÓTY  
NISKLEDY NA STOKU SZCZOBU PROWADZĄ DOŚĆ  
PODMOKKYM TERENEM (TUTAJ SŁYSZĘ KRYTYCZNE  
UWAGI POD SWOIM ADRESEM). NIE PRZEWIDZIA-  
-LEM ŻE WCZESNA WIOSNA JEST POTYKNO UPŁYKU  
W LESIE DOŚĆ MOKRA.



A TO JUŻ WIDOK Z PRZEBIECZY ORYDZA (GROMADZINA)





MOCNO ZMĘCZENI W BACÓWCE NA  
OBIDZY SPĘDZAMY CZAS DO ODJAZDU  
NAZEGO AUTOBUSU Z KOSTRZYK  
DO NOWEGO SĄCZA. TUTAJ PRZY STOLIKACH  
NIEODOGODNOŚCI WSPINANA SIĘ NA SZCZOK  
ZOSTAJĄ ZAPOMNIANE. NUDA ZE RACZEJ  
ZMĘCZENI, ALB ZADOWOLENI SPĘDZONYM DNIEM  
JA „MOI” NO I RYSKA TURYSTY



A TO WIDOK Z TRZECH KORON NA  
CZĘŚĆ NAZEGO TRASY



# Wielkanoc 2001

---

*Wielkanocy radosnej i pełnej nadziei,  
dni w kręgu rodzinnego ciepła w atmosferze  
odpoczynku i wiosennego optymizmu*

*życzy*

*Beata Handzel*

*Dyrektor Wydziału*

*Promocji, Turystyki i Rozwoju Powiatu  
Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu*





# PRZEHYBA

03  
M  
A  
J  
2  
0  
0  
1

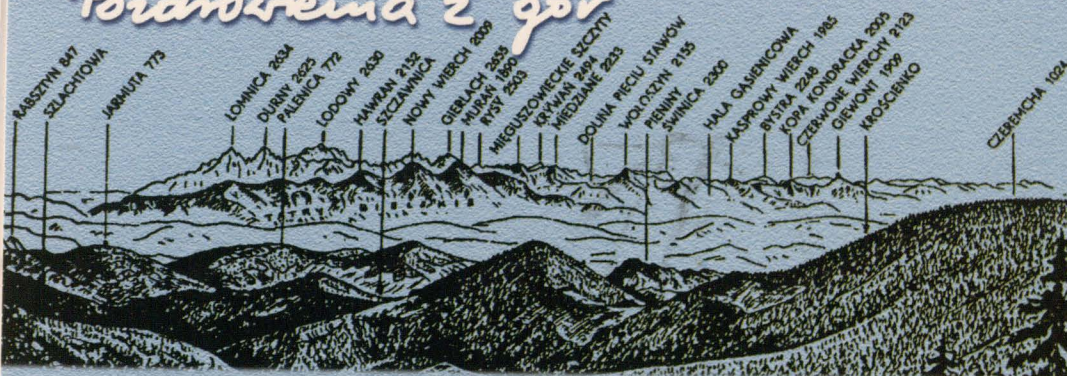


19  
STNI KOW

## LUKASZ LUSIAŁ

PROWADZENIE

### Podrożenia z gór



Miejscowości wyjściowe  
na szlaki  
turystyczne  
w kierunku  
PRZEHYBY







25 kwietnia Cerkiew  
2001r.

w Boquszy.

Fot. Wiesław Węśny

Proboszczem w Boquszy.  
jest ks. Mieczysław Czekaj.  
Został "Sadeczkazinem"  
2000 roku

Przewodnicy w dniu 25 kwietnia b.r.  
mili tutaj szkolenie, które  
poprowadził msza św.  
celebrowana przez ks. Czekaja.  
Po mszy św. miał 15-minutowy  
wykład dla przewodników  
jakimi sposobami udało  
mu się tak dużo  
materii, ocalić od  
zniszczenia cerkiewiek  
na terenie Beshulu  
Kiskiego.

Ten fakt i wiele innych  
akcji przez niego  
zainicjowanych sprawiło,  
że otrzymał w/w tytuł!



BUSOV

03.05.2001

9  
UCIESTNIKOWOGNISKO PONIEJ SZCZYTU  
FOT. W.SZ.

PROWADZENIE: WOJCIECH SZAROTA

**A**UTOBUS PKS POSKUZYSK HAN  
JAKO TRANSPORT DO KRYNICY, BY  
PO PRZESIADCE DOJECHAĆ DO MURZYNY  
NA PRZEJŚCIE GRANICZNE NA PRZEKŁECZY  
TYLICKIEJ. KRÓTKA OPRAWA DO SPRAWDZENIU  
DOWODÓW OSOBISTYCH I SPRAWDZAMY PRZEKRACZAMY  
GRANICĘ.

JUZ Z PRZEKŁECZY CEL NASZEJ  
DZIEJSZEJ WĘDRÓWKI JEST WIDOCZNY.  
PIĘKNY TRÓJWIERZCHOKKOWY, BĘDĄCY  
ODGŁĄŻNIENIEM POKOJNOWYM GŁÓWNEJ  
STRANI KARPATÓW. BĄDŹ CO BĄDŹ JEST  
TO NAJWYŻSZY SZCZYT BESKIDU NISKIEGO  
(1002 m n.p.m.).

ALE MY MUSIMY NAOPIERW PRZYSTANĄĆ  
NA ZAKUPY W NOWO WYSTAWIONYCH BARAKACH.  
SKŁEPACH. PÓŹNIEJ TYLKO NIEZNAKOWANĄ



ŚCIEŻKA PODRZĘZ PIĘKNE KAMI SCHODZIMY  
DO PETROWEJ KIERUJĄC SIĘ NA CERNĘW.  
POGODA I WIDOCZNOŚĆ SĄ WSPANIAŁE. LACKOWA,  
OSTRZY WIERCH, BUŠOV, CYGIELKA, GABOLTOV  
NADZUSTKO TO STANOWI PIĘKNY KRAJÓRAZ  
WYBRANY W ŚWIEŻĄ ZIELONI WIOSNY.



FOT: W. SZ.

PODZIWIANIE WIDOKÓW NA SZCZYT



FOT: W. SZAROTA



ZAKUPIONA KIEKBAŚA W CIGIELCE  
 "WYBUCHAKA" NAD OGNISKIEM TEKUTYM  
 PEŁNEM.

PO PRZEKROCZENIU MOSTKU NAD POTOKIEM  
 KAMENEC CHWILE MARZEDUJEMY POPRZECZ  
 CIASNO ZABUDOWANĄ PETROVĄ, ALE KTÓRA  
 ZDAWAŁA SIĘ BYĆ WYLUDNIIONĄ, SKŁĘCAJĄC  
 W LEWO ZA PROGĄ DO ZAMKNIĘTEGO "PGRU"  
 OMIJAMY CZĘSTO OGROMNE KAKUZE, ALE  
 ZAWSZE LEPSZY TAKI MARSZ BEZDROŻAMI,  
 NIŻ WEIDRÓWKA ASFALTOWĄ DROGĄ.  
 NIESTETY OK 1,5 KM OD CIGIELKI PRZEKRACZAMY  
 POTOK CIGIELKA I WKRAČAMY NA DROGĘ  
 ASFALTOWĄ KACZACA PETROVĄ Z CIGIELKĄ



ZATRZYMUJEMY SIĘ NA CHWILĘ PRZY ŹRÓDKACH  
MINERALNEJ WODY (JEST UPALNIE) NIEPODAL  
TĘTNIAJĄCEGO ŻYCIEM OSIEDLA CYGAŃSKIEGO. ALE  
NIE SKRĘCAMY SZLAKIEM W STRONĘ BUŠOVA, TYLKO  
ODWIEDZAMY CIGIELKĘ, PRZYCUPNIĘTĄ DO  
GŁÓWNEGO GRZBIETU KARPATÓW ZE W. I PO DRUGIEJ  
STRONIE NIEGO SASIADUJĄCĄ Z WYSOWĄ. CIASNO  
ZABUDOWANA MOMENTAMI JESZCZE DREWNIANĄ  
Z POMNIKIEM KU CZCI ŻOŁNIERZY RADZIECKICH.  
TUTAJ SZUKAMY SKLEPU I ZNAJDUJEMY W  
PIWNICACH PRYWATNEGO DOMU. WKADK MACHETA  
ZAOPATRUJE SIĘ TUTAJ W „SPIEKACZKI” A  
CAKA RESZTA W PIWNY NA TEN UPALNY PRZENÍ  
NO I PIWO, KTÓRYM GASIMY PRAGNIENIE PO  
JUZ PRZEBYKIEJ DRODZE. DOBRZE ŻE ZA  
OSIEDLEM CYGAŃSKIM WCHODZIMY W LAS, JEST  
CHŁODNIEJ. WSPINAMY SIĘ MOZOLNIE NA PRZEK.  
POD SZCZYTEM BUŠOVA TUTAJ ODPÓWYNAJĄ  
ZNOWU ROBI SIĘ GORĘCEJ BO JUZ NA  
TEJ WYSOKOŚCI OK 700 MNP1 JESZCZE NIE  
MA WŚCI NA BUKACH PORASTAJĄCYCH TEN LAS.  
ZE SZCZYTU PIĘKNE WIDOKI NA OKOLICĘ I  
WYSOWĄ Z CAKĄ ZABUDOWĄ UZDROWISKOWĄ  
U STÓP KOZIEGO ZĘBRA. TUTAJ KRÓTKO  
ODPÓWYNAJĄ PONIEWAŻ SCHODZIMY NIŻEJ  
ABY ROZPAŁC OGNIŚKO I UPŁEC KIEKPAJĄ.  
ZEJŚCIE DO GABOLTOVA PIĘKNYMI KAKAMI  
I TAKIMI JAMYM, WYJŚCIE NA PRZEK. TYLICKA  
KTÓRA KOŃCZY NASZĄ WYCIĘCZKĘ, WKAŹNIE OZNA  
AUTOBUS PLUS STRAŻNICY DARUJĄ NAM ODPRAWĘ -  
WŁADAM? - KONIEC. . . . e.d. na str. 104



**24) 3.05.2001 - BUSOV**

Przejazd autobusem PKS do Krynicy a następnie do Muszynki. Przejście przez Przełęcz Tylicką i Petrovą do Cigelki. Wejście przez Palenicę na Busov. Zejście do Gaboltova i przejście przez Przełęcz Tylicką do Muszynki. Powrót autobusem PKS do Krynicy a następnie do Nowego Sącza. Prowadził kol. Wojciech Szarota. 9 uczestników.



w tle Bušov.

Fot. Ryszard Patyk

→  
na szczyt  
Bušova



Fot. Ryszard Patyk





3 maja 2001r.

Powrót ze gminy.

Fot. Ryszard Patyk



6.05.  
2001

18  
uczestników



MAREK WOJSŁAW  
PROWADZENIE



#### 25) 6.05.2001 - SŁOWACKIE PIENINY

Przejazd autobusem PKS do Szczawnicy. Przejście Drogą Pienińską do Czerwonego Klasztoru. Wejście na Płaśną i zejście do Leśnicy oraz przejście do Szczawnicy. Powrót autobusem PKS do Nowego Sącza. Prowadził kol. Marek Wojsław. 18 uczestników.



**Pieniny**

Małe Pieniny



Wyjechaliśmy „naszym PKS-em” odchodzącym z nowosądeckiego dworca o godz. 8:00. Nawiasem, uczestnicy wycieczek PTT dają nieźle zarobić PKS-owi. Może warto postarać się o jakąś bonifikatę lub zniżkę. Kolej daje specjalne taryfy wycieczkowe w weekendy, a PKS? Jak na razie tylko o wiele mniejszą liczbę kursów na soboty i niedziele. Do niektórych miejscowości nie sposób jest dojechać w wolne dni.

W Szczawnicy wysiedliśmy około 09:30 i udaliśmy się w kierunku Czerwonego Klasztoru piękną jak zwykle Drogą Pienińską. Pogoda dopisała, więc po drodze spotykamy wielu turystów pieszych, rowerzystów. Pozdrawiamy spływających tratwami na Dunajcu (a oni nas). W Czerwonym Klasztorze byliśmy około 1 godziny odpoczywając, posilając się, zwiedzając zabudowania klasztorne i podziwiając przepiękny maszyn Trzech Koron.

Po czym wyruszyliśmy w dalszą drogę, która wiodła przez Płasnię do Leśnicy. Schodząc do tej słowackiej miejscowości spotkaliśmy rowerzystę górskiego Jurka Gałę - powitaliśmy się serdecznie i dalszą drogę odbyliśmy wspólnie.

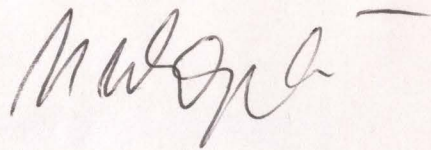
W „Chacie Pieniny” był czas na posiłek i tradycyjne piwko. Wróciliśmy następnie do Szczawnicy i stamtąd autobusem PKS do Nowego Sącza, gdzie byliśmy około godziny 19. Pogoda dopisała, humory również - zatem wycieczkę należy zaliczyć do udanych.

## SPRAWOZDANIE Z WYCIEZKI PTT W DNIU 6.MAJA 2001

# ZAPROSZENIE ЗАПРОШЕННЯ

WIECZÓR POEZJI LEMKOWSKIEJ

ВЕЧЫР ЛЕМКІВСКОЙ ПОЕЗІІ



Sporządził: Marek Wojsław

← Była nas ośrodek, grupa przewodników, członków PTT wcz. nikomu nie przyszło na myśl wziąć ze sobą aparat fotograficzny.  
Anka T.



Wyjechaliśmy „naszym PKS-em” odchodzącym z nowosądeckiego dworca o godz. 8:00. Nawiasem, uczestnicy wycieczek PTT dają nieźle zarobić PKS-owi. Może warto postarać się o jakąś bonifikatę lub zniżkę. Kolej daje specjalne taryfy wycieczkowe w weekendy, a PKS? Jak na razie tylko o wiele mniejszą liczbę kursów na soboty i niedziele. Do niektórych miejscowości nie sposób jest dojechać w wolne dni.

W Szczawnicy wysiedliśmy około 09:30 i udaliśmy się w kierunku Czerwonego Klasztoru piękną jak zwykle Drogą Pienińską. Pogoda dopisała, więc po drodze spotykamy wielu turystów pieszych, rowerzystów. Pozdrawiamy spływających tratwami na Dunajcu (a oni nas). W Czerwonym Klasztorze byliśmy około 1 godziny odpoczywając, posilając się, zwiedzając zabudowania klasztorne i podziwiając przepiękny maszyn Trzech Koron.

Po czym wyruszyliśmy w dalszą drogę, która wiodła przez Płasnię do Leśnicy. Schodząc do tej słowackiej miejscowości spotkaliśmy rowerzystę górskiego Jurka Gałę - powitaliśmy się serdecznie i dalszą drogę odbyliśmy wspólnie.

W „Chacie Pieniny” był czas na posiłek i tradycyjne piwko. Wróciliśmy następnie do Szczawnicy i stamtąd autobusem PKS do Nowego Sącza, gdzie byliśmy około godziny 19. Pogoda dopisała, humory również - zatem wycieczkę należy zaliczyć do udanych.

### SPRAWOZDANIE Z WYCIECZKI PTT W DNIU 6.MAJA 2001

Sądecka Biblioteka Publiczna  
im. J. Szujskiego w Nowym Sączu

serdecznie zaprasza

na wieczór poezji lemkowej, który  
odbędzie się 9 maja 2001 r. o godz. 17<sup>00</sup>  
w zabytkowych piwnicach biblioteki.

W spotkaniu udział wezmą: Władysław  
Graban, Paweł Stefanowski, Stefania  
Trochanowska, Piotr Trochanowski,  
kapela „Lemkowyna” prowadzona przez  
Jarosława Trochanowskiego oraz Julia  
Doszna

Słowo wstępne - dr Stanisław Węglarz  
Prowadzenie - Robert Drobysz  
Recytacja - Grupa AI prowadzona przez  
Barbarę Margasińską

Wystawa towarzysząca wieczorowi  
zorganizowana została ze zbiorów:  
- Piotra Basałygi,  
- Krynickiego Towarzystwa Fotograficznego  
- Sądeckiej Biblioteki Publicznej

Sporządził: Marek Wojsław

← Była nas dosyć spora  
grupa przewodników,  
członków PTT lecz  
nikomu nie przyszło  
na myśl wziąć ze sobą  
aparat fotograficzny.  
Anka T.



13.05.2001

29  
uczestników

SLANSKIE  
VRCHY

KRZYSZTOF

PROWADZENIE:

ŻUCZKOWSKI

EV RCHY

**26) 13.05.2001 - SLANSKE VRCHY**

Przejazd autokarem przez Grybów, Uście Gorlickie, Konieczną, Bardejov i Hanusovce do Hermanovců. Wejście na Hermanovske Skaly i wyjście przez przełęcz Cervena Mlaka i Hermanovsky Hreben na Simonkę. Zejście przez Przełęcz Grimov Laz i Tvarov Vrch do Hermanovců. Powrót autokarem przez Hanusovce, Bardejov, Konieczną, Uście Gorlickie i Grybów do Nowego Sącza. Prowadził kol. Krzysztof Żuczkowski. 29 uczestników.



# IX Posiedzenie Zarządu Głównego PTT

## Młoda Hora 18-20 maja 2001

Stało się już zwyczajem, że nasze schronisko "Chyz u Bacy" raz w roku gości członków Zarządu Głównego. Niepowtarzalna atmosfera chyzy, osobowość Bacy i atrakcyjne otoczenie gór Beskidu Żywieckiego sprawiają, że obiekt "pęka w szwach". Przyjazd do chyzy to nie tylko udział w posiedzeniu, ale i okazja do pochodzenia po okolicznych szlakach. Kto więc mógł, to wykorzystał na to piątek i niedzielę. A sobota to oczywiście obrady.

Rozpoczęto jak zwykle od przyjęcia porządku obrad oraz protokołu z poprzedniego posiedzenia w Krynicy. Następnie przedstawiono sprawozdania z działalności w ostatnich miesiącach Zarządu Głównego oraz poszczególnych komisji. Omówiono też przygotowania do Dni Gór PTT, których organizatorem będzie w dniach 13-16 września Oddział w Jarosławiu, oraz do wydania IX tomu "Pamiętnika PTT".

Większość czasu zajęły jednak sprawy związane z organizacją V Zjazdu Delegatów PTT, który odbędzie się 10 listopada w Zakopanem. Tak jak 3 lata temu, odbędzie się on w siedzibie TPN. Ustalono, kto będzie się zajmował sprawami organizacyjnymi, recepcją, zakwaterowaniem delegatów, przygotowaniem wystaw itd. Ustalono też rozdział mandatów, których będzie 154. Naszemu Oddziałowi, jako największemu w kraju, przypadły 24 mandaty, którymi będziemy się jeszcze musieli "podzielić" z Kołami w Krynicy i Tarnobrzegu.

Omówiono też propozycje Komisji ds. Członkostwa Honorowych i Odznaczeń oraz propozycje zmian w statucie.

A następne i już ostatnie w tej kadencji posiedzenie Zarządu Głównego odbędzie się w przeddzień Zjazdu - 9 listopada.



Takim oto napisem wita gości „Chyz u Bacy“



-107-

Fot. H. Zawulda  
(wszystkie zdjęcia)



18-20 maja  
LG PTT  
na Między  
Korze.

18 maja 2001r.

"Chyż w bacy" - z nową przybudówką



18 maja  
2001r.

"Bacy" Józka nie ma - wita nas Mirka

| POLSKIE TOWARZYSTWO<br>TATRZAŃSKIE<br>ODDZIAŁ ŁÓDŹKI                                                  |                                                                                                       |                                                                                                       | 2001 |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------|------|
| <a href="http://republika.pl/zakos">http://republika.pl/zakos</a> zakos@poczta.onet.pl                |                                                                                                       |                                                                                                       |      |
| z siedzibą w Łódzkim Domu Kultury, ul. Traugutta 18                                                   |                                                                                                       |                                                                                                       |      |
| STYCZEŃ                                                                                               | LUTY                                                                                                  | MARZEC                                                                                                |      |
| 1 8 15 22 29<br>2 9 16 23 30<br>3 10 17 24 31<br>4 11 18 25<br>5 12 19 26<br>6 13 20 27<br>7 14 21 28 | 5 12 19 26<br>6 13 20 27<br>7 14 21 28<br>1 8 15 22<br>2 9 16 23<br>3 10 17 24<br>4 11 18 25          | 5 12 19 26<br>6 13 20 27<br>7 14 21 28<br>1 8 15 22 29<br>2 9 16 23 30<br>3 10 17 24 31<br>4 11 18 25 |      |
| KWIECIEŃ                                                                                              | MAJ                                                                                                   | CZERWIEC                                                                                              |      |
| 2 9 16 23 30<br>3 10 17 24 31<br>4 11 18 25<br>5 12 19 26<br>6 13 20 27<br>7 14 21 28<br>1 8 15 22 29 | 7 14 21 28<br>1 8 15 22 29<br>2 9 16 23 30<br>3 10 17 24 31<br>4 11 18 25<br>5 12 19 26<br>6 13 20 27 | 4 11 18 25<br>5 12 19 26<br>6 13 20 27<br>7 14 21 28<br>1 8 15 22 29<br>2 9 16 23 30<br>3 10 17 24    |      |
| LIPIEC                                                                                                | SIERPIEŃ                                                                                              | WRZESIEŃ                                                                                              |      |
| 2 9 16 23 30<br>3 10 17 24 31<br>4 11 18 25<br>5 12 19 26<br>6 13 20 27<br>7 14 21 28<br>1 8 15 22 29 | 6 13 20 27<br>7 14 21 28<br>1 8 15 22 29<br>2 9 16 23 30<br>3 10 17 24 31<br>4 11 18 25<br>5 12 19 26 | 3 10 17 24<br>4 11 18 25<br>5 12 19 26<br>6 13 20 27<br>7 14 21 28<br>1 8 15 22 29<br>2 9 16 23 30    |      |
| PAŹDZIERNIK                                                                                           | LISTOPAD                                                                                              | GRUDZIEŃ                                                                                              |      |
| 1 8 15 22 29<br>2 9 16 23 30<br>3 10 17 24 31<br>4 11 18 25<br>5 12 19 26<br>6 13 20 27<br>7 14 21 28 | 5 12 19 26<br>6 13 20 27<br>7 14 21 28<br>1 8 15 22 29<br>2 9 16 23 30<br>3 10 17 24<br>4 11 18 25    | 3 10 17 24 31<br>4 11 18 25<br>5 12 19 26<br>6 13 20 27<br>7 14 21 28<br>1 8 15 22 29<br>2 9 16 23 30 |      |

PROJEKT I Druk - 0 601 80 10 80





18 maja - piątek. Młodzież przegląda przegląd piosenki turystycznej.  
200 lv.



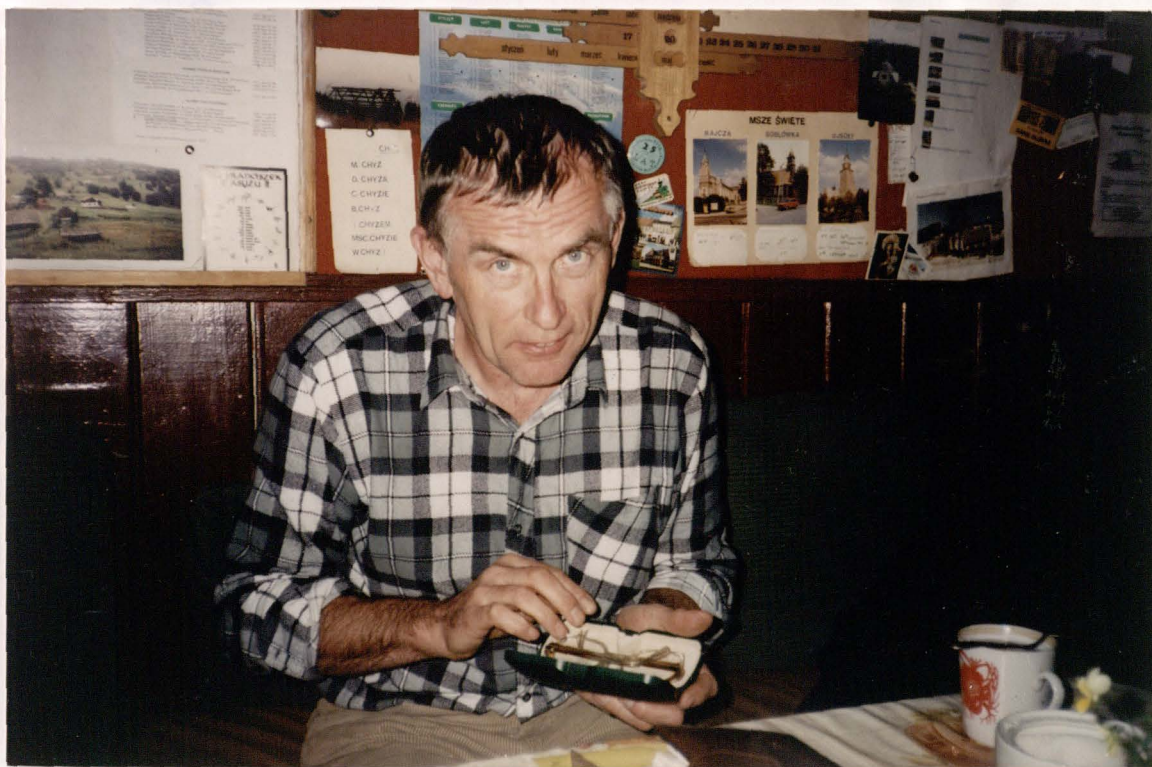
19 maja - Sobota - Obroady rozpoczęt i prowadził Prezes PTT  
200 lv. Krzysztof Kabat





19 maja  
2001r.

Obrazy twaja przed cała sobotę.



Przybył gospodarz. "Baba"  
"jak kto chce doświadczyć" - baba Józef Mielnik.





A po obiadach, sam prezes smę muzykę na gitarze...



„CZEMU TY DRECIŁŚ MNIE  
CÓRKO K... „b b b”

Na organkach amilat posiadły i dyskusje przy ognisku.

• x •  
Kto ma  
kapelusz!  
Czy od  
mózka  
gospodarska,  
czy od....  
Diana?





20.05.2001

20  
CZERNIKÓW

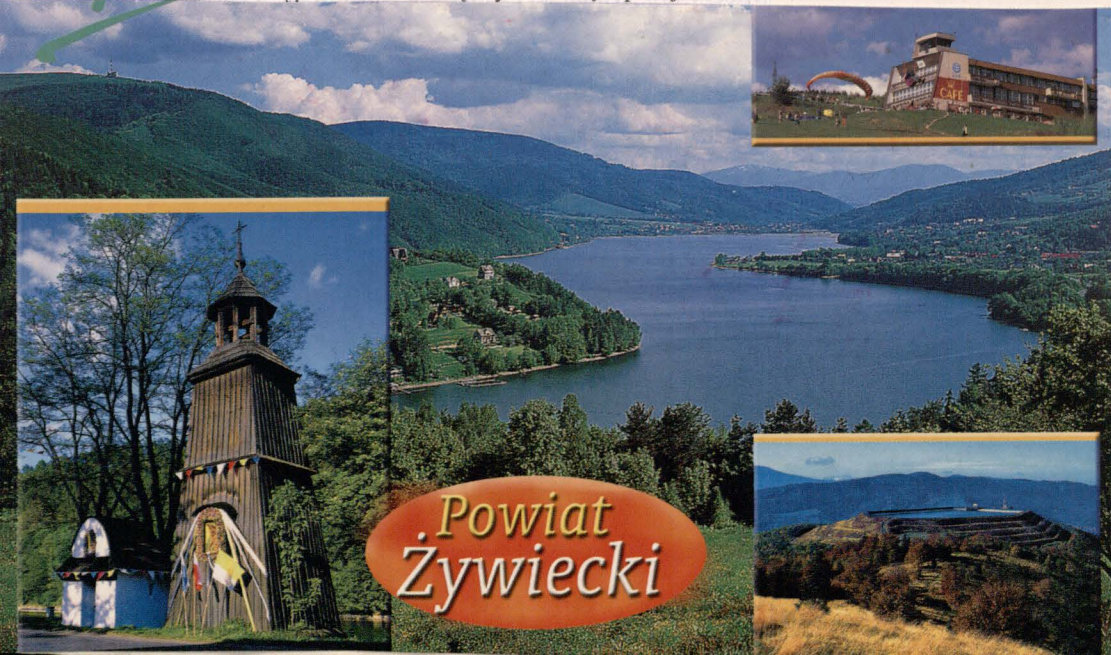
# WIELKA RYCERZOWA

PROWADZENIE  
WŁADYSŁAW KOWALCZYK

## 27) 20.05.2001 - WIELKA RYCERZOWA

Przejazd autokarem przez Limanową, Suchą Beskidzką, Żywiec i Ujsoły do Doliny Danielki. Przejście na Mładą Horę, gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kielbasy. Wejście na Rycerzową a następnie na Wielką Rycerzową i przejście na

Przełęcz Pieniężnik. Wejście na Bendoszkę Wielką i zejście do Rycerki - Kolonii. Powrót również przez Limanową do Nowego Sącza.







23 maja Lebranie Kola Przewodników P.T.T.  
 2004r. Redaktor Jerzy Ślesniak opowiedział o  
 swoim pobycie w Egipcie.

Fot. Anna Toton



23 maja  
 2004r.



- 110 -

22  
CZESTNIKÓW

25.05.2001

PROWADZENIE:

MACIEJ ZAREMBA

REGISTRÓW

IMPREZA Z OKAZJĄ

PNIA DZIECKA



ROZPOCZĘŁO SIĘ PIECZENIE KIEKBASY





"... A CI JUŻ UPIEKLI ..."



ZNANY RZĘBIAZZ "TWORCA LUDOWY" MARIAN MÓŁKA  
STRUGA DLA DZIECIAKÓW FUJARCI





NIEKTÓRZY WYBRALI GRĘ, W KOMETKĘ



PO DRODZE ZWIEDZAMY PIĘKNĄ CERKIEW W KWIATONIU





ZA CZEKY SIĘ KONKURSY

NAGRODY WRĘCZAKA NADMIKODSZA - PAULINA







NA KONIACH HUCULSKICH PEWNI  
CZUJĄ SIĘ NAWET NAJMKODSI



ZA CHWILĘ RUSZĄ NA PRZEJAZDZKĘ W PIĘKNY TEREN



-143-

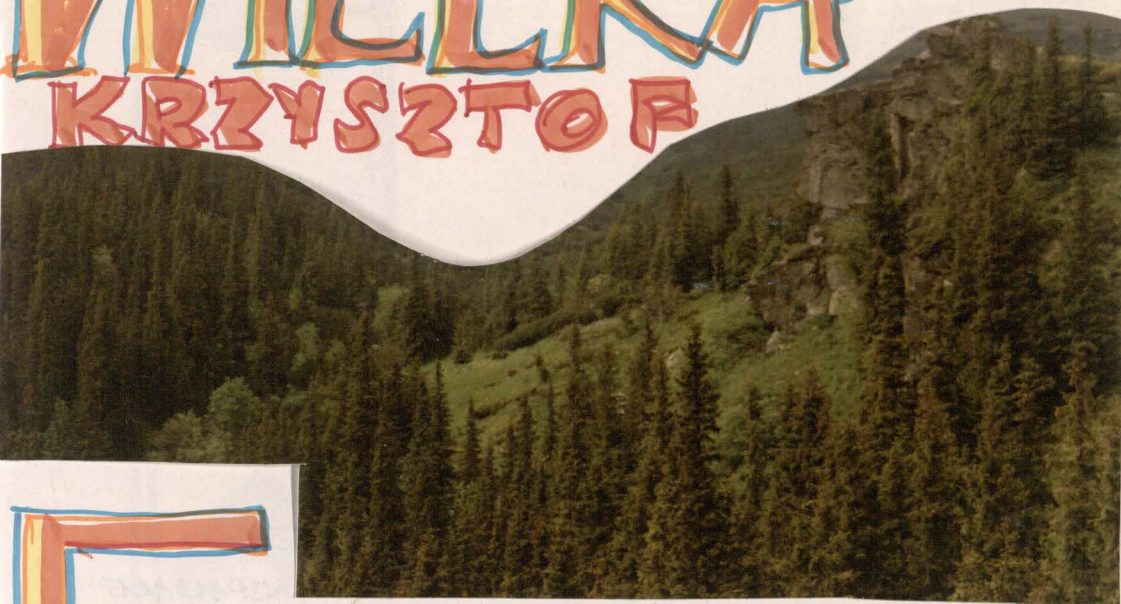
27.05.2001

WIELKA

KRZYSZTOF

34

uczestników



F

ZUCZKOWSKI →

FATRA

PROWADZENIE



27 maja  
2001r.

Panorama z klaka.





27 maja  
2001r.

Wielka Fatra

WIDOKI NA MORZE

DIEKNA WYCIECZKA I

DIEKNA DOGODA, WSPANIAŁE  
GÓR SŁOWACJI: WIELKIEJ FATKY,  
MAŁEJ FATKY, NIŻNYCH TATR,  
NO I TATR I BESKIDÓW.  
TYLKO DOJAZD PRZEZ  
PRZEDNIE W CHYZNYM  
NIECO DŁUGI ALE WARTO  
BYĆ CHOĆBY, A BY TUTAJ  
WRÓCIĆ NA DŁUŻEJ NIŻ  
6 GODZ. WYCIECZKĘ.  
POLECAM GORĄCO!!



27 maja  
2001r.

Wielka Fatra.



-114- 03.06.2001

# SŁOWA

UCZESTNIKÓW  
45

PROWADZENIE:  
WOJCIECH SZAROTA

NA TEJ WYCIECZCE  
POKONALIŚMY NAJDEUŻSZĄ,  
DRABINĘ, NAD NAJWIEKSZYM  
WODOSPADEM SŁOWACKIEGO  
RAJU - ZAWOJOWYM.

DLA NIEKTÓRYCH UCZESTNIKÓW  
BYŁO TO WYCZYNEM  
ŻYCIA, PO KTÓRYM  
WSZYSTKO POZOSTAŁE JEST  
JUŻ TYLKO ŁATWIEJSZE.

## 30) 3.06.2001 - SŁOWACKI RAJ

Przejazd autokarem przez Mnisiek, Spiską Belę i Kežmarok do Spisskich Tomasovců. Wejście na Tomasovsky Vyhľad i przejście Tomasovską Belą, Sokolą Doliną i Glacką Cestą na Klastorisko a następnie zejście do Podlesoka. Powrót przez Kežmarok, Spiską Belę i Mnisiek do Nowego Sącza. Prowadził kol. Wojciech Szarota. 45 uczestników.





ODDZIAŁ BESKID

NOWY SĄCZ A.D. 2001

95 LAT  
PTTK

Ex-Libris

8 czerwca 2001r. Byłam tak zdziwiona, że mnie zaproszono, poszłam i teraz Ex-libris wkleiłam dla pamiątki. 95 lat - skąd im się tyle marzbierało?

## „Beskid” na wakacje Poprowadzą wycieczki

Wzorem ubiegłych lat, Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, Oddział „Beskid” w Nowym Sączu organizuje dla dzieci spędzających wakacje w mieście, cykl imprez górskich.

„Beskid” zaprasza młodzież na wycieczki we wszystkie soboty lipca i sierpnia. Patronat nad akcją letnią objęło Koło Przewodników PTT, którego członkowie będą społecznie prowadzić młodzież po górach. Warto znać ten kalendarz. Pierwszą wyprawę zaplanowano 7 lipca – Beskid Sądecki, 14 – Pieniny, 21 – Gorce, 28 – Beskid Sądecki, 4 sierpnia – Małe Pieniny, 11 – Beskid Wyspowy, 18 – Tatry i 25 – Słowacja.

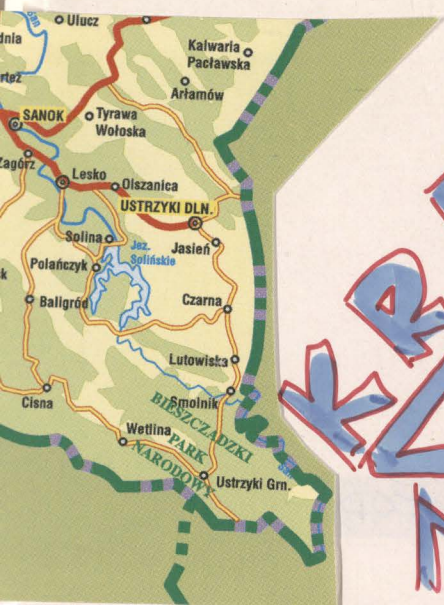
– Szczegółowe informacje – mówi Maciej Zaremba, prezes PTT „Beskid” – znajdować się będą na tablicach ogłoszeń PTT oraz przekazywane będą zainteresowanym za pośrednictwem lokalnej prasy i radia.

(HSZ)

15 czerwca 2001r. G. Walewska



10.06.2001<sup>-445</sup>



### 31) 10.06.2001 - KREMENAROS

Przejazd autokarem przez Grybów, Duklę, Komańczę i Cisną na Przełęcz Wyżniańską. Wejście przez Małą Rawkę i Wielką Rawkę na Kremenaros. Przejście przez Kamienną, Czerteż i Borsuk na Czoło i zejście do Wetliny. Powrót przez Cisną, Komańczę, Duklę i Grybów do Nowego Sącza. Prowadził kol. Jerzy Gałda. 39 uczestników.







"KARA DYBÓW" POD CHATĄ, "POD RAWKĄ"



WLK RAWKA







MARSZ W  
KIERUNKU  
TRZECI GRANIC  
NA CZELE ..  
PROWADZĄCY  
PRZEWODNIK  
JERZY (TAK DA  
(SPECJALNIE DO  
ZDJĘCIA ZDJĄK  
OKULARY)



NOWY TRÓJGRANIASTY SKUP  
NA ZBIEGU TRZĘCY  
GRANIC



GRUPA  
ALTERNATYWNA  
KRZYSZTOFA  
ZUCZKOWSKIEGO  
NA KRÓTKIM  
ODPOCZYNKU







SCHODZENIE NA  
SKRÓTY I Z POMOCĄ  
KOLEZENISKA

Widok z (20) 8.11

JESZCZE JEDEN RAZ RZUT NA MAPĘ I DZISIEJ  
TRASĘ

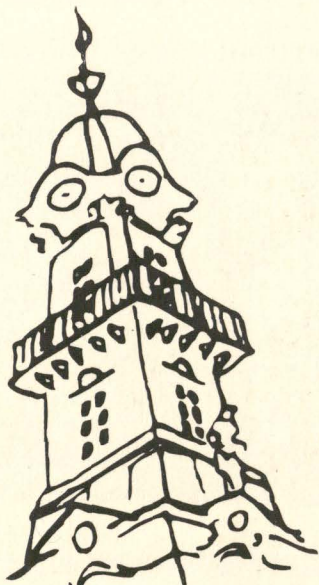




# V Walne Zgromadzenie Członków Oddziału PTT "Beskid" w Nowym Sączu

Z  
Z  
Człon

Nr.



**RESTAURACJA  
RATUSZOWA**

**zaproszenie**



Fot. Anna

2, Wojtek Szarota  
i Jurek Baldol.



# V Walne Zgromadzenie Członków Oddziału PTT "Beskid" w Nowym Sączu

Z  
Z  
Człon

Mr.



**PAWEŁ SMOLEŃSKI**

(ur. w 1959 roku) – publicysta, od 1989 roku dziennikarz "Gazety Wyborczej", wcześniej współpracownik pism drugiego obiegu, autor książek, m. in: *Pokolenie kryzysu* (Instytut Literacki w Paryżu), *"Gazeta Wyborcza" – lustro demokracji* (Noir sur Blanc), *Salon patriotów* (Rytm). Kilkanaście jego reportaży drukowała paryska "Kultura". Mieszka w Warszawie.

Restauracja Ratuszowa

zaprasza na spotkanie z

## Pawłem Smoleńskim

z okazji wydania jego najnowszej książki  
"POCHÓWEK DLA REZUNA"

Spotkanie poprowadzi  
**Andrzej Stasiuk**

PONIEDZIAŁEK, 18 CZERWCA, GODZ. 20", RESTAURACJA RATUSZOWA



**DZIENNIK POLSKI**



Fot. Anna

Wojtek Szarota  
i Jurek Baidol.



## V Walne Zgromadzenie Członków Oddziału PTT "Beskid" w Nowym Sączu

Zarząd Oddziału informuje, że w związku z up-  
zwołuje na dzień 22 września 2001 r. V Walne  
Członków Oddziału. Odbędzie się ono w lokalu Sto  
Christiana przy ul. Ks. Kard. Stefana Wysz  
Pierwszy termin o godz. 16.00 a drugi o g  
Zapraszamy wszystkich członków

Nr. 3 (45) - "Beskid"

# SZLAKIEM POLSKOŚCI

### Piechurów zachwycili hektary kwitnących rododendronów

Z pięciodniowej wyprawy na  
Ukrainę wrócili do Tarnobrzega  
członkowie i sympatycy miej-  
scowego koła Polskiego Towar-  
zystwa Tatrzańskiego, oddział  
„Beskid” w Nowym Sączu. Była  
to już 12 wyprawa piechurów w  
tym roku. Trasa wędrówki  
wiodła m.in. przez Lwów, Ka-  
mieniec Podolski i Chocim.

- Byliśmy także w Stanisławowie,  
Jaremczu i Kołomyi - wspomina je-  
den z uczestników wyprawy.  
Przez dwa dni wędrowaliśmy naj-  
wyższym pasmem Ukrainy - Czar-  
nochorą. Naszą bazą była Wo-  
rochta. Pomimo solidnego desz-  
czu i mgły, prawie wszyscy uczest-  
nicy wyprawy zdobyli najwyższy  
szczyt Ukrainy - Howerłę, liczącą  
2061 metrów.

Piechurów urzekł widok  
kwitnących polaci rododendro-  
nów. W czasie wycieczki do ruin  
polskiego obserwatorium na  
szczyście Popa Iwana (2022 m) za-  
skoczył ich wspaniale rozta-  
czający się widok. Atrakcjami wy-  
cieczki były udział w mszy w ka-  
teדרze kamienieckiej, odprawionej  
w języku ukraińskim oraz wieczor-  
na zabawa z udziałem kapeli hu-  
culskiej z Tatarowa. Wyprawę za-  
kończyła wycieczka do Rezerwatu  
Skalnego, gdzie miał ponoć urzę-  
dować ukraiński Janosik Dow-  
bosz.

Następnymi imprezami, na które  
zaprasza tarnobrzezkie koło PT



Fot. archiwum

Uczestnicy wyprawy na tle twierdzy w Kamieńcu Podolskim.

jest wyjazd w dniach 28 VI-1 VII na  
Słowację, na Masyw Cergov. Na-  
tomiaś od 12 do 15 lipca planują  
odwiedzić słowackie Tatry Wyso-

kie. W planie jest również wyjazd  
w Beskid Niski z bazą w Koma-  
ńczy, który odbędzie się 28 i 29 lip-  
ca. Bliższych informacji można

uzyskać w siedzibie tarnobrze-  
skiego koła przy ul. Sienkiewicza  
48, pok. 13, tel. 822-86-28.

/KaT/

(...) Kto to jest Azer? To ten, kto nienawidzi Ormian.  
Kto to jest Chorwat? Ten, kto nienawidzi Serbów, itd.  
W kręgu takiej właśnie negatywnej identyfikacji  
poruszają się postacie książki Smoleńskiego -  
Ukraińcy i Polacy z południowo-wschodnich  
obszarów naszego kraju. Przez te tereny po drugiej  
wojnie światowej przewaliła się krwawa i okrutna  
polsko-ukraińska wojna domowa, przetoczyły się  
nasze Balkany i Kaszmir, nasza Irlandia i Hiszpania,  
pozostawiając ślady do dziś głębokie, żywe  
i trwałe(...)

Ryszard Kapuściński

Dotychczas gościli u nas:  
Andrzej Stasiuk, Olga Tokarczuk, Marcin Świetlicki, Jurij  
Andruchowycz, Augustyn Baran, Szczepan Sadurski.



Fot. Anna

Byłam na tym spotkaniu ja, Wojtek Szarota  
i Jurek Baidol.

Fot. Maciej Sław Wiśniewski



16 czerwca 2001. Grupa na szczyście





Fot. Mieczysław Winiarski

# 11/T 13-17.06.2001 - UKRAINA

Pierwszego dnia przejazd autokarem przez Stalową Wołę, Przemyśl i Medykę do Lwowa. Po jego zwiedzeniu przejazd przez Tarnopol i Czortków do Kamieńca Podolskiego. Drugiego dnia po zwiedzeniu Kamieńca Podolskiego przejazd do Chocimia (zwiedzanie), Kołomyi (zwiedzanie) i do Worochty. Trzeciego dnia przejazd do Zaroślaka i wejście na Howerlę. Zejście do Zaroślaka i przejazd do Worochty, gdzie wieczorem odbył się występ kapeli huculskiej. Czwartego dnia przejazd do Dżemborni. Wejście na Popa Iwana i powrót przez Smotrycz do Dżemborni skąd przejazd do Worochty. Piątego dnia przejazd do Jaremcza (zwiedzanie), Stanisławowa (zwiedzanie) i rezerwatu Skalnego Bubniszcze. Po jego zwiedzeniu przejazd przez Stryj, Drohobycz, Sambor, Przemyśl i Jarosław do Tarnobrzega. Prowadzili kol. kol. Mieczysław Winiarski, Jacek Gospodarczyk i Dariusz Jara. 44 uczestników.

Grupa z Tarnobrzega ma  
tle Kamieńca Podolskiego.



Fot. Mieczysław Winiarski

16 czerwca 2001r. Grupa na szczycie Popa Iwana.





To zdjęcie jest z wyprawy Iarnobrzelskiego koto. PTT  
na Muroimę. Przepłynęła przez Bug. Fot. Mieczysław  
A. Kociej p. tymczasem Bugiem Południowym. Winiarski  
Wycieczka odbyła się w dniach od 8-17 sierpnia 2001r.  
(patrz II część moniki za 2001r.)



Fot. Anna Totu

22 czerwca 2001r. Panelowe spotkanie p.n. "Sądcezyzna  
ku przyszłości"

Na to spotkanie została zaproszona elita  
Sądcezyńskiej kuryki przez rektora WSB - NLU  
Pana Krzysztofa Pawłowskiego oraz przez  
"Związek Sądcezan". odbyło się ono w auli  
WSB - NLU



17.06.2001 -119-

# KRALOVA HOLA

uczestników

PROWADZENIE :

## MACIEJ ZAREMBA



FOT: W.SZ.



**P**RZEJAZD :  
MIŠEK, PODLI-  
NIEC, POPRAD I  
VERNAR DO →

↳ TEL GARTU . KONIEC CZERWCA NIE  
IMPONOWAŁ AMATOROM GÓRSKICH WYCIECZEK  
POD WZGLĘDEM POGODY . TAK BYŁO TEJ  
NIEDZIELI . OCZYWIŚCIE NIKTI TEGO GŁOŚNO  
NIE WYPOWIADAŁ , ABYŃ TEJ NIEDZIELI NIE  
ZAPESZYĆ POGODOWO . CELEM TEJ WYCIECZKI



MIAKA BYĆ (IBYKA!) KRÓLOWA HAŁ (KRAŁOWA HOŁA)  
ALBO ŚCISLEJ KRÓLEWSKA HAŁA. JEDEN Z  
PIĘKNIEJSZYCH SZCZYTÓW SKOWACJI, NIŻNYCH TATR,  
A NA PEWNO TEJ CZĘŚCI NIŻNYCH TATR. O RANDER  
TEJ WYCIEZKI, JEJ DONIOSKOŚCI, WĄŻNOŚCI STANOWIK  
FAKT PROWADZENIA JEJ PRZEZ SAMEGO PREZESA  
PITIT ODZIAK „BESKID” - MACIEJA ZAREMBY.  
„NASZ” PREZES CIEPKYM A ZARAZEM PEWNYM  
GŁOSEM INFORMOWAŁ UCZESTNIKÓW WYCIEZKI O  
CELU WYCIEZKI, O HISTORII I CIEKAWOSTKACH  
MIJAJĄCYCH MIEJSCOWOŚCI NA TRASIE NASZEGO  
AUTOKARU. A ZE INFORMACJI WĄŻNYCH, ŚWIEŻYCH  
I ORYGINALNYCH, BYŁO DUŻO WSZYSCY Z UWAGĄ  
SŁUCHALI. I NIE JEST TO „LAURKA” Z MOJEJ  
STRONY, ALE AUTENTYCZNA UWAGA ZWYKŁEGO  
UCZESTNIKA.



0! WIDAC! TATRY! MOŻE SIĘ WYPOGODZIĆ? "



FOT. W.SZ.



„RAZČESTIE” ADAM BOSSY NA  
WSZELKI WYPADEK SPRAWDZI  
NA MAPIE KIERUNEK MARSZU

PODSTAWA CHMUR  
BYKA CAKY CZAS  
NISKI, BYKO CIEPKO  
GDY WYRUSZALIŚMY  
Z TELGARTU.

POMIMO POZĄTKOWO  
PADAJĄCEGO DESZCZU  
WSZYSCY MIELI

NADZIEJĘ NA POPRAWĘ  
POGODY. A GRUPA  
KTÓRA WYRUSZYŁA Z  
WERNARU (M. INW. JA)  
WIDZIAŁA PRZEZ CWNILE,  
PANORAMĘ TATR WISOKICH.  
MOŻOLNE PODEJŚCIE PO  
OK. 3 GODZINACH  
ZAKOŃCZYKO SIĘ,  
NA SZCZYCIE KRALOVEJ  
HOLI. TUTAJ

NIESTETY MGŁA BYŁA  
GĘSTA, WIATR Z

PÓKNOCNEJ STRONY MOCNY, A I TEMPERATURA  
DUŻO NIŻSZA NIŻ W TELGARCIE. NA SZCZYT  
PO OK. 10 MIN. DOCHODZI GRUPA RYŚKA  
PATYKA, KTÓRA ROZPOCZĘŁA ZDOBYWANIE  
KRALOVEJ HOLI NIECO WCZEŚNIEJ (OK. 1/2 h),  
ALE NA SZLAKU DUŻO DŁUŻSZYM KILOMETROWO,  
BO PROWADZĄCYM Z WERNARU NA ZACHÓD,  
GRZBIETEM NA GŁÓWNY CEL NASZEJ WYCIĘŻKI:  
- KRALOVA HOLE



NA SZLAKU WĘDROWKI  
GRUPY RYŚKA PATYKA  
SPOTKALISMY CIEKAWY  
WYCHODNIE SKALNE



A KĄKI ZAKWITŁY  
DOPIERO, WCZESA  
WIOSNA<sup>4</sup> PO POKOŃ  
CZERWCA





A NA SKAKKACH TEREBA ZROBIĆ ZDOĘCIA



NO I SPENETROWAĆ JE,



STANAĆ NAD KILKUNASTO METROWĄ PRZEPASCĄ





A TO JUŻ  
PROBA  
WYKONANIA  
ZDJĘCIA  
NA JZCZYCIE  
OBOK BUDYNKU  
STACJI  
PRZEKAŹNIKOWEJ

ZASKUŻONY ODPOCZYNEK NA  
JZCZYCIE KRALOVEJ HOLI



FOT: Ryszard Piaty

KOMU W DROGĘ TEMU  
TRZEBA POPRAWIĆ SKARPEY.



**NOCNE**

**22 /**

**7**  
uczestników

**/23.06**

**WĘDROWANIE**

**2001**

**W PAŃNIE JAWORZYN**

**KRYNICKIEJ  
KRZYSZTOF**

**ŻUCZKOWSKI :  
PROWADZENIE**

**33) 22/23.06.2001 - PASMO JAWORZYN**

Impreza "Nocne wędrowanie". Przejazd autobusem PKS do Krynicy. Przejście przez Przełęcz Krzyżową i Czarny Potok na Jaworzynę a następnie przez Runek do Jawor gdzie odbyło

się ognisko z pieczeniem kielbasy. Przejście przez Łabowską Halę, Pisaną Halę, Makowicę i Ostrą do Poręby Małej. Powrót autobusem MPK do Nowego Sącza. Prowadził kol. Krzysztof Żuczkowski. 7 uczestników.



-123-  
24.06.2001

SIP

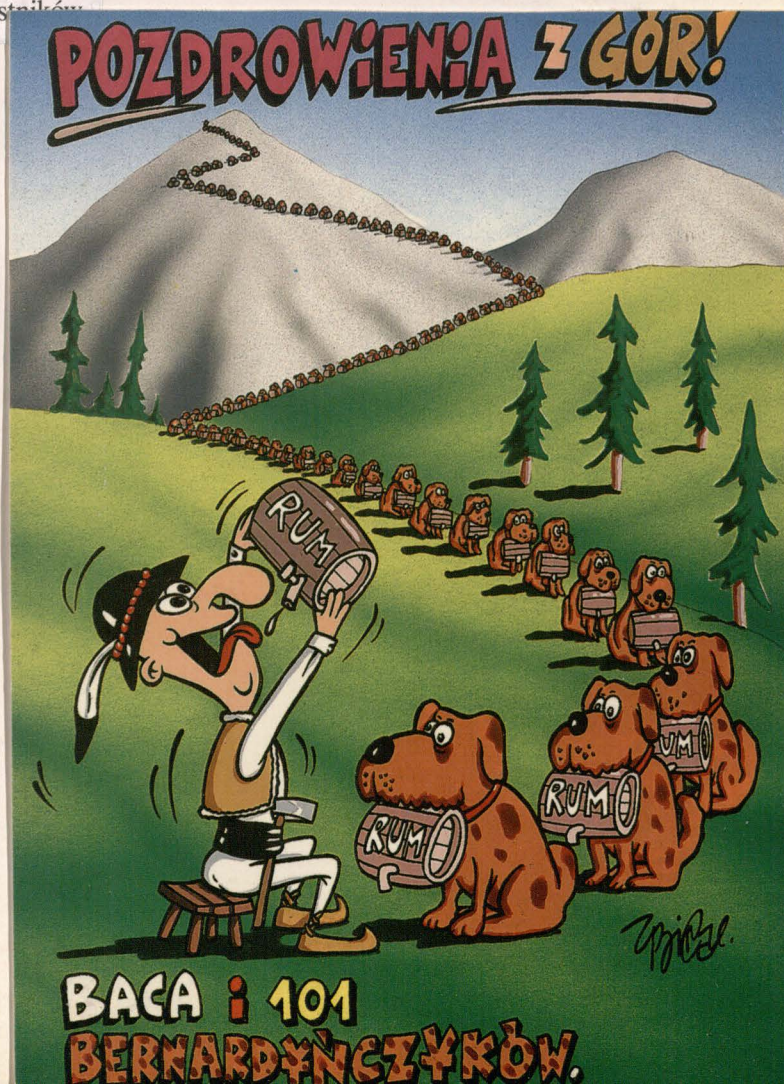
23  
uczestników

PROWADZENIE :

KRZYSZTOF  
ZUCZKOWSKI

34) 24.06.2001 - SIP

Przejazd autokarem przez Stary Sącz, Krościenko, Nowy Targ, Chyżne i Dolny Kubin do Istebnego. Po zwiedzeniu kościoła przejazd do Dierovej. Wejście przez Podsip na Sip i zejście do Zaskova. Powrót autokarem przez Dolny Kubin, Chyżne, Nowy Targ, Krościenko i Stary Sącz do Nowego Sącza. Prowadził kol. Krzysztof Żuczkowski. 23 uczestników.





# RADZIEJOWA



21  
uczestników

30.  
06.  
20  
01

## "ŚWIĘTO ODDZIAŁU"

PROWADZENIE:

**MACIEJ ZAREMBA**

35) 30.06.2001 - RADZIEJOWA

Impreza rocznicowa - "Święto Oddziału". Przejazd pociągiem do Piwnicznej. Przejście przez Niemcową i Wielki Rogacz na Radziejową. Zejście na Halę Konieczną gdzie odbyło się ognisko z pieczeniem kielbasy i smażeniem jajecznicy oraz zejście do Rytra. Powrót autobusen komunikacji lokalnej. Prowadził kol. Maciej Zaremba. 21 uczestników.



\* Kończymy prace przy urządzaniu naszego Schroniska Młodzieżowego w Obidzy koło Jazowska. Dzięki sponsorom i społecznej pracy członków Oddziału, prace te w końcu czerwca były na ukończeniu. Na razie obiekt będzie mógł przyjąć 45 osób.

Potem pali w nr. 3 (45) "Beskidu"



\* Trwa kompletowanie sprzętu do naszego schroniska młodzieżowego w Obidzy koło Łącka. Mamy nadzieję, że w następnym "Beskidzie" będziemy mogli poinformować, że schronisko już działa.

Najpiękniej był taki anons w nr. 2 (44) "Beskidu"







A reszta to sami popatrzcie jak się pracuje a powiem że  
każdy może mieć taki sport zaprogramowany to....







nieście się chętni . . . .  
i pomożcie !

Pomożecie ?

Pomożemy !!!

Aha!

A narazie to tylko moje  
najwyższe życzenie oraz  
tych wspaniałych ochotników  
do pracy a szczególnie  
oraz dzielnej ochotniczki.

Mika Tofon

















jeszcze kilka zdjęć  
wziętych przez Wojtkę Szarotę  
z wyjeżdżi koła PTT w Tarnobrzegu  
z okazji II rocznicy powstania  
Ww koła.



31 marca Arzylecz Beskid.  
2001.

↑ Cmentarz i kaplica z I wojny św.  
(widok ze szczytu kaplicy)







1 kwietnia 2001r. Aby schodzić do granicy na tzw. "kreczę" (wielkie budynki) przejścia granicznego, na koniecznej z prawej strony! To tylko mój wyśledzony Jurek Gąda. Było i samiec i samiczka i głośna interwencja ale na szczęście i też dzięki Jurkowi skończyło się wszystko dobrze.



1 kwietnia 2001r. Grupa na Łozieczy Małastowskiej.



A to następne  
wycieczki:



Fot. Mieczysław Winiarski

29 czerwca 2001r. Grupa kół PTT z Tamobrzegu na Munčolu.

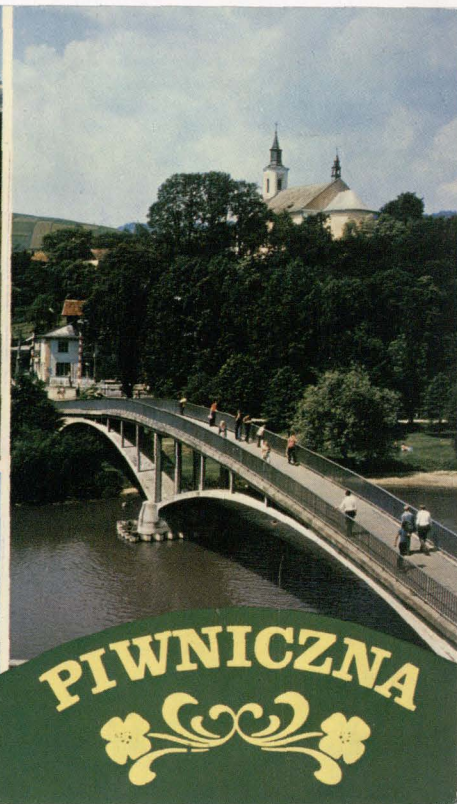


Fot. Mieczysław Winiarski

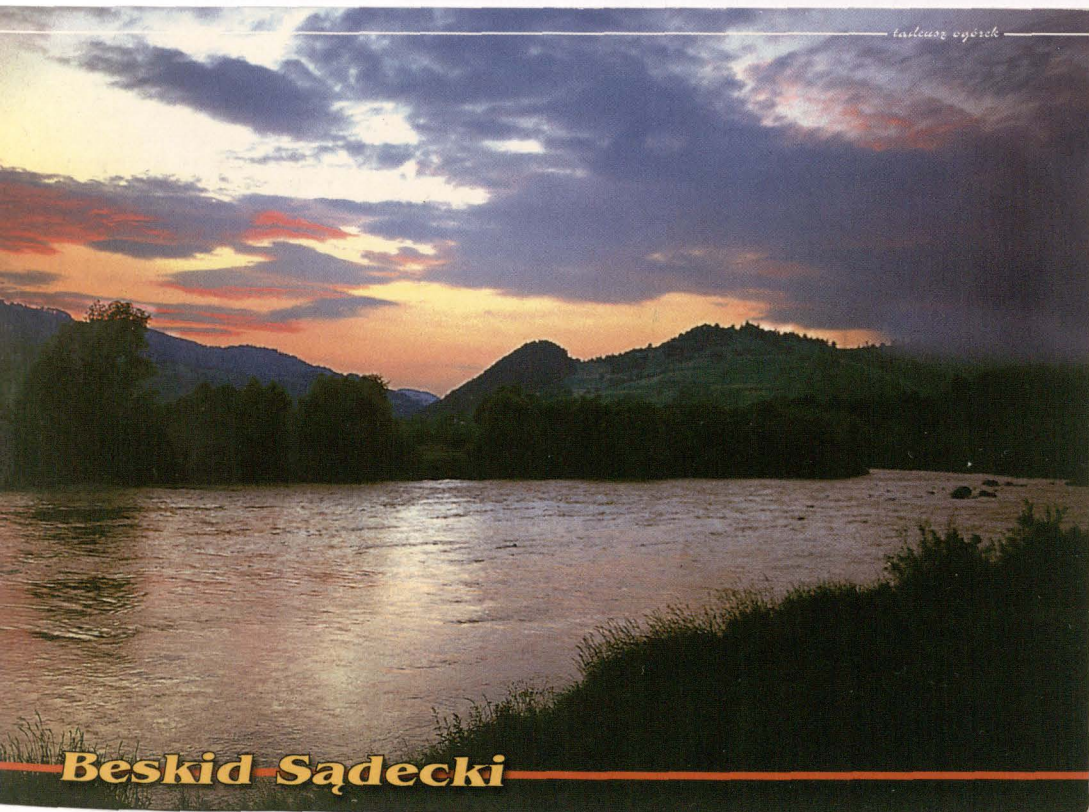
30 czerwca 2001r. .... Na Čerqovie.



27 czerwiec, 2001r. - Szkolniowa wycieczka  
koła Przemyskich PTT - spływ Papradem



Dojazd autokarem  
 do Piwnicznej -  
 Januszowej.  
 Spływ tratwami  
 przez Młodów  
 do Ryta.  
 Tam danisko  
 z pieczeniem  
 kiełbasy  
 i..... nie  
 tylko!  
 24 uczestników.



**Beskid Sądecki**





Nasza tablica i nasze szlaki i to.... nie zdewastowane.

To z pod tego okazu za 25 lat wykopią beczkę a w niej wósci o PTT od 1990 r.



## aterników

mańczy – powiedział „N” Mieczysław Winiarski z koła PTT, – Wyjazdy są bardzo tanie, jednak chętni na wyprawę muszą się do nas zgłosić wcześniej, by zarezerwować miejsce w autokarze i noclegi.

Niedawno grupa sympatyków wędrowania wróciła z wycieczki na Ukrainę. Odwiedzili Lwów, Kamieniec Podolski i twierdzę w Chocimiu. Przez dwa dni wędrowali najwyższym pasmem Ukrainy – Czarnohorą.

max

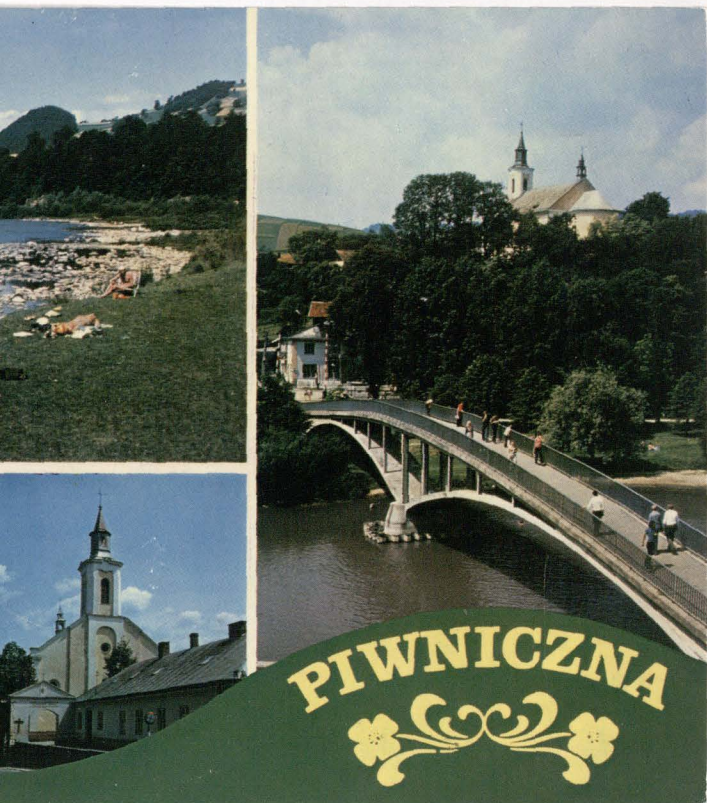
TOMASZ F.

Uczestnicy wycieczki zwiedzili m.in. Lwów

26 września 2004. „Super Nowości”



- Szkołamiwa wycieczka  
koła PTT - spływ Papralem.



Dojazd autokarem  
do Piwnicznej-  
Januszowej.  
Spływ tratwami  
przez Między-  
do Ryta.  
Tam ognisko  
& pieczenie  
kibasy  
i..... nie  
tylko!  
24 uczestników.



To z pod tego głazu za 25 lat  
wykopią beczkę a w niej wiesz o PTT  
od 1990 r.  
do momentu zakopania beczki.



Nasza tablica i nasze szlaki  
i to.... nie zdezaktwowane.

Gospodarstwo agroturystyczne Jan i Maria Kowalczyk,  
ul. Pod Skalką 24, 34-443 Sromowce Wyżne, tel. 018 26-29-755  
internet: [www.altnet.pl/jmkowalczyk](http://www.altnet.pl/jmkowalczyk) powiat nowotarski  
województwo małopolskie.

Gospodarstwo zrzeszone w Stowarzyszeniu Turystyki i Agroturystyki Ziemi  
Górskich i Polskim Stowarzyszeniu Flisaków Pienińskich. Zapraszamy  
przez cały rok do przepięknej miejscowości położonej na terenie  
Pienińskiego Parku Narodowego. Blisko zamki w Niedzicy (3 km)  
i Czorsztynie (8 km), nad jeziorem przystań żeglarska i kajakowa, rejsy  
statkiem "Biała Dama" po jeziorze czorsztyńskim i spływ tratwami po  
Dunajcu (przystań-2 km), organizujemy przejażdżki wozem po okolicy  
i zimowe kuligi, blisko wyciąg narciarski (300 m). Nauka pływania na  
kajakach. Blisko w Szczawnicy kolejka linowa i zjeżdżalnia grawitacyjna.  
Do dyspozycji gości kuchnia lub smaczne domowe obiady. Oferujemy:  
2 pok. 4-os., 1 pok. 3-os., 2 pok. 2-os., 2 łazienki.

## Atrakcje taterników

**TARNOBRZEG.** Atrakcyjnie  
zapowiada się wycieczkowy  
sezon letni Tarnobrzckiego  
Koła Polskiego Towarzystwa  
Tatrzańskie. W najbliższy  
weekend miłośnicy górskich  
wędrowek odwiedzą masyw  
Cergow na Słowacji, a dwa  
tygodnie później słowackie  
Tatry Wysokie.

W lipcu czeka nas jeszcze wy-  
jazd w Beskid Niski z bazą w Ko-

mańczy - powiedział „N” Mieczysław  
Winiarski z koła PTT. - Wy-  
jazdy są bardzo tanie, jednak chętni  
na wyprawę muszą się do nas zgło-  
sić wcześniej, by zarezerwować  
miejsce w autokarze i noclegi.

Niedawno grupa sympatyków  
wędrowania wróciła z wycieczki  
na Ukrainę. Odwiedzili Lwów, Ka-  
mieniec Podolski i twierdzę w Cho-  
cimiu. Przez dwa dni wędrowali  
najwyższym pasmem Ukrainy -  
Czarnohorą.

max



Uczestnicy wycieczki zwiedzili m.in. Lwów

26 czerwca 2004. „Super Nowości”





*Alleluja! Alleluja!..*

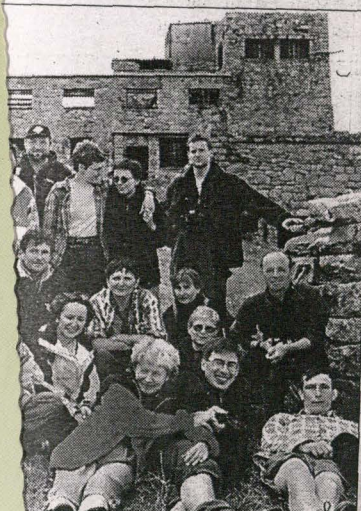
Przeskiego koła Polskiego  
Tatrzańskiego

## Popa Iwana

zega powrócili w niedzielę uczestni-  
ycznego zorganizowanego przez tar-  
warzystwa Tatrzańskiego. Tym razem  
e.

na. Wyprawa zakończyła się zwie-  
dzeniem rezerwatu skalnego „Bubi-  
szcze”, gdzie według podań miał w  
przeszłości grasować ukraiński od-  
powiednik Janosika - Dówbosz.

Wszelkich informacji o impre-  
zach PTT zaczerpnąć można w  
siedzibie koła w Tarnobrzegu przy  
ul. Sienkiewicza 48/13 lub dzwo-  
niąc pod numer tel. (0-15)  
822-86-28. (mami)



Tarnobrzegskiego koła PTT na tle  
ukraińskim szczycie Popa Iwana  
Fot. Bogdan Myśliwiec

21 czerwca 2001 r. „Super Nowości”

# ZESZLI Z BESKIDU

**W czerwcu na Ukrainę i Słowację**

Z Rytra przez Halę Łabowską do Muszyny wiodła trasa kolejnej wyprawy tarnobrzegskiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. W minioną sobotę i niedzielę szlaki Beskidu Sądeckiego przemierzało 43 uczestników z Tarnobrzega, Nowej Dęby, Stalowej Woli i Nowego Sącza.

Nocleg w schronisku na Hali Łabowskiej uatrakcyjnił pokaz slajdów z wypraw członków koła w Dolomity, Karpaty rumuńskie i Czesko-Saską Szwajcarię, a także slajdów, na których uwieczniono wygląd Tarno-

brzega w latach sześćdzie-  
siątych. Tradycyjnie imprezę  
zakończył przegląd piosenki  
turystycznej.

Jeszcze w czerwcu koło PTT or-  
ganizuje wyjazd na Ukrainę.  
Uczestnicy zwiedzą Lwów, Kamie-  
niec Podolski, Chocim i Kołomyję,  
wejdą na Howerlę i Popa Iwana w  
Pasmie Czarnohory.

Kolejne wyjazdy zaplanowano  
na 28 czerwca - 1 lipca na Masyw  
Cergova w Słowacji i w dniach  
12-15 lipca w słowackie Tatry Wy-  
sokie. Bliższe informacje można  
uzyskać w siedzibie koła w Tarno-  
brzegu przy ul. Sienkiewicza  
48/13, tel. 822-86-28.



(WW)

W drodze na Halę Łabowską.

Fot. W. Wojtkowiak

4 czerwca 2001 r. „Echo Dnia”



*Radosnych Świąt Wielkanocnych*

*Wesołego Alleluja !*

*Żyję Tobie owar  
Zawydowi Oddziału  
PTT "BESKID"*

*Jerzy*

*BB, kwiecień 2001 r.*

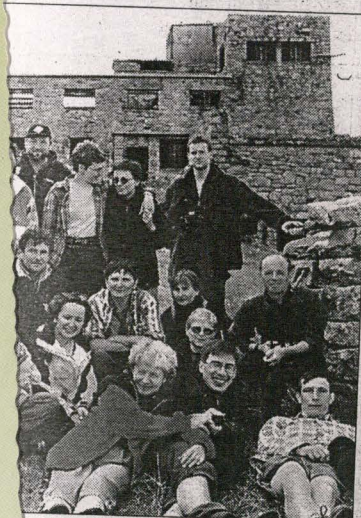
...rzeskiego koła Polskiego  
...a Tatrzańskiego

## Popa Iwana

...zega powrócili w niedzielę uczestni-  
...ycznego zorganizowanego przez tar-  
...warzystwa Tatrzańskiego. Tym razem

na. Wyprawa zakończyła się zwie-  
dzeniem rezerwatu skalnego „Bubi-  
szcze”, gdzie według podań miał w  
przeszłości grasować ukraiński od-  
powiednik Janosika - Dowbosz.

Wszelkich informacji o impre-  
zach PTT zaczerpnąć można w  
siedzibie koła w Tarnobrzegu przy  
ul. Sienkiewicza 48/13 lub dzwo-  
niać pod numer tel. (0-15)  
822-86-28.  
(mami)



...nobrazkiego koła PTT na tle  
...ukraińskim szczycie Popa Iwana  
Fot. Bogdan Myśliwiec

*21 czerwca 2001 r. "Super Nowości"*

# ZESZLI Z BESKIDU

**W czerwcu na Ukrainę i Słowację**

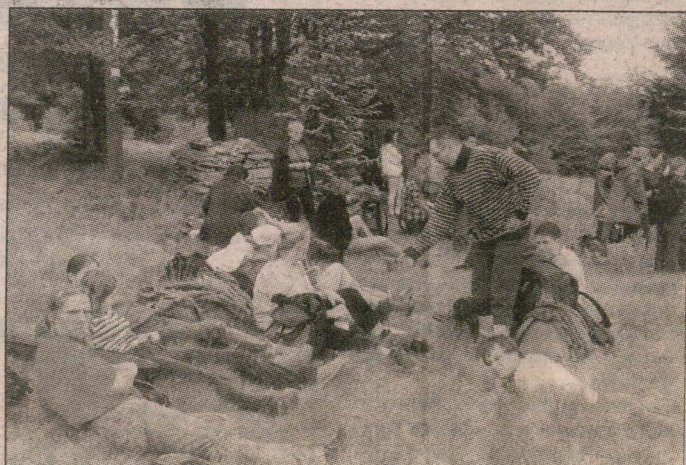
Z Rytra przez Halę Łabowską do Muszyny wiodła trasa kolejnej wyprawy tarnobrzskiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. W minioną sobotę i niedzielę szlaki Beskidu Sądeckiego przemierzało 43 uczestników z Tarnobrzega, Nowej Dęby, Stalowej Woli i Nowego Sącza.

Nocleg w schronisku na Hali Łabowskiej uatrakcyjnił pokaz slajdów z wypraw członków koła w Dolomity, Karpaty rumuńskie i Czesko-Saską Szwajcarię, a także slajdów, na których uwieczniono wygląd Tarno-

brzega w latach sześćdziesiątych. Tradycyjnie imprezę zakończył przegląd piosenki turystycznej.

Jeszcze w czerwcu koło PTT organizuje wyjazd na Ukrainę. Uczestnicy zwiedzą Lwów, Kamieniec Podolski, Chocim i Kołomyję, wejdą na Howerlę i Popa Iwana w Pasmie Czarnohory.

Kolejne wyjazdy zaplanowano na 28 czerwca - 1 lipca na Masyw Cergova w Słowacji i w dniach 12-15 lipca w słowackie Tatry Wysokie. Bliższe informacje można uzyskać w siedzibie koła w Tarnobrzegu przy ul. Sienkiewicza 48/13, tel. 822-86-28.



(WW)

W drodze na Halę Łabowską.

Fot. W. Wojtkowiak

*4 czerwca 2001 r. "Echo Dnia"*





wszelkie prawa zastrzeżone  
Warszawa, ul. Wiernicza 45  
tel./fax 642-78-07

9

Rajd tarnobrzesckiego kola Polskiego  
Towarzystwa Tatrzańskiego

## Popa Iwana

zega powrócili w niedzielę uczestni-  
cznego zorganizowanego przez tar-  
warzystwa Tatrzańskiego. Tym razem  
e.

na. Wyprawa zakończyła się zwie-  
dzeniem rezerwatu skalnego „Bubi-  
szcze”, gdzie według podań miał w  
przeszłości grasować ukraiński od-  
powiednik Janosika - Dowbosz.

Wszelkich informacji o impre-  
zach PTT zaczerpnąć można w  
siedzibie kola w Tarnobrzegu przy  
ul. Sienkiewicza 48/13 lub dzwo-  
niąc pod numer tel. (0-15)  
822-86-28. (mami)



Wesołych Świąt



nobrzesckiego kola PTT na tle  
ukraińskim szczycie Popa Iwana  
Fot. Bogdan Myśliwiec

21 czerwca 2001r. „Super Nowości”

# ZESZLI Z BESKIDU

W czerwcu na Ukrainę i Słowację

Z Rytra przez Halę Łabowską do Muszyny wiodła trasa kolejnej wyprawy tarnobrzesckiego kola Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. W minioną sobotę i niedzielę szlaki Beskidu Sądeckiego przemierzało 43 uczestników z Tarnobrzega, Nowej Dęby, Stalowej Woli i Nowego Sącza.

Nocleg w schronisku na Hali Łabowskiej uatrakcyjnił pokaz slajdów z wypraw członków kola w Dolomity, Karpaty rumuńskie i Czesko-Saską Szwajcarię, a także slajdów, na których uwieczniono wygląd Tarno-

brzega w latach sześćdziesiątych. Tradycyjnie imprezę zakończył przegląd piosenki turystycznej.

Jeszcze w czerwcu koło PTT organizuje wyjazd na Ukrainę. Uczestnicy zwiedzą Lwów, Kamieniec Podolski, Chocim i Kołomyję, wejdą na Howerlę i Popa Iwana w Pasmie Czarnohory.

Kolejne wyjazdy zaplanowano na 28 czerwca - 1 lipca na Masyw Cergova w Słowacji i w dniach 12-15 lipca w słowackie Tatry Wysokie. Bliższe informacje można uzyskać w siedzibie kola w Tarnobrzegu przy ul. Sienkiewicza 48/13, tel. 822-86-28.



(WW)

W drodze na Halę Łabowską.

Fot. W. Wojtkowiak

4 czerwca 2001r. „Echo Dnia”





W. P. Maciej Zaremba  
(Biu "Pieniny")

W. Karłowicza 3 pok. 101

Nowy Sącz

33-300

Zobacz: po polsku i  
Wielkość - dla  
Kolep's i Kozianek 2  
O/PTT Nowy Sącz -  
pismo  
Zbigniew Jaszkiewicz  
Somarec, Wielkość 20

UNIGRAF (0-22) 722 09 56

Rajd tarnobrzckiego koła Polskiego  
Towarzystwa Tatrzańskiego

## Z wizytą u Popa Iwana

**TARNOBRZEG.** Do Tarnobrzega powrócili w niedzielę uczestnicy ostatniego wypadu turystycznego zorganizowanego przez tarnobrzckie koło Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Tym razem turyści wędrowali po Ukrainie.

Ponad czterdziestu uczestników rajdu szukało polskich śladów we Lwowie, Kamieńcu Podolskim i Chocimiu. Odwiedzili też Stanisławów, Jaremcze i Kołomyję. Przeszli też najwyższym pasmem Ukrainy - Czarnohorą.

Uczestnicy rajdu zwiedzili też ruiny obserwatorium założonego przed II wojną światową przez Polską Akademię Nauk na szczycie Popa Iwana.

Wyprawa zakończyła się zwiedzeniem rezerwatu skalnego „Bubiszczce”, gdzie według podań miał w przeszłości grasować ukraiński odpowiednik Janosika - Dowbosz.

Wszelkich informacji o imprezach PTT zaczerpnąć można w siedzibie koła w Tarnobrzegu przy ul. Sienkiewicza 48/13 lub dzwoniąc pod numer tel. (0-15) 822-86-28.

(mami)



Uczestnicy ostatniej wyprawy tarnobrzckiego koła PTT na tle ruin obserwatorium PAN na ukraińskim szczycie Popa Iwana  
Fot. Bogdan Myśliwiec

21 czerwca 2001 r. „Super Nowości”

## ZESZLI Z BESKIDU

W czerwcu na Ukrainę i Słowację

Z Rytra przez Halę Łabowską do Muszyny wiodła trasa kolejnej wyprawy tarnobrzckiego koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. W minioną sobotę i niedzielę szlaki Beskidu Sądeckiego przemierzało 43 uczestników z Tarnobrzega, Nowej Dęby, Stalowej Woli i Nowego Sącza.

Nocleg w schronisku na Hali Łabowskiej uatrakcyjnił pokaz slajdów z wypraw członków koła w Dolomity, Karpaty rumuńskie i Czesko-Saską Szwajcarię, a także slajdów, na których uwieczniono wygląd Tarno-

brzega w latach sześćdziesiątych. Tradycyjnie imprezę zakończył przegląd piosenki turystycznej.

Jeszcze w czerwcu koło PTT organizuje wyjazd na Ukrainę. Uczestnicy zwiedzą Lwów, Kamieniec Podolski, Chocim i Kołomyję, wejdą na Howerłę i Popa Iwana w Pasmie Czarnohory.

Kolejne wyjazdy zaplanowano na 28 czerwca - 1 lipca na Masyw Cergova w Słowacji i w dniach 12-15 lipca w słowackie Tatry Wysokie. Bliższe informacje można uzyskać w siedzibie koła w Tarnobrzegu przy ul. Sienkiewicza 48/13, tel. 822-86-28.



(WW)

W drodze na Halę Łabowską.

Fot. W. Wojtkowiak

4 czerwca 2001 r. „Echo Dnia”



